



Przemysław Mazur

Współczesna  
idea narodowa  
Łemków



**Współczesna  
idea narodowa  
Łemków**

Uniwersytet Pedagogiczny  
im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie  
Prace Monograficzne 887

Przemysław Mazur

**Współczesna  
idea narodowa  
Łemków**

Recenzenci

prof. dr hab. Barbara Stoczewska

dr hab. Krzysztof Żarna, prof. UR

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2019

Redakcja: Marta Łukaszczyk

Projekt okładki: Janusz Schneider

Łamanie: Jadwiga Czyżowska-Maślak

ISSN 0239-6025

ISBN 978-83-8084-263-2

e-ISBN 978-83-8084-264-9

DOI 10.24917/9788380842632

Wydawnictwo Naukowe UP

30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2

tel./faks 12 662-63-83, tel. 12 662-67-56

e-mail: [wydawnictwo@up.krakow.pl](mailto:wydawnictwo@up.krakow.pl)

Zapraszamy na stronę internetową:

<http://www.wydawnictwoup.pl>

Druk i oprawa: Zespół Poligraficzny WN UP

## Wstęp

*Współczesna idea narodowa Łemków* to książka będąca pokłosiem większego projektu badawczego *Współczesna łemkowska idea narodowa, jako przykład narzędzia kształtującego świadomość narodową małych narodów w ponowoczesnej rzeczywistości*. Badania dotyczą przede wszystkim kwestii tożsamości Łemków w XX i XXI w. oraz ewolucji „narodu” od pojawienia się nacjonalizmu do czasów współczesnych.

Głównym celem autora jest opisanie procesów narodotwórczych w społeczności Łemków w przeszłości i obecnie. Zasadniczym przedmiotem badań jest łemkowska idea narodowa, przez którą będą rozumiane treści zawarte w utworach pisanych autorów uważających się za Łemków, a które podejmują problematykę tożsamości tej grupy. Zwłaszcza te, które mogą mieć wpływ na jej kształtowanie. Tak rozumiana idea narodowa jest uważana za jedno z narzędzi kształtowania świadomości narodowej, jak i jej przejaw, wskaźnik. Elementy teoretyczne przeplatają się z czysto praktycznymi, tworząc system ideowo-aksjologiczny, stawiający sobie nie tylko cel deskryptywny, ale również kreacyjistyczny, w kierunku organizacji życia w ramach narodu rusińskiego czy łemkowskiego. Jest to również pewne przekonanie o konieczności organizacji życia społecznego w formie narodu, który jest sam w sobie wartością. Celem jest dostarczenie argumentów, wszelkich danych, mitów, symboli na bazie których można budować tożsamość grupową narodu. Najwyższym stopniem rozwoju takiego narodu jest osiągnięcie państwa narodowego. „Łemkowską ideą narodową” zatem będzie zbiór poglądów zawartych w źródłach pisanych, które wyrażają przekonanie o wspólnym pochodzeniu, wspólnocie: historii, wartości, kultury, grupy nazywającej się Łemkami i dostarczającej tej grupie elementów samoidentyfikacyjnych. Jest to też pewne przekonanie o swoim narodzie, jego stereotypie. Nie jest to identyczne z bardziej szczegółowym, doktrynerskim widzeniem rzeczywistości, nie jest to typowy „-izm”, nacjonalizm czy konkretnie rusinizm. Nie jest to ideologia w sensie marksistowskim, jest szersza; ani idea platońska, nie ma charakteru tak uniwersalnego. Jest pewnym biernym odbiciem nabytych interesów, ambicji, ale ma też potencjał do inspirowania i kształtowania rzeczywistości materialnej i niematerialnej<sup>1</sup>. Szczególne znaczenie roli elit łemkowskich w tej pracy, wynika z traktowania ich, jako ideologów w rozumieniu Jerzego Szackiego<sup>2</sup>. Z jednej strony są przedstawicielami ideologów „naukowych”, czyli tych, którzy opuścili labo-

1 Zob. A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2007, s. 16–17.

2 J. Szacki, *Kontrrewolucyjne paradoksy. Wizje świata francuskich antagonistów Wielkiej Rewolucji 1789–1815*, Warszawa 1965.

ratoria, biblioteki, uczelnie i dzięki swojemu szczególnemu dostępowi do kultury (rozumianej oczywiście bardzo szeroko) roszczą sobie prawo do przewodzenia grupie. Z drugiej strony, są też typem intelektualistów „politycznych”, czyli takich, którzy są w stanie wartości uniwersalne przetłumaczyć na język praktyki. Są zdolni ideę kierować ku ideologii, czyli ku pewnej praktycznej narracji (doktryna). Zdecydowanie ważniejsza będzie pierwsza grupa kształtująca kulturę, w tym przypadku naród<sup>3</sup>. Będzie to próba usystematyzowania tej formy działalności społeczności łemkowskiej i uchwycenia głównych tendencji i kondycji tejże, zwłaszcza w czasach III Rzeczypospolitej. Autor spróbuje też wyjaśnić przyczyny obecnej sytuacji Łemków, sięgając do narzędzi historycznych i badań ideologii sprzed lat, przedstawi przyczyny niewykrystalizowania świadomości narodowej tej grupy w przeszłości. „Narodowość” idei nie będzie zatem doktryną (nacjonalizmem), lecz czymś szerszym (nacjonalizmem w rozumieniu np. anglosaskim)<sup>4</sup>.

Książka składa się *de facto* z dwóch zasadniczych części. Pierwsza, podzielona na dwa rozdziały, to swoiste wprowadzenie w Łemkowynę. Ma to na celu dać Czytelnikowi szansę na skonfrontowanie obecnego stanu wiedzy naukowej na temat Łemków z tym, co zawiera część druga, a mianowicie ideą narodową Łemków, w tym z ich mitami. Czy dokładniej ukazaniem, co jest mitem, a co może być obiektywną wiedzą? Drugim celem, tak dokładnej analizy, jest próba ukazania meandrów kształtowania się świadomości narodowej Łemków w Polsce, zrozumienia dlaczego ta grupa jest tak podzielona i dlaczego nie mamy jednej tożsamości?

Część pierwszą, zacznie wywód na temat etymologii terminów „Łemko” i „Rusin”. Następnie nakreślone będą granice ojczyzny Łemków, Łemkowszczyzny. Spora uwaga zostanie zwrócona na kwestie osadnictwa w Karpatach. Jest to podyktowane koniecznością zweryfikowania tez stawianych przez działaczy łemkowskich, jak i ukraińskich, czy polskich. Dlatego też, zaprezentowane zostaną wyniki badań archeologicznych, założenia szkoły ukraińskiej, wreszcie tzw. teoria wołoska, zarówno przedwojenna, jak i współczesna. W dużym skrócie przedstawiona będzie też historia tych ziem z czasów I Rzeczypospolitej. W dalszej części zrelacjonowane zostaną pierwsze dyskusje Łemków o samych sobie z XIX wieku. Bazując na paradygmacie modernistycznym, zostanie stworzony model, który posłuży do ukazania działań asymilacyjnych skierowanych na Łemków przez Polaków (głównie przed 1989) i Ukraińców. Przedstawione będą też nurty niemodernistycznej budowy tożsamości ruchów rusofilskiego i staroruskiego, przyczyny ich sukcesów i ostatecznej porażki. Wreszcie, w analizie historycznej, zrelacjonowane zostaną

---

3 J. Szacki, *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, Warszawa 1991, s. 383; por.: Z. Bauman, *Idee, ideały, ideologie*, Warszawa 1963; R. Boudon, *The Analysis of Ideology*, Cambridge 1989; K. Manheim, *Ideologia i utopia*, Lublin 1992; H. Olszewski, *Słownik twórców idei*, Poznań 1998.

4 Por.: J. Szacki, *Czy możliwy jest nacjonalizm liberalny*, „Znak” 1997, nr 3 (502), s. 32–50.

losy Łemków w czasie II wojny światowej, a zwłaszcza po niej. Pod dyskusję zostanie poddana zasadność akcji „Wisła”, jako formy zniwelowania działalności UPA, która dzieli Łemków i Ukraińców po dziś dzień. Zaprezentowane zostaną też dzieje w czasach PRL.

Druga część to już analiza obecnej sytuacji Łemków w Polsce od początku lat 80. XX wieku do mniej więcej 2015 roku. Tytuł rozdziału III *Odrodzenie łemkowskie* jest terminem używanym przez samych Łemków. Jest dość problematyczny, sugeruje on, że doszło do wytworzenia tożsamości narodowej, pewnego *status quo*, które zostało zawieszona na pewien czas, a następnie wznowione. Tym czasem zawieszenia miał być okres Polski Ludowej. Pytanie, czy nie jest to raczej okres powrotu do dyskusji na temat własnej tożsamości i rozpoczęcie pracy, może nie na nowo, ale raczej jej kontynuacja? Jest to czas dynamicznego rozwoju tożsamości, idei i pracy narodowej, tempa niespotykanego dotychczas w historii tej społeczności. Nie można tu mówić o rewolucji, bo jest to kontynuacja, ale bardzo dynamiczna. Ciekawym zjawiskiem są przytaczane artykuły z lat 80., ukazują one pewien postęp w krystalizowaniu się postaw od czasów sprzed II wojny światowej. Co pokazuje, że dyskurs narodowy w tej społeczności mimo wszystko miał miejsce w czasach PRL, a za III RP nabral na intensywności i przede wszystkim stał się publicznie dostępny. W tej części zaprezentowana będzie obecna działalność Łemków, głównie przez pryzmat organizacji łemkowskich, ich celów i podejmowanych inicjatyw. Zostanie przedstawiona sytuacja prawna tej mniejszości, stosunek władz państwowych i wyniki spisów powszechnych. Najważniejszym punktem będzie analiza treści z publikacji wybranych działaczy łemkowskich w celu ukazania obecnej kondycji tej społeczności, głównych założeń idei narodowej współczesnych Łemków i sposobu kształtowania tożsamości przez elity zawarta w rozdziale czwartym. Zostanie też podjęta próba skatalogowania poglądów na temat własnej tożsamości narodowej elit łemkowskich. Dla porównania, ten sam model badawczy będzie wykorzystany do badań nad opcją proukraińską, w celu ukazania podstawowych różnic między obiema grupami.

Pewnym problemem już częściowo zaznaczonym powyżej jest kwestia semantyczna, ale i bardziej filologiczna. Ponieważ praca jest skierowana do polskiego odbiorcy, świadomie zrezygnowano ze stosowania alfabetu wschodniosłowiańskiego, to ma ułatwić lekturę i pozwolić na zastosowanie badań do bardziej uniwersalnych zagadnień niż tylko kwestia łemkowska. Niesie to za sobą jednak pewne problemy, niezrozumiałe jest niewytworzenie jednej spójnej metody dla tego problemu w nauce polskiej. Oficjalnie należy stosować tzw. transliterację, czyli zapis głosek fonetycznych na odpowiedniki alfabetu łacińskiego, jest to logiczne, gdyż np. znacznie ułatwia późniejsze odnalezienie źródeł. Niestety, po pierwsze rzadko kiedy jest to stosowane; po drugie, zasady transliteracji powodują, że słowiańskie głoski występujące zarówno w języku ukraińskim, łemkowskim, jaki i polskim, nie są przekładane tak jak na to pozwalają zasady polskiej pisowni. W przypadku imion i nazwisk będą

stosowane wersje spolszczone (Helena Duć, Piotr Trochanowski), tam gdzie jest pewność, że tak brzmi „urzędowa” godność, przy czym w nawiasie będzie podawana transkrypcja. Tak samo będzie się postępować w przypadku tytułów, zachowana zostanie pisownia z innych języków obcych zapisanych w alfabecie łacińskim, jedynie miejsca wydania będą spolszczone (zdarza się, że książka po ukraińsku wydana w Nowym Jorku ma podane miejsce wydania „Nju Jork” itp.).

Badania oparto na wykorzystaniu źródeł pierwotnych, jak i wtórnych. Źródła pierwotne to oficjalne dokumenty organizacji łemkowskich, podręczniki do języka łemkowskiego, wreszcie publikacje „ideologów łemkowskich”, zarówno o charakterze naukowym, popularnonaukowym, pamiętnikarskim po literaturę piękną w tym poezję. Źródła wtórne będą miały zastosowanie przede wszystkim w części teoretycznej dotyczącej zjawiska nacjonalizmu, narodu, ponowoczesności i historii Łemków.

Wyjście z paradygmatu modernistycznego determinuje rozumienie takich pojęć, jak nacjonalizm, czy nawet naród. Pierwszy termin będzie rozumiany bardzo szeroko, na sposób „zachodni”, a zatem nie tylko jako ideologia, ale też jako pewien proces narodotwórczy. W polskiej literaturze ten termin jest mocno nieostry<sup>5</sup>, często wręcz pejoratywny<sup>6</sup>, tu jednak będzie przede wszystkim rozumiany jako proces narodotwórczy, przekonanie o potrzebie życia w narodzie. Sam naród za wtórny wobec nacjonalizmu, powstały w wyniku wielowymiarowych zmian określanых mianem rewolucji modernistycznej czy wręcz nacjonalistycznej. Będzie to zatem nawiązanie do prac takich naukowców, jak: Ernest Gellner, Miroslav Hroch czy Anthony D. Smith. Naród zatem jest w pewien sposób intencjonalnym tworem, powstałym w wyniku obiektywnych procesów, jak i w wyniku pewnej pracy, choćby elit.

Monografia ta jest w głównej mierze oparta o hermeneutykę, jako podstawową metodę zastosowano analizę treści, badania dokumentów osobistych, choć użyto również badania ilościowe przy analizie wyników spisu powszechnego. Dla analizy dziejów historycznych, zwłaszcza tzw. koncepcji białochorwackiej i migracji wołoskiej zastosowano metodę historyczną.

Podstawowe założenia wynikają z paradygmatu modernistycznego w kontekście powstania narodu i procesu narodotwórczego. Selekcja materiału oparta została również na teorii elit, zakłada się że grupa twórców łemkowskiej myśli narodowej to klasyczna elita, która przez swoją działalność oddziałuje na resztę grupy stanowiąc o jej wartościach. Często przedstawiciele elit poza wymiarem intelektualnym swojej władzy, sprawują władzę instytucjonalną w ramach organizacji łemkowskich, a nawet we władzach państwowych czy samorządowych.

---

5 M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000, s. 40.

6 Bardzo ciekawą dyskusję przeprowadzono na łamach czasopisma „Znak” 1997, nr 3.

Twórczość każdego „ideologa” przeanalizowano według tego samego schematu: nota biograficzna, pochodzenie Łemków, elementy historii (migracja, konfederacja barska, ukrainizacja i polonizacja, Talerhof, Oświęcim, Jaworzno, stosunek do ZSRR i przesiedleń, UPA, akcja „Wisła” i jej zasadność, stosunek do współczesnej Polski itd.). Badaniom poddano tylko materiały opublikowane przez Łemków o orientacji nie-ukraińskiej (tą zreferowano tylko w kontekście ruchu samoświadomościowego), gdyż publikacje przedstawicieli orientacji proukraińskiej wymagają osobnego badania. Analizie poddano treści publikowane w Polsce, działalność publicystyczna Łemków na emigracji to też osobny temat, niemniej wspomniano publikacje Łemków z Polski zagranicą i odwrotnie, tam gdzie było to stosowne i miało uzasadnienie, czy dla porządku wywodu lub faktycznego wpływu na opinię łemkowską w Polsce.

Ze względu na sporą rozciągłość tematyczną wiele kwestii omówiono w sposób bardzo ogólnikowy, dokonano daleko idących uproszczeń i generalizacji, ale wszystko dla jasności wywodu i bez szkody dla jego prawidłowości. Książka to tylko wycinek kwestii łemkowskiej ograniczająca się jedynie do ruchu samoświadomościowego. Należy wyraźnie zaznaczyć, że równie ważne są pozostałe grupy i nieprzedstawienie ich tutaj nie ma na celu marginalizację czy niedostrzeżenie tych kwestii. Jest jedynie pewnym kompromisem, zawężeniem koniecznym i jednocześnie wskazaniem na potrzebę dalszych badań.

Bibliografię prac dotyczących Łemków i Łemkowszczyzny Mirosław Pecuch ocenia na ponad tysiąc pozycji<sup>7</sup>, czyli średnio jedna na Łemka, wedle spisu powszechnego z 2011 r., zdecydowana większość dotyczy czasów przed rokiem 1947. Pierwszymi opracowaniami bibliograficznym są te autorstwa Mariana Jurkowskiego<sup>8</sup> i Tadeusza Zagórzańskiego (a właściwie T. Kiełbasińskiego)<sup>9</sup>, Andrzeja Kwileckiego<sup>10</sup>. Regularnie w czasopiśmie „Magury” T. Kiełbasiński publikował spisy publikacji o Beskidzie Niskim, w tym o Łemkach. Średnio, wyliczał nawet do stu pozycji rocznie.

A. Kwilecki i Ewa Michna<sup>11</sup> wyróżniają zasadniczo cztery okresy zainteresowania Łemkami i Łemkowszczyzną. Pierwszy to druga połowa XIX w., gdy jest ona polem naukowej fascynacji folklorem, głównie polskich etnografów, ale również Rusinów z Galicji. Wtedy badają i tworzą Izidor Kopernicki, Aleksander Toroński, Wincenty Pol, Seweryn Udziela, Jan Wagilewicz, Oskar Kolberg i Jakub (Jakiw) Hołowacki.

---

7 M. Pecuch, *Tożsamość kulturowa Łemków w zachodniej Polsce i na Ukrainie. Studium porównawcze*, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 16.

8 M. Jurkowski, *Łemkowszczyzna (materiały do biografii)*, „Slavia Orientalis” 1962, nr 4, s. 525–536.

9 T. Zagórzański, *Łemkowie i Łemkowszczyzna. Materiały do bibliografii*, Warszawa 1984.

10 A. Kwilecki, *Nowe publikacje na temat Łemków i Łemkowszczyzny*, „Sprawy Narodowościowe”, t. III, z. 1(4), Poznań-Warszawa 1994, s. 145–146.

11 A. Kwilecki, *Łemkowie. Zagadnienie migracji i asymilacji*, Warszawa 1974, s. 6–11; E. Michna, *Łemkowie grupa etniczna czy naród?*, Kraków 1995, s. 9–14.

Drugi okres to czasy II Rzeczypospolitej, cechuje się on dużą uległością względem potrzeb politycznych, zarówno ukraińskich, polskich czy już nawet łemkowskich. Niemniej jest to czas najintensywniejszych badań, których rezultaty do dziś są cenne, gdyż były poczynione w przestrzeni dzisiaj nieodtwarzalnej i historycznej. Z polskiej strony szczególne wysiłki prowadzone były w ramach Komisji Naukowej Badań Ziem Wschodnich, gdzie utworzono odrębny dział łemkowski: Sekcja Naukowa dla spraw łemkowszczyzny, kierowana przez Jerzego Smoleńskiego. Zajęto się problemami ujętymi w kilka paneli badawczych: demograficznymi, językowymi, antropologicznymi, etnograficznymi i geomorfologicznymi<sup>12</sup>. Sekcja działała przy współpracy z Instytutem Badań Spraw Narodowościowych, Komisją Naukową Badań Ziem Górskich, Polską Akademią Umiejętności, Instytutem Geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, Studium Turystycznym UJ oraz Uniwersytetem Jana Kazimierza we Lwowie<sup>13</sup>. Do ważniejszych badaczy tego kręgu zaliczyć możemy: Krystynę Pieradzką, Romana Reinfussa, Marię i Kazimierza Dobrowolskich, Zdzisława Stiebera, Jan Falkowskiego, Bazylego Pasznyckiego czy Stanisława Leszczyckiego. W tym samym czasie równoległe badania prowadzili Ukraińcy i Łemkowie o ukraińskiej tożsamości, m.in. Julian Tarnowycz czy Filaret Kołessa z jego *Narodni pisni z hałyćkoji łemkiwszczyzny* z 1929 r.

Po II wojnie światowej kwestia Łemków została politycznie sprowadzona do wymiaru tabu. Pojawiała się tylko przy okazji badań socjologicznych dotyczących asymilacji i rozwoju społeczności na tzw. Ziemiach Odzyskanych. W minimalnym stopniu ukazywały się prace będące raczej pokłosiem badań przerwanych przez wojnę autorstwa czy to Romana Reinfussa czy Zdzisława Stiebera. Dopiero wraz z „odwilżą” i utworzeniem ukraińskiego „Naszego Słowa” zaczęły pojawiać się publikacje, wystarczy wspomnieć o artykułach Jarosława Polańskiego. Wreszcie w 1976 ukazała się książka A. Kwileckiego, będąca efektem badań socjologicznych prowadzonych od 1958 roku<sup>14</sup>. Na kolejne poważniejsze opracowanie należało czekać aż do 1987 roku, gdy Kazimierz Pudło opublikował wyniki swoich badań prowadzonych w latach 1966–1977<sup>15</sup>.

Do wyraźnego ożywienia doszło w latach 80., na fali przemian solidarnościowych rozpoczęła się polemika dotycząca spraw łemkowskich, początkowo na łamach gazet, takich jak „Tygodnik Powszechny”, „Tygodnik Solidarność”, „Życie Literackie”, „Gazeta Krakowska”, „Dziennik Polski”. Bardzo ważne okazały się kręgi przewodników górskich i studentów, przede wszystkim Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich (SKPB), które wydawało zarówno książki, jak i stworzyło platformę dla publikacji łemkowskich i o Łemkach w ramach rocznika „Magury”. W 1983 roku odbyła się konfe-

12 J. Smoleński, *Łemkowie i łemkowszczyzna*, „Wierchy” 1935, R. XIII, s. 57–58.

13 P. Przybylski, *Powrót do Polski wszystkiego co polskie*, „Magury '03”, Warszawa 2003, s. 27.

14 A. Kwilecki, *Łemkowie...*

15 K. Pudło, *Łemkowie proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska. 1947–1985*, Wrocław 1987.

rencja poświęcona Łemkom zorganizowana przez Komisję Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK, materiały ukazały się jednak dopiero w 1987 r.<sup>16</sup>

Wreszcie lata 90. XX w. to czas swoistego renesansu łemkoznawstwa. Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku zorganizowało konferencje w roku 1990<sup>17</sup> i 1994<sup>18</sup>, które skutkowały wydaniem materiałów pokonferencyjnych. W 1990 r. została wydana książka Romana Reinfussa *Śladami Łemków*<sup>19</sup>, będąca podsumowaniem wieloletnich badań tego polskiego etnografa. W latach 1987–1991 prowadzone były badania społeczności łemkowskiej na Łemkowszczyźnie przez grupę badaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego, te badania miały na celu zweryfikowanie wcześniejszych, prowadzonych jeszcze w czasach PRL-u, uważane są za jedne z istotniejszych<sup>20</sup>. Tuż po nich do badań przystąpili również E. Michna<sup>21</sup> i Jacek Nowak<sup>22</sup>.

W 1991 roku Katedra Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego ogłosiła konkurs pamiętnikarski dla Łemków, efektem były liczne publikacje zarówno o charakterze pamiętnikarskim, jak i analizujące ich treści<sup>23</sup>. W 1995 roku odbyła się w Krakowie konferencja „Łemkowie i łemkoznawstwo w Polsce”<sup>24</sup>, która już na stałe wprowadziła pojęcie „łemkoznawstwa” do słownika nauki polskiej. Z biegiem lat ilość publikacji znacznie rosła, sprzyjały temu zmiany kulturowe w Polsce, rozwój instytucji łemkowskich, nauki polskiej, wykształcenie nowego pokolenia młodych naukowców, łatwość pozyskiwania środków finansowych na działania wokół mniejszościowe i swoista moda na multikulturalizm czy poszukiwanie swoich korzeni. Likwidacja barier politycznych, w tym integracja europejska, oraz komunikacyjnych przyczyniały się do coraz częstszych wspólnych projektów ponadnarodowych i wymiany wiedzy.

Książka jest kierowana nie tylko do badaczy Łemkowiny, mam nadzieję, że trafi również w ręce ludzi zainteresowanych historią Polski, a zwłaszcza jej południowych krańców. Myślę, że pozwoli Polakom zrozumieć Łemków, ich historię, problemy, meandry kształtowania świadomości, ale i to, co dzieli Polaków i Łemków. Może trafi też do tych Ukraińców, którzy nie akceptują

---

16 *Łemkowie: kultura – sztuka – język: materiały z sympozjum zorganizowanego przez Komisję Turystyki Górskiej ZG PTTK, Sanok, dn. 21–24 września 1983 r.*, (red.) J.W. Gajewski, Warszawa-Kraków 1987.

17 *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, część 1, (red.) J. Czajkowski, Rzeszów 1992.

18 *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, część 2, (red.) J. Czajkowski, Sanok 1994.

19 R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990.

20 M. Dziewierski, B. Pactwa, B. Siewierski, *Dylematy tożsamości. Studium społeczności łemkowskiej w Polsce*, Katowice 1992.

21 E. Michna, *Łemkowie...*

22 J. Nowak, *Zaginiony świat? Nazywają ich Łemkami*, Kraków 2000.

23 *Mniejszość w warunkach zagrożenia: pamiętniki Łemków*, (red.) W. Sitek, Wrocław 1996; J. Żurko, *Wybrane aspekty tożsamości narodowej wysiedlonych z Łemkowszczyzny w świetle relacji pamiętnikarskich*, [w:] *Kultura i struktura. Problem integracji i dezintegracji różnych grup społecznych na Śląsku*, (red.) W. Sitek, Wrocław 1992, s. 124–153; R. Chomiak, *Nasz łemkowski los*, Nowy Sącz 1995.

24 *Łemkowie i łemkoznawstwo w Polsce*, (red.) A.A. Zięba, Kraków 1997.

autonomii Łemków, i stanie się podstawą do refleksji nad prawem do samoidentyfikacji i bezpodstawnością kwestionowania tożsamości innych. Na koniec kieruję słowa podziękowania do wszystkich, dzięki którym ta książka powstała, przede wszystkim moim bliskim, ale również moim nauczycielom, którzy mnie kształtowali naukowo, dzięki którym zaufaniu mogłem rozpocząć swoją karierę naukową, zwłaszcza prof. Michałowi Śliwie, Zbigniewowi Kwiasowskiemu, Oldze Wasiuta i przede wszystkim Olenie Duć-Fajfer, za zaproszenie do Łemkowyny i za wszelkie nasze spory.

Kraków, marzec 2018 r.

## Rozdział I

# Łemkowie i Łemkowszczyzna

„Granice mojego języka oznaczają granice mojego świata”<sup>1</sup>, stwierdził niegdyś Ludwik Wittgenstein. W tym rozdziale przedstawiono etymologię etnonimu „Łemko”, „Rusin” itp. oraz dookreślono terytorium, którego dotyczy analiza. Ponadto przedstawiono główne teorie dotyczące pochodzenia Łemków.

### 1. Łemkowyna

Łemkowyna to bardzo ciekawe pojęcie, które ma przynajmniej kilka znaczeń. Po pierwsze, określa pewną przestrzeń, ojczyznę Łemków. Po drugie, ma znaczenie wręcz metafizyczne i oznacza pewne poczucie wspólnoty, jest swoistym kodem kulturowym. W obu znaczeniach, w Łemkowynie się jest, staje się jej członkiem zarówno fizycznie, jak i metafizycznie. O ile ten drugi stan wydaje się być naukowo nieuchwytny, o tyle ten pierwszy powinien być łatwy do określenia. Tymczasem nic bardziej mylnego. Wyznaczenie granic obu Łemkowyn okazuje się zadaniem bardzo trudnym. Po pierwsze, należy pamiętać, że Łemkowyna jest już bytem historycznym. Tym samym nie mamy do niej dostępu. To, jak i wiele innych czynników, daje też podstawy do wielu manipulacji, które ciężko zdemaskować. Wyznaczenia takiej, a nie innej granicy Łemkowyny, daje możliwości przeprowadzenia dowodu, takiego jakiego wyników oczekujemy. Nawet użycie samego terminu „Łemkowyna” jest już pewną deklaracją autora, opowiedzeniem się po jednej ze stron. Bo wszak autor ma do wyboru jeszcze pojęcia takie jak: Łemkiwszczyzna, Łemkowszczyzna itd. Należy zatem przyjrzeć się tym wszystkim zawiłościom.

#### 1.1. Łemko, Rusin – etymologia

„Ja w domu nigdy nie słyszałem słowa «Łemek». Ojciec uważał się za historycznego Rusina. Mawiano: Rusin, Ruski, Rusnak”<sup>2</sup>. Tak Stefan Hładyk, jeden z liderów Łemków samookreślających się Ukraińcami odpowiada na pytanie,

---

1 L. Wittgenstein, *Tractatus Logico-Philosophicus*, Warszawa 1970, 5.6.

2 J. Kurski, *Łemko na swoim*, „Gazeta Wyborcza” nr 246, Warszawa 20.10.2001–21.10.2001, s. 12.

kto to jest Łemko? Przy okazji popełniając świadomy i celowy błąd językowy i to zarówno w języku polskim, jak łemkowskim i ukraińskim. Nie mija się jednak z prawdą przytaczając kolejne określenia. Słowo „Łemko” to etnonim, który jest dość nowy i właściwie powstał dopiero w XIX wieku<sup>3</sup>, co ciekawe został wymyślony przez inne grupy rusińskie. Pochodzi od słowa „lem”, „lem” zamiast ruskiego „łyśz”<sup>4</sup>, co oznacza „tylko”, którego nie używają pozostali Ukraińcy. Ta nazwa miała początkowo charakter przezwiska, gdyż jak pisze Roman Reinfuss owo „lem” śmieszyło i raziło sąsiednich Bojków<sup>5</sup>. Nie mogło to określenie pochodzić od Słowaków, gdyż sami używali terminu „lem”, Polacy przez długi czas stosowali termin „Rusin”, przezwisko pochodzić zatem musiało od innych Rusinów<sup>6</sup>. Termin używany początkowo w rejonie Mukaczewa jeszcze w XVIII stuleciu, w 1715 r. czytamy o Georgiusie Stephanusie Lemaku z miasta Hust<sup>7</sup>. Mirosław Pecuch przytacza przykłady z końca XVIII w. spotykania terminów jak „Łemcio” we wsi Hłudno na północ od Sanoka, „Łemcow” i „Lemcza” we wsi Rożyska na północny wschód od Tarnopola, czyli poza terenem na którym termin był stosowany na co dzień, zatem mający charakter wyróżnikowy<sup>8</sup>. Aleksander Brückner w swym słowniku tak tłumaczy etymologię tego słowa: „Łemki, Rusini podgórcy, od swego łem «tylko» właściwie jeno, jen, len; [...] łem zamiast «tylko» mówią ze Słowakami”<sup>9</sup>.

Mychajło Chudasz próbuje znaleźć inne źródło tego terminu wywodząc od imienia „Lelimir”, lub „Lambert/lew”, herb kilku krakowskich biskupów rządzących tym terenem, ale te teorie nie zostały przyjęte<sup>10</sup>. W literaturze użył jej jako pierwszy na oznaczenie Rusinów wschodniej Słowacji znany słowacki etnograf Ján Čaplovič w pracy *Etnograficke pozorovania z Uhorska z roku 1820 (Spostrzeżenia etnograficzne z Węgier)*. Po stronie polskiej posłużył się tym określeniem w 1834 r. Osyp Lewyckij (Józef Lewicki) w pracy

3 Helena Duć-Fajfer pisze, że termin ten był spotykany w dokumentach z XIV i XVI w. z okolic Mukaczewa, ale nie podaje jakich, H. Duć-Fajfer, *Literatura łemkowska w drugiej połowie XIX w. i na początku XX wieku*, Kraków 2001, s. 16; por. B. Strumiński, *Nazwa ljiudej i krajuju*, [w:] *Łemkiwszczyna. Zemla – ljudy – istorija – kultura*, (red.) B. Struminsky, cz. 1, Nowy Jork-Paryż-Sydney-Toronto 1988, s. 11–22.

4 S. Udziela, *Ziemia łemkowska przed półwieczem, zapiski i wspomnienia z lat 1888–1893 z 12 rycinami*, Lwów 1934, s. 8.

5 R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990, s. 15.

6 J. Rieger, *Łemkowie i ich język*, [w:] *Łemkowie, kultura – sztuka – język. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Komisję Turystyki Górskiej ZG PTTK, Sanok, dn. 21–24 września 1983 r.*, (red.) J.W. Gajewski, Warszawa-Kraków 1987, s. 23.

7 V. Bélay, *Máramaros megye társadalmi és nemzetiéjei. A megye betelepülésétől a XVIII. Század elejéig*, Budapest 1943, s. 153, [za:] B. Strumiński, *Nazwa ljiudej i krajuju...*, s. 11.

8 M. Pecuch, *Tożsamość kulturowa Łemków w zachodniej Polsce i na Ukrainie. Studium porównawcze*, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 35.

9 A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 34 i 205.

10 M. Chudasz, *Pochodzenia etnonima Lemky*, „Narodnoznavczy Zoszyty” 1995, z. 5, s. 279–290, [za:] M. Pecuch, *Tożsamość kulturowa...*, s. 35.

*Grammatik der ruthenischen oder kleinrussischen Sprache in Galizien*<sup>11</sup> (*Gramatyka ruskiej i małoruskiej mowy w Galicji*) oraz Eugeniusz Żelechowski w *Małorusko-niemieckim słowniku* z 1884 r. Stopniowo zaczęli go używać również inni naukowcy.

W drugiej połowie XIX w. termin ten zaczął być stosowany przez inteligencję łemkowską, głównie jako samookreślenie, np. jako pseudonimy typu Rusyn-Łemko, Łemko-Semko itd.<sup>12</sup> Dopiero w latach 30. XX w. nazwa „Łemko” przyjęła się wśród Rusinów galicyjskich, natomiast po stronie południowej (słowackiej) była prawie nieznaną. We współczesnej fachowej literaturze, głównie językoznawczej i etnograficznej, ten termin jest powszechnie używany i ma teoretyczne i praktyczne uzasadnienie<sup>13</sup>. W literaturze łemkoznawczej, klasyczny, wręcz fundamentalny jest już wykład Andrzeja Kwileckiego na temat pochodzenia terminu Łemko i jego historycznego procesu pojawiania się w nauce na przestrzeni drugiej połowy XIX w.<sup>14</sup> Reasumując, termin ten dość opornie przenikał do języka naukowego, mimo że zdaje się, iż w literaturze samych Rusinów był już terminem akceptowalnym. Na tym etapie nie ma mowy o sztucznym promowaniu tego terminu przez naukowców, wręcz przeciwnie. Nawet możemy odnotować próbę negocjowania jego stosowania, Wincenty Pol wprost krytykuje wprowadzanie nowego terminu, gdyż jak twierdzi tylko w trzech sąsiednich wioskach używane jest zarówno „lem”, „nem” i „leż” zamiast niby ogólnołemkowskiego „łem”. „Tym samym tedy prawem można by ich nazywać Lemkami, Nemkami i Leżkami, wypadaloby się tylko postarać o historię dla narodu Nemków i Leżków”<sup>15</sup>.

Jak zauważa Roman Reinfuss, termin ten rozpowszechnił się przede wszystkim w środkowej i zachodniej części Łemkowszczyzny, tam gdzie najmniejsze były wpływy ukraińskie a najsilniejsze tendencje nie-ukraińskie, doszedł zatem do wniosku, że termin etnograficzny w latach 30. XX wieku stał się terminem politycznym ułatwiającym samoidentyfikację i samonazwanie<sup>16</sup>. Można uznać, że popularyzacja terminu jest pewnym wynikiem procesu samoidentyfikacji i wyboru dla odróżnienia, wyodrębnienia z szerszego pojęcia Rusin.

Rusin to pojęcie tyle nieostre, co historycznie mające różne znaczenia. Nie wdając się w cały dyskurs pochodzenia słowa Ruś, czy wywodzi się od plemienia Roś, znad rzeki Roś<sup>17</sup>, czy od *Rosi* (obecnie *Ruotsi*<sup>18</sup>), a co oznacza

11 J. Lewicki, *Grammatik der ruthenischen oder kleinrussischen Sprache in Galizien*, Przemysł 1834.

12 H. Duć-Fajfer, *Literatura...*, s. 19.

13 M. Sopoliga, *Granice i główne cechy kultury Łemków w południowo-wschodniej Słowacji*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 1, (red.) J. Czajkowski, Rzeszów 1992, s. 250.

14 A. Kwilecki, *Łemkowie. Zagadnienie migracji i asymilacji*, Warszawa 1974, s. 45–47.

15 W. Pol, *Rzut oka na północne stoki Karpat*, [w:] idem, *Dziela*, t. 6, Lwów 1877, s. 27.

16 R. Reinfuss, *Łemkowie jako grupa etnograficzna*, „Prace i Materiały Etnograficzne” 1948, t. VII, s. 87–88.

17 B. Rybakow, *Pierwsze wieki historii Rusi*, Warszawa 1983, s. 10 i 13.

18 Por.: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego...*

Warega/Skandynawa z za morza<sup>19</sup>, był to termin określający mieszkańców państwa/państw Rurykowiczów. Z czasem jednak niewątpliwie określenie to politycznie zmieniło znaczenie, lub wymagało zawężenia, ze względu na upadek kolejnych państw Rurykowskich. Zdecydowanie szersze zastosowanie zaczęło mieć rozumienie etniczne, ale przede wszystkim konfesyjne. Bycie Rusinem, to bycie w Rusi, czyli wspólnocie wyznania słowiańsko-bizantyjskiego, bardzo ogólnie mówiąc. Wraz z nastaniem ery nacjonalizmu, termin ten już nie zdawał egzaminu, był zbyt szeroki, powiązany z religią i nieostry, stąd nowe terminy jak Białorusin, Ukrainiec, Rosjanin. W 1843 r. metropolita lwowski Mychajło Łewyćkyj (Michał Lewicki) w porozumieniu z władzami austriackimi usankcjonował pojęcia „Ruthenische Sprache”, „Ruthenische Nation” i etniczne „Rusin” w kontraście do używanego przez Polaków określenia „ruski”<sup>20</sup>. W Polsce bardzo długo wzbraniano się przed innym terminem, słowo „Ukrainiec” uważając za polityczną prowokację najpierw Austrii, a później nacjonalistów i sił antypolskich. Przykładem jest efekt prac tzw. Komisji Czterech zakończonych 31 lipca 1924 roku ustawą „O używalności języka i organizacji szkolnictwa wyższego na ziemiach wschodnich”, która zanegowała wprowadzenie terminu „Ukrainiec” i utrzymała administracyjny „Rusin”, co było podtrzymaniem postanowień z 14 lipca 1923 roku projektu ustawy o języku państwowym. Dopiero po przejęciu władzy przez piłsudczyków stopniowo doprowadzono do ustępstw wobec mniejszości ukraińskiej<sup>21</sup>.

Istotę znaczenia Rusi bardzo wyraźnie widać na poziomie semantycznym. O ile jest się Polakiem, mieszka w Polsce, względnie Słowakiem, na Słowacji, z czym owe „na” to spuścizna językowa, w której to zachowała się pamięć Słowacji jedynie krainy, a nie samodzielnego państwa. Być Ukraińcem, można np. na Ukrainie<sup>22</sup>, co jest oczywiście analogiczne do sytuacji słowackiej, o tyle być „w Rusi”, jest pamiątką w języku polskim, ale i wschodniosłowiańskich językach. Na tym poziomie widzimy, że Ruś to nie tylko państwo w którym się mieszka, czy ziemia „na której” się mieszka, to coś w czym się jest, a zatem uczestniczy, czego jest się częścią. Charakterystyczne jest swiste poczucie przynależności, pewnej więzi, zapewne nie etnicznej, nawet nie

19 P.R. Magocsi, *A History of Ukraine*, Toronto 1996, s. 52–54.

20 Z. Fras, *Galicja*, Wrocław 1999, s. 41.

21 Zob.: A. Chojnowski, *Mniejszości narodowe w polityce rządów polskich w latach 1921–1926*, „Przegląd Historyczny” 1976, 67/4, s. 609.

22 Forma „w Ukrainie”, jest obecnie coraz częściej używana, badania ukraińskich językoznawców wykazują, że taka forma jest bardziej odpowiednia dla państwa niezależnego. W Rosji w odniesieniu do nazwy niezależnego państwa wykorzystuje się przyimek „w”, natomiast przyimek „na” jest stosowany w odniesieniu do obszarów, które nie mają śladów państwowości: na Urale, na Kubaniu. Do 2013 roku Władimir Putin w swoich oficjalnych wystąpieniach używał tylko prawidłową formę gramatyczną języka rosyjskiego – „w Ukrainie”, ta sama forma gramatyczna „w Ukrainie” była używana we wszystkich oficjalnych rosyjskich dokumentach (por.: Пу та його бандерлоги. Лінгвістична війна проти української державності, <http://www.ukrop-ua.net/publications/society/966-pu-ta-yogo-banderlogi.-lngvstichna-vyna-proti-ukrayinskoyi-derzhavnost.html> [dostęp: 23.02.2016]).

politycznej, czy historycznej. Drogi Rusinów, czy tych „białych”, „wielkich”, „małych”, „halickich”, „karpackich” rozeszły się dawno. Czym zatem jest bycie w Rusi? To bycie w uniwersalnej wspólnotcie, zbudowanej wokół religii chrześcijańskiej, ale nie łacińskiej, pewnego misjonarstwa przechowania wiary po upadku Konstantynopola.

To również wspólnota wybudowana wokół i na bazie języka starocerkiewnosłowiańskiego, czy po prostu starosłowiańskiego. To swoiste poczucie przynależności, wspólnoty, z jednej strony wstrzymywało pewne procesy, z drugiej było wykorzystywane w polityce. Michael Cherniavsky podkreśla, że „Ruś” symbolizowała wspólnotę sakralną, dlatego często występował ten termin z przymiotnikiem „święta”. Nigdy nie obejmowała ona konkretnego terytorium, była transcendentalna, niehistoryczna, utożsamiana ze wschodnim rytmem chrześcijaństwa, ale nie z konkretnym państwem. Była obca dla pozostającej pod zachodnimi wpływami rosyjskiej szlachty i ani Księstwo Moskiewskie, ani Imperium Rosyjskie nie używały jej jako endonimu. Wyobrażenie „Świętej Rusi” było rozpowszechnione wśród chłopstwa i to ono zmonopolizowało go jako endonim: ruski = prawosławny = chłop<sup>23</sup>.

„Ukraina” najczęściej wywodzona jest etymologicznie z pojęcia „z brzegu”, „kraniec”, „koniec” i funkcjonowała zarówno w języku polskim jak i rosyjskim. Sufiks „-ina” jest typowo słowiańskim oznaczeniem przestrzeni, terytorium, „kraina” jako region, czy część Słowenii. Pierwszy raz termin „Ukraina” pojawił się w *Latopisie kijowskim*, którego najstarszy zachowany egzemplarz pochodzi z XV w. Autor pod rokiem 1187 zanotował: „I płakali po nim wszyscy Perejaśławianie [...] za nim Ukraina wielce rozpaczała”<sup>24</sup>.

Termin ten był jednak terytorialnie znacznie ograniczony, na początku dotyczył ziem między Bohem a Dniestrem, autor *Latopisu halicko-wołyńskiego* za Ukrainę uważał nadbużańskie księstwo halicko-wołyńskie (1213), a późniejsi kronikarze środkowe Naddniestrze. Praktycznie termin ten nie był stosowany do Galicji, Wołynia czy Podola, nazywane najczęściej Rusią, Ziemią Ruską czy Czerwoną. Pierwszy raz na mapach termin ten pojawia się w 1613 r., gdy Tomasz Makowski zapisał: „Volynia ulterior que tum Ukraina tum Nis ab aliis vocitatur (Wołyń Dolny, który nazywają Ukrainą lub Niżem)”<sup>25</sup>.

W 1648 r. Wilhelm (Guillaume) le Vasseur de Beauplan wykonał mapę *Delineatio Generalis Camporum Desertorum vulgo Ukraina*, stosując wymienienie pojęcia „Dzikie Pola” i „Ukraina”. Usankcjonowanie tego terminu nastąpiło jednak w XIX w. początkowo wśród młodej inteligencji ukraińskiej na Uniwersytecie Charkowskim i później Kijowskim. Najistotniejsze są tu prace Mychajło Maksymowycza, który w wyniku analizy porównawczej usankcjonował odrębność Małorosjan nazwanych już *per* Ukraińcy. Kluczowymi

23 J. Hrycak, *Prorok we własnym kraju. Iwan Franko i jego Ukraina (1856–1886)*, Warszawa 2010, s. 137.

24 W.A. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2001, s. 9.

25 Ibidem.

publikacjami były: *Pieśni małoruskie* (1827), *Ludowe pieśni ukraińskie* (1834) i *Zbiór ukraińskich pieśni ludowych* (1849)<sup>26</sup>. Uważał on, że Ukraina jest spadkobierczynią Rusi Kijowskiej, a pierwsze zabytki piśmiennictwa jak *Słowo o pułku Igora*, czy dzieło Nestora *Powieść lat minionych* były pisane językiem starocerkiewnym z domieszkami języka rusińskiego/ukraińskiego. Kolejnymi propagatorami tego terminu byli głównie historycy, zwłaszcza Wołodymyr Antonowycz (Włodzimierz Antonowicz) i jego uczeń działający w Galicji Mychajło Hruszewski.

## 1.2. Łemkowszczyzna – zakres terytorialny

Łemkowszczyzna (łem. Łemkowyna, ukr. Łemkiwszczyzna) to pojęcie jedynie historyczne odnoszące się do terytorium ojczystego Łemków. Ze względu na przesiedlenia po II wojnie światowej nie można dzisiaj tego terminu stosować, gdyż Łemkowie nie zamieszkują już zwarcie większego terytorium, nawet nie stanowią większości w żadnej gminie w Polsce. Przedstawienie zakresu terytorialnego jest istotne dla określenia w przestrzeni geopolitycznej miejsca omawianych w dalszej części procesów, ze względu na znaczną istotę wpływów tejże przestrzeni.

Łemkowszczyzna na mapie przypominała klin od północy i zachodu otoczony osadnictwem polskim, od południa słowackim, a na wschodzie łączący się z osadnictwem wschodniosłowiańskim. Podstawę klina stanowiły zlewiska rzek Oślawa i Laborec, a wierzchołek sięgał poza linię Popradu<sup>27</sup>. Najdalej na zachód położoną wsią była Osturnia koło Bukowiny Tatrzańskiej. Swoistą wyspą łemkowską na zachodzie była tzw. Ruś Szlachtowska, w skład której wchodziły wsie: Biała Woda, Czarna Woda, Jaworki i Szlachtowa, koło Szczawnicy<sup>28</sup>. Północna granica została precyzyjnie określona przez Dionizego Zubrzyckiego<sup>29</sup>, znacznie trudniej określić granicę wschodnią, tutaj mamy do czynienia z sąsiedztwem wschodniosłowiańskim, więc nie tak kontrastowym jak zachodniosłowiańskie. Bohdan Horbal uważa wschodnią granicę za płynną i wzdłuż rzeki Oślawy umiejscawia obszar przejściowy bojkowsko-łemkowski<sup>30</sup>. Niemniej kwestia ta była bardzo sporna i wyodrębniło się kilka zasadniczych opcji. Po pierwsze, za granicę uznawano rzekę San, zwolennika-

26 S. Yekelchik, *Ukraina. Narodziny nowoczesnego narodu*, Kraków 2009, s. 55–57.

27 H. Duć-Fajfer, *Literatura...*, s. 7.

28 Gdy popatrzymy od południa to ta „wyspa” staje się raczej cyplem, poprzez sąsiedztwo Rusinów po Słowackiej stronie.

29 D. Zubrzycki, *Rys do historii narodu ruskiego w Galicji i hierarchii kościelnej w tymże królestwie*, z. 1, Lwów 1837, s. 19–20; idem, *Granice między ruskim i polskim narodem w Galicji*, Lwów 1849, s. 19, [za:] H. Duć-Fajfer, *Literatura...*, s. 7.

30 B. Horbal, *Ukraińska Powstańcza Armia na Łemkowszczyźnie*, [w:] *Łemkowie i łemkoznawstwo w Polsce*, (red.) A.A. Zięba, Kraków 1997, s. 45.

mi tej wersji byli m.in. Jan Wagilewicz<sup>31</sup> czy Wincenty Pol<sup>32</sup>, czy na Jasiołce<sup>33</sup>. Jan Falkowski i Bazyl Pasznyicki w 1935 r. za granicę uznali linię na wschód od biegu Solinki od Smereka, Dołżycy po Berechy Górne<sup>34</sup>, czyli na wschód od Osławy. Zdzisław Stieber granice umiejscawiał po zachodniej stronie Osławy<sup>35</sup>. Roman Reinfuss, na podstawie badań etnograficznych, uznał za najbardziej uzasadnione przyjąć granicę między Osławą a Hoczewką<sup>36</sup>. Wreszcie ostatnią próbę usankcjonowania granicy podjęli językoznawcy, głównie ukraińscy, na podstawie występowania stałego akcentu na linii Rymanów-Jaślińska<sup>37</sup>. Problem ten obecnie jest już nie do rozstrzygnięcia<sup>38</sup>.

Południowa granica jest dość trudna do opisanego ze względu na sporą wypowość i duże przemieszanie z ludnością słowacką, które obserwujemy do dnia dzisiejszego. W tej pracy jednak granica południowa nie będzie istotna, gdyż za Łemków będą traktowani jedynie ci zamieszkujący tereny współczesnej Polski, a nawet za czasów austriackich, granica przebiegała grzbietem Karpat, w dużym stopniu pokrywając się z obecną, wówczas jednak po południowej stronie było Królestwo Węgierskie.

Klin łemkowski liczył ok. 150 km długości i w podstawie ok. 60 km, blisko w 80% zajmował teren Beskidu Niskiego, częściowo Beskid Sądecki i dalej na wschód aż do Bieszczad. Na północy sięgał do pasma Bukowicy, Wzgórz Rymanowskich, Beskidu Dukielskiego oraz linii Dolnego Czaczowca, Hali Łabowskiej, wododziału Łomniczanki, Wierchomlanki<sup>39</sup>. Łącznie po polskiej stronie było ok. 170 wsi łemkowskich, kilka wsi polsko-łemkowskich, kilka przysiółków czysto polskich i ani jednego łemkowskiego miasta. Wśród Łemków mieszkali również Romowie i Żydzi, nielicznie inni pochodzący z Imperium Habsburgów. Przed II wojną światową mieszkało w Polsce ok. 130 do 150 tys. Łemków<sup>40</sup>.

---

31 J. Wagilewicz, *Łemki – mieszkańcy zachodniego wzgórza Karpat*, Lwów 1841.

32 W. Pol, *Rzut oka...*, s. 109–111.

33 *Historische-statistischer Umriss von der osterreichischen Monarchie. Aus den Papieren eines osterreichischen Statsbeamten*, Lipsk 1834, [za:] B. Horbal, *Ukraińska...*, s. 46.

34 J. Falkowski, B. Pasznyicki, *Na pograniczu łemkowsko-bojkowskim, zarys etnograficzny z 1 mapą, 29 rycinami i 9 tablicami*, Lwów 1935.

35 Z. Stieber, *Wschodnia granica Łemków*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, t. XL, Kraków 1932, s. 246–249.

36 R. Reinfuss, *Etnograficzne granice Łemkowszczyzny*, „Ziemia”, nr 10/11, R. 26, Warszawa 1936, s. 248–253.

37 Np. I. Ziłyński, *Problem granicy łemkowsko-bojkowskiej*, „Lud Słowiański” 1938, t. 4, z. 1, s. 92; J. Lewicki, *Grammatik der ruthenische oder kleinrussischen Sprache in Galizien*, Przemyśl 1834, s. IV–V.

38 Jednym z najdokładniejszych prób zreferowania problemu zakresu geograficznego Łemkowszczyzny jest artykuł Bohdana Struminskeho: B. Struminskiy, *Terytorija. Istorycznyj narys pohljadiw*, [w:] *The Lemko Land, Territory – people – history – culture*, (red.) B. Struminsky, Vol. 1, Nowy Jork-Paryż-Sydney-Toronto 1988, s. 25–86.

39 R. Reinfuss, *Śladami...*, s. 13–15.

40 H. Duć-Fajfer, *Literatura...*, s. 8.

## 2. Historia od zarania

Historiografia od czasów Homera służyła nie tylko wiedzy i poznaniu, ale i polityce. Tak też niestety jest obecnie, a zwłaszcza było w czasach rozkwitu nacjonalizmu, dla którego naukowe uzasadnienie praw danego narodu było determinantem przysłaniającym racjonalność i prawidłowość warsztatu naukowego. Ciągłe przesuwanie granicy zarania w dalsze i mroczniejsze w swej pewności dzieje daje olbrzymią możliwość manipulowania i spekulacji. Również dzieje narodów: polskiego, słowackiego i ukraińskiego umieszczane są w mrokach niedomówień i dla wielu spekulantów materiałem wdzięcznym, bo dającym się skutecznie modyfikować do z góry założonych tez i interesów.

### 2.1. Początki cywilizacyjne w Karpatach czyli problem Białych Chorwatów i Rusi Kijowskiej

Początek słowiańszczyzny na terenach pogranicza współczesnej Polski, Słowacji i Ukrainy jest tworzywem niezwykle plastycznym i ukształtowanym dla potrzeb polityki. Nie ma konsensu co do tak podstawowych kwestii, jak samo pojawienie się Słowian na arenie dziejów. Nawet w Polsce mamy przynajmniej dwa podejścia. Pierwsze, to tzw. szkoła poznańska czy autochtoniczna, do jej głównych przedstawicieli zalicza się archeologów Józefa Kostrzewskiego czy Konrada Jażdżewskiego. Podstawowym założeniem jest autochtoniczność Słowian w tej części Europy, którzy są obecni nawet od czasów epoki brązu. Druga szkoła, zwana krakowską widzi Słowian na terenach dzisiejszej Polski najwcześniej w IV w., z całą pewnością w wieku VI, do jej przedstawicieli można zaliczyć: etnologa Kazimierza Moszyńskiego oraz archeologów Kazimierza Godłowskiego i Michała Parczewskiego. Aleksander Krawczuk, historyk antyku, co prawda też ze szkoły krakowskiej, tłumaczy ten podział pewnymi obciążeniami historycznymi, spuścizną po zaborach, uznając, że w Krakowie mniej dogmatycznie podchodzono do kwestii nacjonalistycznych, nie było takiej obawy o pierwotność zasiedlenia ziem, nie czując żadnego dyskomfortu z powodu np. wcześniejszej obecności ludów germańskich, nawet pod Wawelem. Badania archeologiczne zdają się raczej potwierdzać założenia szkoły krakowskiej. Dla rozważań w poniższej pracy nie ma większego znaczenia czy Słowianie byli tu obecni przed VI w., dlatego też zostanie przyjęta wersja krakowska *vel* allochtoniczna.

Dodatkowym problemem jest zamieszkanie dokładnie interesującego nas rejonu Karpat. Pewnym zastrzeżeniem jest tutaj metoda badawcza, właściwie jedyną nauką mogącą coś o historii tego rejonu powiedzieć jest archeologia, praktycznie nie ma źródeł pisanych. Te, które się zachowały są późniejsze, bardzo nieliczne i dość niedokładne, zostaną przywołane, ale nie należy spodziewać się jakis rozstrzygnięć na ich podstawie. Archeologia nie jest nam w stanie powiedzieć wiele na temat etniczności, dostarcza jedynie wiedzy o kulturze materialnej i różnicach między jej odkrytymi przykładami, które

możemy jedynie dopasować na podstawie komparatystyki. Jednym z najwybitniejszych badaczy tego rejonu i tego okresu jest wspomniany już wyżej Michał Parczewski. Na podstawie dokonanych wykopalisk doszedł on do wniosku, że przynajmniej do połowy X w. nie ma żadnych istotnych różnic między Słowianami, pierwsze różnice widoczne są dopiero wraz z rozwojem pierwszych ośrodków lokalnych jak Kraków, Kijów, czeskie grody, a przede wszystkim wprowadzanie różnych konfesji chrześcijańskich. Również źródła pisane przytaczające choćby termin „Ruś” nie różnicują jeszcze Słowian, gdyż termin odnosi się do ludów skandynawskich poza ich ojczyzną, o czym pisze m.in. jeden z nielicznych świadków tych czasów cesarz bizantyjski Konstantyn Porfirogeneta<sup>41</sup>. Badania terenowe wskazują, że w tym czasie mamy trzy główne skupiska ludności, pierwsze na odcinku Dunajca od Tarnowa do Nowego Sącza, drugie między Rzeszowem a Przemyślem i wreszcie między Jasłem i Sanokiem. Skupiska te były oddzielone od siebie co najmniej kilkudziesięciokilometrową puszcza. Dopiero od X w. widać pomiędzy tymi rejonami pewne różnice, w pierwszym wyraźne są wpływy Moraw, w dwóch pozostałych m.in. węgierskie (cmentarzysko w Przemyślu). O ile w pierwszym przypadku historycy są w zasadzie zgodni, że mamy do czynienia z Wiślanami, o tyle dwie pozostałe grupy sprawiają więcej problemów i dają podstawy do wielu hipotez. Część mediewistów widzi tutaj lud Chorwatów, czy też tzw. Białych Chorwatów. Zanim omówiona zostanie ta kwestia przedstawić należy wersje najpopularniejszą w Polsce, a przede wszystkim w szkole krakowskiej. Gerard Labuda na podstawie zarówno badań terenowych, ale przede wszystkim dostępnych źródeł pisanych widzi tutaj Lędzian. O ile do IX w. tereny te były raczej spokojne, bo trudno dostępne, o tyle już w X w. stały się pograniczem trzech, a nawet czterech nowo rodzących się bytów państwowych. Pierwszym było państwo Rurykowiczów, czyli Ruś Kijowska. Późniejszy kronikarz kijowski tzw. Nestor w *Powieści minionych lat* (*Oto powieść minionych lat Nestora, mnicha monasteru Teodezowego Pieczewskiego, skąd się wywodzi kraj ruski, kto w Kijowie pierwszy zaczął władać i jak powstał kraj ruski*) vel *Powieści wriemiennych let*, pisze o wyprawie Włodzimierza Kijowskiego ku Lachom<sup>42</sup> i zajęciu ich grodów w 981 r., w tym Przemyśla. Słowo „Lach” do dzisiaj jest synonimem Polaka, choć źródłosłów nie jest pewien. Węgrzy używają terminu „Lengyel” a Litwini: „Lenkijos” dla „Polski”. O zainteresowaniu tym rejonem przez Węgrów świadczy wspomniane cmentarzysko, czy znajdowane elementy ich uzbrojenia, posiadanie placówki wojskowej w tym rejonie jest zrozumiałe ze względu na strategiczne przejście przez Karpaty choćby dla handlu. Kolejnymi państwami dążącymi w tym kierunku były niewątpliwie Morawy, widoczne już w dorzeczu Dunajca i wreszcie Polan. Wracając jednak

41 Więcej: G. Labuda, *Waregowie*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich* t. VI, Wrocław 1980, s. 323–329; W. Szymański, *Słowiańszczyzna wschodnia*, Wrocław 1973, s. 148–152; zob.: H. Paszkiewicz, *Powstanie narodu ruskiego*, Kraków 1998; P.R. Magocsi, *A History of...*, s. 52–54.

42 *Powieść minionych lat*, przeł. i opracował F. Sielicki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 65.

do kwestii etnonimu, wydaje się, że określenie to wzięło się od Lędzian, granicznego plemienia, później uznanego za polskie, z którym po prostu Litwini, Węgrzy i Rusini mieli styczność<sup>43</sup>. Przynależność państwowa jest dość trudna do określenia, raczej wydaje się, że Włodzimierz nie odbierał tych grodów Lachom, czyli Polakom/Piastom tylko Lachom Lędzianom/Polakom. Z całą pewnością tereny te trafiły we władanie Bolesława Chrobrego, skoro w 1031 r. Przemyśl i Czerwień znów znalazły się w rękach książąt z tzw. dynastii Rościszawiczów i pozostały do lat 1340–1349. Inna sprawa, że przynajmniej do końca XI w. roszczenia względem dorzecza Sanu, w tym i Przemyśla, składali Węgrzy i właściwie do czasów Jagiellonów robili to nadal. Teren początkowo określony jako jedna ze stref zasiedlenia między Jasłem a Sanokiem w tym czasie został podzielony między dwa młode państwa, wydaje się, że dość arbitralnie i wbrew faktycznym podziałom „etnicznym”. Było to spowodowane interesami obu stron, które musiały być zaspokojone, to swoisty kompromis w dostępie do szlaków handlowych.

Poza teorią lędzińską jest jeszcze jedna, bardziej tajemnicza, wspomniana już Biała czy też Wielka Chorwacja. Problem ten zawdzięczamy dwóm autorom, którzy są jedynymi „dowodami” na istnienie rzekomej Chorwacji. Pierwszy z nich to wspomniany już cesarz Konstantyn Porfirogeneta, czy też autor kontynuujący jego *De administrando Imperio*. Tam czytamy o Chorwatach przybyłych ze starej ojczyzny, gdzieś spod Babiej Góry. Przytacza on legendę o wędrowce pięciu braci: Klukasa, Lobelosa, Kosenteza, Muhla i Hrobatoza oraz dwu siostr: Tugi i Bugi (Vugi)<sup>44</sup>. Drugim zapisem jest relacja Nestora o wyprawie Włodzimierza na Chorwatów z 902 r.<sup>45</sup> Wspomina również przy okazji o genezie Słowian:

Po mnogich zaś latach<sup>46</sup> siedli byli Słowianie nad Dunajem, gdzie teraz ziemia węgierska i bułgarska. I od tych Słowian rozeszli się po ziemi i przezwali się imionami od miejsc, na których siedli. Tak więc przyszedłszy, siedli nad rzeką imieniem Morawa i przezwali się Morawianami, a drudzy Czechami nazwali się. A oto jeszcze ciż Słowianie: Biali Chorwaci i Serbowie i Karantanie. Gdy bowiem Wołosi naszli na Słowian naddunajskich i osiadłszy pośród nich ciemnieżyli ich, to Słowianie ci

43 G. Labuda, *Polska, Czechy, Ruś i kraj Lędzian w drugiej połowie X wieku*, [w:] idem, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań 1988, s. 176–192; T. Wasilewski, *Dulebowie – Lędzianie – Chorwaci. Z zagadnień osadnictwa plemiennego i stosunków politycznych nad Sanem i Wisłą w X wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 67, z. 2, Warszawa 1976, s. 182–183; F. Persowski, *Lachowie, Lendzizi, Lendzaninoi w nazewnictwie X wieku*, „Roczniki Przemyskie”, t. IX, z. I, Przemyśl 1958, s. 5 i n.; W. Semkowicz, *Geograficzne podstawy Polski Chrobrego*, Kraków 1925; S. Zajączkowski, *Podziały plemienne Polski w okresie powstania państwa. Geografia plemienna ziem polskich*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, (red.) K. Tymieniecki, t. 1, Poznań 1962, s. 78–80, 92–100; T. Lehr-Spławiński, *Przyczynki krytyczne do dziejów dawnych Wiślan*, [w:] *Prace z dziejów Polski ofiarowane Romanowi Gródeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, (red.) Z. Budkowa, Warszawa 1960, s. 35 i n.

44 J. Rapacka, *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997, s. 145–148.

45 *Powieść minionych lat...*, s. 96.

46 Słowianie mieli pochodzić od plemienia Jafetowego.

przyszedłszy pośród nich ciemnęzyli ich, to Słowianie ci przyszedłszy siedli nad Wisłą i przezwali się Lachami...<sup>47</sup>

Zapiski Nestora są bardzo enigmatyczne i sprzeczne. Biali Chorwaci mieli być *de facto* Polakami, którzy opuścili Nizinę Węgierską pod naciskiem ludów frankońskich (chyba o nich tu mowa, bo raczej nie o Madziarach). Włodzimierz natomiast musiał już zaatakować innych Chorwatów, często uważa się, że chodzi tu o jakieś plemię ruskie, choć Nestor nie traktuje je jako ruskie, tzn. podległe Kijowowi, chrześcijańskie, czasami wymienia je jako sprzymierzeńców, a czasami jako cel ataku. W każdym razie Chorwaci pojawiają się jedynie na początku *Powieści*, potem im bliżej czasów autora giną z pola widzenia. Niemniej te zapisy oraz dodatkowe, acz tyżące się ziem czeskich były powtarzane przez wielu późniejszych autorów w tym przez Mistrza Wincen-tego, zwanego Kadłubkiem czy Joachima Lelewela. Wczytując się w dzieła przytoczonych kronikarzy i dodatkowe źródła wydawać się może, że jesteśmy w stanie zagadkę wyjaśnić. Obecnie nie ulega wątpliwości, że tzw. Chorwaci byli w Dalmacji, zresztą do dnia dzisiejszego są też w północnych Czechach u źródeł Łaby i Odry, o czym wspomina legenda o księżniczce Dragomirze, czy dokumenty kościelne z XI w.<sup>48</sup> Pozostaje pytanie, skąd w ogóle pomysł na to, że Chorwaci byli w Małopolsce? Poza zapisem cesarza Konstantego i żywej legendy u samych Chorwatów bałkańskich wydaje się, że była to teoria wypełniająca pewne mroki historii. Nauka nie była w stanie wytłumaczyć, co stało się ze Słowianami, którzy rzekomo zamieszkiwali tereny Małopolski od czasów starożytnych czy nawet wcześniej. Wyobraźnię pobudzały tajemnicze kopce, ktoś stąd handlował z Rzymianami itd. Chorwaci pasowali tu najlepiej, byli Słowianami, którzy po prostu przenieśli się gdzie indziej, dawało to prawa do wszechsłowiańskości tych ziem, nieskażonych np. obecnością ludów germańskich. Inna sprawa, że wynikało to też z braku wiedzy o np. zakresie terytorialnym Lędzian.

Aleksander Krawczuk pozostając nieco na uboczu sporu białochorwackiego przeprowadził analizę etymologiczną święta Rękawka. To zwyczaj kultywowany w Krakowie w czasie świąt Wielkiej Nocy na zboczach kopca Krakusa. Nazwa ta wydaje się nic nie mówiąca, kojarzy się z rękawem co najwyżej. Wedle Krawczuka wywodzi się od czeskiego *rakev* – trumna, lub chorwackiego *rakwa* – skrzynia, starosłowiańskiego – grób. Święto pogańskie odbywające się na legendarnym kurhanie pogrzebowym Kraka, jest świetnym argumentem dla zwolenników teorii obecności Chorwatów w tym miejscu. Krawczuk za Andrzejem Bańkowskim<sup>49</sup> słowo „krakać” i *de facto* „Kaków” wywodzi od jakiegoś Chorwata na usługach morawskich, który tutejszych

47 *Powieść minionych lat...*, s. 5.

48 Por.: H. Łowmiański, *Początki Polski, z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 2, Warszawa 1963, s. 156–160.

49 A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000.

Wiślan miał ujarzmić<sup>50</sup>. To dość ciekawa koncepcja, ale trudno ocenić, czy chęć konsensu nie prowadzi już do spekulacji, choć trzeba przyznać, że to teoria logicznie spójna. Labuda, jak i Parczewski teorie o obecności Chorwatów w Karpatach jednoznacznie odrzucają, ten drugi nazywa to nawet mitem historycznym<sup>51</sup>. W chwili obecnej nie ma żadnych naukowych dowodów na obecność jakichkolwiek Chorwatów w zachodniej Małopolsce, lokowanie Nestorowych Chorwatów w dorzeczu Sanu obecnie też nie ma podstaw naukowych<sup>52</sup>. Wykopaliska nie wykazują tu żadnych śladów Chorwatów, mało tego, lud tutaj zamieszkujący do X w. trudno nawet określić wschodnio- czy zachodniosłowiańskim, bo ten podział jest późniejszy. Źródła pisane lokują tu ludy polskie, ale pisane były w czasach, gdy ten podział już nastąpił, a rzekomi Chorwaci stali się tylko mglistym wspomnieniem. Teoria ta była jednak wskrzeszana w czasach nacjonalizmu z kilku powodów. Polscy badacze w ten sposób rugowali stąd ludy celtyckie, germańskie wykazując ponad dwutysiącletnie prawo do tych ziem, przez słowiańskie zasiedlenie. Ukraińcy, dzięki wymienieniu w kilku miejscach przez Nestora obok innych plemion ruskich, często bez refleksji nawet nad znaczeniem tego terminu, mogli rościć sobie prawa do Małopolski, nawet na zachód od Sanu i całych Karpat. Wreszcie ciekawym wykorzystaniem kazusu wykazały się władze austriackie, propagując stosowanie choćby w metrykach takiego pochodzenia ludności spod Krakowa. Udowodnienie chorwackości tych ziem w pełni legitymizowałoby przynależność do korony Habsburgów, tak jak zrobiono to poprzez karkołomne wskrzeszenie roszczeń do Księstwa Halicko-Włodzimierskiego, zwanego na nowo Galicją i Lodomerią<sup>53</sup>. W 1911 r. rząd Stanów Zjednoczonych opublikował raport dotyczący migracji, podsumowujący jej przebieg i prognozujący ją na następne lata. Ciekawy o tyle, że pisany z dala od nacjonalistycznego kotła Austro-Węgier. Czytamy w nim, że część ludności spod Krakowa, deklarowała się w urzędzie emigracyjnym jako: Biali Chorwaci: „Other names applying to subdivisions of the Poles are the Bieloehrovats (the same as the Krakuses or Cracovinians)...”<sup>54</sup>

Rodzi się pytanie, w jakim stopniu ta nazwa to wynik deklaracji, a w jakim to co było napisane w metryce i później w dokumentach potrzebnych do

50 A. Krawczuk, *Polska za Nerona*, Kraków 2002, s. 120–122.

51 M. Parczewski, *Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach. U źródeł rozpadu Słowiańszczyzny na odłamy wschodni i zachodni*, Kraków 1991, s. 10.

52 Idem, *Początki sąsiedztwa polsko-rusko-słowackiego w świetle danych archeologicznych*, [w:] *Początki sąsiedztwa: pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu: materiały z konferencji – Rzeszów 9–11 V 1995*, (red.) M. Parczewski, Rzeszów 1995, s. 75.

53 W 1772 r. ogłoszono ukaz uzasadniający roszczenia Habsburgów do części ziem Rzeczypospolitej autorstwa: Teodora Antoniego Rosenthala, Adama Kollara i Josefa Benczura, o tytule *Wywód poprzedzający prawa Korony Węgierskiej do Rusi Czerwonej i Podola, tak jako Korony Czeskiej do Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego*.

54 *Dictionary of Races or Peoples*, Reports of the Immigration Commission, 61 st. Congres, 3d Section, Document No. 662, Waszyngton 1911, s. 105. Innym imieniem dla podgrupy Polaków są Białochorwaci (znaczyły tyle co Krakus, Krakowianin) – tłum. PM.

zamieszkania w Stanach Zjednoczonych, a wystawionych przez Austriaków? Dokument ten przynosi jeszcze jedną ciekawostkę dotyczącą już samych Chorwatów:

HERVAT, HRVATH, HRVAT, KHORBAT, CARPATH, KHROVAT, CROAT, or CRO-ATIAN. Different forms of an old Slavic word meaning highlands, mountains (cf. Carpathians); hence not strictly an ethnical term, although some immigrants insist that Horvath, and not Croatian...<sup>55</sup>

Nawet, powołując się na deklaracje emigrantów, autorzy raportu dopuszczają postawienie znaku równości między terminem *Hrvat* a Karpaty, uważając to jedyne za wariacje na temat, podobnie jak Serb, Sorb czy Srp<sup>56</sup>.

Kolejną szkołą podejmującą kwestie zasiedlenia Łemkowszczyzny, czy szerzej Karpat, była szkoła ukraińska. Jej pionierem i do dziś największym autorytetem był Mychajło Hruszewski (Hrusewkśkyj). Ten autor monumentalnego dzieła *Historia Ukrainy–Rusi*, stał się autorytetem dla wielu pokoleń ukraińskich historyków. Nie kwestionując wysokiej erudycji autora, znajomości źródeł, wręcz benedyktyńskiej pracy, należy zauważyć, że praca jego daleka jest od ideału naukowości. Po pierwsze, jest pisana dla uzasadnienia z góry założonych tez, ma ona być narzędziem dla ukraińskich nacjonalistów, stąd autor raczej stara się do historii Ukrainy i jej dziedzictwa włączyć jak najwięcej. Już sam tytuł jest niestosowny, dla niego Ruś Kijowska jest niekwestionowanym historycznym państwem ukraińskim, stosuje termin „Ukraina” równorzędnie z „Ruś”, a plemiona rusińskie dla niego są ukraińskimi. Hruszewski stawiał sobie za cel uzasadnienie roszczeń terytorialnych Ukrainy. Stąd też „inkorporuje” do rezerwuaru etnicznego jak najwięcej plemion, rozpościerając „ojcowiznę” od Krakowa po Kaukaz. Dla Hruszewskiego podział etniczny jest pierwotny, zakłada jakby genetyczne podzielenie Słowian na wschodnich, zachodnich i południowych. Ruś Kijowska była zatem wyrazem pewnej oczywistości, jaką była wspólnota ukraińsko-rusińska, która naturalnie dążyła do politycznej przynależności państwowej pod berłem Rurykowiczów. Hruszewski stosuje terminologię nacjonalistyczną z czasów XIX i XX w. dla wydarzeń sprzed tysiąca lat. Wreszcie swoich tez nie falsyfikuje, często stosuje źródła wybiórczo, pewne zapisy traktując jako prawdziwe, a inne pomija lub odrzuca mimo tego samego pochodzenia. Niemniej jego praca ukształtowała historyków ukraińskich do dziś, dała fundamenty dla tożsamości narodowej Ukraińców, wreszcie jest przedmiotem dyskursu w nauce po dziś dzień.

---

55 Ibidem. Różne formy starego słowiańskiego słowa znaczącego wyżyny, góry (por. Karpaty), stąd nie jest to ściśle termin etniczny, niektórzy imigranci twierdzą, że Horvath to nie to samo co chorwacki – tłum. PM.

56 Ibidem, s. 46.

Hruszewski uważa, że zakres osadnictwa ukraińskiego był większy niż obecnie (tzn. nawet biorąc pod uwagę dzisiejsze państwo Ukraina<sup>57</sup>), w wyniku rozpadu państwowości, ale przede wszystkim ekspansywnego katolicyzmu i planowego osadnictwa polskiego, czy niemieckiego, połączonego z wynarodowieniem (dla niego naród jest wieczny i można o nim mówić nawet w X w.). Na interesującym nas obszarze sięgał głęboko w Karpaty do Dunajca i na północ aż do Siedlec, ale wracając do Karpat to na południe ciągnął się do Węgier (które zajęły bezsprzecznie słowiański teren, częściowo zmuszając do migracji a częściowo asymilując) zawierając współczesne komitaty Szepes, Szarysz, Zemplin, Ung, Bereg, Maramarosz i Ugocsa. Łącznie obszar ok. 850 000 km<sup>258</sup>.

Hruszewski odrzuca teorię białochorwacką, uważa, że zapisy Porfirogenety wprowadzają więcej zamieszania, niż cokolwiek tłumacza<sup>59</sup>. Jego zdaniem, nie możliwe jest, by jacyś Chorwaci zamieszkiwali teren od rzeki Elby wzdłuż łuku Karpat po Dniestr. Taki mikrokosmos wśród Czechów, Polaków i Rusinów jest raczej kwestią wiary i mistycyzmu niż rzeczywistości<sup>60</sup>. Jego zdaniem, zapisek cesarza bizantyjskiego może wynikać z bliskości dwóch słów „Chorwacji” i „Chrobacji” czyli Karpat. Lud przybył z północy do Dalmacji, przyszedł z Karpat, stąd zatem jego nazwa została aktualna dla wszelkich ludów w Karpatach, ale nie miała znaczenia etnicznego, lecz geograficzne. Doniesienia z kronik *Powieść minionych lat*, bagatelizuje, gdyż: „jest wątpliwym, że było tam [nad Dniestrem] ukraińskie plemię zwane Chorwatami. Jeśli takie istniało, gdzie ono mieszkało”<sup>61</sup>.

Hruszewski nie pozostawił złudzeń, osadnictwo ruskie sięgało znacznie dalej na Zachód, dopiero w wyniku polonizacji, zwłaszcza od XIV w. Polacy zaczęli spychać Rusinów na wschód i w góry, które były nieatrakcyjnym miejscem do mieszkania:

Ten proces [polonizacji – PM] jest kontynuowany od stuleci. Polska tożsamość narodowa, polska kultura i polski język dominują tu od XIV wieku, z uwagi na istnienie państwa polskiego. W przeciwieństwie do wcześniejszego zwierzchnictwa Rusi trwającego tylko przez krótki czas i z przerwami. Katolicyzm zawsze był agresywny w stosunku do ludności prawosławnej, i to w sposób nieunikniony służył jako narzędzie polonizacji. Prawosławny Kościół, z drugiej strony, na ogół przyjmuje pozycje obronne i często był dość słaby. Akcja kolonizacyjna wypychała ludność ukraińską na wschód i na południe od bardzo dawnych czasów

---

57 Obecnie jest to 603 700 km<sup>2</sup>.

58 M. Hruszewski, *History of Ukraine-Rus'*, vol. 1, *From Prehistory to the Eleventh Century*, Edmonton-Toronto 1997, s. 5; dostępne jest wydanie internetowe po ukraińsku: <http://litopys.org.ua/hrushrus/iur.htm> [dostęp: 13.03.2017].

59 Ibidem, s. 160.

60 Ibidem, s. 161.

61 Ibidem, s. 162 – tłum. PM.

(już w XI w.), a opuszczone terytorium zostało zajęte przez polskich i niemieckich kolonistów, których liczba, choć niewielka, miała wpływ na region<sup>62</sup>.

Kolejnym dowodem rusińskości, czyli ukraińskości jest tzw. *Dagome iudex*, w którym wdowa po Mieszku, Oda przekazuje po opiekę papieża księstwo, którego granice wiodą od Prus do Rusi i Krakowa. Dla Hruszewskiego oznacza to nic innego, jak graniczność Krakowa z Rusią. To nic, że dokument wymienia terytoria plemienne, nigdzie miasta, zatem Kraków to raczej ziemia krakowska właśnie, czyli państwo Wiślan, które zresztą było zależne od Czechów<sup>63</sup>, a później stało się terytorium podległym synowi Mieszka, Bolesławowi, prawdopodobnie przez małżeństwo lub zawojowanie. Dla niego jednak: „to była Ruś nie tylko w politycznym, ale także etnicznym sensie”<sup>64</sup>.

Reasumując, dla Hruszewskiego całe Karpaty, aż po Kraków były pierwotnie ruskie *vel* ukraińskie, północna granica Łemkowszczyzny była terenem etnicznie przemieszonym, czyli zamieszkałym przez już spolonizowanych Rusinów i tych, którzy oparli się temu procesowi<sup>65</sup>. Dawne ziemie zostały utracone w wyniku kolonizacji katolickich Polaków i Niemców. Niemniej teren ten jest do dziś dnia<sup>66</sup> zamieszkały przez etnos ukraiński, czego śladem jest klin łemkowski sięgający po Dunajec i dalej na Słowację<sup>67</sup> i zachowana wiara ruska. Jak nazywało się ruskie plemię tu mieszkające? Na pewno nie Chorwaci, tutaj trochę autor milczy, być może Dulebianie?

W świetle przedstawionych racji, pojawia się pytanie o konfesję. Tereny Małopolski w dużej mierze podlegały Morawianom, później Czechom, Polakom, a tylko w niewielkiej części (na wschód od Jasła) Rusi. Skąd zatem konfesja prawosławna w tym rejonie? Dla terenów podległych Rusi kwestia jest prosta, bo nie podlega wątpliwości, że tereny te były zamieszkane, wykopaliska wskazują na sztukę bizantyjską (nie licząc przemyskiej rotundy piastowskiej z czasów Bolesława Chrobrego), zatem i wiara była z Kijowa. Trudniej jednak wyjaśnić obecność tej konfesji na zachodniej Łemkowszczyźnie. Tutaj pojawia się miejsce dla tzw. rytu słowiańskiego wprowadzonego przez św. Cyryla (Konstantego) i Metodego.

Problem dziedzictwa braci sołuńskich, a jeszcze dokładniej ich rzeczywistego wpływu jest dość trudny i niejednoznaczny. Podstawowym źródłem wiedzy na temat ich działalności są: *Żywot Konstancyntyna* i *Żywot Metodego*. Oba utwory pisane były najprawdopodobniej tuż po śmierci świętych. Autorzy są anonimowi, zapewne byli uczniami tychże, Słowianami poddanymi wiel-

---

62 Ibidem, s. 164 – tłum. PM.

63 O czym sam chwilę później wspomina, ibidem, s. 372.

64 Ibidem, s. 166 – tłum. PM.

65 M. Zygmanski, *Kształtowanie się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w świetle „Historii Ukrainy – Rusi” Mychajły Hruszewskiego*, [w:] *Początki sąsiedztwa...*, s. 38.

66 Czyli początków XX w.

67 Łącznie z Grybowem, najdalej Królowa Ruska i Bogusza, dorzeczem Ropy i Wisłoka, M. Hruszewski, *History of...*, s. 163 i przypis 179.

komorawskimi lub bułgarskimi. Bracia sprowadzeni zostali w 863 r. przez księcia Moraw Rościśława z macedońskiego Sołunia (Saloniki). Ich wielkim wkładem w historię było wprowadzenie języka słowiańskiego do liturgii, co miało dać przewagę nad forsowaną przez niemieckich biskupów łaciną. Pierwsza misja zakończyła się jednak niepowodzeniem, głównie ze względów politycznych, uznania zwierzchności lennei Niemców. Bracia (nie tylko zakonni, ale też przy okazji biologiczni) udali się po około trzyletniej służbie do Panonii do księcia Kocela. Ich „herezja językowa” stała się przyczyną wezwania do Wenecji na synod, a następnie do papieża. Tutaj odnieśli niespodziewany sukces, wskrzeszono diecezję panońską i wyłączono spod jurysdykcji niemieckiej Morawy, uznano język słowiański (867), niestety w Rzymie zmarł Konstantyn, przyjmując przed śmiercią imię Cyryl. Metodiusz wrócił na Morawy i już u księcia Świętopełka rozpoczął dalszą misję chrystianizacji. Z *Żywotu Metodego* mamy jedyną informację dotyczącą działalności po północnej stronie Karpat:

Książę pogański, silny bardzo, siedzący na Wiśle, urągał wiele chrześcijanom i krzywdy im wyrządzał. Posławszy zaś do niego (kazał mu) powiedzieć (Metody): Dobrze (będzie) dla ciebie, synu, abyś nie był przymusem ochrzczony w niewoli na ziemi cudzej; i będziesz mnie wspominał. Tak się też stało<sup>68</sup>.

Zapis ten otwiera dyskusję, co do rzeczywistego wpływu słowiańskiej konfesji w Małopolsce, obecnie trudno wyrokować, w jakim stopniu misja ta odniosła długofalowe skutki<sup>69</sup>. Pierwszym problemem jest to, czy w ogóle istniał jakiś obrządek słowiański, czy też był to obrządek bizantyjski lub rzymski, a jedynie w języku słowiańskim? Na ogół przyjmuje się, że była to tzw. liturgia św. Piotra, sprowadzona z Grecji (choć najprawdopodobniej ułożona została we Włoszech) przez braci sołuńskich, co ma być też argumentem, dla łatwiejszego przejścia potem na prawosławie<sup>70</sup>. Zwłaszcza, że tenże obrządek oficjalnie został skasowany przez papieża Stefana VI w 886 r. Do dziś autorzy prawosławni w zasadzie nie kwestionują istnienia i kontynuowania dzieła Metodego, lokując nawet w Przemyślu biskupstwo, rzezoną drugą metropolię<sup>71</sup>

68 *Żywoty Konstantyna i Metodego (obszerne)*, przełożył i przypisami opatrzył T. Lehr-Spławiński, Warszawa 2000, s. 115.

69 Por. np.: T. Lehr-Spławiński, *Misja słowiańska św. Metodego a Polska*, „Collectanea Theologica” XIII, Warszawa 1932, s. 2–12; idem, *Czy są ślady istnienia liturgii słowiańskiej w dawnej Polsce*, „Slavia”, t. XXV, Praga 1956, s. 290–299 i in.; zob.: *Żywoty...*, s. XIX, zwłaszcza przypis 5.

70 B.J. Bałyk, *Problem słowiańskiej liturgii świętych Cyryla i Metodego w świetle ich żywotów*, [w:] *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej*, (red.) R. Łużny, Lublin 1988, s. 19–20.

71 Wielu autorów prawosławnych kwestionuje nawet podległość drugiej metropolii i obrządku słowiańskiego papieżstwu, na terenie Polski miało dojść do ostrej rywalizacji rytu wschodniego z zachodnim, ostatecznie przegranej przez ten pierwszy, por.: Z. Dobrzyński, *Obrządek słowiański w dawnej Polsce*, cz. 1–3, Warszawa 1989; M. Hrycuniak, *Ślady działalności misyjnej św. Metodego na ziemiach polskich*, [w:] *Cyryl i Metody. Apostołowie i nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty*. *Studia*, (red.) J.S. Gajek, L. Górka, cz. 1, Lublin 1991, s. 133–143; J. Klinger, *Nurt słowiański*

w Polsce wspominaną przez kronikarza Galla Anonima<sup>72</sup>. Wspomniana jest też ustna legenda o kontynuacji przez uczniów Wiznoga i Osława. O pracy tego ostatniego mają przypominać nazwy geograficzne z Łemkowszczyzny: wieś Osławica, potok Osławka, rzeka Osława<sup>73</sup>. Kolejnym problemem jest pewne nadużycie, jakim jest odczytanie zapisu z *Żywotu* o księciu na Wiśle, z niego nawet nie wynika, kto był tymże, czyim księciem, jeśli w ogóle był księciem. Dla zwolenników teorii obrządku słowiańskiego w Małopolsce argumentem jest przynależność polityczna tych terenów, najpierw do księstwa Wielkomorawskiego a następnie Czeskiego. Stanisław Szczur podkreśla jednak:

My próbujemy z uporem i bez powodzenia przerzucić pomost między czeskimi dziejami Małopolski, a morawskimi. Tu nam czegoś brakuje. I tutaj Metody by pasował. Tylko to wszystko wisi w powietrzu. Mamy tę przednieźniejszą tradycję biskupstwa krakowskiego, kultywowaną itd., ona z powietrza nie spada. Aż kusi przecież, żeby tam samego Metodego włożyć. Może nie samego Metodego, nie bądźmy zachłanni, kogoś z uczniów, anonimowego<sup>74</sup>.

Równie krytyczny co S. Szczur<sup>75</sup> jest również G. Labuda, który przekreśla kwestię obrządku słowiańskiego, po prostu zawężając kwestię zasięgu Moraw, według niego ten teren nie należał do tego państwa, zatem i Metody tu nie mógł liczyć na długotrwały sukces<sup>76</sup>. Nie ulega wątpliwości, że poza zapisem wyżej przytaczanym, nie ma żadnych innych wzmianek o tym obrządku tutaj, a już na pewno nie ma dowodów archeologicznych<sup>77</sup>. Wreszcie wcale nie jest tak oczywiste, że „silny bardzo, siedzący na Wiśle” to książę Wiślan z Krakowa, np. Witold Chrzanowski raczej upatruje tutaj losu Gołęczyców, czyli mieszkańców dzisiejszego Śląska Cieszyńskiego, z grodów w górnym biegu Wisły, tuż przy Bramie Morawskiej, sąsiadów księcia Świętopełka<sup>78</sup>. Późniejszą przynależność do Czech, nie wiąże już z obrządkiem słowiańskim tylko raczej łaćńskim, zatem na chwilę obecną nie ma żadnych dowodów na chrystianizację w ramach dzieła św. Metodego w Małopolsce. Inaczej sprawa ma się w Kijowie, tutaj wiele wskazuje na to, że już księżna Olga, sprowadzając chrześcijaństwo korzystała z ksiąg i kleru z Bułgarii, zatem z pokło-

---

w początkach chrześcijaństwa polskiego, [w:] idem, *O istocie prawosławia. Wybór pism*, Warszawa 1982, s. 365–421; F. Kmietowicz, *Kiedy Kraków był „Trzecim Rzymem”*, Białystok 1988.

72 Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996, s. 30.

73 M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne*, Warszawa 1982, s. 24.

74 S. Szczur, *Dyskusja*, [w:] *Początki sąsiedztwa...*, s. 43.

75 Idem, *Zagadnienie tzw. obrządku słowiańskiego w Małopolsce*, [w:] *Początki sąsiedztwa...*, s. 31–36.

76 G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II..., s. 88.

77 Pewne zamieszanie powodują choćby monety Bolesława Chrobrego pisane cyrylicą, być może jest to dowód na bliskość Chrobrego do Kijowa lub wiary „przywiezionej” z kijowskiej wyprawy, więcej: M. Gumowski, *Szkice numizmatyczno-historyczne z XV w.*, Poznań 1924, s. 80–108.

78 W. Chrzanowski, *Kronika Słowian, tom I, Rzesza Wielkomorawska i kraj Wiślan*, Kraków 2008, s. 117–132.

sia działalności Cyryla i Metodego. Jak ważni byli ci bracia świadczyć może choćby fakt, że pierwsze wzmianki o czczeniu ich pamięci w dniu 14 lutego zanotowano już w 1056 r., a ponadto 6 kwietnia obchodzono „otca naszego Mefodija, archikopa Morawska” i „świątych apostołów Mefodija i Kiuriła”<sup>79</sup>.

Podstawowym problemem jest jednak czy konfesja ta miała w ogóle do kogokolwiek trafić, czyli, czy tereny Łemkowszczyzny były w ogóle zamieszkałe? I tu pojawia się zasadniczy problem, o ile przedstawiciele szkoły Hruszewskiego, słowiańskiej konfesji i Białochorwatów takiego pytania nawet nie stawiają, uważając za bezpodstawne, o tyle badania archeologiczne już wymuszają mocno krytyczne stanowisko. M. Parczewski na podstawie ostatnich badań nie pozostawia złudzeń:

Teren Łemkowszczyzny przed pierwszą połową XIII wieku nie był w ogóle zasiedlony. Granica etniczna nie tylko respektuje z nadstatkiem zasięg osadnictwa wczesnośredniowiecznego, ale – z pewnymi bardzo zresztą charakterystycznymi wyjątkami – również późnośredniowiecznego. Te wyjątki to położone na obrzeżach Łemkowszczyzny starsze osiedla z ludnością polską oraz (np. dawny Rychwałd) napływową niemiecką, która została zasymilowana przez późniejszych Łemków. Podobna prawidłowość zdaje się ujawniać także na południowych stokach Karpat [...] w średniowieczu żadne ruskie struktury etniczne (nie wspominając już o państwowych) nigdy nie sięgały w Karpatach dalej ku zachodowi, niż linia środkowej Jasiołki i Wisłoka<sup>80</sup>.

Okazuje się, że osadnictwo słowiańskie nie miało miejsca na terenach powyżej 300 m n.p.m., co wynikało z rodzaju prowadzonej gospodarki, najprawdopodobniej ekologii upraw zbóż ozimych, które nie rosły na takich wysokościach. Parczewski jednocześnie nie widzi możliwości, by, niewątpliwie rusińska, kolonizacja z XIII wieku i późniejsza mogła czerpać jedynie z rezerwuaru zamieszkanego podgórskich i śródgórskich enklaw, jak Doły Jasielsko-Sanockie, dolina Dunajca, Kotlina Spiska i Koszycka i nizina Nadcisańska, ze względu na zbyt mały potencjał demograficzny<sup>81</sup>. Ponadto dane dotyczące intensywnego karczowania lasów w XIV w. wskazują na to, że tereny te porośnięte były gęstą Puszcza Karpacką, stanowiącą jednocześnie swoisty wał graniczny między Polską a Węgrami, i na wysokości rzeki Jasiołki z Rusią. Zwarte partie lasów rozpościerały się na południe od linii Grybów-Żmigród, od Piwnicznej po górny Wisłok i dalej na wschód. O graniczności lasów nad Jasiołką upewnia lokalizacja Jasionki z 1363 r., która otoczona była lasami podległymi Sanokowi<sup>82</sup>.

79 J. Jarco, *Tradycje Cyrylo-Metodiańskie Rusi Kijowskiej*, [w:] *Dzieło chrystianizacji...*, s. 31.

80 M. Parczewski, *Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach...*, s. 67.

81 Idem, *Początki sąsiedztwa polsko-rusko-słowackiego w świetle danych archeologicznych*, [w:] *Początki sąsiedztwa...*, s. 79.

82 J. Kurtyka, *Południowy odcinek granicy polsko-ruskiej we wczesnym średniowieczu (przed 1340 r.) w świetle źródeł historycznych*, [w:] *Początki sąsiedztwa...*, s. 189; zob.: K. Skowroński, *Z dziejów osadnictwa nad Wisłoką w XIV w.*, „*Mediaevalia*” 1960, s. 127–150; S. Kuraś, *Osadnictwo*

Podsumowując dotychczasowe wywody można dojść do następujących konkluzji. O obecności Słowian w Małopolsce nie możemy mówić przed VI wiekiem, potwierdzone jest osadnictwo jedynie w trzech skupiskach na odcinku Dunajca od Tarnowa do Nowego Sącza, drugie między Rzeszowem a Przemyślem i wreszcie między Jasłem i Sanokiem. Pierwszy teren z całą pewnością podlegał wpływom Księstwa Wielkomorawskiego, a później Czeskiego. Nie ma żadnych jednoznacznych dowodów na skuteczne wprowadzenie metodiańskiego obrządku słowiańskiego. Dwa pozostałe skupiska były etnicznie jednakowe i zbieżne z pierwszym, plemię to było nazywane Łędziańskim. Od X w. mamy do czynienia z ostrym konfliktem między nowo powstałymi państwami Polską i Rusią, prowadzącym do sztucznego podziału, wbrew etnosowi. Oddziaływanie tych dwóch organizmów państwowych, a zwłaszcza różnych, przyjętych przez nie konfesji, prowadziło do różnicowania społeczności. W Małopolsce nie odnaleziono żadnych naukowych dowodów na obecność Chorwatów *vel* Białych Chorwatów, wszelkie spekulacje na ten temat nie wytrzymują procesu falsyfikacji. Nie ma również, żadnych naukowych dowodów na istnienie osadnictwa poza wyżej wymienionymi enklawami, a zwłaszcza na wysokości powyżej 300 m n.p.m., w tym na Łemkowszczyźnie.

## 2.2. Migracja wołoska

Najmniej krytykowana jest teoria migracjonistyczna. Zakłada ona, że Łemkowszczyzna powstała w wyniku migracji tzw. wołoskiej. Jest to teoria najpopularniejsza obecnie wśród naukowców, z tym, że naukowców polskich. Pierwszym zastrzeżeniem, koniecznym do uczynienia, jest czasowa ewolucja samej teorii. W początkach badań Łemkowszczyzny, czyli od drugiej połowy XIX w., a skończywszy na okresie międzywojennym teoria ta była skłonna przeceniać wpływ czynnika etnicznie rumuńskiego. Przyczyn tego jest co najmniej kilka, zapewne wczesna faza badań, niedoskonale rozwinięte metody naukowe, słabość nauk pomocniczych czy wreszcie niedocenywanie semantyki, ale przede wszystkim uwikłanie w nacjonalistyczne potrzeby i obciążenia. Wczesna teoria wołoska zakładała, że Łemkowszczyzna nie była pustkowiem, lecz elementem państwa polskiego, również etnicznie, dopiero z czasem zamieszkanym przez nowych przybyszów Wołochów. Do najważniejszych przedstawicieli tej teorii można zaliczyć m.in.: Aleksandra hr. Stadnickiego<sup>83</sup>,

---

*i zagadnienia wiejskie w Gorlickiem do połowy XVI w.*, [w:] *Nad rzeką Ropą*, (red.) J. Barut, S. Motyka, T. Ślawnski, Kraków 1968, s. 61–92; A. Fastnacht, *Osadnictwo Ziemi Sanockiej w latach 1340–1650*, Wrocław 1962.

83 A. hr. Stadnicki, *O wsiach tak zwanych wołoskich na północnym stoku Karpat*, Lwów 1848.

Kazimierza Dobrowolskiego<sup>84</sup>, Marię Dobrowolską<sup>85</sup>, Władysława Bębyńka<sup>86</sup>, Krystynę Pieradzką<sup>87</sup>, Romana Reinfussa<sup>88</sup>, Zdzisława Steibera<sup>89</sup>, Jana Falkowskiego<sup>90</sup> i naukowców związanych z utworzonym w obrębie Komisji Naukowej Badań Ziem Wschodnich działem łemkowskim<sup>91</sup> (Sekcja Naukowa dla spraw Łemkowszczyzny), kierowanym przez Jerzego Smoleńskiego<sup>92</sup>. Na podstawie badań historycznych, toponomastycznych czy lingwistycznych doszli oni do wniosku, że ludność łemkowska w głównej mierze jest pochodzenia wołoskiego i przybyła do swojej ojczyzny z południa Karpat, głównie z Bałkanów, a etnicznie była aromuńska. Karpaty nie były jednak dziewiczym lądem, lecz przynajmniej od czasów Bolesława Chrobrego etnicznie i politycznie były polskie. Krystyna Pieradzka, bazując głównie na aktach lokacyjnych miejscowości, stawia tezę, że Łemkowszczyzna była zasiedlana w trzech głównych fazach, pierwsza na prawie polskim z czasem zapomniana, następnie na prawie niemieckim, z czasem restytuowanym na korzystniejsze wołoskie i wreszcie osobna trzecia fala wołoska z południa. Pierwsza faza nie jest poparta żadnymi poważnymi argumentami i jest raczej kwestią wiary, bo prawo polskie nie przewidywało konieczności sporządzania dokumentów lokacyjnych, stąd ich brak jest dla autorki jedynie świadectwem lokacji na takich właśnie zasadach. Dwie pozostałe akcje są już udokumentowane, choć nie tak jednoznaczne.

Jak już wyżej było wykazane osadnictwo w tym rejonie prawie nie występowało, mamy jakieś wzmianki z XI w. dotyczące choćby istnienia szlaków handlowych i obecności polskich mnichów nawet w rejonie Bardiowa<sup>93</sup>. Wraz z rozbiem dzielnicowym i najazdami tatarskimi Karpaty opustoszały, nawet dotychczasowe szlaki handlowe nie przyciągały osadników. Właściwie dopiero od czasów Kazimierza Wielkiego możemy mówić o planowym zagospodarowaniu tych terenów. Wynikało to z dwóch podstawowych przesła-

84 M.in.: K. Dobrowolski, *Migracje wołoskie na ziemiach polskich*, Lwów 1930; idem, *Dwa studia nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach Zachodnich*, Kraków 1938; idem, *Elementy rumuńsko-bałkańskie w kulturze ludowej Karpat Polskich*, [w:] *Drugi Zjazd Sprawozdawczo-Naukowy Poświęcony Środkowym i Wschodnim Karpatom Polskim w Krakowie, dnia 30 i 31 października 1938 roku*, Warszawa 1938.

85 M. Dobrowolska, *Z badań nad osadnictwem Łemkowszczyzny*, [w:] *Drugi Zjazd...*

86 W. Bębynek, *Starostwo muszyńskie, własność biskupstwa krakowskiego*, Lwów 1914.

87 K. Pieradzka, *Na szlakach Łemkowszczyzny*, Kraków 1939.

88 Jedna z pełniejszych bibliografii: <http://karpaccy.wmdev.org/lemkowszczyzna-w-pracach-profesora-romana-reinfussa-plaj-17/> [dostęp: 26.05.2011].

89 Z. Stieber, *Pierwotne osadnictwo Łemkowszczyzny w świetle nazw miejscowych*, Kraków 1936; idem, *Wpływ polski i słowacki na gwary Łemków*, „Sprawozdania PAU” t. 16, nr 2, Kraków 1936; idem, *Toponomastyka Łemkowszczyzny*, Łódź 1948/49.

90 J. Falkowski, *Struktura antropologiczna ludności powiatu leskiego*, Warszawa 1938; J. Falkowski, B. Pasznycki, *Na pograniczu...*

91 R. Reinfuss, *Stan i problematyka badań nad kulturą ludową Łemkowszczyzny*, [http://lib.pia.org.pl/Content/436/EP\\_V-5.pdf](http://lib.pia.org.pl/Content/436/EP_V-5.pdf) [dostęp: 15.06.2011].

92 J. Smoleński, *Łemkowie i Łemkowszczyzna*, „Wierchy” 1935, R. XIII, s. 57–58.

93 K. Dobrowolski, *Dwa studia...*, s. 20, oraz: R. Reinfuss, *Łemkowie jako grupa etnograficzna*, Lublin 1948, s. 106.

nek. Po pierwsze, Łemkowszczyzna przestała być linią demarkacyjną z Rusią (przyłączoną w wyniku kampanii wojennej i dziedziczenia w 1340) i Węgrami dynastycznie zbliżonymi z Polską i rezygnującymi z pretensji do tych terenów. Drugim powodem była polityka umacniania państwa przez osadnictwo. Była to zmiana zasadnicza, państwo miało być bronione nie przez nieprzebytą puszcze, tylko linie zamków i umocnień zagospodarowanych przez rody rycerskie (m.in. Bogoriów, Gierałtów, Odrowążów, Nawojowskich czy Gładyszy – w tym rejonie). Początkowo osadnictwo było lokowane jednak na prawie niemieckim, z prawem wołoskim mamy do czynienia głównie w XV i XVI w. Co prawda, K. Dobrowolski odnalazł pierwsze wzmianki już w drugiej połowie XIV w., głównie na Huculszczyźnie, ziemi samborskiej i sanockiej<sup>94</sup>, a hrabia A. Stadnicki przywilej księcia Władysława Opolskiego z roku 1378, lokujący wieś Hodło nad rzeką Tarnową dla Aleksandra Wołocha, by „prawem wołoskim się rządził”<sup>95</sup>, to dopiero pierwsze lokacje w tzw. państwach szlacheckich były wołoskie. Jednym z istotniejszych nadań było to z roku 1361 na rzecz braci Piotra i Pawła, Węgrów, od źródeł Sanu do Osławicy, na terenach pustych (*loca deserta*)<sup>96</sup>. Dalej na zachód było tzw. państwo nawojowskie, którego największymi włodarzami były rody Nawojowskich, Lubomirskich<sup>97</sup> i w końcu Drużynnitów – Stadnickich. Sąsiadem był również słynny rycerz spod Grunwaldu, Zyndram z Maszkowic. Kolejne było *Dominium Ropae*, czyli ziemie Jana Gładysza, podrzędczego sądeckiego i jego potomków<sup>98</sup>, obejmujące m.in. Łosie (Losze)<sup>99</sup>, Uście (obecnie Gorlickie), Ropę, Hańczową, Wysową, Blechnarkę, Kwiaton, Smerekowiec, Żdynię, Zawadę. W rękach Branickich znajdowały się: Bielanka, Łosie, Klimkówka i nieistniejąca obecnie Uniewicze<sup>100</sup>. Ponadto mamy dwa duże majątki kościelne, biskupie klucze: muszyński, biskupów krakowskich oraz jasielski, kurii przemyskiej i nieliczne pozostałe królewskiej: Florynka, Binczarowa i Bogusza, należące do starostwa niegrodowego w Grybowie. Tereny zagospodarowywane przez polskich możnych były, jak się zdaje, puste, albo prawie puste<sup>101</sup>, nowi mieszkańcy mieli się tu zjawić z południa, wraz ze swoimi zwyczajami, prawem i językiem. Dobrowolski na własnie tych strzępach, brzęmiących

---

94 K. Dobrowolski, *Migracje wołoskie...*

95 A. hr Stadnicki, *O wsiach...*, s. 4.

96 A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 67–68.

97 R. Reinfuss, *Śladami...*, s. 7.

98 A. Wójcik, *Gładysze*, Gorlice 1948; J. Czajkowski, *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnograficznych*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, (red.) J. Czajkowski, cz. 1, Rzeszów 1992, s. 58–60.

99 Zob.: M. Brylak-Załużska, *Maziarska wieś Łosie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983.

100 K. Pieradzka, *Na szlakach...*, s. 13–14.

101 A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 150.

rumuńsko czy albańsko<sup>102</sup>, takich jak: Beskid<sup>103</sup>, Magura<sup>104</sup>, Gorgan, fujara, cap, maczuga, koszara, bryndza, żętyca czy multanka<sup>105</sup> rekonstruuje przebieg migracji koczowniczych plemion wołoskich. Pasterze ci mieli przywędrować aż z terenów Albanii, Rumunii, wraz ze swoimi stadami, podążając ze wschodu wzdłuż grzbietów górskich, znaleźli schronienie w słabo zamieszkałych polskich Karpatach, które nie były zagospodarowane, tak jak ich bałkańska ojczyzna. Nie wdając się w dyskusje, co do prawdziwego pochodzenia tych wspólnych całym Karpatom terminów, powstaje podstawowe pytanie, dlaczego żywioł rumuński uległ rutenizacji? Ten problem właściwie nie wytrzymuje krytyki, o ile autorzy twierdzą, że rutenizacja wynikała z obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, wysokiego statusu języka starocerkiewnego (równorzędnego na Bałkanach łacinie w Polsce) oraz spontanicznemu przyłączeniu się żywiołu słowiańskiego do wędrujących Aromunów<sup>106</sup>. Te argumenty zdają się być chybione i mało racjonalne, dlaczego większość uległa mniejszości, dlaczego język urzędowy w wersji uproszczonej wyparł język lokalny, zupełnie różny, wreszcie kto dobrowolnie opuszcza swoje siedziby i udaje się w nieznaną wraz z obcymi etc.?

Podstawowym błędem wczesnej teorii wołoskiej jest semantyka, czyli postawienie znaku równości między terminem *Vlach*, Wołoch, a etnicznością, narodowością. Termin ten był wieloznaczny i oznaczał:

1. Mołdawian, Polska była sojusznikiem Gospodarstwa Mołdawskiego w XVI w., wielu jego obywateli przyjęło służbę w Polsce<sup>107</sup>, również w nagrodę za zasługi, rycerstwo to najczęściej posługiwało się herbem Sas<sup>108</sup>;
2. Mołdawian, zbiegów pańszczyźnianych<sup>109</sup>, służących swoim właścicielom przybyłym do Polski;
3. Prawosławnych, terminem *vlach* określani byli przez muzułmanów z południa Europy<sup>110</sup>;

---

102 K. Dobrowolski, *Migracje wołoskie...*, s. 20–21.

103 W literaturze znajdujemy etymologię słowiańską tej nazwy, tracko-dacko-iliryjską, od ptolemeuszowego plemienia Biessów (S. Sarnicki, *Descriptio et norae Poloniae*, Kraków 1585) germańską czy nawet scytyjską.

104 F. Rośca, *O pochodzeniu słowa „magura”*, „Magury '98”, Warszawa 1998.

105 K. Bielenin, *Pasterze wołoscy w Karpatach*, [za:] [http://www.zakorzenie.most.org.pl/ns\\_wk/05.htm](http://www.zakorzenie.most.org.pl/ns_wk/05.htm) [dostęp: 20.03.2006].

106 S. Udziela, *Ziemia łemkowska...*, s. 15.

107 M. Plewczyński, *Obertyn 1531*, Warszawa 1994, s. 67.

108 L. Wyrostek, *Ród Dragów Sasów na Węgrzech i Rusi halickiej*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, t. 11, Warszawa 1931/32.

109 Np. gospodar Stefan zażądał od króla Aleksandra Jagiellończyka nieudzielania schronienia uciekinierom z Mołdawii, na co król miał się nie zgodzić, M. Plewczyński, *Obertyn 1531...*, s. 88.

110 Z. Szanter, *Skąd przybyli przodkowie Łemków? O osadnictwie z południowych stoków Karpat w Beskidzie Niskim i Sądeckim*, „Magury '93”, Warszawa 1994, s. 9.

4. Pasterzy wędrownych, wypasających w lasach swoją trzodę na sposób nomadyczny<sup>111</sup>;
5. Pasterzy<sup>112</sup>;
6. Osadników na prawie wołoskim.

W ten sposób powstaje konglomerat, swoista mieszanka, z której ciężko coś ułożyć. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że część zbiorów przynajmniej w pewnym stopniu pokrywa się, ponadto nie są one sobie równe. Po pierwsze, osadnictwo rycerstwa mołdawskiego było liczebnie nikłe, po drugie osadnicy mołdawscy raczej osiadali na Rusi Czerwonej, bardziej gospodarczo atrakcyjnej i bliższej geograficznie. Grupa trzecia może zawierać wszystkie pozostałe grupy i zapewne jest najbardziej pojemna, a ponadto łatwo dająca się wyróżnić w kontraście do katolickiej ludności polskiej, traci jednakowoż swoją wyrazistość przy ewentualnym zetknięciu z ludnością ruską, prawosławną podległą choćby biskupstwu przemyskiemu. Niemniej osadzanie tejże ludności wraz z własnym parochem, może oznaczać pewną niezgodność z prawosławnymi samookreślającymi się *per* Rusini. Grupa czwarta była najpewniej nieliczna, w pewnym momencie ginie z kart historii, odnajdujemy zapiski częstej śmierci całych grup w trudnych warunkach klimatycznych<sup>113</sup>, wreszcie góry są coraz lepiej zagospodarowane i właściciele nie zezwalają na taki sposób gospodarowania. Grupa piąta postrzegana jako cech zawodowy, oczywiście pasterstwo to nie wynalazek, który pojawił się w XV w., ale zapewne sama technika i produkcja rolna były przyczyną stosowania terminu dla całej tej grupy. Z całą pewnością, zwłaszcza początkowo, było to określenie dla nowej ludności prowadzącej nowe formy gospodarowania o charakterze pasterskim, ale fakt, że z czasem o Wołochach słyszymy w Lwowie czy podkrakowskim Kazimierzu, nie oznacza, że byli to ludzie trzymający tam swoje owce. Jest to chyba zbyt dalekie uproszczenie<sup>114</sup>. Wreszcie mamy do czynienia z ostatnią grupą, najszerszą, bo mogącą obejmować wszystkie wcześniej wymienione i jeszcze inne. Na podstawie bardzo dokładnych badań z zakresu osadnictwa, nie ulega wątpliwości, że mamy od końca XV w., czyli czasów Kazimierza Wielkiego do czynienia z niezwykle intensywną osadniczą, problem polega jednak na tym skąd ludność ta się tu znalazła?

111 S. Leszczycki, *Osadnictwo sezonowe w Beskidzie Niskim*, Kraków 1934; K. Dobrowolski, *Migracje wołoskie...*, s. 10. Lustracja zarówno z 1564 jak i 1569 r. odnotowuje obecność pasterzy w lasach pogórza małopolskiego, koło Oświęcimia, Wadowic, puszczy sandomierskiej.

112 G. Jawor, *Etniczne oblicze osad prawa wołoskiego na przedpolu Karpat w Małopolsce i Rusi Czerwonej (XIV–XV)*, [w:] *Początki sąsiedztwa...*

113 *Monumentae Poloniae Historica*, t. III, s. 248, [za:] Z. Szanter, *Jeszcze o osadnictwie zza południowej granicy w Beskidzie Niskim i Sadeckim*, [w:] *Łemkowie i łemkoznawstwo w Polsce*, (red.) A.A. Zięba, Kraków 1997, s. 189.

114 G. Jawor, *Etniczne oblicze...*, s. 302–303.

Dotychczas najczęściej rezerwuarem demograficznym były Niemcy<sup>115</sup> oraz oczywiście ziemie polskie. Dla lepszego zobrazowania skali zjawiska wystarczy przytoczyć wyliczenia Adama Fastnacha dla ziemi sanockiej, przed Kazimierzem Wielkim istniało zaledwie 20% osad znanych później<sup>116</sup>. Przyczyną takiego wzrostu były np.:

1. Wzrost ludności w środkowych Karpatach i potrzeba poszukiwania nowych terenów pastwiskowych;
2. Stosunki polityczno-wojenne, np. zamieszki wojenne na Węgrzech po roku 1526<sup>117</sup> i napady tatarsko-tureckie;
3. Dążenie wielkiej własności do zagospodarowania obszarów wysokogórskich<sup>118</sup>.

Można też dodać prześladowania ludności prawosławnej na Węgrzech, datowane już od XV w.<sup>119</sup>

Oczywiście część osadników rekrutowano z ludności miejscowej, dla której było to szansą awansu społecznego, ekonomicznego lub pewnej ucieczki od powinności wobec właściciela, ale raczej potencjał tutaj był zbyt mały<sup>120</sup>. Naturalnym terenem rekrutacji były oczywiście tereny górskie, skoro wcześniejsze starania osadnictwa polskiego nie przynosiły zakładanych rezultatów. Zofia Szanter przeprowadziła bardzo spójny logicznie wywód, nowi właściciele potrzebowali skutecznego, fachowego osadnictwa, znającego tajniki gospodarowania na terenach górskich, takich specjalistów mieli za grzbietem Karpat, specjalistów chętnych opuścić coraz mniej korzystne rodzime strony. Zauważyła ona, że Beskid Niski, tak nieatrakcyjny dla osadników z polskiego i ruskiego kręgu etnicznego<sup>121</sup>, dla mieszkańców z południa był niczym otwarta brama, tutejsze góry były znacznie niższe, łatwo dostępne dzięki

---

115 Pozostałościami po tym osadnictwie są: Grybów to dawny Grünberg, Jasionka – Biskopenwald, Nowotaniec – Lobentanz, Jaśliska – Hohenstadt czy Rychwałd; R. Reinfuss, *Łemkowie jako...*, s. 124.

116 A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 185.

117 Na 1514 r. przewidziana była krucjata chłopska przeciwko Turkom, nie doszła ona do skutku, co stało się pretekstem do wybuchu wielkiego powstania chłopskiego, utopionego we krwi i ukaranego jeszcze większymi powinnościami. Pańszczyzna z 10 dni wzrosła do 52, by pod koniec wieku sięgnąć 100–150 dni w roku. To pociągnęło za sobą kolejne powstania, w latach 1562, 1569–1570, 1572–1573. Ponadto Węgry toczyły wojny z Turcją w latach 1541 i 1572–1573. Taka sytuacja spowodowała wyludnienie sięgające średnio 40%, w okolicach Dunaju 60% (W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, s. 132–133), a gdzieś tam nawet do 75%! (J. Snopek, *Węgry: zarys dziejów i kultury*, Warszawa 2002, s. 99). Tylko w latach 1427–1445 w komitacie szaryskim, w wyniku działań wojennych liczba ludności spadała z 6 tys. do 2 tys. (P. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*, Wrocław-Warszawa 1969, s. 108, [za:] Z. Szanter, *Skąd przybyli...*, s. 15). W efekcie wojen, wprowadzono podatek od „głowy”, przywiązano prawnie chłopą do ziemi, zakazano noszenia broni czy zajmowania wyższych stanowisk kościelnych (J. Snopek, *Węgry...*, s. 76–78).

118 A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 222.

119 W. Felczak, *Historia Węgier...*, s. 80–81.

120 Ibidem, s. 221.

121 Z. Szanter, *Jeszcze o...*, s. 197.

kotlinom. Ponadto były to tereny dobrze znane z pasterstwa lokalnego<sup>122</sup>. „Najważniejszą rolę w trwałym zasiedleniu terenów górskich odegrali koloniści wywodzący się z ludności osiadłej w sąsiedztwie gór, koloniści, którzy uprzednio tereny te użytkowali jako pastwiska”<sup>123</sup>.

Tym, co przyciągało w te strony nowych osadników było prawo wołoskie i związane z tym przywileje, czy raczej brak obciążeń, zwłaszcza w osadach nowo zakładanych na tzw. surowym korzeniu. Prawo wołoskie<sup>124</sup> było swobodną formą prawa niemieckiego cechującą się dostosowaniem do gospodarki pastersko-górskiej i specyfiki trudności osadniczej w tym rejonie<sup>125</sup>. W 1568 r. Stanisław Zamojski spisał zasady tegoż prawa:

Osady Wołochów, przechodząc z własnego kraju dla nadziei bezpieczeństwa i swobody warowały:

1. Grzywny czyli kary pieniężne nie należały do skarbu panującego, ale do sądu i składki na publiczne potrzeby przeznaczonej.
2. Sądy między osadnikami były odbywane przez wybranych od osady starszych, którzy podług swego prawa, tj. zwyczajów mieli.
3. Schadzki do naradzania się o gospodarstwie lub porządku bywały pozwolone.
4. Robocizny powinności przemieniały się w daniny dziesięcienne bydła, zboża, ogrodowin<sup>126</sup>.

Sołtys zwany był kniazem (w zachodniej części Łemkowszczyzny stosowano termin sołtys), najczęściej pochodzenia chłopskiego<sup>127</sup>, otrzymywał od fundatora kniaźstwo, czyli gospodarstwo dziedziczne i zwolnione z wszelkich powinności, rządził się on własnym prawem, czy też zwyczajem<sup>128</sup>, dla dworu oddawał sery wołoskie, a jego ziemia była liczona w łanach wołoskich<sup>129</sup>. Osadnicy, którzy zakładali wsie „na twardym (surowym) korzeniu”, zwolnieni byli od wszelkich czynszów nawet do 24 lat, pozostali do 12. Generalnie zwolnieni byli z pańszczyzny, ewentualnie mieli wykonywać prace dla dworu jedyne przez kilka dni w roku<sup>130</sup>. Wsie wołoskie figurują w lustracjach majątków w latach 1552–1629 w osobnych rubrykach, jednocześnie powinności rosły i tak zatracił się sens pozostawiania rozróżnienia<sup>131</sup>. Obowiązkiem kniazia było sprowadzenie osadników i powodzenie akcji osadniczej. Na podsta-

---

122 Ibidem, s. 191.

123 Ibidem, s. 192.

124 Bogatą bibliografię podaje A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 209, przypis 130.

125 K. Dobrowolski, *Migracje wołoskie...*, s. 19.

126 A. hr Stadnicki, *O wsiach...*, s. 4.

127 A. Fastnacht, *Ziemia sanocka...*, s. 212.

128 K. Pieradzka, *Na szlakach...*, s. 95.

129 A. hr Stadnicki, *O wsiach...*, s. 7–11.

130 Z. Szanter, *Skąd przybyli...*, s. 13.

131 A. hr Stadnicki, *O wsiach...*, s. 3.

wie obecnych badań nie ulega wątpliwości, że osadnicy pochodzili głównie z Marmaroszu, Siedmiogrodu i wschodniej Słowacji<sup>132</sup>.

Przyczynę migracji najłatwiej pozwała zrozumieć teoria racjonalnego wyboru<sup>133</sup>. Zakładając, że jednostka jest racjonalna, przynajmniej w takim zakresie, że rozróżnia zagrożenia i wybiera korzystniejsze warunki dla zaspokojenia podstawowych potrzeb, jak bezpieczeństwo i egzystencja, to migracja wołoska jest w pełni racjonalna. Prawo wołoskie wiązało się z wymiernymi korzyściami, po pierwsze dla części migrantów oznaczało ratunek życia, wobec zagrożeń ze strony Turcji, Tatarów i wewnętrznych walk na Węgrzech. Po drugie, dawało szansę uzyskania wolności osobistej. Należy pamiętać, że wołoskie prawo zwalniało z podległości pańszczyźnianej względem starych właścicieli, a ponadto w perspektywie przynajmniej dwóch, trzech pokoleń praktycznie z większych zobowiązań i jednocześnie dawało możliwość rządzenia się wedle własnych zwyczajów. Zachowywano wolność religijną<sup>134</sup>, początkowo nawet pewną niezależność wobec prawosławnego Przemysła. Wreszcie zwolnienie podatkowe oraz uzyskanie nowego gospodarstwa były argumentem za opuszczeniem starych osad i wędrówką w polskie Karpaty.

Migracjonistyczna teoria wołoska jest najlepiej podbudowana teoretycznie i faktograficznie. Nie ulega wątpliwości, że Łemkowszczyzna w zdecydowanej mierze została zasiedlona od drugiej połowy XIV w. przez osadników zwanych Wołochami, przybyłych głównie z Królestwa Węgier, w tym zwłaszcza ze Słowacji. Był to swoisty konglomerat etniczny, ponieważ przed rewolucją nacjonalistyczną, przynależność etniczna była kategorią nieistotną i nieostrą, termin *Vlach* nie mógł mieć znaczenia narodowościowego. Oznaczał, więc swoisty status prawny, cechujący się zarówno pochodzeniem z migracji, rządzeniem się swoistym, własnym prawem, niepodleganiem feudalnym na równi z chłopami z nizin Polski, ale również wyznaniem, faktorem wówczas najistotniejszym. Wczesna teoria wołoska popełniła błąd przez stosowanie terminologii epoki nacjonalizmu do opisu zjawisk sprzed tej epoki. To złe dobranie terminologii spowodowało utracenie spójności logicznej. Takim falsyfikatorem jest choćby założenie, że mniejszość ruska zasymilowała większość rumuńską, w wymiarze językowym<sup>135</sup>, religijnym i prawnym i to w bardzo krótkim czasie<sup>136</sup>. Podczas gdy proporcje były zupełnie odwrotne, to do prze-

---

132 A. Fastnacht, *Osadnictwo...*, s. 219; Z. Szanter, *Skąd przybyli...*, s. 15.

133 Zob.: *Philosophy of Economics*, <https://plato.stanford.edu/entries/economics/#5> [dostęp: 05.05.2017].

134 Z. Szanter, *Skąd przybyli...*, s. 18.

135 Wspólne cechy języka polskiego i słowackiego dowodzą, że osadnictwo rusko-wołoskie weszło na obszary górskie, niezamieszkałe trwale, gdyby było inaczej to charakter pozostałości językowych byłby po prostu inny (J. Czajkowski, *Dyskusja*, [w:] *Początki sąsiedztwa...*, s. 250).

136 Jeśli to religia i język starocerkiewny używany w liturgii miały mieć wpływ na asymilację, to dzisiejsza Rumunia powinna mówić językiem przynajmniej zbliżonym to współczesnego bułgarskiego.

mieszczającego się w poszukiwaniu lepszych warunków ekonomicznych i egzystencjalnych elementu słowiańskiego dołączyły nieliczne grupy rumuńskie. Zresztą wizja wielkiego ruchu wzdłuż łuku Karpat jest mylna. Po pierwsze, osady były lokowane nie chronologicznie (od wschodu do zachodu) tylko wyrwykowo, ponadto z południowych stoków Karpat, czy to Marmaroszu czy Słowacji jest czasami ledwie kilkanaście kilometrów. Zadziwiające jest pominięcie choćby wyników pracy Władysława Bębyńka, który na podstawie badań imion własnych, dochodzi do wniosku, że w wieku XVI na szacowanych 3 tys. mieszkańców klucza muszyńskiego, tylko 400 było Wołochami, czyli 13%<sup>137</sup>. Problem wspólnego nazewnictwa wzdłuż całych Karpat, też może być złudny, wcale nie świadczy o rumuńskości, taka powszechność dowodzi raczej jeszcze starszej prominencji, wszak ten rodzaj gospodarki na tych terenach jest starszy.

Wszystkie problemy wynikające zarówno z teorii białochorwackiej, wołoskiej czy polskiej rozwiązuje bardzo ciekawa teoria Tadeusza Sulimirskiego. Twierdzi on, że północne stoki Karpat zostały zasiedlone przez nomadów w XIV w. przybyłych z południa. Jest to zasadniczo zgodne z teorią wołoską, z tym, że żywił miałby być etnicznie tracki. Takie założenie tłumaczy powszechność niektórych terminów, uznawanych za wołoskie, a jednak nie rumuńskie, do tego powszechnie używane w całych Karpatach. Miały one mieć historię sięgającą właściwie starożytnego Rzymu. Szybka rutenizacja tłumaczona może być, archaicznością kultury rzekomych Traków oraz obrządkiem słowiańskim. Brak dowodów archeologicznych tłumaczy z kolei korzystaniem jedynie z wyrobów pochodzenia organicznego. Trakowie zatem byli autochtonami Karpat, przybyli do Polski głównie w XIV w. Odrębność etniczną Łemków i Traków (Wołochów) od Ukraińców tłumaczył ich przyjęciem obrządku cyrylo-metodiańskiego i niezależności od Kijowa<sup>138</sup>. Teoria Sulimirskiego jest logicznie spójna, rozwiązuje wszelkie problemy pozostałych teorii, nie przeczy źródłom pisanym. Ma jednak jedną podstawową wadę, nie ma żadnych dowodów na jej trafność, jest logicznie pusta. Stosowanie argumentu, że brak dowodów jest dowodem na jej słuszność, jest jednak metodologicznie nie do przyjęcia. Wreszcie podstawowy element teorii, czyli plemię trackie nie zostało przez naukę rozpoznane.

Po zakończeniu okresu migracjonistyczno-osadniczego Łemkowszczyzna ukryta w niegościnnych dla obcych górach żyła swoim życiem, pierwszym jej kontaktem z interesami polityki innych była dopiero konfederacja barska. Wtedy to wojska polskie pod dowództwem Kazimierza Pułaskiego dały się mocno we znaki Łemkom, między innymi poprzez grabieże i egzekucje, po-

---

137 W. Bębynek, *Starostwo...*, s. 25.

138 T. Sulimirski, *Trakowie w północnych Karpatach i problem Wołochów*, „Acta Archaeologica Carpathica” 1974, CXIV, s. 79–105.

dejrzanym sprzyjaniu Rosjanom<sup>139</sup>, co upamiętnił utwór Władimira Chylaka *Szubieniczny Wierch*.

---

139 M. Nowakowski, *Zapomniany kaznodzieja konfederacji barskiej*, „Magury 2000”, Warszawa 2000; J.D. Tomasik, *Kazimierz Pułaski na Ziemi Gorlickiej*, „Magury '99”, Warszawa 1999; K. Przyboś, *Konfederacja Barska w Sądeckim*, „Magury '97”, Warszawa 1997; B. Mościcki, *Pułaski w Izbach*, „Magury '86”, Warszawa 1986; A. Wasiak, *Konfederacja barska na Sądecczyźnie*, Nowy Sącz 1994; R. Reinfuss, *Śladami Łemków...*, s. 119.

## Rozdział II

# Początki kształtowania się świadomości narodowej Łemków

Wiek XIX okazał się stuleciem nie tylko silnika parowego, ekspansji kolonializmu, ale też wielkich ideologii: komunizmu i nacjonalizmu. To wiek powstawania czy klarowania się nowych narodów. Na „arenę dziejów” wkraczają: Czesi, Słowacy, Słowacy, ale również pojawiają się Łemkowie.

### 1. Wiosna narodów na Łemkowszczyźnie

Łemkowie znaleźli się pod panowaniem Austrii już w 1772 r., a nawet wcześniej, gdy wojska Habsburgów zajęły Nowy Sącz i okolice. Początkowo nie wiązało się to z jakimiś poważniejszymi zmianami w ich sytuacji. Nadal podlegali tym samym właścicielom ziemskim, jedynie granica przestała ich formalnie oddzielać od rodaków z południowych stoków Karpat. O ile na samej Łemkowszczyźnie zmiany nie były widoczne, o tyle sytuacja poza nią zmieniała się znacznie. Nie byli już mieszkańcami państwa, w którym większość stanowili Polacy, wraz z Ukraińcami byli, w perspektywie całego mocarstwa, bardzo marginalną mniejszością i choćby przez swe wyznanie religijne dość oryginalną. Pierwsze zainteresowanie Łemkami było identyczne jak Ukrainą i bazowało na modzie na folklorizm. Drugim aspektem była właśnie wspomniana oryginalność dla Austriaków. Zainteresowanie to było jednak późniejsze, pierwsze wzmianki mamy dopiero na początku lat 30. XIX w. Sama nazwa „Łemko” pojawiła się pierwszy raz u Lewickiego w 1831 r.<sup>1</sup> i Szafarzyka w 1837 r.<sup>2</sup> Pierwsze opisy typu romantycznego były głównie autorstwa Polaków, identycznie jak Ukraińców, pisali zatem Oskar Kolberg, Seweryn Udziela, Wincenty Pol.

#### 1.1. Łemkowie o sobie od XIX w. do czasów II Rzeczypospolitej

Pierwsze poważniejsze dyskusje tożsamościowe rozpoczęły się od identycznego problemu co wśród Ukraińców i dotyczyły języka. Jego odrębność i inność

1 J. Lewicki, *Grammatik der ruthenische oder kleinrussischen Sprache in Galizien*, Przemyśl 1834.

2 P.J. Szafarzyk, *Słowiańskie starożytności*, Poznań 1844.

w stosunku do mowy Rusinów z Galicji Wschodniej czy okolic Kijowa stały się gruntem do pierwszych polemik, zarówno Ukraińców szukających swojej tożsamości, jak i wywołały odzew z samej Łemkowszczyzny. Aleksander (Aleksij) Toroński (Torońskij) pochodzący z Zawadki pod Sanokiem, a więc raczej bliżej Bojkowszczyzny niż Łemkowszczyzny, opublikował w 1860 roku swoją najważniejszą pracę *Rusyny – Łemki*<sup>3</sup> zamieszczoną w wydaniu specjalnym „Zorzy Halickiej”. Autor przeszedł do historii łemkoznanstwa dzięki stwierdzeniu, że słowo „łem” jest pochodzenia słowackiego i nie używają go żadni Rusini prócz Łemków i to od tego słowa miało dane być im przydomek „ot to jakiś Łemko”. Postawił tezę, że mowa łemkowska jest „popsuta”, jakby gorsza. Taka najpopularniejsza interpretacja słów Torońskiego jest nieuprawniona. Autor był starorusinem, dla którego wszelkie ingerencje w odziedziczoną tradycję były swoistym sabotażem modernizmu. Słowakizacja zatem groziła odstępstwem od pewnego kanonu, nie potępiał jednak Łemków za to, nie sugerował, że są głupszy, a jedynie dali się zwieść obcym wpływom. W innym miejscu wyrażał pełen podziw za zachowanie jedności w ruskiej wierze i zwyczaju, mimo tak niekorzystnego położenia na skraju Rusi. Toroński zajmował pozycje typowe dla konserwatywnego kleru, urodził się w rodzinie księżej i sam został duchownym, patrzył z pewną wyższością, niemniej jest autorem jednego z pierwszych dokładniejszych opisów folkloru łemkowskiego, opisał granice zasięgu osadnictwa łemkowskiego, za granicę wschodnią uznając San, i co ciekawe za Łemków uważał tylko tych żyjących w granicach Galicji, bez Królestwa Węgier. Praca Torońskiego rozpoczęła dyskurs, o ile była ona utrzymana w pewnym modnym wówczas herderowskim podziwie dla folkloru, o tyle widoczne było swoiste dystansowanie się przedstawiciela kultury wyższej od niższej, odegrała jednak ważną rolę, podobną jak twórczość Ruskiej Trójcy.

W ripoście Matwija Astriaba z Wysowej w 1871 roku na łamach lwowskiego „Nauczyciela” („Uczytel”) opublikował artykuł *Kilka słów o języku łemkowskim*<sup>4</sup>, będący pierwszym jasnym manifestem łemkowskiej samoświadomości. W tym miejscu trzeba oczywiście zaznaczyć, że faktycznie pierwszym Łemkiem piszącym o Łemkach był Mychajło Krynicki<sup>5</sup>, który opublikował w wiedeńskim czasopiśmie „Oteczestwennyj Sbornik” w 1853 r. artykuł pod tytułem: *Ogląd historyczny Namiestnictwa Muszyńskiego pod względem fizyczno-politycznym, moralnym i religijnym od czasów powstania 54 istniejących tu czyścio ruskich wsi i dwóch miasteczek: Muszyny i Tylicza, dokonany przez Mychajła Krynickiego, proboszcza ruskiego w Tyliczu, w okręgu sądeckim w 1852 roku*. Przy czym artykuł ten raczej był pracą archiwistyczną, a sam autor mówił nawet o Rusi Sądeckiej, obrał pozycję bardziej panslawistyczną niż łemkowską

3 A. Torońskij, *Rusyny – Łemki*, „Zoria Hałycka” 1860, s. 389–428.

4 M. Astriab, *Kilka słów o łemkowskoju besidi*, „Uczytel” 1871, nr 43–52.

5 Patrz: H. Duć-Fajfer, *Literatura łemkowska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Kraków 2001, s. 344.

czy nawet ukraińską. Wracając do Astriaba, zmanifestował on swoją dumę z bycia Łemkiem i swojego języka, którego nie traktował jako „popsuty”, ale nawet „lepszy” od nowo promowanego ukraińskiego, bo o wiele bliższy starocerkiewnoślowiańskiemu. Bardzo emocjonalnie skrytykował Torońskie, za uważanie mowy łemkowskiej za „zepsutą”.

za co tak hańbią nasz język łemkowski, nie tylko obcy, ale i sami Łemkowie [...] Odrzućę i ja wstyd, niech się śmieje, kto zechce, przecież nasze przysłowie mówi, że „i ze śmiechu są ludzie”. Porozmawiajmy więc, proszę, krajanko, trochę o naszym języku, niech tam tylko po naszymu<sup>6</sup>.

M. Astriab, wówczas student Uniwersytetu Kijowskiego, prowadził bardzo precyzyjną polemikę na poziomie filologicznym z Torońskim, udowadniając swoiste cechy języka łemkowskiego, różnego od małoruskiego, tym samym odcinał się od ruchu ukrainofilskiego i deklarował jasno prołemkowską postawę patriotyczną. Artykuł Astriaba rozpoczął całą serię łemkowską w prasie lwowskiej na początku lat 70. XIX w., ale co ważne językiem jakim się posługiwano w artykułach był łemkowski.

Był to czas odkrywania łemkowszczyzny również przez samych Łemków, głównie przedstawiciele kleru grekokatolickiego. Do ważniejszych „odkrywców” można zaliczyć Władymira Chylaka, autora choćby *Zwyczajów weselnych Łemków* z 1871 r. czy *Humoru Łemków* z roku 1880<sup>7</sup>, w których opisuje zwyczaje i cechy języka łemkowskiego; Josyfa Hojnackiego, Ioanna Prysłopskiego, Josyfa Mencyńskiego, Teofila Kaczmarczyka czy Henryka Polańskiego. Większość utworów tych pisarzy powstała w latach 70. i 80. XIX w., a zatem w momencie sporych sukcesów rusofilów i starorusinów w Galicji. Stąd też i sami autorzy na ogół zajmowali stanowiska strorusińskie, a swoją łemkową pojmowali jako pewien regionalizm. Proces ten był analogiczny do tego, który miał miejsce wśród Ukraińców galicyjskich (Haliczan) od lat 30., a zwłaszcza po Wiośnie Ludów. Na łemkowszczyźnie wydarzył się pokolenie później w momencie kryzysu ukrainofilstwa, z przychylnością na rzecz starorusinów i tuż przed ugodą polsko-ukraińską. Nie dziwią słowa Władymira Chylaka ze szkicu pt. *Łowienie ryb przed Bożym Narodzeniem*, który motyw folklorystyczny wykorzystał do ideologicznej alegorii:

Nasz język małoruski to mały potoczek, który wpływa do wielkiego języka słowiańskiego. To jego naturalne prawo uświęcone przez wieki i historię i chociaż wrogowie stawiają mu tu czy tam różne bariery: to ukrainizmy, to polonizmy [...] to wcześniej czy później przełamie on wszystkie zapory i zleje się z wodami ojczytymi w jedno wielkie zlewisko; szkoda tylko połkniętych ryb<sup>8</sup>!

6 M. Astriab, *Kilka słów o języku łemkowskim*, „Uczytel” nr 43, s. 170, [za:] H. Duć-Fajfer, *Literatura...*, s. 84.

7 H. Duć-Fajfer, *Literatura...*, s. 90–92.

8 łemko, *Ribnaja łowlja pered Rożdesto Chrystowim*, „Czerwona Ruś” 1889, nr 267, s. 1–2, [za:] H. Duć-Fajfer, *Literatura...*, s. 125.

W. Chylak w opowiadaniu *Jaskinie konfederatów* wspomina spalenie cerkwi w Wysowej, a konfederatów oskarża o grabież na „naszych Łemkach – nieborakach”<sup>9</sup>. Konfederacja barska znalazła swoje miejsce również w utworze *Szubieniczny wierch* (wzgórze)<sup>10</sup>. Przesłanie utworu generalnie jest antypolskie, ukazuje bezwzględność Polaków, przeciwstawia ich brutalność idyllicznej wizji spokojnych Rusinów. Chylak miał na celu przeciwstawić w prosty sposób „obcych-swoim”, jednocześnie krytykował postawy propolskie, co jest charakterystyczne dla pisarzy nurtu rusofilskiego, uważających właśnie polskość za największe zagrożenie.

Najważniejszym wydarzeniem kulturalno-politycznym dla Łemkowszczyzny było powstanie pierwszego periodyku skierowanego tylko do Łemków pisanego w łemkowskim dialekcie/języku. „Łemko – gazeta dla ludu” („Łemko – gazeta dla naroda”) zaczęła wychodzić we Lwowie 1 (14) stycznia 1911 r. jako dodatek do „Rusi Przykarpackiej”. Już od siódmego numeru, gazetę wydawano w Nowym Sączu, od 1 (14) kwietnia 1911 r. Do najważniejszych redaktorów przedwojennego numeru należeli, adwokat z Nowego Sącza dr Aleksander Hassaj oraz Wanio Hunianka, późniejszy redaktora amerykańskich gazet dla Łemków. Pismo to miało charakter rusofilski i antyukraiński. Wypowiedzi wyraźnie nacechowane emocjonalnie, skierowane przede wszystkim przeciwko działalności organizacji ukraińskich i rozpolitykowanego kleru grekokatolickiego. Przykładowo: „Parafię w Maciejowej objął nowy proboszcz, M. Dorocki – Ukrainiec. Zaraz po przybyciu tego księdza zaczęła go kuć w oczy czytelnia im. M. Kaczkowskiego i chciał ją przemienić na jakąś inną”<sup>11</sup>.

Zaangażowanie polityczne gazety najwybitniej widać przy okazji wyborów do Sejmu krajowego w 1911 r., wówczas to ponad połowę szpalt gazety zajmowały ogłoszenia wyborcze kandydata Ruskiej Rady na okręg nowosądecki Hawryła Hnatyszaka. W jednym z felietonów politycznych nakreślona została wyraźnie funkcja gazety: „gazeta «Łemko» stawia sobie za cel oświatę i rozwój ekonomiczny Łemkowszczyzny, a także bronienie jej przed oderwaniami od Rusi”<sup>12</sup>.

W czasopiśmie można było przeczytać aktualności polityczne, o działalności głównie środowisk rusofilskich, otwieranych nowych czytelniach Kaczkowskiego, życiorysy działaczy społecznych i krytykę ukrainizacji. „Łemko” wydawany był do wybuchu I wojny światowej.

9 Łemko, *Jaskinie konfederatów*, „Czerwona Ruś” 1889, nr 173, s. 1–2.

10 Wskazówki bibliograficzne, zob.: H. Duć-Fajfer, *Literatura...*, s. 183; W. Chyljak, *Powisty i opowiadania*, t. I, *Szubieniczny Wierch*, Gorlice-Kraków 2013.

11 *Ne tadi doroga!*, „Łemko – gazeta dla naroda”, nr 5, s. 3, [za:] H. Duć-Fajfer, *Literatura...*, s. 288.

12 *Ot'i uzdatelstwa*, „Łemko – gazeta dla naroda”, nr 10, s. 1, [za:] H. Duć-Fajfer, *Literatura...*, s. 292.

Nieistotne kresy Imperium Habsburgów, jakimi były Karpaty, a zwłaszcza Łemkowszczyzna, wraz z wybuchem wojny z Rosją, nagle stały się priorytetem. Austriacy sami zapoznali Rosjan z karpaccimi przełęczami wzywając ich na pomoc w celu zdławienia powstania węgierskiego sprzed ponad pół wieku. Sztab armii austriackiej zdawał sobie sprawę, że szybkie sfinansowanie Karpat oznacza widok setni kozackich na przedmieściach Wiednia. Celem strategicznym było zatem zablokowanie przeprawy, a najłatwiej było to dokonać w najniższej części pasma tych gór, czyli na Łemkowszczyźnie<sup>13</sup>. Tym samym Łemkowie o bliżej niesprecyzowanych sentymentach do Rosji z dnia na dzień stali się politycznie podejrzani. Symboliczną wręcz postacią tragedii pierwszych dni wojny stał się prawosławny duchowny, św. Maksym (Maksymilian) Sandowycz (Sandowicz).

Maksym Sandowicz urodził się 31 stycznia 1886 r. we wsi Żdynia, w rodzinie unickiego psalmisty Tymoteusza Sandowicza. Po krótkim pobycie w grekokatolickim klasztorze oo. Bazylianów w Krechowcie przeniósł się do męskiego prawosławnego monasteru w Poczajowie. 11 września 1911 r. przyjął święcenia kapłańskie od biskupa Antoniego Chrapowieckiego i powrócił w strony rodzinne, objął parafię w Grabiu. 28 marca 1912 roku o. Maksym został aresztowany i przewieziony do Lwowa. Oskarżono go o szpiegostwo. Z procesem zwlekano ponad dwa lata, do roku 1914. W tym czasie o. Maksym odwiedził w więzieniu wysłannik metropolity unickiego Andrzeja Szeptyckiego, ks. Nikita Romaniuk proponując powrót do unii skutkujący zwolnieniem z więzienia<sup>14</sup>. Rozprawa odbyła się od 9 marca do 6 czerwca, i zakończyła uniewinnieniem<sup>15</sup>. 4 sierpnia 1914 r. ponownie został aresztowany, a wraz z nim jego ojciec Tymoteusz, a 12 sierpnia również jego żona Pelagia<sup>16</sup>. 6 września 1914 roku, ojciec Maksym na podwórzu gorlickiego więzienia bez sądu i wyroku został rozstrzelany. Po pierwszej salwie, usuwając się na ziemię, ponoć zdążył zawołać: „Naj żywe rusky narod i prawosławna wira”. Według innych przekazów, jego ostatnie słowa brzmiały: „Da żywet Światoje Prawosławije”<sup>17</sup>.

Austriacy postanowili zabezpieczyć przejście przez Karpaty w sposób najprostszy. W tym celu dokonano masowych aresztowań wszystkich po-

13 Zob.: P. Mazur, *Rosjanie w Karpatach – strategiczne znaczenie przełęczy karpaccich dla Rosji i jej aktywność wśród społeczności łemkowskiej na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Obszar Europy Środkowej w geopolityce mocarstw: od Mitteleuropy do integracji europejskiej*, (red.) G. Baziur, P. Sko- rut, Oświęcim 2017.

14 R. Dubec, *Św. Maksym Gorlicki*, [za:] <http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/lemkowie/biografie/maksym> [dostęp: 10.01.2017].

15 Relację z rozprawy podaje: M. Boltryk, *Sąd nad świętym Maksymem*, „Przegląd Prawosławny” 2004, nr 12 (234), [http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id\\_n=1171&id=8](http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=1171&id=8) [dostęp: 20.01.2017].

16 A. Rydzanicz, *Na wierność narodowi*, „Przegląd Prawosławny” 2003, nr 10 (220), [http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id\\_n=482&id=8](http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=482&id=8) [dostęp: 20.01.2017].

17 Niech żyje naród ruski i wiara prawosławna / Niech żyje Święte Prawosławie – tłum. PM, ibidem.

dejranych, aby takim zostać wystarczyło mieć w domu literaturę pisaną „bukwami”. Łemków wywożono do obozu koncentracyjnego w Talerhofie (Thalerhoff) w południowej Styrii nieopodal Grazu<sup>18</sup>. W czasie trzech lat istnienia obozu przewinęło się przez niego ponad 7 tysięcy więźniów, głównie z Galicji i Bukowiny, w tym blisko 2 tysiące Łemków. 1767 więźniom nigdy nie dane było stamtąd wrócić. Liczba więzionych Łemków w Talerhofie nie jest do końca ustalona, na ogół szacuje się na 2 tys. osób, czyli blisko 1/3 wszystkich więźniów, aresztowanych łącznie ze 151 wiosek<sup>19</sup>. Wśród internowanych byli księża, nauczyciele, urzędnicy i chłopci. Uwięziono prawie całą łemkowską inteligencję, do jej wyniszczenia przyczyniły się nieludzkie warunki panujące w obozie<sup>20</sup>. Wśród aresztowanych byli m.in. księża: Hawrił Hnatyszak, Teofil Kaczmarczyk, Dmytro Chylak, Wasyl Kuryło, Mykołaj Małyński, Wasyl Maściuch, Ioann Polański, Olimpij Polański, Roman Prysłowski; prawnicy Julian Kaczmarczyk, Teofil Kuryło i inni działacze, jak np.: Mykołaj Gromosiak, Metodyj Trochanowski, Dmytrij Wisłocki (Wysłockij)<sup>21</sup> oraz wdowa po Maksymie Sandowyczu, Pelagia. Wśród Łemków do dziś panuje przekonanie, że aresztowań dokonywano na podstawie list sporządzanych przez ukraińskich nacjonalistów<sup>22</sup>. Ponadto w dwóch procesach wiedeńskich, jako oskarżyciele i świadkowie występowali wybitni działacze ukraińscy, w tym: S. Onyszkewycz (Onyszkiewicz), K. Łewycyk, J. Petruszewicz, L. Baczyński, S. Baran. W omawianych procesach na śmierć skazano 31 łemkowskich działaczy<sup>23</sup>. Jarosław Moklak uważa, że wymiar Talerhofu jest przewartościowany, podania o denuncjacji również przesadzone, gdyż według niego nie były zaplanowane, lecz miały charakter osobistych zatargów<sup>24</sup>.

I wojna światowa przyniosła Łemkowszczyźnie olbrzymie straty, zarówno materialne spowodowane przebiegiem linii frontu, jak i demograficzne. Stanisław Leszczycki podaje, że dopiero dziesięć lat po zakończeniu działań wojennych liczba ludności została przywrócona do stanu sprzed wojny<sup>25</sup>. Mimo poważnych strat, zwłaszcza wśród inteligencji, rok 1918 okazał się niezwykle burzliwy i twórczy, w tym czasie doszło do proklamowania dwóch bytów politycznych na Łemkowszczyźnie.

---

18 Dla upamiętnienia Talerhofu wydawano „Talerhofskij Almanach” („Talerhowski Almanach”) dostępny on-line: <http://www.ukrstor.com/talergof/> [dostęp: 12.01.2012].

19 P. Stefanowski, *Łemkowie w Talerhofie*, „Magury '82”, Warszawa 1982, s. 41–48; T.A. Olszański, *Krótko o Talerhofie*, ibidem, s. 49–56.

20 A. Rydzanicz, *Galicyjska Golgota*, „Przegląd Prawosławny” 2004, nr 10 (232).

21 <http://www.rusyn.org/?root=rusyns&rusyns=hist&article=205> [dostęp: 20.05.2006].

22 A. Kwilecki, *Łemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*, Warszawa 1974, s. 72.

23 Patrz: B. Horbał, *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie, 1918–1921*, Wrocław 1997, s. 34–35, a zwłaszcza przypisy 88–90.

24 J. Moklak, *Łemkowszczyzna w drugiej Rzeczypospolitej, zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Kraków 1997, s. 34–35.

25 S. Leszczycki, *Zarys antropogeograficzny Łemkowszczyzny*, [w:] *O Łemkowszczyźnie*, (red.) W. Goetel, „Wierchy” R. XIII, Kraków 1935, s. 21.

Pierwszy był przejawem ukraińskiego poczucia narodowego. Było to powołanie w listopadzie 1918 r. Ukraińskiej Rady Narodowej dla powiatu sanockiego. Ze względu na stacjonowanie w Sanoku wojska polskiego na siedzibę Rady wybrano Wisłok Wielki. 4 listopada zwołano tam wiec, na którym publicznie odczytano odezwę Ukraińskiej Rady Narodowej we Lwowie, proklamującą powstanie państwa zachodnioukraińskiego (ZURL).

W tym czasie wyraźnie wystąpił podział Łemkowszczyzny pod względem politycznym i tożsamościowym. W jej zachodniej części popularniejsze były zaopatrywania starorusińskie, czy rusofilskie, w każdym razie nie ukraińskie. 17 listopada w Świątkowej Wielkiej odbył się wiec, na którym odrzucono koncepcje poparcia ZURL, co spotkało się ze sporym poparciem ludności tej części Łemkowszczyzny, gotowej do przyłączenia się do Rosji (trudno powiedzieć jakiej, „białej” czy bolszewickiej), a gdyby nie było to możliwe to choćby do Bukowiny czy Serbii<sup>26</sup>, byleby nie do Ukrainy. 27 listopada 1918 r. odbył się kolejny wiec, tym razem w Gładyszowie, na który przybyło ok. 2 tys. Łemków. Uczestnicy wiecu powołali do życia Ruską Radę (Russka Rada) z siedzibą w Gładyszowie. W skład Rady miało wchodzić po pięciu członków z każdej wsi (gromady). Gromady uznano za podstawowe komórki samorządowe. One też wybierały czteroosobowe sądy wiejskie dla rozstrzygnięcia lokalnych sporów<sup>27</sup>. Do podstawowych postulatów zaliczono: usunięcie z Łemkowszczyzny księży ukrainofilów, przywrócenie w liturgii starej formy „prawosławny”, wprowadzenie języka ruskiego do szkół. Niektóre źródła od powołanej w Gładyszowie Rady wywodzą nazwę całego bytu politycznego, nazywając go „Republiką Gładyszowską”. Przewodniczącym wybrano księdza grekokatolickiego z Czarnego – Mychajłę Jurczakewycza, pełniącego jednocześnie rolę przewodniczącego Powiatowej Ruskiej Rady (PRR) w Gładyszowie dla powiatów gorlickiego, jasielskiego i krośnieńskiego. W Śnietnicy (później przeniesiona do Bińczarowej) powstała PRR dla powiatu grybowski, pod przewodnictwem dr. Jarosława Kaczmarczyka, a w Krynicy dla powiatów nowosądeckiego i nowotarskiego z przewodniczącym dr. Aleksandrem Cichańskim.

Do Florynki na 5 grudnia 1918 roku zwołano kolejny wiec, na którym powołano Naczelną Radę (Sowiet) Łemkowszczyzny (NRŁ) na czele z ks. M. Jurczakewyczem. Jarosław Moklak twierdzi, że wybrany został wtedy J. Kaczmarczyk<sup>28</sup>. Powołano również do życia milicję, której dowódcą został Roman Sembratowycz. W dokumencie końcowym, możemy m.in. przeczytać:

Naród ruski, który zamieszkuje terytorium Galicji po San, Poprad i Dunajec, południowe stoki Karpat i Bukowinę na północ od Seretu uroczyście wyraża wolę

---

26 Ibidem.

27 B. Horbał, *Działalność...*, s. 38–39.

28 J. Moklak, *Łemkowie w wojnie polsko-ukraińskiej 1918–1919*, [za:] <http://www.olszowka.most.org.pl/lem01.htm> [dostęp: 12.01.2012]; idem, *Łemkowszczyzna...*, s. 39.

należąc do wspólnego organizmu politycznego, a protestuje przeciwko pretensjom Polaków i Węgrów do wymienionych obszarów [...] i nie znamy żadnej Ukrainy<sup>29</sup>!

Ustalono nazwę działających struktur, tak powstała Ruska Narodowa Republika (Russkaja Narodnaja Republika). Działacze nie byli jednak jednogłośni, co do dalszych losów swojej inicjatywy, zdawano sobie sprawę, że nie byli w stanie sami funkcjonować, jako pełnoprawne państwo. Generalnie odrzucono dwie opcje: polską i ukraińską. Większość opowiadała się za Rosją, z tym, że ta właśnie przestawała istnieć, a przynajmniej ta Rosja, do której dotychczas wzdychano. Pewnym wyjściem okazała się sytuacja powstała po drugiej stronie Karpat, tworząca się Czechosłowacja w swoich granicach miała liczną społeczność rusińską, która dodatkowo miała znaczenie polityczne. Stąd też słowa Dmytryja Sobyna:

My naród ruski [rosyjski – PM] zamieszkujący zwartą masą południowe części galicyjskich okręgów administracyjnych: Nowy Targ, Nowy Sącz, Grybów, Gorlice, Jasło, Krosno i Sanok nie pragniemy wejść w skład państwa polskiego, a pragniemy dzielić los naszych węgierskich, ruskich braci w żupach Spisz, Szarysz i Zemplin jako niepodzielna geograficznie i etnicznie całość<sup>30</sup>.

W celu zaciśnięcia współpracy z rodakami z drugiej strony Karpat utworzono Komitet do Współpracy i Ogólnej Organizacji Kontaktów z Rusią Węgierską i nawiązano współpracę z Ruską Radą Narodową Antonija Beskyda. Pod koniec grudnia 1918 r. ks. M. Jurczakewycz i dr A. Cichański rozmawiali na Hradczanach z prezydentem Tomaszem Masarykiem, ten jednak niczego nie obiecał. 23 stycznia 1919 r. NRŁ przekazała swoje kompetencje Karpatoruskiej Radzie w Preszowie, a 6 dni później uczynił to PRR w Czarnem<sup>31</sup>. Te poczynania wywołały falę spekulacji, głównie w Krakowie, obawiano się ewentualnej aneksji czechosłowackiej. W lutym 1919 r. polskie wojska rozpoczęły pacyfikację, aresztowany został m.in. ks. D. Chylak, za umieszczanie w metrykach określenia przynależności państwowej: „Ruska Republika Narodowa”, „Ruska-Narodowa Republika” lub „Ziemia Ruska”. Aresztowania dotknęły też innych działaczy, część musiała emigrować.

Wiosną sytuacja uległa uspokojeniu, na Łemkowszczyźnie panował głód, ludność zajęła się odbudową powojenną. Sytuację paradoksalnie pogorszyły władze polskie, które rozpoczęły pobór do wojska, mimo że zgodnie z prawem w armii polskiej mogli służyć tylko obywatele narodowości polskiej, przykładowo Żydzi rekrutowani byli dopiero od 1921 r. Zaiśniała sytuację wykorzystał repatriant z USA Victor P. Hładyk, który rozpoczął zakrojoną na szeroką skalę agitację przeciwko poborowi. 12 marca 1920 r. wraz z dr. Zacharym Kopystiańskim zwołał do Florynki wiec, podczas którego wybrano

---

29 B. Horbał, *Działalność...*, s. 43.

30 Ibidem, s. 45.

31 Ibidem, s. 54.

26-osobową Radę Zwierzchnią Łemkowskiej Rusi. Organ wykonawczy, tzw. Komitet Wykonawczy (zwany popularnie rządem) stanowiło 5 osób<sup>32</sup>. Do głównych postulatów należało rozpoznanie plebiscytu pod egidą Konferencji Pokojowej z Wersalu, dotyczącego przynależności państwowej Łemkowszczyzny.

Władze polskie początkowo biernie przyglądały się aktywności politycznej Łemków, nie widząc większego niebezpieczeństwa, nie snuto tu planów prokraińskich, a rosyjskie traktowano z przysłowiowym „przymrużeniem oka”. Dopiero pojawienie się opcji czechosłowackiej miało znamiona ryzyka i szansę na powodzenie, stąd rozpoczęto akcje policyjne.

6 stycznia 1921 r. władze polskie postanowiły aresztować głównych działaczy łemkowskich: dr. J. Kaczmarczyka, ks. D. Chylaka, M. Gromosiaka. 10 czerwca 1921 r. przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu rozpoczęła się sprawa przeciw aresztowanym. Za linię obrony przyjęto Wilsonowską koncepcję samostanowienia narodów, co okazało się skuteczne<sup>33</sup>.

Po półrocznym pobycie w areszcie zostali oni uwolnieni i późną nocą wraz z obrońcami odjechali do Bińczarowej, gdzie byli gośćmi ks. T. Kaczmarczyka. Ł. Hankewycz, Ukrainiec, wspominał, że „za wspólnym stołem zasiedli moskwofile i Ukraińcy i w największej harmonii radzili o doli Łemkowszczyzny”<sup>34</sup>.

Trudno jednoznacznie zdefiniować wydarzenia polityczne zaistniałe na Łemkowszczyźnie tuż po I wojnie światowej. Polskie władze, choćby w osobie przedstawiciela Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Grybowie pomagały łemkowskiej milicji darując 50 karabinów i jeden karabin maszynowy, ponadto dom na potrzeby administracyjne, J. Kaczmarczyk o wydarzeniach informował Zygmunta Lasockiego w Krakowie (Polska Komisja Likwidacyjna). Można odnieść wrażenie, że działalność Łemków była traktowana na równi z innymi organizacjami „likwidacyjnymi”, ale raczej polskimi. Polacy najprawdopodobniej nie zdawali sobie sprawy, że może to być przejaw samoświadomościowy, skoro nie spacyfikowano pierwszych prób działalności, tak jak w sanockim. Wojsko polskie i żandarmeria weszła na Łemkowszczyznę w celu zabezpieczenia granic już w grudniu 1918 r. Traktowano ten teren za bezsprzecznie polski, Łemków inaczej niż Ukraińców wcielano do armii. Polacy zdawali się nie dostrzegać problemu łemkowskiego, nawet sprawa sądowa zakończyła się uniewinnieniem, nie udało się udowodnić ani chęci stworzenia odrębnego państwa, ani powiązań z Czechosłowacją. Świadczyć to może o zbagatelizowaniu sprawy, lub faktycznej słabości działalności Łemków. Trwa spór o spuściznę Ruskiej Republiki Łemkowskiej, nie ma jednoznacznego postawienia znaku równości między RRŁ a pojęciem państwa. Tadeusz A. Olszański uznaje państwowość tejże, jako element mitologiczny, a nie realny, a za właściwe – mówienie o komisji likwidacyjnej, niż przejawie samoświadomości, choć Republikę Wisłocką uważa w pełni za manifestację

32 Ibidem, s. 80.

33 Ibidem, s. 101–113.

34 J. Moklak, *Łemkowie w wojnie...*

świadomości narodowej-ukraińskiej<sup>35</sup>. B. Horbal też nie ma odwagi nazwać tego tworu państwem wprost, nazywając „strukturami”, mimo że wykazuje wiele elementów, które składają się na państwo, jakby chciał udowodnić, że istotnie było to państwo. Faktycznie RRŁ posiadała władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, również milicję, czyli aparat represji. Nie miała jednak kilku istotnych cech, przede wszystkim integralności terytorialnej, poza krótkim okresem między rozpadem Austro-Węgier i grudniem 1918 r., gdy wkroczyły oddziały polskie. Nawet administracja była oparta na podziale powiatowym polskim/austriackim. Wreszcie nie doszło do uznania jej na arenie międzynarodowej<sup>36</sup>.

Łemkowszczyzna zachodnia weszła w skład województwa krakowskiego, były to powiaty: nowotarski (Ruś Szlachtowska), nowosądecki, grybowski (zlikwidowany w 1932) i gorlicki. Łemkowszczyzna środkowa i wschodnia weszła w skład województwa lwowskiego, a były to powiaty: sanocki i krośnieński.

Pierwsze dziesięciolecie II Rzeczypospolitej upłynęło na Łemkowszczyźnie bardzo spokojnie. Ziemie te były poważnie zubożałe po wojnie, do tego kolejne klęski nieurodzaju znacznie utrudniały funkcjonowanie Łemków. Częste zmiany władz państwowych powodowały też brak spójnej polityki wobec mniejszości, zresztą Łemkowie początkowo byli traktowani raczej jak Polacy, zwłaszcza ci mieszkający w województwie krakowskim, gdzie nie było „problemu ruskiego”. Pierwsze oznaki działalności środowisk łemkowskich notowane były dopiero w połowie lat 20. i były raczej formą obrony przed poczynaniami środowisk ukraińskich. Ukraińcy do wyborów do parlamentu II kadencji z 1922 r. negowali swoją przynależność do państwa polskiego, sytuacja ta zmieniła się po pokoju ryskim i wystawieniu wspólnej listy mniejszości narodowych. W tych wyborach Łemkowie ostentacyjnie nie brali udziału, negując swoją przynależność do państwa polskiego, zdarzało się, że frekwencja była zerowa<sup>37</sup>. Kolejnym przejawem braku akceptacji zaistniałej sytuacji były masowe dezercje z wojska polskiego. Faktycznym przełomem było uzyskanie konsensu środowisk ukraińskich i powołania do życia Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO) w 1925 roku, które legalizowało działalność polityczną Ukraińców. Pierwszą poważną manifestacją odrębności Łemków w stosunku do Ukraińców była tzw. schizma tyławska, czyli bunt przeciwko klerowi grekokatolickiemu, zapoczątkowany w 1926 roku. Bunt

---

35 T.A. Olszański, *Ruska Republika Ludowa Łemków. Nowe spojrzenie w przededniu osiemdziesiątej rocznicy*, „Magury '98”, Warszawa 1998, s. 25–36.

36 To sformułowanie jest dość problematyczne, jeśli posłużymy się choćby klasyczną definicją państwa Georga Jellinka, to można pokusić się o uznanie tegoż za państwo, bo spełnia wymogi definicyjne (G. Jellinek, *Ogólna nauka o państwie*, Warszawa 1921, s. 312), jedyne co odbiega choćby od definicji konwencji z Montevideo, gdyż nie ma uznania międzynarodowego (*Konwencja o prawach i obowiązkach państw przyjęta na VII Międzynarodowej Konferencji Państw Amerykańskich – Montevideo, 26 grudnia 1933 r.*, [w:] S. Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, t. 2: 1927–1934, Poznań 1992, s. 482–486).

37 J. Moklak, *Łemkowszczyzna...*, s. 148.

na fundamencie konfesyjnym stał się poważnym argumentem dla środowisk rusofilskich czy starorusińskich, które po poważnych stratach poniesionych w czasach wojny zaczęły wracać na pozycje coraz ważniejsze wśród Łemków. Przedstawiciele tego nurtu zajęli stanowiska prorządowe i propolskie, współpracując m.in. z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem (BBWR). Starorusini uważali, że zajęcie stanowisk ugodowych i antyukraińskich będzie korzystne dla Łemków, gdyż dawało szansę na powstrzymanie agitacji ukraińskiej i pewne reglamentowane przywileje. W 1930 roku doszło do otwartego poparcia BBWR, zaproponowano nawet M. Trochanowskiego na kandydata do Sejmu z okręgu tarnowskiego (nr 45). Ostatecznie nie wystartował on w wyborach, ale w zamian otrzymali Łemkowie obietnice pomocy finansowej, uwzględnienia życzeń wyznaniowych, obsady posad nauczycielskich Łemkami, udzielania kredytów długoterminowych, stworzenia odrębnego okręgu wyborczego dla Łemków<sup>38</sup>. O sile tego nurtu świadczą wyniki wyborów, lista rządowa otrzymała przeciętnie od 70 do 90% głosów, a w kilku okręgach powiatu nowosądeckiego nawet 100%! W spisie powszechnym z 1931 r. w powiecie gorlickim 98,3% mieszkańców obrządku grekokatolickiego deklaroowało jako język używany: ruski (który, co ważne nie był rosyjskim, lecz łemkowskim), a ukraiński 0,8% (tj. 211 osób). W sanockim, gdzie było tylko 315 prawosławnych, aż blisko 26 tys. wszystkich mieszkańców mówiło po rusku (47%). W najbardziej zdominowanym przez wyznawców prawosławia powiecie jasielskim (2668 osób – 34,8%) po rusku mówiło 96% z nich, ukraińsku 1,1%<sup>39</sup>. Oczywiście do tych wyników należy podchodzić z pewną ostrożnością, gdyż nie spełniały one wymogów stawianych obiektywnym badaniom, ale mimo wszystko pokazują pewne tendencje.

8 grudnia 1933 r. w Sanoku powołany został Związek Łemkowski (Łemko-Sojuz). Głównymi inspiratorami jego powstania byli: poseł starorusiński Aleksander Baczyński, dyrektor Narodnego Domu ze Lwowa Iwana Szeziuk oraz działacze łemkowscy: Hnatyszak i Trochanowski. Do głównych celów zaliczano: aktywizację społeczną Łemków, potrzebę utworzenia odrębnego biskupstwa dla Łemkowszczyzny, ukrócenia „szerzenia szkodliwej agitacji w szkole i w cerkwiach”, obsadzanie stanowisk starorusinami<sup>40</sup>. Do największych sukcesów tej organizacji należy zaliczyć wydanie podręcznika do języka łemkowskiego autorstwa M. Trochanowskiego, przejęcie wpływów w Ruskiej Bursie, utworzenie Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny, ale przed wszystkim owocną współpracę z rządem polskim i płynące stąd profity (do czasu!). Jak ważne było przejęcie szkół świadczą słowa M. Trochanowskiego: „krzewicielami separatyzmu ukraińskiego na Łemkowszczyźnie jest w pierwszym rzędzie szkoła, która posługuje się podręcznikiem używanym

38 K.Z. Nowakowski, *Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918–1939*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, (red.) J. Czajkowski, cz. 1, Rzeszów 1992, s. 331.

39 Ibidem, s. 333.

40 J. Moklak, *Łemkowszczyzna...*, s. 75.

na wschodzie, wszczepia młodzieży obce jej pojęcia ukraińskiej narodowości oraz ukraińskiego języka<sup>41</sup>.

Głównym organem prasowym Łemko-Sojuszu był publikowany po łemkowsku: „Łemko organ Łemkowskiego Sojuza”<sup>42</sup> (Nowy Sącz 1934, Krynica 1934–1936, Lwów 1936–1939). Działalność Łemko-Sojuszu ma swoją kontynuację po 1939 r. na emigracji<sup>43</sup>. Łemko-Sojuz spotkał się z olbrzymią krytyką zarówno rusofilów, jak i Ukraińców, wszyscy zarzucali służalczość wobec II RP oraz szerzenie „separatyizmu”. Ruch ten korzystał z przychylności polskich władz do 1935 roku, potem został zmarginalizowany, w tym czasie nie udało się mu osiągnąć struktur na tyle szerokich, by po odwróceniu się Polaków zdobyć powszechny posłuch na Łemkowszczyźnie, pozostając raczej organizacją konserwatywnych elit niż ruchem społecznym.

Do niewątpliwych przejawów samoświadomości Łemków, a na pewno poszukiwania tożsamości innej niż ukraińska, lub polska, w okresie międzywojennym możemy zaliczyć: powstanie Ruskiej Republiki Ludowej, bojkot wyborów do polskiego parlamentu w 1922 roku, masowe dezercje z wojska polskiego na początku lat 20., sprzeciw wobec ukrajinizacji Cerkwi, postulowanie wprowadzenia języka łemkowskiego do szkół, łącznie z utworzeniem szkół nauczycielskich, powstanie Związku Łemkowskiego, konsekwentne stosowanie nazwy „Łemko” i sprzeciw wobec ukraińskiego nacjonalizmu, umiejętność artikulacji potrzeb własnych grupy i polityczne zabiegi w celu ich osiągnięcia.

## 1.2. Początki zainteresowania się Ukraińców Łemkami

Ruch nacjonalistyczny ukraiński właściwie w XIX w. nie zaistniał na Łemkowszczyźnie. Konserwatywne elity łemkowskie nie chciały zaakceptować tej opcji, a sami Ukraińcy nie uważali działalności na Łemkowszczyźnie za priorytet. Pierwsze zmiany zaczęły być widoczne dopiero w latach 90., gdy na Łemkowszczyznę zaczęli przybywać świeżo wyświeceni księża o postawach nierusjofilskich.

Jedną z form ukrajinizacji było otwieranie instytucji kulturalnych i gospodarczych mających prowadzić działalność uświadamiającą. Pierwsze oddziały Proswity powstały dopiero na początku XX w., w Nowym Sączu w 1902 r. i rok później w Sanoku i Jaśle<sup>44</sup>. Pomoc ekonomiczna miała być realizowana przez organizacje: Silskij Hospodar i Łemkiwski Bank. Trudno ocenić, jaki zasięg miała działalność tych organizacji, uważa się, że do wybuchu wojny zdołano uruchomić około 20 czytelní. B. Horbał podkreśla, że ożywienie życia środowisk ukraińskich było przede wszystkim wynikiem działalności

41 K.Z. Nowakowski, *Sytuacja...*, s. 335.

42 H. Duć-Fajfer, *Literatura...*, s. 318.

43 Eadem, *Łemkowie w Polsce* [za:] <http://www.lemko.org/polish/duc/index01.html> [dostęp: 01.03.2017].

44 J. Tarnowycz, *Ilustrowana istorija Łemkiwszczyzny*, Lwów 1936, s. 224–231.

inteligencji, która w tym czasie osiedlała się na Łemkowszczyźnie, głównie w Sanoku i Nowym Sączu<sup>45</sup>.

Ważną inicjatywą było utworzenie gazety dla Łemków, był to „Podgórski Dzwon. Dwutygodnik polityczny, oświatowo-naukowy i gospodarczy” („Pidgirskij dzwin. Dwotyżnewyk poljitycznyj, proswitno-naukowyj i gospodar-skij”) wydawany od 23 stycznia do 21 listopada 1912 r. Czasopismo ukazywało się początkowo w Sanoku, później w Nowym Sączu, łącznie 21 numerów. Miało ono charakter polityczno-społeczny, celem było przeciwdziałanie środowiskom rusofilskim i propagowanie ukraińskiej orientacji narodowej. „Podgórski Dzwon” nie był jednak pismem łemkowskim, lecz kierowanym do Łemków, H. Duć-Fajfer klasyfikuje język jako ukraiński lekko „łemkowszczoney”, poza jednym tylko autorem, cała redakcja nie знаła dialektu łemkowskiego, nawet tytuł zapisany był z pominięciem podstawowych zasad tego dialektu<sup>46</sup>. Świadczy to o świadomym działaniu elit ukraińskich w celu ukrainizacji Łemków.

W pierwszych dniach I wojny światowej środowiska ukraińskie zdobyły sporą przewagę, Austria obawiając się zdrady prorosyjsko nastawionych Łemków dokonała szeregu represji względem tej grupy. Niemniej w tym czasie działania wojenne wstrzymały większe inicjatywy działalności nacjonalistycznej wszystkich stron.

## 2. Walka o Łemka

### 2.1. Apostolska Administracja Łemkowszczyzny, a problem „schizmy” wśród Łemków, oraz wpływ konfesji na postawy narodowe

Wielce popularną opinią jest, że religia miała duże znaczenie w kształtowaniu się samoświadomości Łemków. Nic bardziej mylnego. Religia nie była rzeczywistym wyróżnikiem, gdyż Łemkowie bardzo często zmieniali konfesję, nawet kilkakrotnie w życiu, nie może być zatem fundamentem budowania pojęcia o sobie. Pełniła taką funkcję jedynie w stosunku do otoczenia, w którym Łemkowie się znajdowali, czyli w kontraście do Polaków i Słowaków – katolików. Świetnie zauważa to Jacek Nowak: „Jedną z podstawowych cech religii Łemków jest jej heterogeniczność. Oznacza ona, że nie ma jednego dominującego wyznania. Co ciekawe Łemkom nie przeszkadza uczestniczenie w praktykach religii więcej niż jednego Kościoła”<sup>47</sup>.

Łemkowie początkowo byli prawosławnego wyznania. Dnia 23 grudnia 1595 w Rzymie podpisano akt unii pomiędzy Cerkwią prawosławną a Kościołem rzymskokatolickim uroczystie ogłoszoną 9 (19) października 1596 r. podczas synodu w cerkwi św. Mikołaja w Brześciu Litewskim nad Bugiem. Papież Klemens VIII *Konstytucją Apostolską Magnus Dominus et laudabilis nimis*

45 B. Horbał, *Działalność...*, s. 27–28.

46 H. Duć-Fajfer, *Literatura...*, s. 299.

47 J. Nowak, *Zaginiony świat? Nazywają ich Łemkami*, Kraków 2000, s. 157.

zwrócił się do biskupów Metropolii komunikując o dokonanej Unii, która jednak nie została przyjęta do wiadomości przez dwóch biskupów: lwowskiego Gedeona Bałabana i przemyskiego Michaiła Kopystyńskiego<sup>48</sup>. Diecezja przemyska przystąpiła do Unii dopiero w 1692 r. za biskupa Innocentego Winnickiego. Nie wiadomo, jak przebiegało szerzenie wpływów Cerkwi grekokatolickiej wśród Łemków, ponieważ brak jest w tym zakresie pogłębionych badań źródłowych. Przypuszczać należy, że Unia narzucona ludności odgórnie, przyjmowała się powoli. Potwierdzają to wizytacje diecezji<sup>49</sup> z końca lat 90. XVII w., które mówią nadal o istnieniu prawosławnych<sup>50</sup>. Trudno jednoznacznie stwierdzić, jak ta zmiana została przez samych Łemków zaakceptowana, sentyment do prawosławia pozostał, a dodatkowo był politycznie pobudzany przez Rosjan. To niewątpliwie z ich inicjatywy doszło do tzw. schizmy w Hniliczce, czy na Zakarpaciu w 1902 r. we wsi Iza<sup>51</sup>, inaczej może być w przypadku Łemkowszczyzny. Pierwsze przejście na prawosławie odnotowujemy po powrocie św. Maksyma Sandowycza z seminarium w Żytomierzu. Ten porozumiawszy się z grekokatolickim proboszczem Żdini, Teodorem Durkotem, rozpoczął posługę prawosławną we wsi Grab, niezadowolonym z posługi tamtejszego proboszcza mieszkańcom<sup>52</sup>.

proboszcz ksiądz Kisielewski, Ukrainiec, którego władyka przemyski naumyślnie przysłał, aby zwalczać moskalofilstwo tej parafii. Kisielewski niestety zaczął pożyczać pieniądze u wiernych i naciągał ich na podpisy wekslowe, zrujnował finansowo kilka jednostek swej parafii [...] rozgoryczenie przyszło do ostatecznych granic, które w odstąpieniu od kościoła znalazło ujście<sup>53</sup>.

Ostatecznie do 31 stycznia 1912 r. na prawosławie przeszła parafia w Grabiu (139 osób), Długiem (79) w powiecie jasielskim, a ponadto w Ożennej – 3 i Radocynie – 4<sup>54</sup>. Chęć powrotu Łemków do prawosławia była podyktowana sprzeciwem wobec nowego kleru, który na mocy porozumienia polsko-ukraińskiego był kierowany na Łemkowszczyznę od lat 90. XIX w. w celu

---

48 E. Senko, *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny (1934–1947). Nieznane losy Łemków w Polsce*, Nowy Sącz 2007, s. 39.

49 Wizytacja biskupa Denhoffa w 1699 r. wymienia greko-schizmatyków w Trepczy. Patrz: Archiwum Diecezjalne w Przemyślu, sygn. 155, Wizytacja generalna diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego biskupa Denhoffa z 1699 r., s. 2.

50 A. Krochmal, *Stosunki między grekokatolikami i prawosławnymi na Łemkowszczyźnie w latach 1918–1939*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, (red.) J. Czajkowski, cz. 1, Rzeszów 1992, s. 286.

51 J.J. Bruski, *Zakarpacie a Łemkowszczyzna. Podłoże i rozwój ruchu prawosławnego w okresie międzywojennym* [za:] <http://www.olszowka.most.org.pl/lem02.htm> [dostęp: 23.01.2017].

52 B. Wójtowicz-Huber, *Rola Kościołów w transmisji ideologii na przykładzie Łemkowszczyzny początku XX wieku*, [w:] *Akulturacyja/asymilacja na pograniczach kulturowych Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*, (red.) R. Traba, t. 1, Warszawa 2009, s. 198.

53 T. Tokarski, *Moskalofilstwo a schizma w Galicji*, „Naprzód” (PPSD), Kraków, 10 lutego 1912, s. 2, [za:] *ibidem*, s. 199.

54 *Ibidem*.

ukrócenia agitacji starorusińskiej i rusofilskiej. Zablokowano wówczas możliwość edukacji Łemków o takich poglądach i do posługi wysyłano zdeklarowanych Ukraińców, ci dokonywali ukrainizacji obrządku, używając m.in. terminu „wszech prawowiernych” zamiast „wszech prawosławnych”. Słowo Boże głoszone było coraz częściej po ukraińsku, a plebanie stawały się czynnymi ośrodkami politycznymi, ukraińskimi. Bernadetta Wójtowicz-Huber wprost pisze, że hierarchia Kościoła grekokatolickiego w początkowej fazie upowszechniała język ukraiński i przypisywała mowie Łemków cechy gwary ukraińskiej, miała ona wielki wkład w ukrainizacji, wspomina o tym również J.P. Himka<sup>55</sup>. Tak relacjonowali to sami księża grekokatolicy z Łemkowszczyzny:

Biskup przemyski Ks. Kocyłowski dobierał specjalnie aktywnych Ukraińców, przeważnie oficerów ukraińskich, wyświęcał ich na kapelanów i tych przydzielał na probostwa łemkowskie. Pasterze ci, zamiast głosić z ambony słowo Boże, zajęli się bardzo gorliwie budową Ukrainy na Łemkowszczyźnie i nie krępowali się zupełnie używać dla celów agitacyjnych ambony, którą w krótkim czasie zmieniono na trybunę wiecową<sup>56</sup>.

„Sprawy Narodowościowe”, również zauważały problem ukrainizacji Cerkwi:

Władze cerkiewne gr.-kat. nie przyjmują do seminarium duchownych w Przemyślu i Lwowie kandydatów Starorusinów. W ten sposób starano się obsadzić księżmi Ukraińcami parafie łemkowskie. [...] Łemkowie nie są zadowoleni z księży gr.-kat. Ukraińców, zwłaszcza, gdy ci zbyt gorliwie swoją ukraińskość propagują. [...] W rezultacie parafia zgłasza swe przejście na prawosławie<sup>57</sup>.

Diecezja przemyska była jedną z trzech w czasach II RP jednostek grekokatolickiej metropolii halicko-lwowskiej. Jej oficjalna nazwa brzmiała: Zjednoczone eparchie przemyska, samborska i sanocka, była najdalej na zachód wysuniętą sufraganią o powierzchni ok. 40 tys. km<sup>2</sup>. 16 listopada 1926 roku grekokatolicka dotąd ludność Tylawy, a także sąsiedniej Trzciany, przeszła na prawosławie (tzw. schizma tylawska). Dla wykonania aktu połączenia zdeklarowanych konwertytów z Kościołem prawosławnym, metropolita Dionizy oddelegował do Tylawy proboszcza parafii lwowskiej Pantelejmona Rudyka, który miał tymczasowo świadczyć posługi duszpasterskie dla neofitów, a na-

55 J.P. Himka, *Priest and Peasants, The Greek Catholic Pastor and the Ukrainian National Movement in Austria, 1867–1900*, „Canadian Slavonic Papers” Alberta 1979, t. 21 (1); idem, *The Greek Catholic Church and Nation-Building in Galicia, 1772–1918*, „Harvard Ukrainian Studies” 1984; idem, *Galician Villagers and the Ukrainian National Movement in the Nineteenth Century*, Edmonton 1988; idem, *Religion and Nationality in Western Ukraine: The Greek Catholic Church and the Ruthenian National Movement in Galicia, 1867–1900*, Montreal-Kingston 1999; I. Łysiak-Rudnycki, *The Ukrainians in Galicia under Austrian Rule. Essays in Modern Ukrainian History*, (red.) idem, Edmonton 1987.

56 Memoriał księży AAŁ do bp. Czesława Kaczmarka z 16 IX 1941 r., Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta kapłanów obcych 1940–1942, sygn. OP-17/4, b. pag., [za:] S. Nabywaniec, *Duchowierstwo wobec łemkowskich orientacji narodowościowych. Próba analizy*, [w:] *Odkrywczy i budziciele Łemkowszczyzny – materiały konferencyjne*, (red.) A. Strzelecka, L. Puchała, Sanok 2007, s. 11.

57 „Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych”, I kwartał 1933, s. 120.

stepnie Michaiła Iwaškowa<sup>58</sup>. Wobec oporu miejscowego proboszcza grekokatolickiego Iwana Szkilnija, 3 lipca doszło do tzw. babskiego napadu, podczas którego został on siłą wyrzucony z plebani. Wydarzenie to odbiło się głośnym echem w całej Polsce, początkowo polskie władze były nieprzychylnie, zwłaszcza że generowało ono spore niepokoje społeczne. Przybywający kapłani spełniali więc swoje funkcje nielegalnie, wchodząc w konflikt z duchownymi grekokatolickimi, zwłaszcza że zgodnie z prawem kanonicznym, nie mogli przejąć majątku parafii w tym świątyń, mimo że były budowane przez samych Łemków. Interwencje starostów w tej sprawie, a nawet zakaz sprawowania funkcji duszpasterskich dla prawosławnego duchowieństwa nie odnosiły skutku. Co ciekawe, polski rząd nie spieszył się z uznaniem „konwersji”<sup>59</sup>. Dopiero w 1928 r. powstała pierwsza parafia prawosławna w Boguszy prawnie uznana przez polskie władze państwowe. Do 1934 r. powstało 6 takich parafii: Bogusza, Czarne, Desznica, Mszana, Radocyna, Tylawa. Podlegały one prawosławnej parafii lwowskiej jako jej filie<sup>60</sup>.

Ksiądz Polański tak to wspomina:

Za Tylawą poszły inne parafie. Przejście ludności łemkowskiej na prawosławie miało fatalne następstwa. Otóż charakterystycznym objawem było, że prawie żadna parafia nie przeszła w całości na prawosławie, a tylko w większej lub mniejszej jej części. Między prawosławnymi, a katolikami rozpoczęła się zażarta walka, pozbawiona wszelkiej miary i przyzwoitości.

Nawzajem robiono sobie różne przykrości, jak wybijanie okien, rzucanie do studni różnej nieczystości, niszczenie zasiewów itp. Prawosławni uzbrojeni w kije i siekiery napadali nocami na cerkwie katolickie i zabierali cenniejsze przedmioty, jak księgi, obrazy, lichtarze i przenosili je do cerkwi, głosząc, że te przedmioty zostały nabyte za ich pieniądze<sup>61</sup>.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dnia 1 maja 1924 roku wydało rozporządzenie, zgodnie z którym wszyscy prawosławni mieszkańcy Galicji weszli w skład Prawosławnej Cerkwi w Polsce pod zwierzchnictwem metropolity Dionizego<sup>62</sup>. 13 listopada 1924 r. patriarcha konstantynopolitański Grzegorz VII wydał tomos nadający Cerkwi prawosławnej w Polsce status autokefalii, wszedł on w życie 17 września 1925 roku<sup>63</sup>.

58 R. Dubec, *Proces powrotu Łemków do prawosławia w odrodzonej Rzeczypospolitej (1926–1939)*, <http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/lemkowie/religia/konwersja> [dostęp: 25.01.2017].

59 A. Krochmal, *Stosunki...*, s. 292; D. Nowak, *Cerkiew prawosławna w Uściu Ruskim w świetle materiałów archiwalnych ze zbiorów Państwowych Archiwów w Krakowie i Rzeszowie*, „Magury '08”, Warszawa 2008, s. 59–67.

60 A. Krochmal, *Stosunki...*, s. 292.

61 J. Polański, „Z dziejów Kościoła Unickiego”, Rogi 1971, s. 166, maszynopis [za:] E. Senko, *Administracja...*, s. 47, przypis 140, tam też bogata literatura na temat „schizmy”.

62 R. Dubec, *Proces odradzania się Kościoła prawosławnego na Łemkowszczyźnie w okresie międzywojennym (1926–1939)*, „Magury '05”, Warszawa 2005, s. 75.

63 M. Papierzyńska-Turek, *Organizacja Kościoła prawosławnego w latach 1918–1939*, [w:] *Kościół prawosławny w Polsce dawniej i dziś*, (red.) L. Adamczuk, A. Mironowicz, Warszawa 1993, s. 60.

Hierarchia katolicka okazała się bezradna, odrodzenie prawosławia zostało z kolei wykorzystane przez środowiska starorusińskie do odzyskania pozycji. Tak w porozumieniu z polskimi władzami powstała Administracja Apostolska Łemkowszczyzny, miała ona oficjalnie powstrzymać ekspansję prawosławia, w rzeczywistości chroniła prawa starorusinów na Łemkowszczyźnie. Skutkowało wymianą duchownych, relegowaniem zagorzałych Ukraińców i zastąpieniem ich starorusinami (20 VII 1935), odzyskali więc to, co utracili. Rozpoczęły się rokowania prowadzone pomiędzy Rządem RP a Stolicą Apostolską. Zakończyły się one podpisaniem 9 lutego 1934 roku dekretu o powołaniu *Quo aptius consuleret*<sup>64</sup>, w której Rząd RP zgodził się na wydzielenie z diecezji przemyskiej obrządku grekokatolickiego 9 dekanatów znajdujących się na Łemkowszczyźnie<sup>65</sup> (dekanaty: bukowski, dukielski, dynowski, gorlicki, grybowski, krośnieński, muszyński, rymanowski i sanocki) obejmujących 111 parafii i 11 samodzielnych wikariatów<sup>66</sup> i utworzenie z nich Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny (AAŁ)<sup>67</sup>. 19 stycznia 1935 r. kierownictwo AAŁ objął ks. dr Bazyli (Wasył) Maściuch<sup>68</sup>, zagorzały starorusin i przeciwnik ukraiinizacji. Zakazał śpiewania w cerkwiach: *Boże Wielki Jedyny Zbaw Ukrainę!*, tuż po ogłoszeniu tego zarządzenia (27 I 1936) nakazał również wstrzymanie prenumerat ukraińskiej prasy o charakterze nacjonalistycznym, wszystko to spotkało się z oburzeniem Ukraińców. Na Administratora spadła olbrzymia krytyka, która być może nawet przyczyniła się do jego zgonu<sup>69</sup>.

Ogółem w latach 1926–1934 na prawosławie przeszło 40 wsi, w ramach AAŁ mieszkało 127 298 grekokatolików (87,8%) i 17 579 (12,2%) prawosławnych. W 1921 r. na Łemkowszczyźnie było ok. 100 osób prawosławnych, tak w 13 lat później już 17 577<sup>70</sup>. W sumie ocenia się, że w 1936 r. na prawosławie przeszło 20% grekokatolików powiatu sądeckiego, 30% gorlickiego, 45% krośnieńskiego i aż 50% powiatu jasielskiego<sup>71</sup>. W niektórych wsiach, np. Izbach na prawosławie wraz z ludnością przechodził ksiądz; najsilniej-

64 Pełny tekst: E. Senko, *Administracja...*, s. 62.

65 B. Wójtowicz, *Życie religijne grekokatolików na Łemkowszczyźnie w XX wieku: uwarunkowania polityczno-administracyjne*, „Slavia Orientalis” 1990, nr 1–2 (39), s. 129.

66 S. Stępień, *Organizacja i struktura terytorialna grekokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3: *Studia z dziejów grekokatolickiej diecezji przemyskiej*, (red.) S. Stępień, Przemyśl 1998, s. 191.

67 Umowę ze strony Stolicy Apostolskiej podpisał nuncjusz apostolski w Polsce ks. kardynał F. Marmaggi, AAŁ oficjalnie rozpoczęła działalność 10 lutego 1934 r.

68 B. Prach, *Apostolska Administracja Łemkowszczyzny*, [w:] *Łemkowie w historii...*, s. 301.

69 „Sprawozdanie z życia mniejszości”, I kwartał 1936, s. 131; K.Z. Nowakowski, *Sytuacja...*, s. 342.

70 S. Stępień, *Życie religijne społeczności ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska–Ukraina 1000 lat sąsiedztwa*, t. 1: *Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, (red.) S. Stępień, Przemyśl 1990, s. 216.

71 J.J. Bruski, A. Nowak, *Wyznaniowe wczoraj i dziś Łemkowszczyzny*, „Rocznik Ruskiej Bursy 2005”, Gorlice 2005, s. 76.

szymi ośrodkami były: Banica, Bartne, Bińczarowa, Czarne, Florynka, Izby, Lipowiec, Tylawa, Świątkowa Wielka, Uście Ruskie<sup>72</sup>.

Trudno ocenić czy powołanie AAL miało jakikolwiek wpływ na powstrzymanie rozwoju prawosławia, gdyż w momencie jej tworzenia „konwersje” praktycznie ustały. Z całą pewnością natomiast odseparowało Łemkowszczyznę od dalszej ukraińzacji, przynajmniej na jakiś czas, a zwłaszcza od ukraińskiej hierarchii kościelnej.

Bazyli Maściuch krótko prowadził Administrację, zmarł 10 marca 1936 roku. Zanim ustanowiono nowego administratora, regentem AAL został ks. Ioann (Jan) Polański. 13 lipca 1936 roku po konsultacjach z władzami polskimi Stolica Apostolska desygnowała na stanowisko nowego administratora ks. Jakowa (Jakuba) Medweckiego (Niedźwieckiego), ostatniego przed wojną<sup>73</sup>.

10 czerwca 1940 r. ks. Aleksander Malinowski w wyniku nacisków Ukraińskiego Centralnego Komitetu w Krakowie został administratorem AAL, w miejsce ks. Jakuba Medweckiego, nieskorego do współpracy z Ukraińcami. Oficjalnie mogło to jednak nastąpić po śmierci Medweckiego, i tak 27 stycznia 1941 r. oficjalny administrator zmarł, a Malinowski decyzją nuncjusza z Berlina 5 lutego 1941 został już oficjalnie administratorem<sup>74</sup>. Ciekawą wersję powołania A. Malinowskiego przedstawia ks. J. Polański, według niego, kandydatura została narzucona przez „jakiegoś typa” pochodzenia niemieckiego o nazwisku Johann Peters należącego do Zakonu Studytów, zaufanego człowieka Hansa Franka, pod groźbą aresztu<sup>75</sup>.

Po rozpoczęciu ofensywy niemieckiej na ZSRR A. Malinowski skierował list do Generalnego Gubernatora H. Franka<sup>76</sup>, w którym czytamy m.in.:

W chwili nieopisanej radości całego narodu ukraińskiego, mam zaszczyt wraz z duchownymi i wiernymi mojej diecezji złożyć na ręce Wielkiego Führera Narodu Niemieckiego płynące prosto z serca podziękowania za Jego bohaterską walkę podjętą przeciwko bolszewickiej katordze narodów [...] Niech Bóg weźmie Was pod swoją ochronę, błogosławi Wam i prowadzi na Waszej drodze do dalszych zwycięstw, okryje Was sławą Wyzwolicielei Ludzkości z pęt bolszewickiej niewoli.

Sanok, 29 czerwca 1941.

Aleksander Malynowski,

Apostolski Administrator Kościoła greckokatolickiego Ukraińców na terytorium Łemkowszczyzny<sup>77</sup>.

72 S. Stępień, *Organizacja i struktura...*, s. 225–226.

73 M. Ryńca, *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny*, [za:] <http://lemko.org/polish/AAL.html> [dostęp: 24.01.2017].

74 K.Z. Nowakowski, *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny w latach 1939–1947*, [w:] *Pol-ska-Ukraina, 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3: *Studia z dziejów...*, s. 232–233.

75 I.F. Lemkin (J. Polański), *Istoria Łemkowyny*, Junkers 1969, s. 182.

76 „Wisti Apostolskojki Administraciji Łemkiwsczyny w Heneralhubernatorstwi” cz. 17 (1941), s. 45 [za:] F. Lemkin (J. Polański), *Istoria...*, s. 183–184.

77 Tłum. z niemieckiego: E. Senko, *Administracja...*, s. 140–141.

W tym samym czasie wprowadzono język ukraiński jako urzędowy, jednocześnie niemiecki zaczęto stosować do korespondencji z urzędami świeckimi. Kler grekokatolicki niestety uległ w dużej części presji ukraińskiego nacjonalizmu i podczas II wojny światowej współpracował z administracją Hansa Franka<sup>78</sup>. Pewne ożywienie w działalności przypadło na lato 1941 r. w związku z ofensywą niemiecką i ponownym scaleniem diecezji przemyskiej. W roku 1943 r. tereny AAŁ stały się areną coraz silniejszej agitacji ukraińskiej, zaczęto rekrutować do 14 Dywizji Strzeleckiej SS „Galizien”, współpracownikiem był m.in. ks. Wasyl Łaba (został kapelanem)<sup>79</sup>.

12 września 1945 roku uchwałą Rady Ministrów wypowiedziano konkordat<sup>80</sup>, co miało umożliwić izolację od Stolicy Apostolskiej<sup>81</sup>. Po delimitacji w granicach polski pozostało 223 parafii z 640 dotychczas funkcjonujących w eparchii przemyskiej oraz 129 paragrafii AAŁ<sup>82</sup>.

21 września 1945 roku doszło do pierwszego aresztowania ordynariusza Jozafata Kocyłowskiego, 18 stycznia 1946 r. przekazany został oddziałowi NKWD i przewieziony do wsi Mościsk, ze względu na napiętą sytuację na samej Ukrainie i przygotowywany sobór zjednoczeniowy, 24 stycznia został on przewieziony ponownie do Przemysła<sup>83</sup>. 11 kwietnia zorganizowano w Przemysłu naradę w sprawie dalszego losu Kościoła grekokatolickiego i kwestii ukraińskiej, tajny doradca ds. bezpieczeństwa, pułkownik NKWD M. Nowikow postulował aresztowanie bp. Kocyłowskiego, sam dokonał tego 25 czerwca 1946 r. Trzy dni później został on przekazany władzom radzieckim, które osadziły go w obozie karnym w Czapaławce pod Kijowem, gdzie zmarł 17 listopada 1947 r.<sup>84</sup>

24 lipca 1944 r. ze względu na coraz większe trudności w działalności na AAŁ powołano trzech wikariuszy generalnych: ks. Stepana Jodłowskiego, proboszcza z Polan Surowicznych, ks. Iwana Pidhrabija z Wilchowca i Andrieja Złupko z Gładyszowa. Jesienią 1945 r., obawiając się aresztowania, pod asystą UPA uciekł z Polski ks. Malinowski<sup>85</sup>, ale szybko i jego wikariusze musieli uciekać, pozostał tylko ks. Złupko<sup>86</sup>. 10 grudnia 1946 r. prymas Hlond

78 S. Nabywaniec, *The Greek Catholic Clergy and Lemkow National Orientation*, [w:] *Does Fourth Rus' Exist? Concerning Cultural Identity in the Carpathian Region*, (red.) P. Best, S. Stepień, Przemysł-Higganum 2009, s. 137–138.

79 K.Z. Nowakowski, *Administracja...*, s. 234–235.

80 Co było zresztą niezgodne z prawem międzynarodowym.

81 S. Stepień, *Kościół grekokatolicki w Polsce po II wojnie światowej i w czasach współczesnych (do roku 1998)*, [w:] *Polska–Ukraina, 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4: *Katolickie unie kościelne w Europie środkowej i wschodniej – idea a rzeczywistość*, (red.) S. Stepień, Przemysł 1998, s. 339.

82 Ibidem, s. 340.

83 Ibidem, s. 342–343.

84 Ibidem, s. 345.

85 Ponoć w ostatnich dniach skrywał się na plebani księdza Polańskiego, którego skazał na więzienie ze względu na antyukraińskie nastawienie, ten po powrocie z tułaczki miał go tam zastać, ale nie wyrzucił go i przebaczył swoje krzywdy.

86 S. Stepień, *Kościół...*, s. 346.

został Specjalnym Delegatem Stolicy Apostolskiej dla wszystkich wschodnich obrządków w Polsce, mianował on 31 marca 1947 roku ks. Bazylego Hrynyka wikariuszem generalnym diecezji przemyskiej, a ks. Złupko dzień później został oficjalnym wikariuszem generalnym dla AAŁ. Ze względu na przesiedlenia wkrótce przekazał swoje obowiązki ks. Szuflatowi z Małastowa<sup>87</sup>. W wyniku akcji Wisła AAŁ faktycznie przestała istnieć, jeszcze próbował pełnić posługę duszpasterską ks. Iwan (Jan) Wysoczanski w Krempej. W tej miejscowości oraz w okolicy pozostało około 40 grekokatolików<sup>88</sup>. AAŁ została unicestwiona na mocy dekretu z 28 września 1949 r., gdy państwo skonfiskowało majątek Cerkwi grekokatolickiej<sup>89</sup>. Polskie władze dążyły do marginalizacji i ostatecznego zlikwidowania obrządku grekokatolickiego. Niemniej, mimo zakazów, księża grekokatolicy odprawiali msze, przede wszystkim w Krempej, Komańczy, Olechowcu, Grabiu czy Uściu Gorlickim. Dopiero w 1991 r. władze polskie ponownie uznały legalność obrządku, a w 1996 r. Jan Martyniak stanął na czele nowo sformowanej archidiecezji przemysko-warszawskiej.

Inaczej sytuacja miała się w przypadku Cerkwi prawosławnej, która była tolerowana. W latach 1956–1959 powstało ok. 14 placówek prawosławnych na Podkarpaciu z tego 7 na Łemkowszczyźnie: w Bartnem, Wysowej, Hańczowej, Blechnarce, Bodakach, Kwiatoniu, Regetowie Niżnym, a w 1983 roku zorganizowano prawosławną diecezję przemysko-nowosądecką z Łemkiem, Aleksandrem Dubcem na czele<sup>90</sup>.

Sami Łemkowie przesiedleni na ziemię zachodnie czynnie działali w celu uzyskania posługi czy to prawosławnej czy grekokatolickiej, często uczestniczyli w nabożeństwach konfesji, którą jeszcze na Łemkowszczyźnie uznawali za wrogą, liczne były też przypadki udziału w nabożeństwach rzymskokatolickich czy przejścia całkowitego na ten obrządek. O tezie o heterogeniczności religijności Łemków świadczy również fakt licznego przechodzenia na różne konfesje protestanckie, część ze względu na konwersje na emigracji, a część z powodów ekonomicznych, gdyż przystąpienie do gmin protestanckich często łączyło się z korzyściami majątkowymi<sup>91</sup>.

Zasadniczą kwestią „konwersji” jest ich przyczyna i warunek. Ukraińcy-Łemkowie często uważają to za efekt wrogiej działalności Rosjan czy Polaków. J. Moklak wyraźnie stawia tezę, że ruch rusofilski, w tym prawosławie będące swoistym narzędziem, był celowym działaniem Rosji. Teza ta jest jednak ryzykowna. O ile jest uzasadniona w czasach austriackich, gdzie można to nawet poprzeć pewnymi faktami, nie tylko domysłami, o tyle w 1926

---

87 Ibidem, s. 348.

88 M. Ryńca, *Administracja...*

89 E. Senko, *Administracja...*, s. 175.

90 J.J. Bruski, A. Nowak, *Wyznaniowe...*, s. 78–79.

91 A. Krochmal, *Specyfika stosunków wyznaniowych na Łemkowszczyźnie w XX w.*, [w:] *Łemkowie i łemkoznawstwo...*, s. 142.

roku jest to raczej mało prawdopodobne. Znów inaczej może to wyglądać po wojnie, gdzie ewidentnie władze polskie przeciwdziałały grekokatolicyzmowi i stąd popierały prawosławie, którego kler był bardzo intensywnie inwigilowany. Ale sam moment „schizmy” ma miejsce w czasie, gdy Rosja nie istniała, a ZSRR raczej propagował inne ideologie, zresztą aktywnie i na Łemkowszczyźnie, a Polska była wyraźnie przeciwna prawosławiu, w tym czasie i w tym miejscu. Jakże zatem były przyczyny i warunki?

Roman Dubec odwołując się do artykułu opublikowanego w „Łemkowskim Prawosławnym Kalendarzu” na 1932 r., przytacza trzy główne powody rekonwersji:

1. Świadomość pozostająca w narodzie, że jego wyznaniem jest prawosławie, mimo wprowadzenia, przeciw woli narodu, unii, licznych prześladowań religijnych na przestrzeni wieków.
2. Niedotrzymanie warunków unii. Pełne podporządkowanie się Cerkwi grekokatolickiej Watykanowi. Latynizacja. Wprowadzenie celibatu<sup>92</sup>. Usunięcie słów „prawosławny” z tekstów liturgicznych.
3. Zmiany ideologiczne wśród kleru unickiego. Nadmierna klerykalizacja i zaangażowanie polityczne młodych duchownych<sup>93</sup>.

Dubec szczególnie podkreśla istotę buntu wobec eliminacji terminu „prawosławny”, przywołuje szereg wypowiedzi Łemków z tego okresu, a nawet słowa unickiego księdza dr. Hawryły Kostelnyka<sup>94</sup>. Należy dodać jeszcze kwestie finansowe, księża prawosławni byli po prostu „tańsi”<sup>95</sup> w posłudze. Wszystkie powody koncentrowały się wokół działalności biskupstwa przemyskiego i miały na celu ukrainizację Łemków. Dostrzegali to również Polacy:

Odnoszą się oni niechętnie, a nawet wrogo, do nielicznych na Łemkowszczyźnie Ukraińców, którymi są głównie księża greko.-kat. I nauczyciele [p]ochodzący ze wschodniej Małopolski i ta niechęć była [gł]ównie powodem przejścia w ostatnich latach znacznej części ludności łemkowskiej z wyznania greko.-kat. na prawosławie<sup>96</sup>.

O wiele ciekawsze jest powstanie AaŁ, rozwój prawosławia był tylko pretekstem i to już w tym momencie niemerytorycznym. Kwestii jest tu kilka i już nie tak prozaicznych, jak koszt pochówku, który jest argumentem od-

92 Paul John Best nawet pisze: „Poważny wpływ na wzrost nastrojów prawosławnych miała kwestia wprowadzenia celibatu, zwłaszcza gdy decyzję taką podjął w 1924 r. ordynariusz diecezji przemyskiej Jozafat Kocyłowski”. P.J. Best, *Apostolska Administracja łemkowszczyzny 1934–1944*, [w:] *Polska–Ukraina, 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4, ..., s. 248.

93 R. Dubec, *Proces odradzania się Kościoła...*, s. 79.

94 Ibidem, s. 80–82.

95 „Ilustrowany Kurjer Codzienny” z 30.04.1928 [za:] R. Dubec, *Proces powrotu...*

96 Archiwum Państwowe w Krakowie, Urząd Wojewódzki w Krakowie, 127 Tajne pismo Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z 20 stycznia 1933 roku w sprawie opinii odnośnie mniejszości narodowych do Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, p. 57, [za:] A. Jachna, *Łemkowie powiatu gorlickiego, a sprawa przystosowania wojskowego w okresie międzywojennym*, „Magury '03”, Warszawa 2003, s. 93.

ciągającym uwagę od *meritum*. Kler łemkowski, czyli starorusiński nie miał możliwości przeciwstawienia się biskupowi Kocyłowskiemu, który był zagorzałym Ukraińcem, choć pochodził z Łemkowszczyzny. Ewentualne wypowiedzenie posłuszeństwa skończyłoby się ekskomuniką. Powrót na prawosławie rozpoczął się w 1926 roku, ale wówczas nie był on po myśli polskich władz, które akurat po przewrocie majowym postanowiły unormować stosunki z Ukraińcami. Po roku 1931 i pacyfikacji Ukraińców interesy władz i starorusinów się pokryły, przypomnieć należy współpracę tychże z BBWR. Postulaty zostały spełnione przez utworzenie AAL, a powstrzymanie prawosławia to tylko zręczny wybieg dyplomatyczny, z czego bp Kocyłowski zdawał sobie doskonale sprawę, zgadzając się choćby na wymianę duchownych. W celu lepszego zrozumienia tych wydarzeń pomocna okazuje się teoria elit<sup>97</sup>. Dotychczasowymi elitami łemkowskimi były rody księżowsko-sołtysowskie, były to elity tradycyjne, a nie modernistyczne. Nacjonalizm wiązał się z utratą dotychczasowych przywilejów i pozycji, z wyparciem starych elit przez nowe w wyniku „krążenia elit”. Elita tradycyjna zatem obrała kurs starorusiński, negujący „modernistyczne wynalazki”, jak nacjonalizm, w tym momencie jego promienność nie ma większego znaczenia, akurat był to nacjonalizm ukraiński<sup>98</sup>. Nowe elity, ukraińskie, nie miały możliwości zastąpienia starych, gdyż te były dobrze zabezpieczone, jedyną możliwością było wprowadzenie szkolnictwa ukraińskiego, prowadzonego przez Ukraińców i wymiana duchowieństwa. To drugie było najłatwiejsze, biskup po prostu mianował na parafie na Łemkowszczyźnie Ukraińców, ponadto zablokował dostęp do seminariów starorusinom. Tak w bardzo krótkim czasie zakładano „podmienić” elity, skracając proces, który jest dość długotrwały, a ponadto wynika z modernistycznej rewolucji, która na Łemkowszczyźnie jeszcze nie nastąpiła. Wymiana elit miała charakter sztuczny i nie posiadała odpowiedniego zaplecza społecznego. Posługując się paramedyczną terminologią „przeszczep” został odrzucony. Nowa elita była obca masom i te w poszukiwaniu swoich tradycji skierowały się ku prawosławiu. Wreszcie stare wykorzystały „bunt mas” i okazję polityczną do odrzucenia nowych elit. Wystarczy spojrzeć na pierwsze poczynania administratorów, rezygnacja z kolportażu prasy ukraińskiej i zastąpienia jej własną, kolejnym krokiem była edukacja następców (zatem własnego zaplecza) w szkołach niezależnych od Ukraińców (choćby w Tarnowie), wreszcie fizyczne pozbycie się nowej elity przez przeniesienie księży Ukraińców na parafie poza Łemkowszczyznę. Powrót do prawosławia i powstanie AAL to prosta reakcja na nacjonalizm ukraiński. Jest to też jawny przejaw odmiennej drogi budowy tożsamości narodowej, Łemkowie byli na innym etapie niż Haliczanie, stąd brak akceptacji. Inny proces może skutkować innym efektem.

97 Zob. np.: J. Burnham, *The Managerial Revolution*, Bloomington 1960; T. Bottomore, *Elites and Society*, Londyn 1993; J. Nocoń, *Elity polityczne: studium interpretacji funkcjonalnej*, Toruń 2004; V. Pareto, *The rise and fall of the elites: an application of theoretical sociology*, Totowa 1968.

98 Zob.: P. Mazur, *Sukcesy nurtu rusofilskiego i starorusińskiego wśród Łemków w kontekście teorii elit Vilfredo Pareto*, „Rocznik Ruskiej Bursy 2014”, Gorlice 2014, s. 85–100.

Heterogeniczność religijna Łemków wynika z tego, że w dobie modernizmu, gdy to nacjonalizm czy państwo gwarantowało zespół norm, Łemkowie nadal byli społeczeństwem tradycyjnym, a religia była raczej obyczajem, zwyczajem niż światopoglądem i dogmatyką. W modernistycznym społeczeństwie religia nie ma już takiego znaczenia, nie jest wyznacznikiem całościowego światopoglądu jednostki, norm dostarcza wybrany światopogląd, który na ogół nie płynie z religii, a przynajmniej z niej nie musi. W społeczeństwie tradycyjnym wypływa niemal jedynie z religii, zmiana tejże jest więc powodem zmiany światopoglądu i na odwrót. Zmiany konfesyjne zatem są wynikiem zmian politycznych. Świetnie podsumowuje to humoreska przytoczona przez Antoniego Kroha, zaczerpnięta z jednej z łemkowskich czytanek wydanych w 1934 roku: „– Kumie, jakiej jesteście religii?/ – Ja tam się do polityki nie mieszam”<sup>99</sup>.

## 2.2. Przyczyny porażki w ukształtowaniu świadomości narodowej do czasów II wojny światowej

W poprzednich analizach przedstawiono szereg działań podejmowanych przez Polaków i Ukraińców w celu pozyskania ludności łemkowskiej dla swoich celów politycznych. Część tych zabiegów skutkowała albo przyjęciem pewnej tożsamości narodowej albo, co też było zamierzone, nieprzyjęciem tożsamości uznanej za niepożądaną przez podmiot podejmujący indoktrynację. Tak Ukraińcy chcieli, by Łemkowie czuli się Ukraińcami, a Polacy, by Łemkowie przynajmniej nie czuli się Ukraińcami właśnie. Żadna ze stron nie mogła jednak uznać się za zwycięską w tej „walce o Łemka”. Mało tego, w tym czasie swoje próbował też zdobyć nurt, dziś już martwy, czyli staroruski. Należy też przypomnieć o ruchu rusofilskim, który w czasach II RP i ZSRR powoli tracił wizję samego siebie. W ogniu tej rywalizacji zaczął się pojawiać nurt, który można nazwać łemkowskim, rodzącym się na pograniczu rusofilstwa, starorusinizmu, polskich interesów i kontry wobec działalności ukraińskiej. Wszystko to skutkowało jednoczesnym pojawieniem się kilku różnych, często wzajemnie antagonistycznych tożsamości w ramach jednej społeczności i nie wykrystalizowania się jednej zdecydowanej wiodącej. Przyczyn tego jest wiele i wymagają dalszych badań. Czynniki takiej sytuacji można zasadniczo podzielić na wewnętrzne i zewnętrzne. Gdzie wewnętrzne to sytuacja samej społeczności łemkowskiej i zewnętrzne, czyli wpływ różnych nacjonalizmów i nurtów politycznych.

Nacjonalizm i współczesny nam naród to wynik i współzależność modernizmu. Dlatego można przyjąć, że niedostateczne zmiany modernistyczne w społeczeństwie łemkowskim mogą być przyczyną niepowstania jednej wiodącej tożsamości narodowej.

---

99 A. Kroh, *Łemkowie*, Nowy Sącz 1990, s. 15.

Dla Ernesta Gellnera<sup>100</sup> to industrializacja, zmiana gospodarki z tradycyjnej na kapitalistyczną/przemysłową oraz urbanizacja wymuszały zmiany społeczne, których efektem był nacjonalizm, a następnie naród<sup>101</sup>. Analiza życia Łemków do czasów II wojny światowej, prowadzona przez antropologów czy etnologów jednoznacznie pokazuje, że była to społeczność agrarna, niemal wyłącznie żyjąca z uprawy roli i to w gospodarstwach bardzo małych. Właściwie nie było przemysłu na Łemkowszczyźnie, wreszcie nie było ani jednego miasta łemkowskiego. Migracja wewnętrzna była minimalna. Wolno rosła liczebność ludności, o ile przyrost naturalny był dodatni, o tyle liczba mieszkańców rosła powoli lub nawet spadała, nie tylko w wyniku wojen. Duże znaczenie miała tu emigracja do Stanów Zjednoczonych. Kilka danych statystycznych z najbardziej newralgicznego momentu, jest dość wymowne. W latach 1900–1910, a więc w momencie, gdy nacjonalizm ukraiński pojawia się na Łemkowszczyźnie mamy, mimo przyrostu dodatniego, spadek zaludnienia. Dane statystyczne są bardzo niedokładne, nie było pojęcia „łemkowski”, „ukraiński”, jedyne dające nam pewien obraz to kategorię języka ruskiego i wyznania unickiego. W powiecie sanockim przyrost wynosił 1,37%, gorlickim już ujemny: –3,29%, grybowski –3,57%, nowotarskim –9,93%, jedynie Nowy Sącz notuje wzrost, bo 2,1%. Dla Galicji Wschodniej ten parametr wynosi 9,1%, Zachodniej 0,58%. W poniższej tabeli pokazano przyrost, a właściwie ubytek ludności w powiatach Łemkowszczyzny, dla porównania w tym czasie ogólny wzrost w Galicji wynosił 9,7%<sup>102</sup>.

Tabela 1. Ludność „powiatów łemkowskich” w latach 1900–1910

Powiat	Ludność	Unici	Język ruski
Sanok	4,9	1,37	–5,99
Gorlice	–1,04	–3,29	–5,43
Grybów	4,55	–3,57	–2,07
Nowy Sącz	9,6	2,11	1,27
Nowy Targ	2,24	–9,93	–84,9

Wynik z powiatu nowotarskiego (Ruś Szlachtowska), sprawia problem metodologiczny, pokazuje niedoskonałość metod, jak i uwikłania polityki.

100 E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991; zob.: A. Walicki, *Nacjonalizm i społeczeństwo obywatelskie w teorii Ernesta Gellnera*, [w:] *Idee a urządzenie świata społecznego. Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego*, (red.) E. Nowicka, M. Chałubiński, Warszawa 1999, s. 258 i n.

101 Zob.: P. Mazur, *Od Gellnera do Hrocha, czyli od porażki do szans na przyszłość – modernistyczna próba wyjaśnienia meandrow kształtowania się świadomości narodowej Łemków w przeszłości i obecnie*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, (red.) R. Kopeć, D. Mikucka-Wójtowicz, Kraków 2010, s. 37–47.

102 Na podstawie: K. Zamorski, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857–1910*, Kraków-Warszawa 1989.

Przytoczone parametry mają jednak tylko wykazać ogólną tendencję i na tyle są wystarczające.

Kolejnym ważnym czynnikiem była struktura społeczna. Nawet w czasach II Rzeczypospolitej struktura nieznacznie zmieniła się w stosunku do tej, którą opisywał jeszcze Seweryn Udziela. Nadal inteligencja była dość zamkniętą grupą. Generalnie inteligencją czy też elitami byli przedstawiciele tzw. rodów sołtysich i kler<sup>103</sup>, grupy te były wzajemnie spokrewnione, charakteryzowały się nieco lepszą sytuacją ekonomiczną, na ogół były lepiej wykształcone, a zwłaszcza kler. Łącznie było to ledwie kilka osób na wioskę. Brak dokładnych danych uniemożliwia pełne oszacowanie, ale można przyjąć, że ta grupa stanowiła ledwie około 1%, a w liczbach bezwzględnych to tylko kilka tysięcy. Przede wszystkim elity te były negatywnie nastawione do modernizmu, zatem w niewielkim stopniu w ogóle można je za takie uznać.

Helena Duć-Fajfer tak definiuje powstanie elit łemkowskich:

Dla synów chłopskich wykształcenie do stanu duchownego stanowiło również najbardziej powszechny sposób wejścia do warstwy inteligenckiej. Po zdobyciu odpowiedniego wykształcenia młody inteligent wżeniał się w któryś ze znanych rodów łemkowskich, przejmując rodowe tradycje i obyczajowość. Tak ukształtowana i funkcjonująca miejscowa inteligencja prowadziła w większości przypadków owocną pracę organiczną, głównie oświatową, wśród ludu. Przyczyniała się w znacznym stopniu do podtrzymywania odrębności etniczno-kulturowej wśród Łemków<sup>104</sup>.

Łemkowszczyzna mogła pochwalić się synami, którzy odgrywali ważną rolę w życiu społecznym państwa, w których granicach funkcjonowała. Julian Tarnowycz wymienił liczną inteligencję, głównie kler, ale i oficerów, w tym dwóch generałów, profesorów, rektorów<sup>105</sup>. Rody sołtysie, łącznie dwanaście, m.in.: Mochnackich, Beskidów, Krynickich, Wysłockich i zaznacza, że katalog jest szerszy<sup>106</sup>.

Ale wymienia też kilku z dawniejszych lat, choćby Mychajłę Sanickiego (Sjanyckyj), tłumacza biblijnego z języka bułgarskiego, piszącego w XVI w., poetę Pawła z Krosna z XV w., Mychajłę Wasylewecza (Wasylewycz) z Sanoka, który przekładał Biblię na mowę galicyjską w XVI w. czy Iwana Przysłupskiego (Pryślupsky), który w XVIII w. tłumaczył *Psalterz Dawida* na łemkowski, wszystkich traktuje, jako Łemków<sup>107</sup> podobny katalog wymienia Duć-Fajfer<sup>108</sup>. W Krynicy urodził się Józef Sembratowicz, metropolita lwow-

103 E. Senko, *Administracja...*, s. 93.

104 H. Duć-Fajfer, *Udział Łemków w życiu religijnym, umysłowym, kulturalno-społecznym Galicji w 2. połowie XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Poprzez stulecia, księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Antoniemu Podrazie w 80. rocznicę Jego urodzin*, (red.) D. Czarska, Kraków 2000, s. 201.

105 J. Tarnowycz, *Ilustrowana...*, s. 188–190.

106 Ibidem.

107 Ibidem, s. 190–191.

108 H. Duć-Fajfer, *Szkolnictwo...*, s. 59–60.

ski w latach 1870–1882, jego następcą Sylwester Sembratowicz urodził się w Desznicy, który w 1895 r. dostąpił tytułu kardynalskiego. W Bartnem urodził się biskup Przemyśla Tomasz (Toma) Polański, w Muszynie urodził się kolejny biskup przemyski Julian Pełesz, z Pakoszówki pochodził Jozafat Kocyłowski<sup>109</sup>.

Elity były albo kapłańskimi, albo klerykalnymi w swych postawach, co wymuszało wykształcenie i pokrewieństwo. Najpopularniejszą drogą do elity było powiązanie z klerem. Ta specyfika w pewnym stopniu tłumaczy procesy zachodzące wśród Łemków. Miroslav Hroch<sup>110</sup> podkreślał znaczenie udziału elit w procesie budowania tożsamości narodowej. Elity łemkowskie nie były zainteresowane rewolucją modernistyczną i nacjonalistyczną, gdyż ta wiązała się z laicyzacją, przewartościowaniem w strukturach społecznych i co za tym idzie utratą pozycji.

Wreszcie problemem był poziom wykształcenia. Szkolnictwo w zaborze austriackim zostało podporządkowane państwu, generalnie składało się z 3 poziomów: szkoły głównej, czyli klasy przygotowawczej i trzyletniej zasadniczej, były to szkoły wiejskie niemieckojęzyczne, szkoły trywialne – miejskie i wiejskie dodatkowo kształcące w językach ruskim i polskim i wreszcie nieliczne parafialne. Powszechność edukacji była jednak minimalna, przykładowo w roku szkolnym 1858/59 do szkół uczęszczało w powiecie: bieckim 19,5%, dukielskim 16,7%, krośnieńskim 12,9%, muszyńskim 39,6%<sup>111</sup>.

Sytuacja zmienia się diametralnie po ogłoszeniu 14 maja 1869 r. ustawy o szkołach ludowych, w jej wyniku wprowadzono obowiązek szkolny dla dzieci powyżej szóstego roku życia, już po ok. 25 latach uczęszczało ok. 91,3% uczniów. Wprowadzono naukę w języku ojczystym, co skutkowało otwarciem blisko 60 szkół z językiem rusińskim na Łemkowszczyźnie. Kolejnym etapem nauki były ośmioletnie gimnazja, podzielone na czteroletnie gimnazjum niższe, tak samo długo trwające gimnazjum wyższe przygotowujące do studiów, językiem, w którym prowadzono zajęcia był polski lub niemiecki, religie wykładano dla grekokatolików po rusku. Przed 1848 r. istniały trzy gimnazja w pobliżu Łemkowszczyzny w Przemyślu, Rzeszowie i Nowym Sączu, po reformie dodatkowo w Jaśle, Sanoku, Jarosławiu, Krośnie (1900), Gorlicach (1906) i II Gimnazjum w Nowym Sączu (1908). Te najważniejsze dla Łemków najpóźniej, przykładowo w 1879 r. w Nowym Sączu na 370 uczniów tylko 23 było Rusinami. Pewna część Łemków pobierała nauki jednak po drugiej stronie Karpat w Preszowie, Bardejowie, Koszycach, Użhorodzie<sup>112</sup>. Ważnym udogodnieniem dla Łemków były bursy w Nowym Sączu (dwie, ruska z 1898 i ukraińska z 1901), Gorlicach (1908), Sanoku (1908) i Krośnie. W gimna-

109 J. Tarnowycz, *Ilustrowana...*, s. 188.

110 M. Hroch, *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2003.

111 F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły początkowe w Królestwie Galicji 1772–1914*, Lublin 1991, s. 167, [za:] H. Duć-Fajfer, *Szkolnictwo...*, s. 54.

112 H. Duć-Fajfer, *Szkolnictwo...*, s. 56–57.

zjum w Gorlicach w roku szkolnym 1913/14 uczyło się 56 Rusinów, czyli ok. 15% uczniów, taka średnia utrzymała się do czasów II wojny światowej<sup>113</sup>. Dla porównania w 1910 r. unicy, jak i osoby mówiące językiem ruskim w powiecie gorlickim stanowiły 21%, grybowski 17%<sup>114</sup>.

Wreszcie ostatnim istotnym faktem była sytuacja ekonomiczna. Łemkowszczyzna, jak zdecydowana część Galicji, była terenem bardzo ubogim. Dodatkowo fakt, że ludność utrzymywała się niemal wyłącznie z uprawy roli, na ziemiach bardzo nieurodzajnych i w niesprzyjających warunkach klimatycznych, potęgowało ubóstwo. To też skłaniało do emigracji zarobkowej, zarówno krótkoterminowej na Węgry, po często bezpowrotnej do USA, Kanady czy Argentyny. Ubóstwo znacznie utrudniało awans społeczny, możliwości zdobycia wykształcenia.

O stopniu świadomości narodowej mogą świadczyć wypowiedzi Franciszka Wiesiołowskiego i generała Ludwiga Collina, którzy jednoznacznie uznają, że większość żołnierzy poborowych była analfabetami, zdarzali się tacy, którzy nie potrafili podać swojego wieku. Za Polaków uznawali się tylko szlachcice i nieliczni mieszczanie, generalnie narodowość była traktowana, jako przynależność do wyższych sfer, a chłopci z cyrkułu wadowickiego wyrzekali się publicznie polskości określając się mianem Galicjan czy cesarskich<sup>115</sup>.

Żołnierze rekrutowani w czasach Wiosny Ludów nie wykazywali większych sentymentów narodowych, bardziej zdawali się być przywiązani do swoich jednostek wojskowych niż narodowości. Było to na tyle pewne, że do tłumienia buntów społecznych w Galicji, wbrew zwyczajowi, wykorzystywano żołnierzy pochodzących z Galicji. Przykładowo 24. Pułk Piechoty z Kołomyji, najpierw pacyfikował Kraków, a następnie Lwów oraz zabezpieczał granice w Karpatach Wschodnich, we własnym okręgu rekrutacyjnym. Analogiczna sytuacja dotyczyła 58. Pułku ze Stanisławowa, który brutalnie zdławił bunty w tym mieście, nawet oficerowie stacjonujących tam jednostek węgierskich nie ukrywali oburzenia na brutalność żołnierzy tej jednostki. Dowództwo austriackie szczególnie ceniło rekruta rusińskiego, stąd w marcu 1849 roku powołano rusko-huculski ochotniczy batalion strzelców i pospolite ruszenie ruskich górali<sup>116</sup>. Zresztą nie było nawet większych problemów z lojalnością żołnierzy 12. Pułku Piechoty z Tarnowa w walkach z polskim legionem na Węgrzech. Po jednej stronie walczył Józef Bem, a po drugiej rekrut spod Tarnowa, w tym z Łemkowszczyzny<sup>117</sup>. Sytuacja jednak z czasem

113 Eadem, *Z historii Ruskiej Bursy w Gorlicach*, [w:] *Ruska Bursa. 100 roków. Ruska Bursa 1908–2008*, (red.) H. Duć-Fajfer, Gorlice 2008, s. 17.

114 K. Zamorski, *Informator statystyczny...*

115 M. Baczkowski, *Galicjanie w armii austriackiej wobec wydarzeń lat 1848–1849*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 12: *Galicja w 1848 roku. Demografia, działalność polityczna i społeczna, gospodarka i kultura*, (red.) A. Bonusiak, M. Stolarczyk, Rzeszów 1999, s. 90.

116 R. v. Ottenfeld, O v. Teuber, *Die österreichische Armee von 1700 bis 1867*, Graz 1971, s. 288 i 614.

117 M. Baczkowski, *Galicjanie...*, s. 92–93.

nie uległa znacznej zmianie, dla porównania na 5435 osób z województwa krakowskiego nieprzesiedlonych po II wojnie światowej 1100 nie było w stanie określić swej przynależności narodowej<sup>118</sup>.

### 3. Od akcji „Wisła” do „łemkowskiego odrodzenia”

#### 3.1. UPA na Łemkowszczyźnie i problem zasadności akcji „Wisła” wobec ludności łemkowskiej

Już w pierwszych dniach II wojny światowej Łemkowszczyzna została zajęta przez wojska niemieckie i słowackie postępujące od południa ku Krakowowi i Tarnowowi. Łemkowie o ukraińskiej świadomości byli traktowani tak, jak Ukraińcy, czego świadectwem był inny status prawny niż Polaków, otrzymywali oni tzw. kartę „U”, powołano nawet organizację „Lemkover Genossenschaftsverband”<sup>119</sup>. Ludność pozostała była traktowana, jak Polacy, służby niemieckie szybko zbierały informacje na temat Łemków o przekonaniach komunistycznych i prorosyjskich. W wyniku porozumienia między ukraińskimi środowiskami nacjonalistycznymi i hitlerowcami Łemkowszczyzna stała się terenem intensywnej działalności Ukraińskiego Centralnego Komitetu (UCK) i nacjonalistycznej emigracji z terenów zajętych przez ZSRR, ocenia się, że na stronę niemiecką wyjechało blisko 20 tys. Ukraińców, głównie inteligencji nacjonalistycznej obawiającej się represji radzieckich<sup>120</sup>. Jednym z pierwszych kroków było przejęcie kontroli nad AAŁ, celem usunięcia konkurencyjnej opcji.

Początkowa przychylność władz niemieckich, zwłaszcza związanych z Abwehrą i Himmlerem została wykorzystana dla rozwoju własnych instytucji. Jednocześnie zarysowywały się różnice między różnymi grupami, głównie powstałe na niwie wizji przyszłego państwa, jego relacji z Niemcami, jak i animozji personalnych. Tak w lutym 1940 roku w Krakowie doszło do rozłamu w OUN (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów), powstała frakcja OUN Bandery (OUN-b), która oderwała się od macierzystej OUN Melnyka. Po inwazji na ZSRR, 30 czerwca 1941 r. OUN-b proklamowało niepodległość nowego państwa ukraińskiego, na czele rządu stanął ówczesny prowydnyk (przywódca) Jarosław Stećko, były oficer batalionu Nachtigal. Taka samowola została ukarana i przywódcy, w tym Stepan Bandera, zostali aresztowani. Mimo tego OUN kontynuował współpracę z Niemcami, efektem tego było sformowanie 201. policyjnego batalionu Schutzmannschaften, w którym oficerami zostali

118 J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie, Słowacy w województwie krakowskim w latach 1945–1949/50*, Kraków 1998, s. 124.

119 A. Kwilecki, *Łemkowie...*, s. 86.

120 L. Filipiak, *Společno-polityczna situacija Łemków w III RP*, Toruń 2013, s. 101. Trzeba też nadmienić, że blisko 11 tys. Ukraińców, w tym Łemków, wyjechało w drugą stronę na ziemie okupowane przez ZSRR; zob.: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933–1945)*, Warszawa 1972, s. 194; oraz: E. Michna, *Łemkowie grupa etniczna czy naród?* Kraków 1995, s. 46.

dotychczasowy dowódca Nachtigallu Roman Szuchewycz i Rolanda – Jewhen Pobihuszczyj, ponadto Ukraińcy zasilili oddziały policji. Melnykowcy sformowali dywizję SS Galizien (14 Dywizja Grenadierów SS / 14. Waffen-Grenadier-Division der SS). Jednocześnie OUN-b postanowiła utworzyć własne oddziały militarne, tak powstał OUN-SD (Samostijnikiw Derżawnikiw). Nazwa UPA (Ukraińska Powstańcza Armia) jest późniejsza i została przejęta od konkurencyjnej partyzantki działającej na Polesiu i Wołyniu Tarasa „Bulby” – Borowca (musiał przemianować swoje oddziały na UNRA – Ukraińska Narodowa Rewolucyjna Armia)<sup>121</sup>. Za oficjalną datę powstania UPA uważa się 14 października 1942 w Święto Szaty (Pokrowy) Najświętszej Marii Panny. Do 1943 r. UPA nie działała na terenie województwa lwowskiego, dopiero po przekształceniu Ukraińskiej Narodowej Samoobrony Romana Suchewycza „Tarasa Czupryni” można mówić o formalnej działalności tejże w Galicji. Niemniej w początkowym okresie działalności UPA nie rejestrujemy na zachód od linii Curzona. Dopiero z początkiem sierpnia 1944 zaczyna się przerzucanie obwodów dla Wołynia w Karpaty. Od lipca działał w rejonie Cisna-Bircza tzw. 1. Kureń UPA na Łemkowszczyźnie dowodzony przez Wołodymyra Szczygielskiego „Burłakę”. Oddział ten odpowiedzialny jest za planową eksterminację polskiej ludności Baligrodu z 6 lipca 1944. Co najważniejsze, kadra była niełemkowska, mimo takich deklaracji, a jej działania antysowieckie pozostają raczej w sferze deklaratywnej<sup>122</sup>. Od wiosny do października tworzone struktury OUN i UPA, powołując Krajowy Prowyd OUN dla tzw. Zakerzoni (Polski) z Jarosławem Staruchem „Stiahem” na czele oraz Wojskowy Okręg UPA „San” (Sin) pod dowództwem sotennego Myrosława Onyszkiewicza „Oresta”. WO „San” dzielił się na 3 taktyczne odcinki: 26. TO „Łemko” (Przemyśl-Nowy Sącz), 27. TO „Bastion” (Przemyśl-Tomaszów Lubelski) i 28. TO „Danyliw” (Biała Podlaska-Włodawa-Chełm-Hrubieszów-Tomaszów Lubelski). W ramach TO „Łemko” wchodziły trzy sotnie<sup>123</sup>: Wasyla Szyszkanynecia „Bir”, Stepana Stebelskiego (Stebelśkyj) „Chrin” i „Didyka”<sup>124</sup>. Od 1945 roku w tym rejonie działał kureń Wasyla Martyna Mizernego (Wasyla Mizernego), ps. „Ren”, zwany czasem „łemkowskim”. Sotenny „Chrin” po 1945 roku w ramach kurenia „Rena” sformował drugą sotnie (kompanie), w skład której wchodziłi głównie Łemkowie z tzw. martwego pasa, czyli terenu od Krosna do Bardejowa, zaminowanego przez Niemców w czasach walk o przełęcz dukielską. Sotnia ta dowodzona była przez „Stacha”, nazywana była łemkowską, dość szybko jednak utraciła możliwość samodzielnego manewrowania i została włączona z powrotem do sotni „Chrina”. Błędem jest podanie przez A.L. Sowę, jakoby sotenny „Chrin”<sup>125</sup>

121 A.L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947*, Kraków 1998, s. 172.

122 Por.: I. Dmytryk, *W lisach Łemkiwszczyzny*, Monachium 1977.

123 O strukturze UPA patrz: A. Bata, *Bieszczady w ogniu*, Rzeszów 1987, s. 89–95.

124 Zob.: G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2006.

125 Faktycznie po łemkowsku oznacza to „chrzan”, słusznie poprawia tu czytane miękko z ukraińskiego Hryń, ale to jeszcze nie świadczy o pochodzeniu.

Stepan Stebelskyj był Łemkiem to, że działał na Łemkowszczyźnie nie świadczy o jego pochodzeniu, a wieś Kuźnica, z której miał pochodzić i być okupacyjnym wójtem nie leży w granicach Łemkowszczyzny<sup>126</sup>, a najprawdopodobniej pochodził ze wsi Hołyń koło Kałusza<sup>127</sup>, obecnie w Iwano-frankowskiej Oblaści<sup>128</sup>. Zdecydowana większość banderowców poległych w walkach zarówno z Armią Czerwoną jak i Polską pochodziła z Galicji Wschodniej, co najlepiej świadczy o stosunku Łemków do służby w szeregach UPA<sup>129</sup>. Niemniej to właśnie stosunek Łemków do UPA jest jednym z głównych punktów spornych między orientacją proukraińską i prołemkowską. Ze względu na za mało zaawansowane badania na ten temat, nadal narażeni jesteśmy na manipulacje, zwłaszcza w dyskursie o politycznych obciążeniach. Sami Ukraińcy, jak i Ukraińcy-łemkowie podkreślają współpracę Łemków z UPA i chętnie opisują jej działalność, o tyle Łemkowie marginalizują i udowadniają nikłe poparcie.

Bogdan Huk dokonał jednej z pierwszych prób opisanego struktur ukraińskiego nacjonalistycznego podziemia na terenie Łemkowszczyzny. Pomijając dziwną tendencję do terminologicznego nihilizmu, objawiającego się choćby stosowaniem terminów charakterystycznych dla ukraińskich historyków, z jednej strony, a z drugiej spolszczania innych terminów ukraińskich, jak „Wierchowina” zamiast używane w Polsce „Wierchowina”, czy postulowanie rezygnacji z terminu Łemkowszczyzna na rzecz „zachodniokarpacki kraniec Rusi”, którą zamieszkują Rusnacy, a nie Rusini, jeśli już nie Łemkowie<sup>130</sup>, jest to praca ciekawa i wnosząca wiele do naszej wiedzy. Przyznaje, że do 1939 r. nie ma na Łemkowszczyźnie żadnych struktur OUN i oczywiście UPA. O ile chętnie widzi je w latach 1939–1944 transferowane przez prasę, czytelnictwo, kursy i szkoły, o tyle właściwie analizę rozpoczyna od 1945 r. nie znajdując chyba dowodów na istnienie łemkowskich struktur. W styczniu 1945 r. OUN postanowiła na tzw. Zakerzoniu utworzyć dwa nadrejon: Chłodny Jar (okręg przemyski) i Beskid, czyli nadrejon łemkowski. Samo pojęcie łemkowski (co ciekawe stosowany przez Ukraińców) było terminem mocno nieostrym. Podzielony był na siedem rejonów, z czego cztery ostatnie były rzeczywiście na terenie Łemkowszczyzny<sup>131</sup>. Huk krytykuje tezę Grzegorza Motyki, zawartą

126 Patrz: A.L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie...*, s. 227.

127 Stebelskyj Stepan „Chrin”, [http://kalusz.io.ua/s120518/stebelskiy\\_stepan\\_-hrin](http://kalusz.io.ua/s120518/stebelskiy_stepan_-hrin) [dostęp: 31.05.2011].

128 Ten sam błąd popełnia Grzegorz Motyka w książce: *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999, częściowo wycofuje się z tego w kolejnej: G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wiśła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011; zob.: P. Mazur, *Stepan Stebelski „Chrin”, Przez śmiech żelaza: wspomnienia dowódcy sotni UPA, która w zasadzce zabiła gen. Świerczewskiego*, (przeł. K. Byzdra), Warszawa 2012, Oficyna Mireki, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili V”, Kraków 2015, s. 225–234.

129 Por.: „Nasze Słowo”, nr 51, 19 XII Warszawa 1993, oraz nr 30 I Warszawa 1994.

130 B. Huk, *Struktura organizacyjna podziemia ukraińskiego na Łemkowszczyźnie w latach 1945–1947*, „Magury ’09”, Warszawa 2009, s. 45.

131 Ibidem, s. 48–49.

w książce *Tak było w Bieszczadach*<sup>132</sup> o słabości OUN na zachód od Wisłoka Wielkiego, sugerując, że był to teren dobrze zorganizowany i gwarantował „podbój Łemkowszczyzny”<sup>133</sup>, a chwile później przytacza wspomnienia Ireny Tymoczko-Kamińskiej, o braku kontroli nad rejonem VII, który ciągnął się na długości 100 km i dysproporcji wielkości tegoż względem innych i ilości ludzi. Wiosną 1946 roku doszło do kolejnego przegrupowania i utworzenia nadrejonu „Wierchowina”<sup>134</sup>, rejonem zarządzał referent polityczny Myrosław „Hrychor” Huk w konsultacji z Jarosławem „Stiahem” Staruchem i Wasylem „Orłanem” Hałasą. We wrześniu 1946 r. „Wierchowina” otrzymała swoje siły zbrojne UPA, rozpoczęła w tym rejonie operować grupa UPA „San”. Zdaniem autora problemy Łemkowszczyzny w uzyskaniu własnych sił zbrojnych UPA nie świadczą o braku poparcia dla OUN-UPA, przywołuje przykład rejonu „Lewada”, twierdzi, że był to teren dla partyzantki korzystny i wykazywał „tendencje rozwojowe”<sup>135</sup>. Niestety praca jest pisana z góry założonym celem udowodnienia: „wielowiekowej przynależności zachodnich krańców Rusi-Ukrainy (Łemkowszczyzny) do ruskiej, następnie rozwiniętej na jej gruncie ukraińskiej wspólnoty kulturowej”<sup>136</sup>.

Inny, wspomniany już pracownik IPN, Grzegorz Motyka zajmował dość zmienny stosunek do działalności UPA na Łemkowszczyźnie. Jeszcze w książce *Tak było w Bieszczadach* razi jego wyraźne niezainteresowanie tym rejonem, od rozdziału 5 do 9, mamy podział na różne okresy, w każdym podrozdziały dotyczące sytuacji w omawianych obszarach. Tylko w rozdziale 6 brakuje Beskidu Niskiego, a to okres działania tam sotni „Brodycza”. Nieznajomość tego rejonu już całkowicie daje o sobie znać, gdy autor pisze o miejscowości „Ujście Ruskie”<sup>137</sup>, podczas gdy tak mniej więcej od 1413 r. miejscowość nazywa się „Uście”. „Chrina” uważa za Łemka. Zresztą ta zmiana widoczna jest choćby w opisie rzezi wołyńskiej, która w tej książce jest tylko „puszczaniem z dymem” czy „pacyfikacją”, a ostatnio mówi wprost o „rzezi” i „ludobójstwie”. Tak też w *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”* „Chrin” już nie jest Łemkiem, ale wydzielony 1 czerwca 1946 r. oddział Stacha:

Był to jedyny oddział UPA złożony z Łemków. Utworzenie czysto łemkowskiego oddziału UPA było zapewne ważne dla ukraińskiego podziemia nie tylko z militarnego, ale także z politycznego punktu widzenia. Miał to być bowiem dowód na to, że Łemkowie czują się Ukraińcami<sup>138</sup>.

132 G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach*...

133 Ibidem, s. 50, w tym przypis 24.

134 Ibidem, s. 51.

135 Ibidem, s. 55.

136 B. Huk, *Struktura organizacyjna podziemia ukraińskiego na Łemkowszczyźnie w latach 1945–1947*, [w:] *Łemkowie, Bojkwowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, t. 3, (red.) S. Dudra, B. Halczak, R. Drozd, I. Betko, M. Śmigiel, Głogów 2010, s. 65; tekst identyczny wręcz jak: B. Huk, *Struktura*..., „Magury '09”...

137 G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach*..., s. 372.

138 Idem, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”*..., s. 404.

Trudno powiedzieć, jak Motyka zweryfikował poczucie narodowe członków tego oddziału? Jednocześnie przytacza słowa „Chrina” udowadniające brak poparcia dla UPA i zabiegów propagandowo manipulatorskich dla pozyskania Łemków:

Z nowymi poborowymi zacząłem od razu przeprowadzać rajdy i w ich trakcie wychowywać i szkolić [...] Aby zyskać przychylność Łemków – moje pierwsze hasło brzmiało: „Idziemy bronić waszych wsi”. Dopiero po kilku miesiącach zacząłem mówić o obronie całej Łemkowszczyzny. W końcu rozszerzyłem ich horyzont polityczny na całą Ukrainę, stawiając jako główne hasło naszej walki – państwowość i soborność<sup>139</sup>.

Inaczej tę sprawę widzi już Bohdan Horbal:

1. Ukraińska Powstańcza Armia przysłała na Łemkowszczyznę z zewnątrz i przez cały czas swojego tam istnienia była dowodzona przez ludzi z zewnątrz.
2. UPA uzyskała szerokie poparcie wśród Łemków zamieszkujących obszar przejściowy (Łemkowszczyznę Wschodnią, głównie sanockie). Zasilali oni oddziały UPA oraz organizowali i pracowali w zapleczu cywilnym: dostarczali prowiant, organizowali pomoc medyczną, służyli w wywiadzie i łączności.
3. W wyniku polsko-ukraińskiej wojny domowej w Karpatach w latach 1944–1947 ukraiński ruch narodowy uzyskał sporą liczbę sympatyków. Odnosi się to głównie do terytorium sanockiego.
4. Poczynając od Krośnieńskiego na zachód, UPA znajdowała znikome poparcie. Jedynie pojedynczy Łemkowie na tym obszarze zasilili szeregi UPA oraz służyli w siatce cywilnej. Nadrejon „Werchowyna” nie doszedł do zaplanowanego stadium rozwoju<sup>140</sup>.

B. Horbal przyznaje, że Łemkowie służyli w UPA, przede wszystkim wspomina o oddziale „Hela” i o samym Mychajle Fedaku „Smyrny”. Z przytaczanego opisu tego drugiego dowiadujemy się dokładnie o składzie formacji bojowych na Łemkowszczyźnie Zachodniej. Pierwszy oddział powstał tu na wiosnę 1945 roku. Dowódcą czternastoosobowej grupy był „Heli”. Wkrótce jednak siedmiu jej członków opuściło podziemie, pięciu wyjechało do USRR, jeden został aresztowany i jeden został zmuszony do współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego, latem liczył 16 osób w tym 9 Łemków. Podaje zatem, że na zachód od linii Krosno-Bardejów w szeregach UPA walczyło 23 Łemków. „Smyrny” stwierdza, iż od wiosny 1945 roku do lipca 1948 na terenie Łemkowszczyzny Zachodniej działało 86 pracowników podziemia;

139 S. Chrin (S. Stebelśkyj), *Zymoju w bunkri. Spohady – chronika 1947/1948*, Monachium 1950, s. 129, [za:] G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”...*, s. 404; por.: S. Stebelśki „Chrin”, *Zima w bunkrze*, [b.m. i r.w.], s. 244–245.

140 B. Horbal, *Ukraińska Powstańcza Armia na Łemkowszczyźnie*, [w:] *Łemkowie i Lemkoznawstwo...*, s. 56.

a liczba obejmuje tak cywili, jak i żołnierzy UPA<sup>141</sup>. Większość z nich była Łemkami. Spośród 79 mężczyzn i 7 kobiet – 26 osób zginęło, 10 zaginęło w akcji, 16 zostało pojmanych, a 3 osoby zdezerterowały, 42 miało być Łemkami, sam Horbal jednak w pewnej mierze kwestionuje ich pochodzenie łemkowskie na podstawie miejsc urodzenia, poza Łemkowszczyzną, a przynajmniej jej częścią właściwą<sup>142</sup>. Horbal analizuje też składy osobowe dwóch sotni „Brodycza/Didyka” i „Chrina”, w tej pierwszej znajduje tylko 12 Łemków, a w kurenium (choć raczej jest to pomyłka, jego oddział był jedynie sotnią, chyba że traktuje również sotnie „Stacha” za część uzupełniającą rzekomy kureń, choć sotnia „U-5” to maksymalnie 120 osób, a „Stacha” „U-6” to 80, co razem nie daje kurenia – batalionu) ustalił zaledwie 28 na 221 zidentyfikowanych<sup>143</sup>. Horbal niestety nie podejmuje zasadniczego wątku, czyli dotyczącego oddziału Mychajły Fedaka „Smyrnego”. Faktem jest, że liczebność tego oddziału to kwestia niezwykle sporna. Przykładowo Tadeusz A. Olszański, twierdzi, że była to tylko ochrona sztafety kurierskiej, działająca na terenie Słowacji, wykorzystująca pokrewieństwo Łemków po jednej i drugiej stronie Karpat<sup>144</sup>. Struktury UPA nie wykazują istnienia sotni „Smyrnego”, lecz na początku mowa jest o bojówce, później o bliżej nieokreślonym oddziale. Z zachowanych wspomnień i dokumentacji polskiej i ukraińskiej wynika, że oddział ten był czotą, czyli ok. 60–70 ludzi, choć część twierdzi, że mógł osiągać stan osobowy nawet ok. 120 ludzi, mniej prawdopodobne jest 180. Dodatkowym problemem jest działalność niezidentyfikowanych dowódców „Łys” i „Magura”, sądzi się, że to inne pseudonimy Fedaka, lub podległych mu dowódców. Brak dokładniejszych danych pozostawia sprawę nierozstrzygniętą. Wiadomo jedynie, że „Smyrnyj” po akcji „Wisła” działał na terenie Czechosłowacji, była to grupa może kilkunastu ludzi, a następnie przedostał się do „Niemiec Zachodnich”. Zasadność takich badań, jakich podjął się Horbal nie podlega dyskusji, tyle, że mając zbyt ograniczoną ilość danych może prowadzić to do przekonania, że Łemkowie nie brali udziału w działalności UPA.

Ciekawe są wspomnienia jednego z członków UPA, przebywającego na terenie Łemkowszczyzny już po II wojnie światowej, oczekującego tam na wybuch III wojny światowej:

W jednych [miejscowościach – PM] ludność odnosiła się do nas przychylnie, w innych nie brakowało donosicieli [...]. W pierwszej połowie listopada w Mochnacze Wyżnej zaskoczyli nas Polacy. W tej wsi przeważali rusofile, którzy, jak wiadomo, patrzyli na nas jak na wrogów. Ze względów bezpieczeństwa zasadniczo staraliśmy się omijać takie wsie, czasem jednak odwiedzaliśmy je w celach uświadamia-

141 Zob.: B. Halczak, M. Šmigel, *Działalność oddziału UPA Mychajło Fedaka „Smyrnego” w Beskidzie Niskim w latach 1945–1948*, „In Gremium. Studia nad historią, kulturą i polityką”, t. 1, Zielona Góra 2007.

142 B. Horbal, *Ukraińska Powstańcza...*, s. 55–56.

143 Ibidem, s. 50–51.

144 T.A. Olszański, *Wokół akcji „Wisła”*, [w:] *Problemy Ukraińców...*, s. 181.

nia [podk. – PM] wieśniaków. Nie zawsze udawało się ich przekonać, wielu więc było wśród nich donosiciele. Czasem takich kapusiów trzeba było kijami nawracać na właściwą drogę [podk. – PM]<sup>145</sup>.

Potwierdza również morderstwo gen. Karola Świerczewskiego: „Z początku myśleliśmy, że to jakaś prowokacja. Ale nadeszli łącznicy z «trójkątą» i dowiedzieliśmy się, że kompania «Chrina» rzeczywiście ubiła gen. Świerczewskiego”<sup>146</sup>. Sam „Chrin” też mimochodem wspomina o braku poparcia dla UPA, gdy w zimie 1945 r. z rejonu Birczy wysyłano transport aprowizacyjny dla oddziałów stacjonujących na Łemkowszczyźnie, gdzie najwyraźniej nie miały wystarczającego wsparcia ze strony ludności lokalnej<sup>147</sup>.

Ustalenie faktycznego udziału Łemków w działalności UPA jest niemożliwe. Przyczyn jest kilka. Po pierwsze, dostępna w Polsce dokumentacja, trudno powiedzieć, jaka jest zawartość archiwów rosyjskich, została już dość dokładnie poznana i nie pozwala na zweryfikowanie nawet połowy składu osobowego. Po drugie, były to organizacje tajne, stąd też nie prowadziły na tyle dokładnej dokumentacji, by można na jej podstawie obecnie dokonać pełnej weryfikacji. Wreszcie, jest problem metodologiczny braku jednoznaczności terminologicznej. Termin „Łemko” jest bardzo nieostry, co wynika choćby z faktu, że nie był on ani terminem administracyjnym, tak jak obywatelstwo, ani do końca narodowym, gdyż trudno powiedzieć, by społeczność łemkowska miała w latach 1945–1946 poczucie narodowości łemkowskiej. Wreszcie poczucie narodowe jest pewnym stanem emocjonalnym dla naukowca niedostępnym i niemożliwym do pełnego i pewnego zweryfikowania. Fakt, że odcinek taktyczny, kureń czy sotnia nosiły nazwę „łemkowski” o niczym szczególnym nie świadczy. Strony sporu Ukraińcy i Łemkowie stoją w perspektywie jałowej niemogącej przynieść jednoznacznego rozwiązania dyskusji. Bezsprzeczny jest fakt, że OUN praktycznie nie działał wśród Łemków po załamaniu się wschodniego frontu niemieckiego, stąd konieczna była szybka akcja budowania siatki wywiadowczej i politycznej po 1945 roku. Tym bardziej nie ma mowy o działalności UPA. Pierwsze pojawiające się tam oddziały były zupełnie obce, pochodziły z Ukrainy i to w dużej mierze z Wołynia, a na przełomie 1946/47 roku działała tu tylko jedna sotnia, „która zresztą przyszła z Bieszczad w 1946 roku i z trudem trwała w terenie z powodu niechęci Łemków”<sup>148</sup>. Nabór zaczął być skuteczny dopiero w momencie rozpoczęcia represji Polaków, w postaci masowych deportacji na Ukrainę i wreszcie akcji „Wisła”. Brak poparcia wynikał zarówno z przekonań politycznych, zwłaszcza mocno antyukraińskich w zachodniej Łemkowszczyźnie i komunistycznych, ale rów-

145 I. Dmytryk, *W lasach Zachodniej Łemkowszczyzny. Wspomnienia partyzanta UPA* (tłumaczenie i komentarz: T.A. Olszański), „Magury ’93”, Warszawa 1994, s. 107–108.

146 Ibidem, s. 111.

147 S. Stebelski „Chrin”, *Przez śmiech żelaza. Wspomnienia dowódcy sotni UPA, która w zasadzce zabiła gen. Świerczewskiego*, [b.m. i r.w.], s. 158.

148 G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”...*, s. 416.

niez czysto pragmatycznych, braku wiary w postulaty OUN i chęci powrotu do normalności po latach wojennych. Grzegorz Motyka przytacza słowa z raportu UPA: „Ludność nie zwraca uwagi na nasz ruch. Nie wierzy w nasz sukces i [...] odnosi się do nas z lekceważeniem. [...] Propagandą nie da się tu nic zrobić, gdyż ludność nie interesuje się tu ani książką, ani gazetą”<sup>149</sup>.

Rekrutacja do oddziałów zwłaszcza „Chrina” i „Smyrnego” z całą pewnością była prowadzona wśród Łemków, trafiali tam zarówno w celach samoobrony przez bandami rabunkowymi, jak i represjami polskimi. Czasem też przyczyną mogła być osobista chęć zemsty, zwykle „szukanie przygody” czy nieznaledzenie sobie miejsca po wojnie. Z całą pewnością w szeregi wstępowała również mieszkańcy Łemkowszczyzny przybyli tu w różnych okolicznościach i w różnym czasie, a zdecydowanie związani z Ukrainą a nie z tą ziemią. Wspomniane przykłady pomocy, przez aprowizację czy zakwaterowanie, jak i denuncjacje nie można jednoznacznie traktować za poparcie lub jego brak dla nacjonalizmu ukraińskiego. Takie przypadki miały wszak miejsce również na Wołyniu, w Galicji Wschodniej i w stosunku do różnych oddziałów. Często w tej samej chacie jedli polscy żołnierze, upowcy a nawet i akowcy itd., to nie jest zatem świadectwem tożsamości narodowej czy zapatrywań politycznych.

Julian Kwiek stwierdza, że nie odnajduje jednoznacznych przesłanek o współpracy Łemków z UPA, a zwłaszcza nie można o tym mówić w przypadku województwa krakowskiego, czyli powiatów nowotarskiego i nowosądeckiego<sup>150</sup>.

Również badania ilościowe są zbyt niedokładne. Jeśli wierzyć obliczeniom Bohdana Horbala, można by wyliczyć procent działaczy łemkowskich w UPA i OUN. W oddziałach „Brodcza” zidentyfikowano połowę składu osobowego z czego maksymalnie 39, a najmniej 12 było z Łemkowszczyzny, na łącznie 149 członków. Maksymalnie było to 54%, minimalnie 16%. Z oddziałów „Chrina” znamy 221 pseudonimów na 306, a pochodzenie zaledwie 28, jest to więc niemiernodajne. Na 60% zidentyfikowanych poległych na terenie OT „Łemko” tylko 10 było Łemkami, czyli 8%. Spośród skazanych przez polskie sądy na śmierć na 173 osoby 21 było Łemkami, czyli 12%, na 98 osób skazanych na więzienie 14 było Łemkami, czyli 14%<sup>151</sup>. „Smyrnyj” wylicza 48 działaczy terenowych, z czego wynika, że średnio procent Łemków oscylował w granicy do 16%, moglibyśmy założyć, że ilość ta nie powinna przekroczyć 200 osób, przyjmując, że Łemków było ok. 140 tys.<sup>152</sup>, to udział tej społeczności można oszacować na 0,14%. Jeśli przyjmiemy, że w roku 1946, a zatem już po „repatriacji” cały kureń „Ren” liczył ok. 500 osób, to Łemków powinno być ok. 80. Grupa „Stacha”, teoretycznie „czysto łemkowska” tyle

149 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, MBP X 8, k. 181–182, Akta sprawy Mirosława Onyszkewycza, [za:] G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wista”...*, s. 415.

150 J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 94.

151 B. Horbał, *Ukraińska Powstańcza...*, s. 50–51.

152 Więcej na temat liczebności Łemków i ilościach wysiedlanych w dalszej części pracy.

faktycznie liczyła, ale pozostawała jeszcze sotnia Smyrnego, w rzeczywistości ok. 60 osób, czyli pluton – czota. Dodajmy, że Artur Bata szacuje, że w całym OT „Łemko” było ok. 1000 ludzi, z czego za wyłącznie łemkowski traktuje oddział „Smyrengo”, ok. 100 ludzi i częściowo „Stacha”, mniej niż 100<sup>153</sup>.

Trochę zamieszania wprowadzają wspomnienia sotennego „Chrina”. W wydanej w Niemczech książce *Zimoiu w bunkri* pisze on tak: „Wspominałem, gdy ze swoją sotnią byłem w rajdzie po Karpatach. Była to sotnia składająca się wyłącznie z Łemków, sześć dobrze uzbrojonych czot...”<sup>154</sup>

W wyniku akcji „Wisła” przesiedlono 30–35 tys. Łemków, tyłu rzeczywistości pozostało w Polsce, zatem przyjmując zawyżoną liczbę 200 osób, jest to ok. 0,57%. Grzegorz Motyka ocenia siłę OUN i UPA w 1947 roku na ok. 1400–1500 osób<sup>155</sup>, na łączną ilość ok. 140 tys. Ukraińców ogólnie pojętych, pozostałych w Polsce, czyli 1%. Jak widać próby badań liczbowych ze względu na skąpość materiałów nie prowadzą do niczego. W przypadku Łemkowszczyzny dochodzi do pewnej deformacji, gdyż osoby o postawach nieukraińskich na ogół opuściły swoje domy, mowa tu o starorusinach, rusofilach i komunistach. Paradoksalnie zostali Ukraińcy, ludzie coraz bardziej sfrustrowani polską agresją oraz bojownicy UPA, często traktujący Łemkowszczyznę, jako okno na świat, oczywiście ten zachodni, to też skutkuje zmianą proporcji. Dodajmy, że Wiktor Poliszczuk szacuje, że OUN i UPA liczyły najwyżej 40 tys. ludzi. Przyjmując naturalną fluktuację w tych strukturach można założyć, że przez szeregi OUN i UPA przeszło około 100 tys. ludzi. Poliszczuk oblicza, że w szeregach UPA służyło 0,15% ludności ukraińskiej<sup>156</sup>, z tym że przy braku właściwie poparcia poza terenami II RP, przyjmowanie za liczbę wyjściową całej ludności ukraińskiej jest nieprawidłowe, a autor stosuje ten manewr tylko dla uzasadnienia braku narodowowyzwoleńczej formy ugrupowania. Bardziej miarodajne będzie zestawienie liczebności Ukraińców w Polsce z 1931 roku szacowane na 3 200 tys., a maksymalną liczebność samego UPA na 35 tys.<sup>157</sup>, co daje proporcje ok. 1,09%. Konkluzja, przy całym zastrzeżeniu dla dokładności tych wyliczeń, jest taka, że Łemkowie służyli w UPA, ale poziom poparcia był zdecydowanie mniejszy niż na terenach zamieszkiwanych przez ludność wprost deklarującą swoje ukraińskie pochodzenie. Należy też zaznaczyć, czasowy przypływ rekruta łemkowskiego, pokrywający się z okresem *de facto* przymusowych wysiedleń. Taki koniunkturalizm może świadczyć raczej o losowym, a nie ideologicznym wyborze.

---

153 A. Bata, *Bieszczady...*, s. 93.

154 S. Stebelski „Chrin”, *Zima w bunkrze...*, s. 174.

155 G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”...*, s. 423.

156 W. Poliszczuk, *Geneza nacjonalizmu ukraińskiego* [za:] <http://dwarf.rozanka.wroc.pl~lucja/skonka/pamiec/temat/nauka/ukraina> [dostęp: 01.10.2015].

157 A.W. Kentij, *Rozbudowa terytorialnych struktur i sztabów powstańszoji armiji*, [w:] *Orhanizacija Ukrajinskich Nacionalistiw i Ukrajinska Powstańska Armija*, Kijów 2004, s. 173–174, <http://history.org.ua/LiberUA/Book/Upa/12.pdf> [dostęp: 12.06.2012].

Próbie zbadania faktycznego poparcia dla UPA na Łemkowszczyźnie podjął również autor tej książki. W oparciu o dane ukraińskie i po kwerendzie w archiwach polskich jest pewne, że grupa „Smyrnegó” była rekrutowana na Łemkowszczyźnie. Można dokonać następującej rekonstrukcji wydarzeń i próby wyjaśnienia rangi i roli „Smyrnegó” i jego oddziału. „Smyrnyj” doceniany za swoją inteligencję i znajomość terenu oraz ludzi został wysłany na teren zachodniej Łemkowszczyzny, to jest na zachód od tzw. martwego pasa (Przełęcz Dukielska) z początkiem 1946 roku. Na wstępie jego działalność polegała na pracy propagandowej i werbunku, głównie w oparciu o znajomości z czasów krynickiego seminarium i oraz koneksje rodzinne. Szczególne sukcesy odniósł w rejonie Wierchomli, Brunar i w rodzinnej wsi Ropiance. Jego głównymi pomocnikami byli: Hryc Kisielewski „Czaban”, Iwan Buberniak „Tur”, Michał Fedak „Sokił”, Jan Skorodyński, Hryc Barnowski „Kruk”, Iwan Smarż „Pimsta”<sup>158</sup>. Grupa początkowo kilkunastu osób prowadziła głównie zadania z zakresu budowania siatki informacyjnej, rozpoznania, dokonywała też ataków na pojedyncze osoby, głównie podejrzane o pomoc władzom. Prawdopodobnie odpowiedzialni byli za przygotowanie rozpoznania dla rajdu „Brodycza” z przełomu czerwca i lipca 1946 roku, nie można jednak bezspornie potwierdzić jego osobistego udziału w ataku na Łabowę czy Gładyszów. Wraz z rozwojem stanu osobowego grupa „Smyrnegó” mogła osiągnąć liczebność do 70 osób. Wątpliwości budzą przytaczane wspomnienia jego siostry jakoby posiadał pod rozkazami nawet dwie sotnie. Dobrze przygotowana sotnia „Brodycza” miała duży problem w operowaniu pełnym składem, co dopiero słabo wyszkolona i uzbrojona grupa „Smyrnegó”. O słabości wyszkolenia i wyposażenia świadczą słowa tejsze siostry, ale przede wszystkim informacje od dezertów, wyposażanych w 5 sztuk amunicji, czy prośba „Borysa” skierowana do „Chrina” o przesłanie mu automatu (a był to jeden z ważniejszych członków grupy)<sup>159</sup>. Tym samym można większość dużych operacji przypisać „Brodyczowi”. Oddział „Smyrnegó” zajmował się głównie w stosunku do ludności polskiej: zastraszaniem, paleniem opustoszałych gospodarstw połemkowskich w celu nieudostępnienia ich Polakom, terroryzowaniu nowo przybyłych osadników, grabieniem wszelkiego mienia. W stosunku do ludności łemkowskiej: zniechęcanie do wyjazdów na Ukrainę, porywanie młodzieńców w wieku poborowym, zastraszanie i mordowanie osób podejrzanych o współpracę z władzami. Przynajmniej dwukrotnie doszło do ataku na oddziały Wojsk Obrony Pogranicza (WOP). W związku z utworzeniem nadrejonu „Wierchowina” został podporządkowany nowym strukturom, kontakt nawiązał w grudniu 1946 r. Nie do końca wydaje się pewne, czy oba rejonu „Wierchowiny” funkcjonowały w sposób prawidłowy. Po pierwsze, terytorium jakie obejmowały było znacznie większe niż innych rejonów. Po drugie, w wielu przypadkach mamy sytuację, w której w akcji bierze udział

158 Lub Paweł Krupa, IPN Rz 072/1, t. 50, k. 24.

159 S. Stebelski „Chrin”, *Zima w bunkrze...*, s. 109.

jednocześnie „Sokił” i „Smyrnyj”, w tym tak błahych, jak przesłuchanie pojmanego więźnia. W wyniku operacji „Wisła” i utraty sieci informatorów oraz zaopatrzenia, grupa przyłączyła się do innych, ale jej liczebność na pewno nie przekraczała stanu osobowego jednej czoty. Mało tego, po zadaniu znacznych strat i opuszczeniu Polski przez „Brodyca” z jego sotni i oddziałów „Horysława” i „Smyrnego” udało się skompletować ledwie sotnię, do tego dowództwo przejęła Irena Tymoczko „Chrystia”, co też może świadczyć o niedocenianiu kompetencji wojskowych Fedaka. Natomiast wykorzystano jego znajomość terenu i koneksje rodzinne. „Smyrnyj” wraz z grupą 7 kompanów („Pimsta”, „Orest”, „Czaban”, „Sokił”, „Zachindyj”, „Tur”, Józef Pokryszczak „Bosyj”) operował z terenu Słowacji (posiadali bunkry w lesie koło Šarbova, tuż przy granicy z Polską)<sup>160</sup> i pełnił funkcję kuriera. W związku z działalnością służb Czechosłowacji opuścił ostatecznie Karpaty w drugiej połowie 1948 roku. Znamy przynajmniej jeden przypadek powrotu na teren Polski i prowadzenia tu zadań wywiadowczych<sup>161</sup>.

Problem zasadności akcji „Wisła” wobec ludności łemkowskiej jest trudny, nie tylko dla samych Łemków i Ukraińców, ale i polskiej nauki. Generalnie nie neguje się faktu, że zbiorowa odpowiedzialność jest nie do przyjęcia. Inaczej już jednak rozkładają się opinie co do osiągniętego celu, czy też celów zamierzonych. Słusznie podkreśla G. Motyka, że rozwiązanie problemu UPA można było osiągnąć bez konieczności przeprowadzenia masowego wysiedlenia. Polska armia posiadała wszak wystarczający potencjał, by rozbić taką organizację, choć niewątpliwie byłoby to trudniejsze i bardziej czasochłonne. Słusznie zauważa, że akcja „Wisła” przyniosła często odwrotny od zamierzonego skutek, czyli apoteozę UPA, przez zapomnienie krzywd, jakie wyrządzali wataszkowie tejże<sup>162</sup> (co ciekawe te słowa przeczą rozpościeranej przez całą książkę tezy o karności partyzantki, srogich sądach nad niepokornymi „upowcami” etc.) i skierowanie nienawiści na Polaków. Wreszcie autor stawia tezę: „Inna teza, mówiąca, iż dzięki przesiedleniom mamy dziś spokój na granicy z Ukrainą, wymyka się empirycznym badaniom...”<sup>163</sup> Fakt, ale autor nie wspomina o zakusach Chruszczowa<sup>164</sup>, ale przede wszystkim sam odnotowuje, że struk-

---

160 IPN Rz 072/1, t. 50, k. 22.

161 Zob. P. Mazur, *UPA na Łemkowszczyźnie, Łemkowie w UPA*, „Wojny i konflikty. Przeszość – Teraźniejszość – Przyszłość” 2016, nr 1 (1), s. 63–86.

162 G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 483.

163 Ibidem, s. 482.

164 „Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Ukrainy, na sesji Rady Najwyższej w Kijowie, 1 III, zażądał przyłączenia do Ukrainy pięciu powiatów, a w szczególności chełmskiego, tomaszowskiego, położonych na zachód od Buga i linii Curzona” (*Z. Zaks, Stosunki polsko-radzieckie w świetle francuskiej dokumentacji dyplomatycznej 1944 roku [styczeń–lipiec 1944]*, „Dzieje Najnowsze”, nr 3, Warszawa 1987, s. 122). Już po utworzeniu PKWN, komisarz spraw zagranicznych, O. Kornijczuk (mąż Wandy Wasilewskiej) miał wystąpić z oficjalnym postulatem przyłączenia do Ukrainy sowieckiej, Podlasia, Chełmszczyzny, Zasania i Łemkowszczyzny (P. Mirczuk, *Ukrajńska Powstańcza Armia 1942–1952*, Monachium 1953, s. 163).

tury UPA po akcji stopniały do np. 7 osób na Rzeszowszczyźnie etc. Czy nie miało to więc wpływu na sytuację polityczno-narodowościową w tym rejonie?

Trochę inne stanowisko zajmuje Andrzej Leon Sowa, odrzuca on tezę, że był to rewanż za mordy wołyńskie, jednocześnie podkreśla:

Nie ulega wątpliwości, że zniszczenie zaplecza przyspieszyło likwidację oddziałów partyzanckich UPA. Natomiast nie udało się zlikwidować konspiracji ukraińskiej, pozyskania tej ludności. Niemala część Ukraińców alienowała się od reszty społeczeństwa i w sposób naturalny skłaniała ku swoim rodakom na Wschodzie<sup>165</sup>.

Różnice widać też w kwalifikacji akcji „Wisła”, dla A.L. Sowy to działanie państwa w obronie wyższych celów, dla Motyki istnieje podejrzenie próby dokonania etnობójstwa, czyli celowej likwidacji Ukraińców, ale nie przez fizyczną eksterminację tylko wskutek „barbarzyństwa cywilizacyjnego”<sup>166</sup>. Nie ma natomiast rozbieżności w ocenie etyczności samej akcji, czy dokładniej mówiąc jej oficjalnej przyczyny, czyli kary za działalność i poparcie dla UPA, tutaj wszyscy zgodnie uznają, że zastosowana zbiorowa odpowiedzialność jest nie do przyjęcia<sup>167</sup>.

Często też dyskusyjne jest w jakim stopniu ta operacja była polskim pomysłem, a w jakim wynikiem pewnych ustaleń dokonywanych „ponad głowami” Polaków. A.L. Sowa uważa, że akcja „Wisła” była *de facto* wypełnieniem zobowiązań w stosunku do ustaleń podjętych na konferencjach alianckich. Granice zostały tam wszak ustalone i uzyskanie bezpiecznej granicy polsko-radzieckiej, zgodnej z ustaleniami, wymagało wręcz likwidacji terenu zamieszkanego przez ludność niepolską, ciążącą ku Ukrainie. Ryszard Torzecki uważa, że genezy akcji „Wisła” należy szukać w Moskwie<sup>168</sup>, gdzie na polecenie Berii i Mikułowa plany opracował gen. Sawczenko, szef Ministerstwa Bezpieczeństwa USRR, nie do końca jasny jest też wpływ pochodzącego z Łemkowszczyzny gen. Ostapa Stecy, noszącego polski mundur, ale będącego człowiekiem Sowietów w Polsce. Nie można się zgodzić, że decyzja ta podyktowana była kwestią pozbycia się UPA w Polsce, biorąc pod uwagę jej stosunkowo słabe struktury, niewielką powierzchnię działania, nie było to większym problemem, by dokonać pacyfikacji przy pomocy własnych sił wojskowych. Celem było przeprowadzenie czystki etnicznej na terenie przygranicznym, co było w interesie Polski z kilku przyczyn. Po pierwsze, wytrącano argument stronie radzieckiej, a konkretnie Chruszczowowi, o konieczności korekt granicy. Po drugie, pozbywano się problemu mniejszości narodowych. Po trzecie, UPA stosowało tzw. taktykę konika szachowego, co oznacza, że terytorium polskie

165 *Rozdzielenie Polaków i Ukraińców musiało nastąpić*, z A.L. Sową rozmawia P. Dybicz, „Przeгляд”, nr 17–18 (643–644), Warszawa 6.05.2012, s. 13.

166 G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”...*, s. 461.

167 K. Skubiszewski, *Akcja „Wisła” i prawo międzynarodowe*, „Tygodnik Powszechny”, nr 10, Kraków 11.03.1990.

168 R. Torzecki, *Wisła zaczęła się w Moskwie*, „Gazeta Wyborcza”, nr 116, Warszawa 1997, s. 23.

stanowiło raczej bazę zaopatrzeniową, miejsce odpoczynku i przegrupowania, pewnego azylu. Przesiedlenie ludności niepolskiej i zastąpienie jej polską likwidowało zaplecze dla UPA zza radzieckiej granicy i było korzystne też dla Armii Czerwonej<sup>169</sup>.

Wreszcie sam pomysł jest bardzo podobny do metod działania władz radzieckich. 18 maja 1944 roku NKWD rozpoczęło deportację ludności z Krymu, pretekstem było poparcie dla Niemców. Tak przesiedlono blisko 188 tys. Tatarów krymskich, 6 tys. Tatarów nadwożańskich, następnie 36 tys. Bułgarów, Greków, Ormian i ok. 50 tys. krymskich Niemców. Ponadto dokonano przesiedlenia całych narodów kaukaskich: Czeczenów, Inguszków, Karaczajów, Bałkarzy i Turków Mescheci, a także Kałamuków, Krymczaków, Kurdów, Chemszynów, planowano także przesiedlenie Abchazów. Łącznie na przełomie 1943 i 1944 roku deportowano ok. miliona ludzi<sup>170</sup>. Pretekstem był współpraca z okupantem, mimo wielu przykładów odwrotnej działalności, charakterystyczne, podobne do łemkowskich, były interwencje byłych partyzantów dokumentujące wierność ZSRR<sup>171</sup>. Jedną z rzeczywistych przyczyn był podporządkowanie całych społeczności geopolitycznym interesom. Władze radzieckie były zainteresowane zabezpieczeniem przeprawy przez cieśninę bosforskie, stąd Krym był niezwykle istotny taktycznie, usunięcie stąd ludności żydowskiej, tatarskiej i niemieckiej było zatem swoistym zabezpieczeniem. Podobnie było na Kaukazie, gdzie chciano pozbyć się głównie „niepewnej” ludności muzułmańskiej mogącej popierać Turcję.

Powstaje duży problem natury doktrynalnej. Komunizm wszak nie powinien cechować się polityką kierowaną do narodów jako wytworów burżuazyjnej ideologii a do klas, a tutaj ewidentnie nie mamy do czynienia z polityką kierowaną do jednostek, klas tylko w stosunku do całych narodów i to polityką ewidentnie wrogą. W czasach Stalina doszło do pewnego przewartościowania doktryny, która skutkowała swoistym nacjonalizmem, mimo że u podstaw komunizmu jest wyraźna kontra i wydaje się to kompletnie nie do pogodzenia. W tym miejscu jedynie przypomnijmy słowa Leszka Kołakowskiego, który łączy wywózki i eksterminacje właśnie ze zmianą ideologiczną:

Wojna przyniosła istotne zmiany ideologiczne w Związku Radzieckim [...] obok „zwyčajnych” okrucieństw i zniszczeń, przyniosła dodatkowe, „ideologiczne” motywowane potworności w Rosji; masowe wywożenie i mordowanie Polaków, zwłaszcza inteligencji polskiej, na zajętych terenach wschodniej Polski; masakra polskich oficerów, którzy dostali się do sowieckiej niewoli; całkowite wysiedlenie, już w latach zmagania z Niemcami, ośmiu narodowości Związku Radzieckiego i rozwiązanie czterech autonomicznych republik narodowościowych (Tatarów Krymskich, Niemców Nadwożańskich, Kałmuków, Czeczenów i Inguszków). Wywózki te

169 Por.: P. Mazur, *Rosjanie w Karpatach...*

170 S. Chazbijewicz, *Tatarzy krymscy. Walka o naród i wolną ojczyznę*, Poznań-Września 2001, s. 89–91.

171 Ibidem, s. 89.

połączone były z niezliczonymi ofiarami, a wysiedlone narody nie powróciły do swych siedzib<sup>172</sup>.

Ten sam autor zauważa, że już od lat 30. XX w. mamy wyraźną zmianę ideologiczną nawet na poziomie językowym. Stalin coraz częściej mówi o „silnej Rosji”<sup>173</sup>, dokonuje zmiany wobec narodów innych, jak „rozstrzelując pokolenie” ukraińskiej inteligencji i zagładzając wieś ukraińską. Dochodzi do polityki asymilacji w wymiarze kulturowym, przez narzucenie języka rosyjskiego, nawet wśród narodów niesłowiańskich. Marek Waldenberg podkreśla, że o ile istniała autonomia na poziomie terytorialnym, istniały republiki, o tyle na poziomie kulturalnym dochodziło do asymilacji i widoczne było przekonanie o wyższości tego co rosyjskie<sup>174</sup>. Polska rzeczywistość nie odbiegała od radzieckiej, ideologia była swoistym „przeszczepem”, stąd też i tu powstała swoista hybryda zwana „narodowym socjalizmem”<sup>175</sup>, która paradoksalnie dopuszczała, a nawet wymagała prowadzenia takich akcji, jak „Wisła”. Co do chęci asymilacji, właściwie nie ma wątpliwości, świadczy o tym jeden z dokumentów z tego czasu:

Zasadniczym celem przesiedlenia osadników „W” jest ich asymilacja w nowym środowisku polskim, [...] Nie używać w stosunku do tych osadników określenia „Ukrainiec”. W wypadku przedostania się z osadnikami na Ziemię Odzyskane elementu inteligenckiego, należy taki bezwzględnie umieszczać osobno i z dala od gromad, gdzie zamieszkują osadnicy z akcji „W”<sup>176</sup>.

To było w interesie ZSRR, ale również i Polski Ludowej. Celem było zabezpieczenie granic, szybkie wyeliminowanie problemu narodowego, nie w drodze postępu systemu komunistycznego, tylko jakby „na skróty”, a nawet znalezienie pewnego wroga wewnętrznego, tak potrzebnego dla propagandy, później to miejsce zajęli Żydzi. Nie ma dowodów, że akcja ta była z rozkazu Stalina, oczywiście na pewno o niej wiedział, ale identyczność z sowiecką „inżynierią narodową” jest aż nadto wyraźna. Nie można wykluczyć, że to tylko „inspiracja”, lub brak innego niż sowieckie *know-how*, w pełni zatem polskie dzieło. Zresztą polityka względem mniejszości ukraińskiej i łemkowskiej, traktowanej przez władze jedynie łącznie z Ukraińcami, zmieniała się wraz ze zmianami w państwie. G. Motyka porównuje nawet tę zmianę do tej

---

172 L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Londyn 1988, s. 885.

173 Ibidem, s. 872.

174 M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000, s. 301.

175 Por.: K. Tyszka, *Nacjonalizm w komunizmie. Ideologia narodowa w Związku Radzieckim i Polsce Ludowej*, Warszawa 2004.

176 *Instrukcja Ministerstwa Ziem Odzyskanych dot. zasad osiedlania rodzin ukraińskich z dnia 10.11.1947*, [w:] R. Drozd, I. Hałagida, *Ukraińcy w Polsce 1944–1989. Walka o tożsamość (Dokumenty i materiały)*, Warszawa 1999, s. 54, [za:] P. Przybylski, *60. rocznica akcji „Wisła”, „Magury ’07”*, Warszawa 2007, s. 21.

z czasów II RP, po 1952 roku mamy do czynienia z asymilacją państwową w przeciwieństwie do wcześniejszej narodowej<sup>177</sup>.

Ciekawym zagadnieniem jest wymiar prawny. Krzysztof Skubiszewski w artykule *Akcja „Wisła” i prawo międzynarodowe*<sup>178</sup> dokonuje interesującej wykładni. Wedle tej analizy akcja ta, o ile dzisiaj byłaby nielegalna, to na dany moment nie łamała prawa międzynarodowego. Konwencja haska, jak i genewska nie mają tu zastosowania, ponieważ nie była to akcja skierowana przeciwko ludności cywilnej innego państwa, ani przeciwko siłom zbrojnym, partyzantce. Należy zdawać sobie sprawę z różnicy między np. polskim państwem podziemnym a UPA i OUN. Te nie miały podmiotowości prawnej, nie były uznane przez żaden inny podmiot prawa międzynarodowego.

3 sierpnia 1990 roku, Senat Rzeczypospolitej jednoznacznie potępił Akcję „Wisła”, jako właściwą dla systemów totalitarnych, stosującą zasadę odpowiedzialności zbiorowej.

### 3.2. Sytuacja Łemków w Polsce Ludowej

W wyniku bitwy o Przełęcz Dukielską Łemkowszczyzna została podzielona na pół przez pas pół minowych ciągnący się od Krosna do Dukli i dalej w stronę słowackiego Bardejowa. Ta jedna z najkrwawszych bitew II wojny światowej dopełniła zniszczeń. Tuż za jednostkami frontowymi pojawili się agitatorzy z NKWD nakłaniający ludność łemkowską do służby w Armii Czerwonej i do wyjazdu na Ukrainę. Tak w szeregi Armii Czerwonej, wbrew obowiązującemu prawu, często na siłę, werbowano Łemków, obywateli Polski<sup>179</sup>. Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. w Gorlicach został utworzony Włościańsko-Robotniczy Komitet Łemkowszczyzny, na jego czele stanęli: Maksym Sobin, Michał Doński i Dymitr Perun. Głównym jego zadaniem była agitacja za wstępowaniem w szeregi Armii Czerwonej, tak zgłosiło się nawet 3 tys. osób, które po krótkim przeszkoleniu trafiały na front w Czechosłowacji, ocenia się, że ok. 1/3 zginęła<sup>180</sup>. 9 listopada 1944 r.<sup>181</sup> rozpoczęto tzw. ewakuację ludności, czyli przesiedlenia na teren Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, na mocy porozumienia z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego. Akcja początkowo była dobrowolna, agitację prowadziły oddziały NKWD, wykorzystywano z jednej strony sympatie komunistyczne i rusofilskie, a z drugiej biedę głównie terenów zniszczonych przez działania wojenne. Znalezione

177 G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”...*, s. 443.

178 K. Skubiszewski, *Akcja „Wisła”...*

179 Por.: A. Barna, T. Gocz, *Łemki w borbi za swoju i ne swoju swobodu*, Zyntranowa 2005.

180 R. Chomiak, *Nasz łemkowski los*, Nowy Sącz 1995, s. 24–26; E. Misiło, *Polska polityka narodowościowa wobec Ukraińców 1944–47*, [w:] *Polska – Polacy – mniejszości narodowe*, (red.) E. Grzeskowiak-Łuczyk, Wrocław 1992, s. 397; idem, *Repatriacja czy deportacja*, t. 1: *Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944–1946*, Warszawa 1996, s. 100.

181 Tekst umowy w: E. Misiło, *Repatriacja czy deportacja...*, s. 30–38.

przez Albina Pietrasa w kościele grekokatolickim w Bednarce wspomnienia anonimowego księdza mówią o tym dobitnie<sup>182</sup>:

W ostatnich dniach [zapisane to było pod datą 9 maja 1945] wyludniła się cała wieś Myscowa; z 300 domów pozostało 30 rodzin, ale i te mają wkrótce wyruszyć. Prawdą jest, że wielu z nich grozi głód i zmuszeni są szukać ratunku. To jest zrozumiała prawda. Lecz do Związku Radzieckiego wyjeżdżają też właściciele pięknych gospodarstw; zostawiają wszystko i jadą. Zatruli ich moskiewska trucizna. W tęsknocie za Rosją marzą o tamtejszej „ziemi obiecanej”. Trucizna wpajana w Łemków dawnymi laty dokonała swego...<sup>183</sup>

Wyjazdy powstrzymywała UPA, która zastraszała ludność, jak i prowadziła działalność propagandową. W powiatach niekontrolowanych przez UPA akcja przynosiła sukcesy, o ile w powiecie leskim zdecydowało się wyjechać 6,7%, sanockim 27%, o tyle w gorlickim 70%, krośnieńskim 60,7%, nowosądeckim 55,6%, jasielskim 91,2%<sup>184</sup>.

Akcja przesiedleńcza załamała się jednak wskutek informacji o fatalnych warunkach na Ukrainie, część Łemków powróciła wraz z Polakami. 24 lipca 1945 r. doszło do konferencji polskiego rządu i przedstawicieli mniejszości ukraińskiej i łemkowskiej w sprawie kontynuowania przesiedleń do USRR. Podczas tych obrad Łemkowie, w tym Michał Doński, Jan Andrasz z Łosia i Piotr Dutka z Ropy oświadczyli, że: „Ludność nasza chce szczerze i lojalnie współpracować ze wszystkimi obywatelami dla dobra demokratycznej Polski”<sup>185</sup>, domagali się wolności wyznania, nauki w języku ruskim, wolności dostępu do edukacji, urzędów, działalności spółdzielczej, reformy rolnej i pełni praw własności.

O oporze Łemków przed wyjazdem na Ukrainę świadczy kompletne fiasko agitacji, starosta nowosądecki informował, że nałożenie również kar finansowych nie skutkowało, jak twierdził nawet podwojenie podatków nie skłoniłoby do wyjazdu, a za głównych winowajców tej sytuacji uważał zdemobilizowanych żołnierzy Armii Czerwonej<sup>186</sup>. Inni próbowali uniknąć przesiedleń przez podawanie się za Polaków, pomagali w tym często księża katoliccy wystawiający metryki, tak uczyniło blisko 500 Łemków z Czyrnej, Królowej Ruskiej i Boguszy, nie uchroniło to ich jednak przed wysiedleniem<sup>187</sup>.

182 P. Przybylski, *Łemkowszczyzna bez Łemków. 60. rocznica wysiedleń Łemków do USRR*, „Magury '04”, Warszawa 2004, s. 11–12.

183 T. Ginalska, *Młody Łemko płacze za górami*, <http://lemko.org/press/Przeгляд-tygodnik.html> [dostęp: 07.06.2017].

184 A. Szcześniak, W. Szota, *Droga do nikąd. Działalność organizacji ukraińskich nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973, s. 224.

185 *Sprawozdanie z delegacji ludności ukraińskiej województwa krakowskiego z konferencji w Ministerstwie Administracji Publicznej z dnia 24 lipca 1945 r.*, [w:] E. Miśiło, *Repatriacja czy deportacja...*, s. 156–157.

186 J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 112–113.

187 *Ibidem*, s. 114.

W związku z powyższym 22 sierpnia 1945 r. wicepremier Władysław Gomułka wraz z szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i dowódcami 3., 8. i 9. Dywizji Piechoty oraz szefami Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie i Rzeszowie odbyli naradę, podczas której uznano możliwość złamania zasad dobrowolności i użycia siły dla zdynamizowania akcji. Dodatkowym bodźcem było egzekwowanie należności wobec państwa i karne zgłaszanie do deportacji. 5 kwietnia 1946 r. powołano Grupę Operacyjną „Rzeszów”, pod dowództwem gen. Jana Rotkiewicza, która miała przyspieszyć deportacje przed datą wygaśnięcia umowy między Polską a ZSRR. 26 kwietnia zastępca szefa Sztabu Generalnego WP gen. Stefan Mossor wydał GO „Rzeszów” rozkaz wysiedlenia do 15 czerwca wszystkich pozostałych rodzin ukraińskich<sup>188</sup>. Z Łemkowszczyzny wyjechali przede wszystkim mieszkańcy zdewastowanych okolic Dukli, co ważne w miejscach działania UPA dobrowolnie zgłosiło się do 28%<sup>189</sup>. 28 listopada 1944 r. Ławrientij Beria wydał rozkaz nr 00 1063 o organizacji punktów „kontrolno-przepustkowych” w strefie przygranicznej<sup>190</sup>. Z Łemkowszczyzny przesiedlono 95 740<sup>191</sup> osób na łączną liczbę 130 tys., ocenia się że ok. 35 tys. Łemków i 21 duchownych grekokatolickich uniknęło wywózki<sup>192</sup>. Do 1 marca 1945 r. zgłosiło się tylko 81 tys. chętnych, co wymusiło konieczność przedłużenia umowy do 15 czerwca 1946, co miało miejsce 14 grudnia 1945 r.<sup>193</sup> Ostatecznie do ZSRR przesiedlono 122 450 rodzin, tj. 480 305 osób, w tym abp J. Kocyłowski<sup>194</sup>.

Polskie władze oceniały, że w granicach państwa pozostało ok. 15 tys. Ukraińców, mimo to postanowiono przeprowadzić akcję przesiedleńczą. 28 marca 1947 r. w zasadzce UPA pod Jabłonką zginął gen. Karol „Walter” Świerczewski<sup>195</sup>, stało się to pretekstem dla akcji „Wiśła”. Minister obrony narodowej Michał Rola-Żymierski 16 kwietnia 1947 r. przekazał pisma ministrom właściwym ZSRR i Czechosłowacji (CSRS) o planowanej akcji, a ponadto władze CSRS wyraziły zgodę na ściganie wroga w pasie przygranicznym (co prawda takie poinformowanie to nic niezwykłego, to standardowa procedura, ale może być również śladem szerszej planowanej akcji tych państw)<sup>196</sup>.

188 P. Przybylski, *Łemkowszczyzna...*, s. 17.

189 J. Pisuliński, *Przesiedlenia Ukraińców do ZSRR w latach 1944–1946*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8, Warszawa, wrzesień 2001, s. 39.

190 A.L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie...*, s. 282.

191 Pojawia się też liczba 96 800 Łemków, por.: A. Kwilecki, *Fragmety najnowszej historii Łemków*, [w:] *Materiały szkoleniowe SKPB*, Warszawa 1984, s. 82; R. Reinfuss, *Śladami Łemków*, Warszawa 1990, s. 129.

192 E. Michna, *Łemkowie grupa...*, s. 46.

193 E. Misiło, *Repatriacja czy deportacja...*

194 J. Pisuliński, *Przesiedlenia Ukraińców...*, s. 42.

195 Zob.: P. Mazur, *Czyim kulom pokłonił się „Walter”? Refleksje nad śmiercią generała Świerczewskiego i akcją „Wiśła” w siedemdziesiąt rocznicę wydarzeń*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili VI”, Kraków 2016, s. 73–84.

196 S. Dudra, *Łemkowie. Deportacja i osadnictwo ludności łemkowskiej na Środkowym Nadodrzu w latach 1947–1960*, Głogów 1998, s. 37.

24 kwietnia 1947 r. Prezydium Rady Ministrów podjęło uchwałę<sup>197</sup> w sprawie akcji „Wisła”, której celem była całkowita likwidacja UPA. Następnego dnia gen. Stefan Mossor otrzymał pełnomocnictwo do dowodzenia operacją. 28 kwietnia 1947 roku dowódca Grupy Operacyjnej „Wisła”, poinformował ministra obrony narodowej o rozpoczęciu akcji przesiedleńczej ludności ukraińskiej od godziny 4.00 rano<sup>198</sup>. Pierwsze wysiedlenia Łemków odbywały się w powiecie sanockim od 29 kwietnia do 4 czerwca. W powiecie gorlickim trwały od 28 maja do 30 czerwca, a w nowosądeckim od 28 czerwca do 22 lipca<sup>199</sup>. Dokładny przebieg akcji jest wyczerpująco opisany w polskiej historiografii<sup>200</sup>, dlatego nie będzie tutaj przedmiotem dokładniejszej prezentacji. Należy jednak wspomnieć, że akcja ta była źle przygotowana. Często przeprowadzały ją niekarne jednostki wojskowe, kompletnie źle przygotowana była logistyka, zarezerwowano za mało wagonów i składów kolejowych. Nie zabezpieczono odpowiedniej ilości pożywienia dla ludności i jej zwierząt, wreszcie nie zapewniono bezpieczeństwa tej ludności. Przy okazji Urząd Bezpieczeństwa aresztował wiele osób podejrzanych o współpracę z UPA i OUN. Utworzono Centralny Obóz Pracy w Jaworznie na miejscu dawnego niemieckiego obozu Arbeitslager Neu-Dachs, umieszczono w nim łącznie 3873<sup>201</sup> osób narodowości „ukraińskiej”, w tym 916 kobiet, 107 dzieci do 17 roku życia, 85 przedstawicieli inteligencji (głównie kler grekokatolicki); w obozie zmarło 158 osób, wobec 660 skierowano akt oskarżenia<sup>202</sup>. Śledztwo przeprowadzone przez Komisję Badań Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Katowicach, zakończone 8 listopada 1995 roku, wykazało, że obóz miał charakter zbrodniczy<sup>203</sup>.

Akcja z jednej strony likwidowała bazy UPA, jednocześnie, tymczasowo w szeregi partyzantki wstępowali kolejni, chcący uniknąć wywózki. Działacze OUN doskonale wiedzieli, że akcja jest obliczona na asymilację ludności. Stepan Stebelśkyj „Chrin” tak pisał rok później:

197 Tekst uchwały, patrz: A. Bata, *Bieszczady...*, s. 192.

198 S. Dudra, *Poza małą ojczyzną. Łemkowie na Ziemi Lubuskiej*, Wrocław 2008, s. 27; tam dokładna nota bibliograficzna.

199 Ibidem, s. 37.

200 M.in.: A. Chojnowska, *Operacja „Wisła” (przesiedlenia ludności ukraińskiej na Ziemię Odzyskane w 1947 r.)*, „Zeszyty Historyczne” nr 102, Kraków 1992; S. Dudra, *Łemkowie...*, s. 45–67; J. Huk, *Selo nad Solokiëju*, Warszawa 1996; E. Misiło, *Deportacje, obóz w Jaworznie*, „Tygodnik Powszechny”, nr 10, Kraków 1990; idem, *UPA v svitli pol'skich dokumentiv. Kn. 1, Vijs'kovij sud Operativnoi grupi „Visla”*, Warszawa 1992; F. Sikorski, *Kabewiaczy w akcji „Wisła”*, Warszawa 1989; D. Warszawski, *Akcja „Wisła”*, „Tu i teraz”, nr 36, Warszawa 1985.

201 Pojawiają się też inne liczby, Stefan Dudra podaje 3936 osób, w tym 200 zmarło (S. Dudra, *Poza małą ojczyzną...*, s. 41), podobnie E. Misiło, *Jak PRL rozwiązała kwestię ukraińską*, „Tygodnik Powszechny”, Kraków marzec 1990; a np. I. Gwozda 2781 osób, I. Gwozda, *Annals of Lemkivschyna*, t. 3, Nowy Jork 1983, s. 19.

202 Zob.: A. Kwieciński, *Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie na obywatelach polskich narodowości ukraińskiej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8, Warszawa, wrzesień 2001, s. 21–23.

203 L. Filipiak, *Spoleczno-polityczna...*, s. 294.

Chciałbym wiedzieć, jak żyje się moim Łemkom na „Ziemiach Odzyskanych”. Czy wrócą jeszcze kiedyś na ziemię swoich pradziadów. Czy może na zawsze pozostaną nad Nysą i Odrą? Boję się, żeby to nasze sławne ukraińskie plemię nie przepa-  
dło dla Ukrainy...<sup>204</sup>

W wyniku akcji „Wisła” generalnie wszyscy Łemkowie (Ruś Szlachecka została przesiedlona w 1950) znaleźli się na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Łącznie przesiedlono 140 577 osób, a wśród nich ok. 30–35 tys. Łemków, czyli ok. 20% wszystkich<sup>205</sup>. Rozlokowani zostali na terenie 5 województw i 65 powiatów<sup>206</sup>, mało tego rozproszeniu uległy nawet wspólnoty wiejskie, przykładowo 928 osób z Florynki zamieszkało na terenie 6 powiatów w 30 miejscowościach<sup>207</sup>. Zdecydowana większość osiedlona została na środkowym Nadodrzu (nawet 96%<sup>208</sup>), czyli w obecnym województwie dolnośląskim. Sama sytuacja Łemków po przesiedleniach jest dobrze opisana w literaturze, więc nie będzie przedmiotem naszej analizy<sup>209</sup>. Ludność osiedlana była tak, by nie mogły powstać tereny zwarcie zamieszkałe przez nią. Ponadto, Łemkowie przybywali na tereny już zamieszkałe przez repatriantów polskich, często pochodzących z Wołynia i Galicji Wschodniej, a zatem pamiętających krzywdy zadane przez UPA. Łemkowie osiadali w poniemieckich gospodarstwach, oczywiście tych, które nie były dość atrakcyjne dla wcześniej przybyłych Polaków. Dodatkowym problemem był brak możliwości zabrania ze sobą całego inwentarza i majątku ruchomego, często nie zdążono zebrać zasiewów, a jednocześnie nie było dość czasu, by zagospodarować nową ziemię, często leżącą odłogiem od lat. Dramatem było rozdzielenie ludzi powiązanych społecznie od wieków, umieszczenie w środowisku obcym, kulturowo, przyrodniczo i wreszcie często wręcz wrogo nastawionym do przybyłych „banderowców”. Bardzo często podnoszonym wątkiem jest poczucie żalu nawet do samych decydentów, całą akcją wszak nadzorował Władysław Gomułka<sup>210</sup>, który najprawdopodobniej był ukrywany przez Łemków w czasach II wojny światowej. Dodatkowo pod przymusem wysiedlano wielu lojalnych obywateli, odznaczonych za walkę przez władze II RP, Armię Czerwoną czy nawet partyzantów komunistycz-

204 S. Stebelski „Chrin”, *Zima w bunkrze...*, s. 181.

205 S. Dudra, *Łemkowie...*, s. 65.

206 Zob.: L. Wołoskiuk, *Przebieg i skutki akcji „Wisła”*, [w:] *Problemy Ukraińców...*, s. 31.

207 A. Kwilecki, *Łemkowie...*, s. 116.

208 K. Pudło, *Dzieje Łemków po drugiej wojnie światowej (Zarys problematyki)*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat, ...*, cz. 1, s. 363.

209 Zob. np.: H. Dominiczak, *Proces zasiedlania województwa zielonogórskiego w latach 1945–1950*, Zielona Góra 1975; S. Dudra, *Poza małą ojczyznę...*; Z. Dulczewski, *Společne aspekty migracji na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1964; Z. Dulczewski, A. Kwilecki, *Z życia osadników na Ziemiach Zachodnich*, Poznań 1964; M. Dziewierski, B. Pactwa, B. Siewierski, *Dylematy tożsamości. Studium społeczności łemkowskiej w Polsce*, Katowice 1992; A. Kwilecki, *Aktualne zagadnienia etniczne Łemków w Polsce*, „Etnografia Polska” t. XII, Warszawa 1968; idem, *Łemkowie...*; idem, *Problemy socjologiczne Łemków na Ziemiach Zachodnich. Uwagi teoretyczne i terminologiczne*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, Warszawa 1966; K. Pudło, *Łemkowie proces wrastania...*

210 A. Barna, *Z pamiętnika wysiedleńca. Wspomnienia*, Legnica 2004, s. 49.

nych. Łemkowie próbowali odwoływać się od decyzji o przesiedleniu, bezskutecznie. Przykładowo mieszkańcy Komańczy jeszcze w 1946 r. protestowali przeciwko przymusowemu wysiedlaniu na Ukrainę:

[gmina] zamieszkała jest nie przez Ukraińców, ale zdecydowanie przez Łemków, wprawdzie w obrządku greckokatolickim, lecz gęsto spokrewniona z Narodem Polskim, o czym świadczą tysiące nazwisk, mowa polska, wychowanie dzieci po polsku, uważanie się za cześć składową Narodu<sup>211</sup>.

Wreszcie wielu z nich podjęło próby powrotu do ojcowizny<sup>212</sup>, spotkało się to z natychmiastową interwencją władz. 27 lipca 1949 r.<sup>213</sup> wydano dekret o przejęciu przez państwo nieruchomości ziemskich niepozostających w faktycznym użytkowaniu przez właścicieli, na mocy którego Łemkowie zostali pozbawieni swoich gospodarstw.

Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz ze zmianami we władzach centralnych, od 1952 roku mamy do czynienia z wyraźną korektą polityki. 4 kwietnia 1952 Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR) podjęło uchwałę, która:

nakreśliła zasadnicze wytyczne postępowania terenowych rad narodowych, komitetów partyjnych i organizacji społeczno-politycznych odnośnie tej [tj. ludności z akcji „W” – takim terminem się posługiwano, często nie stosując uporczywie terminu „Ukraińiec”, a tym bardziej „Łemko” – PM] ludności<sup>214</sup>.

Efektem takiego zainteresowania było sprawozdanie z 13 marca 1952 roku przekazane KC PZPR, które wskazywało na szereg nieprawidłowości w przeprowadzeniu akcji i częstej bezzasadności, często karząc czynnych członków komunistycznych władz. Dalsze zmiany następowały na fali odwilży z 1956 roku. Uchwały VII Plenum KC PZPR z 18–28 lipca 1956 r. i 19–21 października 1956 r. odrzucały na poziomie ideologicznym nacjonalizm i wszelkie przejawy szowinizmu narodowego. Zdobyte władzy przez W. Gomułkę ponownie wzbudziło nadzieję Łemków na poprawę sytuacji. Ciekawą notę z obrad Kolegium MSW przytacza G. Motyka:

Zachodzi konieczność dokonania krytycznej oceny akcji „W”. Zdaniem MSW przeprowadzenie akcji „W” było niesłuszne i wyrządziło niepowetowane szkody. Zastosowanie obcej socjalizmowi zasady zbiorowej odpowiedzialności całego odłamu ludności za działania band, wyrażające się w masowym zastosowaniu represji

---

211 Ibidem, s. 212.

212 Przykładem jest Epifaniusz Drowniak *vel* Nikifor Krynicki, który trzykrotnie powracał do Krynicy.

213 Dekret z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego, Dziennik Ustaw 1949, nr 46, poz. 339; dostępny on-line: <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19490460339> [dostęp: 10.06.2017].

214 Za: S. Dudra, *Poza małą ojczyznę...*, s. 73.

(przymusowe przesiedlenie) szło w parze z poważnym naruszeniem leninowskich zasad polityki narodowościowej<sup>215</sup>.

W listopadzie 1955 r. powstała Komisja Kulturalno-Oświatowa do Spraw Ludności Ukraińskiej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu (KOKUN), a w kwietniu roku następnego utworzono identyczną w Zielonej Górze. W czerwcu 1956 roku na Zjeździe Założycielskim w Warszawie powstało Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (UTSK), którego organem prasowym zostało „Nasze Słowo”. Od 23 czerwca 1957 roku dodatkiem do „Naszego Słowa” było „Łemkiwskie Słowo”, od lipca 1964 r. nazywające się „Łemkiwska Storinka”<sup>216</sup>. Szybko organizacja rozwijała swoje struktury powiatowe, udało się otworzyć nowe punkty nauczania języka ukraińskiego, wreszcie na Ziemi Lubuskiej zakładane były parafie grekokatolickie (Zielona Góra, Międzyrzecz, Skwierzyn, Osieck, Strzelce Krajeńskie, Dobiegniewo, Szprotawa czy Gorzów Wielkopolski)<sup>217</sup>. Liczebność członków (i sympatyków bez formalnej przynależności) w 1959 r. ocenia się nawet na 10 tys., pierwsze pewne dane pochodzą z 1961 roku, gdy Zarządowi Głównemu UTSK podlegało 6 oddziałów powiatowych, 28 kół i 5904 osoby<sup>218</sup>. Była to organizacja o charakterze socjalistycznym, mająca wychowywać przyszłych, świadomych budowniczych socjalizmu.

W styczniu 1957 roku powołana została Komisja KC PZPR do Spraw Narodowościowych z przewodniczącym Jerzym Sztachelskim<sup>219</sup>. 21 sierpnia 1956 minister rolnictwa określił zasady zwrotu gospodarstw powracającym Ukraińcom, można je było odzyskać jedynie jeśli nie były już zajęte, 30 kwietnia 1957 roku premier Józef Cyrankiewicz powołał tzw. komisję Tkaczowa, celem doprecyzowania warunków powrotu, minimalną wielkość gospodarstwa określono na 8–10 ha i górną granicę zasiewów na 500–505 m n.p.m., co *de facto* było skierowane przeciw Łemkom<sup>220</sup>. Spowodowało to kolejną reakcję środowisk ukraińskich, Zarządy Wojewódzkie w Zielonej Górze i Wrocławiu zorganizowały zjazdy swoich deputowanych i wystosowały oficjalne protesty do władz centralnych. Te odpowiedziały represjami rozwiązując w 1957 roku Zarząd Wojewódzki w Zielonej Górze, a następnie zarządy powiatowe. Ostateczne rozwiązanie sprawy powrotów nastąpiło 12 marca 1958 r., gdy Sejm uchwalił ustawę o sprzedaży nieruchomości rolnych i uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzaniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego. Na jej podstawie zwrot możliwy był jedynie poprzez kupno<sup>221</sup>.

215 G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”...*, s. 444.

216 M. Pecuch, *Tożsamość kulturowa...*, s. 68.

217 Ibidem, s. 69.

218 S. Dudra, *Poza matką ojczyzną...*, s. 173.

219 Ibidem, s. 90.

220 M. Pecuch, *Tożsamość kulturowa...*, s. 70.

221 R. Drozd, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001, s. 179.

Niemniej od tego czasu notuje się powroty Łemków na Łemkowszczyznę. W okresie od 1 kwietnia 1957 do 1 lipca 1958 r., jedynie 4867 rodzin (blisko 20 tys. osób) na 9100, które złożyły podanie, otrzymało zgodę na powrót w rodzinne strony<sup>222</sup>. W roku 1960 największy odsetek ludności łemkowskiej posiadała gromada Wysowa – 39,4%. Spora część ludności zamieszkała w powiecie jasielskim: 250 osób, w tym w Krempnej 156, w krośnieńskim powróciło ok. 100 osób, w tym do Tylawy 70, w sanockim najwięcej powróciło do Komańczy 226, Szczawnego 305, najliczniej jednak w powiecie gorlickim, łącznie ok. 500 rodzin<sup>223</sup>.

W 1958 r. powstał Tymczasowy Komitet Społeczno-Oświatowy Rusinów-Łemków (TKSORŁ), który stawiał sobie za cel uznanie mniejszości łemkowskiej<sup>224</sup>. Już na początku 1956 r. władze zanotowały próby zorganizowania się Łemków z Torzymia (powiat Sulęcín), wśród liderów wymieniano: Jarosława Marenę, Pawła Stefanowskiego, Andrzeja Zwolińskiego i jego syna Jarosława, przy konsultacjach z ks. Polańskim przebywającym w Opolu. Pomimo przeszkód ze strony władz udało się 25 maja 1958 roku w prywatnym mieszkaniu Pawła Stefanowskiego w Zielonej Górze doprowadzić do zebrania Łemków z różnych części Polski. Tak powołano Tymczasowy Krajowy Komitet Organizacyjny Łemków i Rusinów zwany też Komitetem Rusinów-Łemków czy Tymczasowym Komitetem Społeczno-Oświatowym Rusinów-Łemków (TKSORŁ)<sup>225</sup>. W jego skład wchodził: Grzegorz Grusza, Olga Hryniak, Olga Wyszowska, Jarosław Marena, Paweł Stefanowski, Jarosław Zwoliński, Melania Pycz i Teodor Kuziak<sup>226</sup>. Komitet w 1958 r. zwrócił się do I sekretarza KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KC KPZR) z listem, w którym stwierdzono, że Łemkowie są w Polsce: „przedmiotem eksterminacji, prowadzącej do całkowitego wyniszczenia nas jako jednego z plemion ruskich”, ponadto zwracano uwagę, że przesiedlenia były niesprawiedliwe, a brak możliwości edukacji we własnym języku jest zamierzonym działaniem w celu wynarodowienia<sup>227</sup>. Skierowano również list do władz polskich, zarówno do KC PZPR, jak i bezpośrednio do Władysława Gomułki, wypominając niesprawiedliwości, zwłaszcza kary za działające na terenie Łemkowszczyzny „bandy ukraińskich nacjonalistów UPA”<sup>228</sup>. O ile pismo do władz polskich zostało

---

222 L. Filipiak, *Społeczno-polityczna...*, s. 138.

223 B. Pactwa, *Próby reintegracji społeczności Łemków w Beskidzie Niskim*, [w:] M. Dziewierski, B. Pactwa, B. Siewierski, *Dylematy tożsamości...*, s. 94–95.

224 M. Pecuch, *Tożsamość kulturowa...*, s. 74.

225 Raczej myli się Eugeniusz Mironowicz datując jego powstanie na koniec 1955 r., idem, *MSW wobec konfliktu łemkowsko-ukraińskiego (1956–1966)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” nr 14, Białystok 2000, s. 183.

226 S. Dudra, *Poza małą ojczyznę...*, s. 91–92.

227 Ibidem, s. 90.

228 Ibidem, s. 91.

zbagatelizowane, o tyle zawiadomienie władz radzieckich wywołało ostrą reakcję Służby Bezpieczeństwa, szykanującej działaczy TKSORŁ<sup>229</sup>.

W tym samym czasie Polskę odwiedził Piotr Hardy, redaktor naczelny organu prasowego amerykańskiego Łemko-Sojuza „Karpatskiej Rusi”. Wizyta skutkowałą podpisaniem umowy o pomocy emigracji łemkowskiej rodakom w Polsce, niestety mimo porozumienia okazało się, że emigracja nie była w stanie podołać finansowo swoim założeniom<sup>230</sup>.

Wreszcie 12 grudnia 1959 roku na posiedzeniu Zarządu Głównego UTSK powołano zarząd Sekcji Regionalnej Kultury Łemkowskiej. Działała ona na terenie powiatu gorlickiego. Wynikiem jej starań były pierwsze zespoły pieśni i tańca kierowane przez Pawła Stefanowskiego z Bielanki i Komańczy, teatralne z Bielanki, Bartnego i Wysowej. W 1962 roku w Łośiu zorganizowano I Łemkowski Festiwal. Jarosław Trochanowski założył zespół folklorystyczny we wsi Lisiec koło Legnicy. Teodor Gocz otworzył w rodzinnej Zydranowej muzeum łemkowskie, a w 1969 r. w Bielance powstał Zespół Pieśni i Tańca „Łemkowyna” pod przewodnictwem Jarosława Trochanowskiego. Współpraca z UTSK była jednak daleka od wzorcowej, głównie ze względu na to, że Łemkowie wcale nie byli zainteresowani krzewieniem kultury ukraińskiej, brak możliwości utworzenia własnej organizacji przyczynił się do „podpięcia” się pod Ukraińców. Stąd też szybko doszło do konfliktu. W 1963 r., gdy przewodniczącym Sekcji został Michał Doński, z pozoru drobne spory o pieniądze przerodziły się w otwarty konflikt. Nadzorujący działalność sekcji łemkowskiej pracownik MSW Henryk Mrozek obwinił o jego wywołanie Dońskiego i Stefanowskiego. Jego zdaniem, mieli oni wykorzystać legalne struktury do prowadzenia agitacji na rzecz zerwania z ukraińską tradycją narodową, nawoływali do powrotu do dawnych miejsc zamieszkania, oraz ulegali propagandzie „reakcyjnego” Łemko-Sojuza z USA<sup>231</sup>. Na marginesie dodajmy, że nadzorujący sprawę urzędnik dokonał niezwykle karkołomnego zabiegu, by Dońskiego, byłego komunistycznego partyzanta, głównego agitatora za wstąpieniem w szeregi Armii Czerwonej wśród Łemków, uznać za reakcjonistę, który przesycony sanacyjnym moskalofilstwem wykorzystywanym przez władze do blokowania działalności Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy działał na szkodę Polski Ludowej. Ruch separatystyczny był oceniany za niezgodny z polityką prowadzoną wobec Ukraińców i inspirowany przez zachodni wywiad<sup>232</sup>. Jeszcze w 1971 roku Zarząd Powiatowy UTSK w Gorlicach utworzył Klub Miłośników Regionalnej Kultury Łemkowskiej. W listopadzie 1971 roku zostało wystosowane pismo do władz z opisem sytuacji Łemków i postulatem powrotu na Łemkowszczyznę, spotkało się to z ostrą reakcją władz i zaostrzeniem represji wobec działaczy łemkow-

229 L. Filipiak, *Spółeczno-polityczna...*, s. 149.

230 Ibidem, s. 146.

231 E. Mironowicz, *MSW...*, s. 186.

232 L. Filipiak, *Spółeczno-polityczna...*, s. 139.

skich<sup>233</sup>. Niestety w 1972 r. do USA wyjechał Michał Doński, rok później zawiesił działalność zespół „Łemkowyna”, i tak działalność Sekcji Łemkowskiej zamarła<sup>234</sup>.

W latach 80., po zwróceniu swojego zainteresowania w kierunku Ukraińców i Łemków przez środowiska „Solidarności” i inteligencji katolickiej, również władze PRL zaczęły rozpatrywać kwestię ewentualnego wykorzystania ich dla własnej polityki. Zezwolono na ponowne utworzenie ZPiT „Łemkowyna”, a Piotr Trochanowski nawet rozpoczął działania w kierunku odzyskania budynku „Ruskiej Bursy”. Znane są opracowania na temat Łemków przygotowane przez Romana Reinfussa czy Edwarda Prusa dla potrzeb władz. Niemniej Leszek Filipiak, badający archiwa IPN, stwierdza, że nie udało się odnaleźć żadnych dowodów na to, iż władze wspierały lub zamierały wesprzeć ruch łemkowski w celu realizacji własnych interesów, głównie w stosunku do Ukraińców<sup>235</sup>.

Na ogół w literaturze jest mowa o zmianie polityki narodowościowej PRL, zwłaszcza po odwilży 1956 roku. Przypomnijmy choćby słowa G. Motyki o polityce asymilacji państwowej przytoczone wyżej. Jest to tylko połowicza prawda. Po pierwsze, Łemkowie nigdy nie otrzymali zgody na utworzenie własnej organizacji. Po drugie, nie wprowadzono nauki języka ruskiego/łemkowskiego. Po trzecie, nie istniało w ogóle administracyjne pojęcie „Łemka”, władze wszędzie stosowały termin „Ukraińiec”. Tak H. Duć-Fajfer podsumowuje sytuację:

co jedna mniejszość narodowa, to nie dwie. Wszystko można zmieścić w ramach jednego towarzystwa społeczno-kulturalnego, jednego systemu szkolnictwa itd. Dlatego zrozumiałym jest, że przez 40 lat Łemkowie nie mieli wielkiego wyboru. Niezależnie od podejmowanych prób, nie mogli zarejestrować swego towarzystwa, nie mieli wolnego wyboru w samookreśleniu. Przy uwzględnieniu faktu znanego z przedwojennej Łemkowszczyzny, że spora część Łemków nie przyjęła nazwy „Ukraińiec” i że nie wytworzyła się wśród nich ukraińska świadomość narodowa, rodzi się pytanie, jak zachowała się ta część Łemków w sytuacji przymusowej<sup>236</sup>?

Właściwie zrobiono wszystko, by nie naprawić wyrządzonych krzywd, trudno zatem powiedzieć, aby doszło do zmiany stosunku władz do Łemków. Nie można też w żadnym przypadku stwierdzić, że tezy VII Plenum o wyzbyciu się szowinizmu narodowego w polityce były czymś więcej niż deklaratywnością niepowiązaną z rzeczywistością. „Nacjonalistyczny socjalizm” rozwijał się na dobre, czego dobitnym przykładem jest fala antysemityzmu, niespotykana chyba w historii Polski, z roku 1968. Mniejszość ukraińska w wyniku akcji „Wisła” przestała być po prostu problemem. Niewielkie koncesje

233 Ibidem, s. 152.

234 M. Pecuch, *Tożsamość kulturowa...*, s. 75.

235 L. Filipiak, *Spółeczno-polityczna...*, s. 126.

236 H. Duć-Fajfer, *Łemkowie w Polsce*, <http://www.lemko.org/polish/duc/index01.html> [dostęp: 10.06.2017].

dla Ukraińców to typowa polityka „wentyla bezpieczeństwa”. Władze były zainteresowane posiadaniem pewnej koncesjonowanej grupy, dzięki czemu służby bezpieczeństwa miały lepszy dostęp do informacji, mogły łatwiej lokować w tych środowiskach informatorów. Identyczna sytuacja miała miejsce z UTSK, które było regularnie inwigilowane, miało oficerów prowadzących, dawało możliwość przeglądu stanowisk i manipulowania tym środowiskiem. Koncesje dla Ukraińców należy zatem raczej traktować, jako celowe narzędzie do inwigilacji środowisk uważanych za wrogie lub niepewne.

#### 4. Podsumowanie

Trudno jednoznacznie określić, kiedy Słowianie pojawili się w Europie Środkowo-Wschodniej. Z całą pewnością są tu przynajmniej od VI w., podział Słowiańszczyzny na wschodnią i zachodnią jest późniejszy i ma podstawy kulturowe a nie etniczne. Karpaty w momencie powstawania Polski i Rusi Kijowskiej były zamieszkane w stopniu minimalnym. W rejonie Dołów Jasielsko-Sanockich doszło do sztucznego podziału tamtej ludności przez dwa konkurujące państwa. Nie ma jednoznacznych przesłanek, że ludność ta została schryścianizowana w wyniku misji cyrylo-metodiańskiej. Do czasów Kazimierza Wielkiego po stronie polskiej teren ten traktowany był jako naturalny bufor graniczny z Węgrami i Rusią. Po włączeniu Rusi Czerwonej do Polski rozpoczął się intensywny rozwój, który wymógł sprowadzenie ludności potrafiącej zagospodarować tereny górskie, ludność ta pochodziła w głównej mierze z południowych stoków pasma Karpat, podlegających Węgrom, przeważnie pochodzenia słowiańskiego, wyznania prawosławnego, ze względu na swój status prawny i pochodzenie zwana była wołoską. Termin „Łemko” miał charakter przezwiska, pochodził od słowackiego słowa „łem”, pojawił się w drugiej połowie XIX w. i oznaczał górali ruskich, którzy z czasem zaakceptowali nazwę i stosowali w odróżnieniu do Rusinów z Galicji Wschodniej z czasem nazywających się Ukraińcami, jak i w stosunku do innych grup górali ruskich o innej historii i zamieszkujących inną część Karpat. Społeczność łemkowska nie wytworzyła jednolitego poczucia narodowego. Główną przyczyną było niedokonanie się pełnej rewolucji modernistycznej oraz manipulacja dokonywana przez konkurencyjne nacjonalizmy wykorzystujące Łemków dla własnych interesów. Ukraińska tożsamość nie przeważała, ze względu na zablokowanie wpływów nacjonalizmu ukraińskiego przez elity o charakterze tradycyjnym, przedmodernistycznym, które nie były zainteresowane utratą swojej pozycji, ponadto środowiska ukraińskie do czasów I wojny światowej nie wykazywały większego zainteresowania tym rejonem. W okresie II RP główną przeszkodą była polska polityka generalnie dążąca do osłabienia wpływów mniejszości ukraińskiej, a nawet asymilacji elementów niepolskich. Nurt ukraiński zdobył największe poparcie na wschodniej Łemkowszczyźnie, czyli w województwie ruskim/lwowskim. Największym sukce-

sem było powstanie tzw. Republiki Komańczańskiej, czyli czynnego poparcia dla przynależności politycznej do ZURL. Główną formą agitacji narodowej było osłabienie wpływów elit konkurencyjnych, zwłaszcza przez wymianę kleru i nauczycieli, ponadto działalność organizacji społeczno-kulturowych czy wydawnictwa dedykowane.

Pod koniec XIX w. wytworzyły się dwie opcje do siebie zbliżone, konkurencyjne wobec ukraińskiego nurtu, ale w swoim charakterze jeszcze tkwiące w epoce przedmodernistycznej. Odwoływały się one do koncepcji wielkiego narodu rusińskiego/ruskiego, a nowo powstające narody, jak Ukraińcy, Białorusini za jedynie czasową fanaberię. Pierwsza z nich starorusińska uznawała swoistą harmonię różnych plemion wschodniosłowiańskich pod prymatem Rosji. Po jej upadku z czasem ewoluowała w kierunku pewnego poczucia odrębnej tożsamości Łemków. Największymi sukcesami tego nurtu było utworzenie *quasi* państwa Ruskiej Republiki Ludowej, tzw. Republiki Florynckiej w 1918 r., dążącej do autonomii pod opieką Rosji lub Czechosłowacji. Ponadto na mocy pewnych koncesji ze strony władz polskich udało się w latach 30. XX w. odciąć Kościół grekokatolicki od wpływów ukraińskich (AAŁ), w tym odesłać księży ukrajinofilów i zastąpić ich swoimi zwolennikami, co skutkowało zdecydowanym osłabieniem elit ukraińskich i utrudnieniem ich pracy narodowej. Ponadto utworzono organizację Łemko-Sojuz, wydawano własną prasę a nawet na krótko wprowadzono do szkół naukę języka ruskiego/łemkowskiego. Nurt ten dominował na zachodniej Łemkowszczyźnie, czyli w województwie krakowskim. Nurtem bliskim był rusofilski, na przełomie XIX i XX w. uległ radykalizacji i postulował jedynie odrębność folklorystyczną Łemków w ramach narodu rosyjskiego. Po powstaniu ZSRR nurt ten stracił na znaczeniu, ułatwił jednak działalność choćby KPZU. Oba nurty budowały jednocześnie poczucie tożsamości lokalnej, czyli łemkowskiej współwystępującej z tożsamością uniwersalną. Wspólnymi elementami, na których budowano tożsamość lokalną, była kontra do Polaków-katolików, Żydów, Romów, ale i Ukraińców, oraz takie wydarzenia, jak Talerhof, Republika Floryncka, kult św. Maksyma Gorlickiego, częściowo powrót na prawosławie. Te ostatnie bazowały dodatkowo na poczuciu pewnej krzywdy powstałej na skutek wrogiego działania Ukraińców.

W czasie II wojny światowej Łemkowie generalnie zachowali się lojalnie wobec Polaków, rusofile i starorusini byli prześladowani przez Niemców, łącznie z osadzaniem w obozach koncentracyjnych, głównie w Auschwitz. Był to też czas wzmożonej agitacji ukraińskiej. Po 1945 roku na Łemkowszczyźnie pojawiła się UPA, początkowo jako element zupełnie obcy. Z czasem Łemkowie wstępowali w szeregi UPA, ale jej poparcie było raczej małe w porównaniu do obywateli polskich deklarujących się jako mniejszość ukraińska. Poparcie wśród Łemków wzrosło wraz z zaostrzeniem akcji przesiedleńczej prowadzonej przez władze polskie. Około 80% Łemków zostało dobrowolnie lub pod przymusem wysiedlonych do USRR w latach 1944–1946. Pozosta-

ła część została karnie wysiedlona w ramach akcji „Wisła” w 1947 roku na tzw. Ziemie Odzyskane i znacznie rozproszona. Oficjalnie pretekstem było poparcie ludności cywilnej dla UPA. W rzeczywistości celem była asymilacja, pozbycie się problemu mniejszości narodowych i ewentualnych roszczeń terytorialnych.

Polityka wobec Łemków została złagodzona w wyniku „odwilży” roku 1956, ale nie zwrócono majątków, utrudniano powroty, wreszcie reglamentowana działalność kulturowo-społeczna musiała być prowadzona w ramach organizacji ukraińskich. W latach 60. XX w. doszło do pewnego ożywienia działalności. Została ona jednak wyciszona przez władze w latach 70.

## Rozdział III

# Odrodzenie łemkowskie

Zmiany ustrojowe w Polsce, dały szansę na wznowienie, czy też otwartą kontynuację, dyskusji na temat tożsamości Łemków. Sytuacja, jaka nastąpiła po 1989 r. była wyjątkowa, po raz pierwszy Łemkowie mogli w swobodny sposób konstruować swoje pojęcie o samych sobie, bez większych wpływów ideologicznych innych grup. Głównymi problemami było odnalezienie się w nowej sytuacji politycznej i społecznej, oraz oczywiście konsekwencji przesiedleń i braku możliwości prowadzenia pracy narodowej przez prawie pół wieku. To okres powstawania kolejnych organizacji politycznych i kulturowych, kodyfikacji i nauki języka, wreszcie wyborów tożsamościowych. Sami Łemkowie często ten czas nazywają „odrodzeniem”.

### 1. Początek dyskusji wokół rusińskich/łemkowskich spraw

Kwestia łemkowska pojawiła się w polskiej prasie *de facto* za sprawą szkicu autorstwa Macieja Kozłowskiego opublikowanego w „Tygodniku Solidarność” (nr 20, 1981), stał się on przyczynkiem do kolejnych publikowanych na łamach „Tygodnika Powszechnego”<sup>1</sup>. Antoni Kroh, jako pierwszy postanowił tam napisać kilka słów w ramach artykułu *Rekolekcje łemkowskie*, tak naprawdę było to zestawienie kilku krótkich notek. Istotne jest jednak podjęcie kwestii przynależności narodowej, autor stawia tezę, że Łemkowie nigdy nie czuli się odłamem narodu ukraińskiego, a traktowanie ich za Ukraińców jest raczej pokłosiem akcji „Wisła” i oznaką skuteczności tejże. Tłumaczy, że język ukraiński dla Łemka jest tak rozumiany jak dla Polaka język mieszkańca Bratysławy. Podkreśla dumę Łemków ze świadomości siebie<sup>2</sup>.

Artykuł spotkał się z polemiką, Michał Łesiów dość stanowczo zaprotestował przeciwko zdaniu o zasadniczym niepodzielaniu tożsamości ukraińskiej przez Łemków. Uznał słowa za krzywdzące, zwłaszcza, że wysiedleni cierpieli właśnie przez to, że czuli się Ukraińcami i nic z tego swojego poczucia nie zamierzają utracić. Jako argumentację do przynależności ukraiń-

1 Zob.: P. Mazur, *Wokół rusińskich/ łemkowskich spraw – polemiki początku lat osiemdziesiątych XX wieku w prasie polskiej*, „Rocznik Ruskiej Bursy – 2015”, Gorlice 2015, s. 19–27.

2 A. Kroh, *Rekolekcje łemkowskie*, „Tygodnik Powszechny”, nr 43 (1709), Kraków 1981.

skiej autor stosuje przede wszystkim prace lingwistów, zaszeregowujących dialekt łemkowski do języka ukraińskiego<sup>3</sup>. Tekst Łesiowa doczekał się krótkiej riposty Kroha, który zaznaczył, że stosowane przez Łesiowa przełożenie Rusin = Ukraińiec jest nieuprawnione, bo Białorusin to też Rusin. Ponadto świadomość wśród Łemków nie była wykrystalizowana jeszcze na początku XX w. i po dziś dzień nie jest, nadal częste są przypadki tożsamości negatywnej, Łemko, czyli ani Polak, ani Ukraińiec. A jednocześnie Kroh nie rezerwuje sobie prawa, by komukolwiek odbierać jego poczucia narodowego, w tym Łemkom czującym się Ukraińcami<sup>4</sup>.

W tym samym numerze ukazał się swoisty manifest Włodzimierza Mokrego. Tekst bardzo emocjonalny i osobisty, w którym przedstawił on trudności z jakimi spotykają się Ukraińcy w Polsce po akcji „Wisła”. Mokry nie mówił tego bezpośrednio, ale Łemków traktował jako Ukraińców, nie tylko przez jedność dziejów. Uważał, że Łemków spotkała wielka niesprawiedliwość, zostali przegnani z ziem, które z takim trudem uprawiali przez wieki, zostali skrzywdzeni przez Polskę, którą zawsze traktowali jako swoją ojczyznę i w której chcieli żyć. Pisze, *nomen omen*, że nawet Ukraińcy nie są w stanie zrozumieć tego uporu Łemków, konserwatyzmu, tego ich „łem”. A oni po prostu byli przywiązani do swojej małej ojczyzny i tylko to było dla nich wartością, a zostało bezpowrotnie zabrane. W. Mokry upomniał się też o prawa cerkwi grekokatolickiej, ale i prawosławnej oraz ich wyznawców. Wreszcie deklaruje, że Ukraińcy w Polsce nie dążą do rehabilitacji UPA, do przywilejów, chcą jedynie równych praw i tego, by nie bać się przyznać na ulicy, że jest się Ukraińcem<sup>5</sup>.

Łemkowie to najbardziej na zachód wysunięta ukraińska grupa etniczna, zamieszkująca do roku 1947 południowe i północne stoki Karpat. Tereny zamieszkałe przez tę zachodnią grupę górali ukraińskich tworzyły klin wciśnięty między słowackie i polskie terytorium etniczne<sup>6</sup>.

Tak W. Mokry zaczyna wstęp do swojego artykułu rozpoczynającego kolejną falę polemiczną na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Dla niego, jak widać, kwestia etniczności i narodowości Łemków jest jasna i rozstrzygnięta.

Dalej wywodzi nazwę od słowa „łem”, które „dość często używali górale ukraińscy z zachodnich regionów Łemkowszczyzny, a więc części powiatu leskiego i okolic położonych dalej na zachód”. Nazwa miała zostać wprowadzona przez naukowców pod koniec XIX w. dla odróżnienia od Bojków i Hucułów, dopiero z czasem przejęta przez ludność, samookreślającą się raczej jako „Rusyny”.

3 M. Łesiów, *Uczymy się Łemkowszczyzny*, „Tygodnik Powszechny”, nr 45 (1711), Kraków 1981.

4 A. Kroh, *Kim są Łemkowie?* „Tygodnik Powszechny”, nr 46 (1712), Kraków 1981.

5 W. Mokry, *Dzisiejsza droga Rusina do Polski*, „Tygodnik Powszechny”, nr 46 (1712), Kraków 1981.

6 Idem, *Krzyż Łemków*, „Tygodnik Powszechny”, nr 36 (1836), Kraków 1984.

W. Mokry przedstawia krótką relację z wystawy zorganizowanej w Nowym Sączu przez A. Kroha, szczególną jego uwagę przykuł tam krzyż-pamiątka Talerhofu. Staje się to przyczynkiem do wykładu historycznego. Jego zdaniem, denuncjowali wszyscy, zwłaszcza zaś podli sąsiedzi i Polacy, którzy jeszcze niedawno w rusofilstwie widzieli ratunek przed ukrajinofilstwem. Trzeba nadmienić, że dla W. Mokrego stororusinizm i moskalofilstwo to jeden ruch. Dodatkowo wspierany przez Rosję, dla której stara terminologia „Rusin” była zgodna z prowadzoną polityką rugowania wszystkiego co ukraińskie. Uznaje, że sukces tego nurtu polegał na późnym dostępie do wiedzy i oświaty (ukraińskiej) Łemkowszczyzny, nie tłumaczy jednak dlaczego czytelnie Kaczkowskiego udało się zorganizować. Następnie stwierdza, że po I wojnie mamy do czynienia z wyraźną przewagą nurtu ukraińskiego, osiągniętą głównie dzięki młodym łemkowskim nauczycielom i księżom. Nie wspomina, że byli to Ukraińcy. Kolejnymi sukcesami była gazeta „Nasz Łemko”, powołanie Komisji Łemkowskiej, czy wreszcie wydawnictw w ramach „Biblioteki Łemkowszczyzny”, wszystko zastopowały polskie władze. Odbiera on prawo Łemków do narodowości: „Łemkowie podnoszą do rangi narodowej [swoją tożsamość – PM], co jest błędne, ale wynika głównie ze specyficznej sytuacji, że nie mają oni możliwości praktycznego stykania się ze swym mówionym językiem literackim i kultura narodową”<sup>7</sup>... [czytaj – ukraińską – PM].

Artykuł polemiczny wyostosał, częściowo wywołany przez W. Mokrego, A. Kroh. Jego zarzuty dotyczyły głównie przejścia do porządku dziennego nad kwestią przynależności narodowej Łemków. Uznał za nieuzasadnione takie bezdyskusyjne kwalifikacje, czy sugestie, że Ci, którzy nie czują się Ukraińcami, a Łemkami w sensie narodowym, to wynik niedokończonej pracy narodowej. Zaznacza, że gdyby nie trochę inne warunki historyczno-społeczne to np. Słowacy byłiby dzisiaj Czechami etc. Wylicza też błędy takie jak: podana liczebność 200 tys. Łemków bez informacji skąd takie dane? Czy uznanie, że przynależność do Kościoła grekokatolickiego jest jednoznaczna z poczuciem narodowości ukraińskiej<sup>8</sup>.

Kolejnym głosem *ad vocem*, jest artykuł Ryszarda Brykowskiego. Wylicza on kolejne błędy, czy niedociągnięcia W. Mokrego. Przede wszystkim zwraca uwagę na kwestię pochodzenia Łemków. Tutaj przytacza zarówno wersję ukraińską, którą stosuje W. Mokry, ale relacjonuje też badania polskie i teorię wołoską. Sporo uwagi poświęca także zawiłościom wyznaniowym i nie zgadza się na jednowymiarowe traktowanie Łemków w tym zakresie. Wreszcie wraca do terminu „Łemko” i słusznie wylicza prace naukowe z nawet pierwszej połowy XIX w., a nie tylko końca, kiedy miał się dopiero ten termin pojawić i zaznacza, że jest on pochodzenia słowackiego<sup>9</sup>.

---

7 Ibidem.

8 A. Kroh, *Jeszcze o Łemkach*, „Tygodnik Powszechny”, 39 (1839), Kraków 1984.

9 R. Brykowski, *Krzyże Łemków*, „Tygodnik Powszechny”, 41 (1841), Kraków 1984.

Klamrowo cykl zamyka kolejny artykuł W. Mokrego. Ten już w pierwszych zdaniach daje do zrozumienia, że nie czuje się przekonany. Idzie nawet dalej: „Rusini to przodkowie dzisiejszych Ukraińców wszystkich regionów (od Podlasia, Chełmszczyzny przez Zakarpacie, Huculszczyznę, Bukowinę, Podole, Wołyń oraz całą naddnieprzańską i stepową Ukrainę), łączyła ich świadomość wspólnego języka, kultury, religii, obyczajów, historii”<sup>10</sup>.

Ciekawe, że W. Mokry nie wylicza Pskowa, Nowogrodu... Moskwy? Definicja taka oczywiście daje mu możliwość do dalszych dywagacji wspartych jednocześnie przekonaniem, że łemkowski to archaiczny dialekt ukraińskiego. Argumentami za ukraińskością Łemków jest np. ich działalność w ukraińskich chórach, zespołach folklorystycznych, uczęszczanie do liceów ukraińskich, nie zauważa jednak, że alternatywy w postaci łemkowskich organizacji nie mają.

Artykuły dotyczące Łemków drukowane przez „Tygodnik Powszechny” są dla nas cenne z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, ukazują pewien stan wiedzy na tamten czas. Po drugie, ustawiają wyraźne tory, po których będzie toczył się dalszy dyskurs, często poza prasą, raczej w formie dyskusji osobistych, a które zastanie rok 1989 i będzie prowadzić do materializacji pewnych założeń, często głoszonych dość swobodnie, jakby słów „rzucanych na wiatr”. Nie jest oczywiście do końca miarodajna. „Tygodnik” był jednak adresowany głównie do inteligencji i to raczej krakowskiej. Nie należy się spodziewać, że był szeroko kolportowany na Łemkowszczyźnie, mógł nie trafić pod przysłowiowe strzechy. Jest jednak pewne, że inteligencja łemkowska teksty знаła, świadczą o tym odwołania w późniejszych publikacjach łemkowskich. Istotny jest też fakt, że dyskusje o Łemkach toczyli głównie nie-Łemkowie, Kroh-Polak, Mokry-Ukrainiec. Widoczny jest rozdźwięk pomiędzy autonomistami i ukrainofilami. Znamienne jest to, że wypowiedzi czy Łesiowa czy Mokrego, właściwie nie dopuszczają wątpliwości, co do etnosu. O ile jeszcze w tekście *Dzisiejsza dogma...* pobrzmiewa ton „ekumeniczny”, o tyle w trzy lata później Mokry nawet nie dopuszcza myśli, że są Łemkowie nie-Ukraińcy, a jeśli są, to są w błędzie i pokłosiem niedokończonej pracy nad świadomością narodową. Taka postawa dość buńczuczna jest rażąca i przypomina tę sprzed II wojny światowej, gdy w ten właśnie sposób Ukraińcy zrażali do siebie Łemków, udowadniając im, że są mądrzejsi i znają odpowiedzi na pytania skąd przychodzą i dokąd zmierzają Łemkowie, czyli Ukraińcy?

Przytoczenie tych artykułów nie jest jednak przypadkowe, są to pierwsze takie publikacje w prasie powszechnej, nie licząc wydawnictw kierowanych np. do pasjonatów wędrówek górskich. Jest ich niewiele, nie są specjalnie obszerne, co też pokazuje jak reglamentowana była to dyskusja. Nadmienmy liczne korekty cenzorskie. Ten swoisty ferment intelektualny przyczynił się do opublikowania broszury Łemka o Łemkach, czyli Jarosława Huńki *Łemko-*

10 W. Mokry, *Rusini, Łemkowie – Ukraińcy*, „Tygodnik Powszechny”, nr 45 (1845), Kraków 1984.

wie dzisiaj<sup>11</sup>. Najprawdopodobniej jest to pseudonim Jarosława Horoszcza. Dokładniejsza analiza została przeprowadzona w dalszej części pracy. W tym miejscu zaznaczymy jedynie podstawowe tezy:

1. Łemkowie nie są częścią narodu ukraińskiego, lecz odrębnym „czwartym narodem wschodniosłowiańskim”;
2. Łemkowie pochodzą od wczesnośredniowiecznych Białych Chorwatów, którzy zamieszkiwali tereny nad Górną Wisłą, a następnie po częściowej emigracji na Bałkany, zostali zepchnięci w góry dzisiejszej Łemkowszczyzny;
3. Władze UTSK, których celem jest „ukrainizacja” Łemków zwalczają kulturę łemkowską. „Ukrainizacja” jest dla młodych Łemków zupełnie nieatrakcyjna.

Rok później ukazała się polemika Ukraińców-łemków. W tym samym czasie Jerzy Harasymowicz opublikował w „Gazecie Krakowskiej” artykuł *Chwast płomienny i złowrogi – burzan nacjonalizmu*<sup>12</sup>, w którym przestrzegał Łemków przed publicznym identyfikowaniem się z narodem ukraińskim, niewprowadzaniem elementów ukraińskich do swojej kultury etc. Trzy lata później<sup>13</sup> w podobnym tonie przestrzegał przed odium SS Nachtigal i Galizien w artykule *Łemkom pod rozważę*<sup>14</sup>.

Teksty Harasymowicza odbiły się dość głośnym echem w środowisku łemkowskim, zarówno autonomicznym, jak i ukrainofilskim. Najgłośniej komentowano ten drugi, uznając tekst za prowokację, za jawne wspieranie polonizacji Łemków i powielanie stereotypu Ukraińca.

## 2. Samoidentyfikacja współczesnych Łemków

Dla dalszej analizy istotne jest skatalogowanie postaw samoświadomościowych Łemków mieszkających w Polsce. Przed akcją wysiedleńczą wyraźne były postawy: ukraińska, starorusińska, rusofilska, ale również i polska. Wśród starorusinów i rusofilów pojawiały się opcje samoświadomościowe, autonomiczne, lecz nierozwinięte do poziomu narodowego czy to Rusinów Karpackich czy Łemków *sensu stricto*. Często ta grupa przechodziła też na prawosławie.

Po akcjach przesiedleńczych Łemkowie administracyjnie byli traktowani jako Ukraińcy. Sprzyjało to ukrainizacji z jednej strony, a z drugiej ze względu na rozproszenie i brak identyfikacji z narodem ukraińskim na polonizację. W jednym z pierwszych opracowań socjologicznych po II wojnie światowej Marek Dziewierski, Bożena Pactwa i Bogdan Siewierski doszli do wniosku, że

11 J. Huńka, *Łemkowie dzisiaj*, Warszawa 1986.

12 J. Harasymowicz, *Chwast płomienny i złowrogi – burzan nacjonalizmu*, „Gazeta Krakowska”, R. XIV, nr 135.

13 Idem, *Łemkom pod rozważę*, „Gazeta Krakowska”, R. XVII, nr 168.

14 M. Pecuch, *Tożsamość kulturowa Łemków w zachodniej Polsce i na Ukrainie. Studium porównawcze*, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 78.

społeczność łemkowska podzielona jest na identyfikującą się z Ukraińcami i drugą grupę nieutożsamiającą się z nimi<sup>15</sup>. Taki podział jest jednak niedokładny, zwłaszcza, gdy chodzi o drugą grupę, zbyt zgeneralizowaną, którą można zdecydowanie doprecyzować.

Dokładniejsze badania, już w III RP przeprowadziła Ewa Michna z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rozdzieliła ona grupę nie-ukraińską na „Łemków” i „Łemków-Rusinów”. Pierwsza raczej o niskim stopniu świadomości, opartej tylko na odrębności wobec Ukraińców. Druga, to głównie działacze Stowarzyszenia Łemków, uważający się za członków większej grupy tworzącej czwarty naród wschodniosłowiański – Rusinów Karpackich. E. Michna ponadto odnotowuje czwartą grupę, czyli Łemków-Polaków. To grupa albo całkowicie zasymilowana, nawet zapominająca o swoich korzeniach, lub traktująca je raczej, jako pewną cechę własną, często ciekawostkę<sup>16</sup>.

Można zatem przyjąć następujący podział:

1. Ukraińcy-łemkowie – uważają się za ukraińskich górali zamieszkujących Karpaty od ponad tysiąca lat, zostali schryścianizowani w ramach dzieła Cyryla i Metodego, a następnie przyłączeni do Rusi Kijowskiej, anektowani siłą przez Polskę i przez nią polonizowani i latynizowani. Nurt nie-ukraiński traktują jako przejaw nieświadomości narodowej lub działalność wrogów Ukrainy (Polaków, Słowaków etc.). „Łemko” czy „Rusin” to tylko określenia historyczne lub etnograficzne, język łemkowski to tylko dialekt regionalny. Skupieni organizacyjnie głównie w Zjednoczeniu Łemków i Związku Ukraińców w Polsce.
2. Łemkowie-Polacy – w tej grupie występują dwa zasadnicze podtypy:
  - a) Łemko-Polak – o świadomości swojego pochodzenia, często wyznawca chrześcijańskich obrządków wschodnich, nietraktujący jednak swego pochodzenia za jeden z ważniejszych elementów swojej osobowości, podkreślający swoją przynależność do politycznego narodu polskiego, do którego przynależność jest gwarantem dla własnego rozwoju. Język łemkowski używany jest w domu, lub został zatracony;
  - b) Polak-Łemko – zasymilowany, często nieprzyznający się publicznie do swego pochodzenia, często wyznania rzymskokatolickiego, na ogół nieznający języka łemkowskiego, tworzący związek mieszany lub pochodzący z takiego związku. Wreszcie osoby nieznające swego pochodzenia lub na tyle nim niezainteresowane, że nie są w stanie go nazwać.
3. Łemko-Rusin – w tej grupie występują dwa zasadnicze podtypy:
  - a) Łemko/Rusin – opiera swoją tożsamość na dychotomii w stosunku do narodu ukraińskiego, używa zamiennie terminów „Łemko” i „Rusin”, z tym, że to drugie jako tradycyjne, bardziej w znaczeniu „tutejszy”, jest to grupa o zakonserwowanej postawie narodowej, która nie prze-

15 M. Dziewierski, B. Pactwa, B. Siewierski, *Dylematy tożsamości. Studium społeczności łemkowskiej w Polsce*, Katowice 1992, s. 134.

16 E. Michna, *Łemkowie grupa etniczna czy naród?* Kraków 1995, s. 79–84.

szła rozwoju do modernistycznego narodu, potencjalna grupa do indoktrynacji przez drugą podgrupę;

- b) Rusin-Łemko – identyfikujący się z czwartym narodem wschodniosłowiańskim określanym mianem „Rusin” lub „Karpatorusin”. „Łemko” to nazwa własna grupy etnograficznej narodu rusińskiego. Uważają się za autochtonów zamieszkujących od ponad tysiąca lat Karpaty, potomków Białych Chorwatów, chrystianizowanych przez Cyryla i Metodego, najdalej na zachód zamieszkały lud wschodniosłowiański. Określani też mianem „autonomistów”, cechuje ich mocna świadomość naroduwa oparta nie tylko na antagonizmie z Ukraińcami, ale i na własnym etnosie, historii. Do tej zaliczani są również przodkowie o orientacji rusofilskiej i starorusińskiej. Wyraźny jest wewnętrzny podział ze względu na stopień identyfikacji z narodem rusińskim, część przystaje na pokrewieństwo, ale nie widzi większej potrzeby wspólnoty koncentrując się na rozwoju samoświadomości. Druga grupa uważa oba pojęcia za synonimy, są to głównie działacze organizacji łemkowskich. Podział jednak nie jest przyczyną konfliktu. Związani głównie z organizacjami takimi jak: Stowarzyszenie Łemków, Ruska Bursa, Rutenika, Czuha, Kyczera.

### 3. Łemkowie w III Rzeczypospolitej

Wraz z postępującym osłabianiem się rządów PRL zaczęła pojawiać się kwestia mniejszości narodowych. Już w grudniu 1988 roku przy Przewodniczącym NSZZ Solidarność powstała Komisja Współpracy z Mniejszościami Narodowymi. Głównym celem powstania tego podmiotu było przygotowanie się do obrad Okrągłego Stołu tak, by kwestia mniejszości była podjęta podczas rozmów. 15 stycznia 1989 r. doszło do spotkania, w którym wzięli udział m.in.: Marek Edelman (przewodniczący), Jacek Kuroń, Bogumiła Berdychowska, Jan Józef Lipski, Zbigniew Bujak, Bogdan Skaradziński, Sokrat Janowicz i Włodzimierz Mokry. Owocem spotkania był dokument „O potrzebach mniejszości narodowych w Polsce”. Postulowano w nim swobodę stowarzyszeń, oświaty, wyznania i kultury. Zgłaszano potrzebę zapisu w nowej konstytucji praw mniejszości narodowych, administracyjnego uznania ich i możliwości swobodnej deklaracji przynależności narodowej. Wreszcie żądano praw do nauki języków narodowych. Mniejszość ukraińska również wzywała do potępienia akcji „Wisła”<sup>17</sup>.

---

17 *O potrzebach mniejszości narodowych w Polsce z 27 stycznia 1989 r.*, [w:] *Ukraińcy w Polsce 1989–1993. Kalendarium. Dokumenty. Informacje*, (red.) M. Czech, Warszawa 1993, s. 73.

### 3.1. Łemkowskie sprawy w polskim Sejmie

Przełomem dla mniejszości w Polsce była transformacja, czyli zmiany po obradach Okrągłego Stołu, a zwłaszcza po wyborach do tzw. Sejmu kontraktowego. Wcześniej, bo jeszcze w kwietniu, uchwalono ustawę o stowarzyszeniach, dającą możliwość swobodnego zrzeszania się i działalności społecznej, jak i politycznej<sup>18</sup>. Dało to prawne możliwości organizowania się Łemków. W wyborach do Sejmu wybrany został dr Włodzimierz Mokry w okręgu 026 Choszczno<sup>19</sup>, ówczesne województwo gorzowskie, z pochodzenia Ukraińiec, żonaty z Łemkinią. W. Mokry, który brał udział w dyskusjach dotyczących tożsamości łemkowskiej m.in. na łamach „Tygodnika Powszechnego” szybko zaangażował się w działalność dotyczącą problemów mniejszości w Polsce, wszedł m.in. w skład Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Ta za cel stawiała sobie przyjęcie ustawy regulującej status prawny mniejszości, za podstawę miały posłużyć wynik prac Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” autorstwa Hanny Suchockiej i Zdzisława Kędzi. Prace nie zakończyły się sukcesem ze względu na fundamentalne rozbieżności w kwestii definiowania pojęcia mniejszości narodowej. W. Mokry rozpoczął też działalność w kierunku przyjęcia uchwały potępiającej akcję „Wisła”, był autorem kilku wersji, żadna jednak nie była procedowana. Należy pamiętać, choćby o tym, że nadal większość stanowili posłowie komunistyczni. W wyborach do Sejmu I Kadencji Mokry już nie odniósł sukcesu, nie został wybrany też żaden inny przedstawiciel mniejszości łemkowskiej czy ukraińskiej. Dopiero w II i III kadencji w ławach sejmowych zasiadł Mirosław Czech, wybrany z listy Unii Demokratycznej w okręgu 20. w Koszalinie, a następnie 29. w Olsztynie (wówczas Unia Wolności). Do ważniejszych działań należy zaliczyć interpelacje: w sprawie przyznania rekompensaty osobom narodowości ukraińskiej więzionym w obozie pracy w Jaworznie w latach 1947–1949, interpelacja w sprawie likwidacji następstw deportacyjnej akcji „Wisła” z 1947 r. Kolejny był Miron Sycz, członek Platformy Obywatelskiej, poseł na kadencje VI i VII z okręgu 34. Elbląg. W kadencji VII został przewodniczącym Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Jest autorem m.in. uchwały Komisji potępiającej akcję „Wisła”, która została wstrzymana po protestach m.in. środowisk kresowych. M. Sycz już w tym dokumencie zabiera mniej stanowcze stanowisko dotyczące Łemków. Przykładowo na posiedzeniu nr 15 w dniu 23 maja 2012 r. oświadczył: „Dotyczy to również problemu akcji «Wisła» – deportacji 150 tys. osób narodowości ukraińskiej z ziem ojczystych Łemkowszczyzny, Bojkowszczyzny, Nadsania,

18 Prawo o stowarzyszeniach, Dziennik Ustaw 2001, nr 79, poz. 855.

19 *Posłowie X kadencji 1989–1991*, <http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf/67021600f180f322c125681600312192/3be1e2e6e6329ad4c1256815004dbf25?OpenDocument> [dostęp: 08.04.2017].

Chełmszczyzny i Podlasia Południowego na polskie ziemie północne i zachodnie<sup>20</sup>.

Innym razem:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 63 lata temu, 28 kwietnia 1947 r., rozpoczęła się akcja „Wisła”. Polegała ona na przymusowym wysiedleniu ponad 140 tys. mieszkańców południowo-wschodniej Polski, obywateli polskich narodowości ukraińskiej<sup>21</sup>.

Tymczasem w uchwale przygotowanej w ramach prac Komisji:

65 lat temu, decyzją władz komunistycznych, przeprowadzono w Polsce akcję „Wisła”. Ponad 140 tys. obywateli Państwa Polskiego wyrwano z małej ojczyzny w Polsce południowo-wschodniej i rozproszono na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Wsiedlono dziesiątki tysięcy niewinnych osób narodowości ukraińskiej, jak również osoby nie odczuwające takiej przynależności, w tym część Łemków<sup>22</sup>.

### 3.2. Powrót kwestii mniejszości narodowych do polskiej polityki

Istotne było przekazanie spraw narodowościowych pod kuratelę Ministerstwa Kultury i Sztuki w grudniu 1989 r., a więc spod jurysdykcji jeszcze kontrolowanego przez komunistów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie powołano Biuro ds. Mniejszości Narodowych. 7 września 1989 r. Tadeusz Mazowiecki powołał Komisję do Spraw Mniejszości Narodowych, w skład której wchodziłi ministrowie właściwi do spraw edukacji, pracy i polityki socjalnej, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, odpowiedzialni za kontakty z partiami politycznymi, a także wojewodowie: białostocki, opolski, przemyski i suwalski, a ponadto przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji. Organem wykonawczym był Zespół do Spraw Mniejszości Narodowych powstały z Biura ds. Mniejszości Narodowych Ministerstwa Kultury i Sztuki pod przewodnictwem Bogumiły Berdychowskiej<sup>23</sup>.

3 sierpnia 1990 r. Senat RP przyjął uchwałę potępiającą akcję „Wisła”, którą uznano za typową dla systemów totalitarnych, w której zastosowano niedopuszczalną zasadę zbiorowej odpowiedzialności<sup>24</sup>.

20 M. Sycz, *Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu. Posiedzenie nr 15 w dniu 23-05-2012 (1. dzień obrad)*, [http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=15&dzien=1&wyp=244&type=A&symbol=WYPOWIEDZ\\_POSLA&id=369](http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=15&dzien=1&wyp=244&type=A&symbol=WYPOWIEDZ_POSLA&id=369) [dostęp: 08.04.2017].

21 M. Sycz, *Oświadczenie*, 6 kadencja, 65 posiedzenie, 2 dzień (29.04.2010), <http://orka2.sejm.gov.pl/Debate6.nsf/oswWWW/367&29-04-2010&65?OpenDocument> [dostęp: 08.04.2017].

22 *Projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej: – w sprawie akcji „Wisła”*, Druk nr 904, Warszawa, 9 listopada 2012 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/79FD9CF338EFDFD1C1257ABD00369F55/%24File/904.pdf> [dostęp: 08.04.2017].

23 M. Czech, *Kwestia ukraińska w III Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1993, z. 103, s. 16, [za:] S. Dudra, *Łemkowie w III Rzeczypospolitej*, <http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/lemkowie/dzialalnosc/3rp> [dostęp: 09.04.2017].

24 Pełny tekst: *Ukraińcy w Polsce...*, s. 130–131.

Kolejnym impulsem do poprawy sytuacji mniejszości narodowych była ustawa o oświacie z 7 września 1991 r.<sup>25</sup>, która głosiła:

Art. 13.

1. Szkoła i placówka publiczna umożliwia uczniom podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej, językowej i religijnej, a w szczególności naukę języka oraz własnej historii i kultury.
2. Na wniosek rodziców nauka, o której mowa w ust. 1, może być prowadzona:
  - 1) w osobnych grupach, oddziałach lub szkołach;
  - 2) w grupach, oddziałach lub szkołach – z dodatkową nauką języka oraz własnej historii i kultury;
3. w międzyszkolnych zespołach nauczania.

24 marca 1992 r. minister edukacji narodowej wydał rozporządzenie, które precyzowało zapis ustawowy powołując trzy rodzaje szkół z językiem mniejszości: szkoły z niepolskim językiem nauczania, szkoły z dodatkową nauką języka mniejszości i zespoły międzyskolne powoływane dla nauki dodatkowej języka ojczystego uczniów z kilku szkół<sup>26</sup>.

Pierwsze lekcje języka łemkowskiego zaczęła udzielać Mirosława Chomiak w szkole podstawowej w Uściu Gorlickim jeszcze w 1991 roku. Następnie uczono z przedwojennych elementarzy autorstwa Metodyja Trochanowskiego w Krynicy, Kunkowej czy Legnicy. Obecnie jest już blisko 300 uczniów, korzystających z podręczników napisanych przez M. Chomiak i Henryka Fontańskiego<sup>27</sup>.

W ostatnich latach liczba uczniów, którzy uczą się języka łemkowskiego oscyluje w granicach 300 osób. W roku szkolnym 2005/06 w 37 placówkach uczyło się 295 uczniów<sup>28</sup>, w roku 2009/10 w 35 placówkach 303, rok później w 39 placówkach 288<sup>29</sup>, a w roku 2012/13 w 35 placówkach 281<sup>30</sup>.

2 kwietnia 1997 roku Zgromadzenie Narodowe Rzeczypospolitej przyjęło Konstytucję, która trwale umocowała prawa mniejszości narodowych. Kwestie regulują m.in.:

---

25 Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dziennik Ustaw 1991, nr 95, poz. 425.

26 S. Łodziński, *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych w latach 1989–1993*, „Raport Biura Studiów i Ekspertyz”, nr 55, Warszawa 1994, s. 8.

27 S. Dudra, *Łemkowie w III...*

28 *Raport dotyczący sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007, s. 16, <http://prohumanum.org/wp-content/uploads/2008/03/raportmniejszości.pdf> [dostęp: 07.08.2017].

29 *Trzeci Raport dotyczący sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2011, s. 6, <https://mac.gov.pl/wp-content/uploads/2011/12/III-Raport-dotycz%C4%85cy-sytuacji-mniejszo%C5%9Bci-narodowych-i-etnicznych-oraz-j%C4%99zyka-regionalnego.pdf> [dostęp: 07.08.2017].

30 *Czwarty Raport dotyczący sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2013, s. 17, <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=522827301104307&set=a.522827254437645.1073741846.175872905799750&type=1&theater> [dostęp: 07.08.2017].

Art. 32.

1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.
2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. [...]

Art. 35.

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury.
2. Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej<sup>31</sup>.

W tym samym roku kompetencje w gestii polityki narodowościowej zostały skupione w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Powołano Pełnomocnika ds. mniejszości narodowych. 20 czerwca 1997 roku powołany został Departament Wyznań i Mniejszości Narodowych, w jego strukturach od 2000 roku działa Wydział Mniejszości Narodowych (WMN). Ponadto został utworzony Zespół ds. Mniejszości Narodowych mający charakter doradczy dla Prezesa Rady Ministrów, dla którego WMN ma charakter pomocniczy. Dodatkowo w ramach Zespołu działa Podzespół ds. Edukacji Mniejszości Narodowych oraz Podzespół ds. Romskich<sup>32</sup>. W listopadzie 2011 r. został wraz z całym Departamentem Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych włączony do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji<sup>33</sup>.

## 4. Organizacje łemkowskie

### 4.1. Stowarzyszenie Łemków

W przełomowym okresie transformacji doszło też do powstania pierwszych organizacji łemkowskich. 5 lutego 1989 r. w Legnicy grupa młodych działaczy podjęła decyzję o utworzeniu własnej organizacji, działającej poza strukturami UTSK. Jednym z impulsów było wcześniejsze przemówienie Jarosława Horoszczaka, wygłoszone jeszcze w roku 1988 w świetlicy parafii prawosławnej w Legnicy. Spotkanie założycielskie odbyło się 5 marca 1989 r. Powołano Zarząd Założycielski i uchwalono status Stowarzyszenia Łemków (SŁ). 7 kwietnia zarejestrowano Stowarzyszenie. W ciągu roku powstało siedem kół

31 *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dn. 2 kwietnia 1997 r., <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm> [dostęp: 11.04.2017].

32 *Instytucje rządowe zajmujące się problematyką mniejszości narodowych i etnicznych*, <http://fio.stowarzyszenie.romowie.net/index.php/czytnik-artykulow/items/244.html> [dostęp: 23.07.2017].

33 *Wydział Mniejszości Narodowych i Etnicznych*, [http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/wai/mne/739/6482/Wydzial\\_Mniejszosci\\_Narodowych\\_i\\_Etnicznych.html](http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/wai/mne/739/6482/Wydzial_Mniejszosci_Narodowych_i_Etnicznych.html) [dostęp: 23.07.2017].

lokalnych. 8 grudnia 1990 r. zwołano I Kongres, podczas którego wybrano Zarząd Główny z Andrzejem Kopczą jako przewodniczącym i zastępcami: Piotrem Trochanowskim i Jarosławem Horoszczakiem. Stowarzyszenie Łemków szybko nawiązało współpracę z innymi organizacjami rusińskimi-nieukraińskimi w ramach Światowego Kongresu Rusinów. Działalność SŁ początkowo była niezgodna z polską polityką wobec Ukrainy, dlatego też nie mogło ono liczyć na wsparcie ze strony władz centralnych. Mimo tego grupa działaczy dość szybko zaczęła intensyfikować swoje działania. Charakterystyczny dla tej grupy jest cel i miejsce działania. Szczególnie aktywni są oni na ziemiach zachodnich. Działalność skupia się raczej na kwestiach kulturalnych niż politycznych. Stąd wczesne zainicjowanie nauki języka łemkowskiego już od 1991 roku. Prowadzenie szeroko zakrojonych działań w celu kodyfikacji języka i jego nauki, w tym na poziomie akademickim, wspieranie działalności wydawniczej i kulturalnej. Stowarzyszenie organizuje m.in.: Łemkowską Watrę na Obczyźnie (po utracie kontroli nad „Watrą” w Zdyni), Spotkania z Kulturą Łemkowską (W Gorzowie Wielkopolskim od 1993), Spotkania Trzech Pokoleń (Przemków), Chwile z Rusińsko-Łemkowską Kulturą (Liść koło Lubina), Biennale Kultury Rusińskiej/Łemkowskiej, Łemkowską Jesień Twórczą (Gorlice) i wiele innych. SŁ wspiera też działalność innych organizacji łemkowskich, czynnie współpracuje z Zespołem Pieśni i Tańca „Kyczera”, z Fundacją „Rutenika”, „Ruską Bursą”, jest liderem wśród organizacji Łemków autonomistów. Jednocześnie charakterystyczne są zaniechania na polu politycznym i prawnym. Przede wszystkim jest wyraźnie mniejsze w stosunku do proukraińskiego Zjednoczenia Łemków, zwłaszcza w kwestiach rewindykacji dóbr utraconych po akcji „Wisła”. Co nie znaczy, że kwestie te nie są w kręgu zainteresowania.

Głównym organem SŁ jest Kongres, na którym określana jest działalność i władze statutowe. Od początku prezesem jest A. Kopcza. Władzami statutowymi są: Zarząd Główny (przewodniczący – od 2003 „prezes” – zastępcy i skarbnik) oraz Komisja Rewizyjna. Podobną strukturę mają koła zamiejscowe. W chwili obecnej Koła lokalne mieszczą się w: Legnicy, Lubinie, Gorzowie Wielkopolskim, Chocianowie, Przemkowie, Krynicy, Michałowie, Wrocławiu i Liściu. W skład Komitetu Założycielskiego wchodził: Andrzej Kopcza, Piotr Trochanowski, Stefan Kosowski, Jarosław Horoszczak, Stefania Dubec, Stefan Dyczko, Włodzimierz Horbal, Dymitr Rusynko, Mikołaj Paduchowicz, Jarosław Chomiak, Bogdan Gambal, Tomasz Mołodczak. Obecnie w skład władz wchodzi: A. Kopcza – prezes, S. Kosowski – skarbnik, H. Duć-Fajfer – zastępca prezesa, Sławomir Chomiak – zastępca prezesa, D. Rusynko – sekretarz – i członkowie: Michał Pastyrzyk, Jan Broda, Mirosław Barna, Piotr Trochanowski i Eugeniusz Habura. W skład Komisji Rewizyjnej: J. Chomiak, Maria Broda, Adam Boczniewicz, Andrzej Przybyło<sup>34</sup>.

---

34 Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, Numer KRS: 0000070213.

Do zadań organizacji należy:

1. Integracja ludności łemkowskiej bez względu na poglądy i przekonania religijne.
2. Ratowanie, pielęgnowanie, rozwój i upowszechnianie kultur materialnej i duchowej Łemków.
3. Inspirowanie i pomoc w nauczaniu języka łemkowskiego.
4. Popularyzacja historii Łemkowiny, a także wiedzy o życiu i działalności Łemków poza granicami Polski.
5. Współpraca z polskimi towarzystwami regionalnymi i samorządowymi i podobnymi towarzystwami mniejszości narodowych w Polsce<sup>35</sup>.

Cele realizowane są przez:

1. Organizowanie działalności kulturalnej i oświatowej poprzez takie formy, jak: występy i przeglądy zespołów artystycznych, koncerty, spektakle teatralne, projekcje filmów, odczyty, prelekcje, seminaria, spotkania dyskusyjne, kursy, wystawy, zabawy towarzysko-taneczne i wieczornice, tworzenie ośrodków.
2. Propagowanie kultury i sztuki łemkowskiej, takich jak biblioteki, czytelnie, kluby, świetlice, izby o charakterze muzealno-etnograficznym.
3. Tworzenie amatorskich zespołów artystycznych oraz innych sekcji zainteresowań o tym charakterze.
4. Wydawanie własnych czasopism, książek i broszur oraz materiałów repertuarowych i reklamowych.
5. Skatalogowanie i zapisanie (w formie pisemnej i wizualnej) zabytków i relikwów kultury duchowej i materialnej Łemków.
6. Organizowanie wycieczek i rajdów ze szczególnym uwzględnieniem Łemkowiny, tj. Beskidu Niskiego i Krynickiego.
7. Współdziałanie z organami administracji państwowej i innymi kompetentnymi instytucjami w zakresie opieki, zabezpieczenia i restaurowania zabytków kultury materialnej Łemków.
8. Uczestnictwo amatorskich zespołów artystycznych zrzeszonych w Stowarzyszeniu w krajowych i międzynarodowych imprezach kulturalnych na ogólnie przyjętych zasadach.
9. Współpraca z władzami administracyjnymi Rzeczypospolitej Polskiej oraz z organizacjami, stowarzyszeniami społeczno-kulturalnymi i samorządami, a także z instytucjami naukowymi i kulturalnymi w zakresie realizacji celów statutowych Stowarzyszenia<sup>36</sup>.

I Kongres SŁ nakreślił główne pola działania<sup>37</sup>:

1. Uzyskanie mandatu w Sejmie RP dla przedstawiciela łemkowskiej mniejszości narodowej [podkreśl. – PM].

---

35 Ibidem.

36 *Status Stowarzyszenia Łemków*, <http://www.stowarzyszenielemkow.pl/new/modules/publisher/item.php?itemid=12> [dostęp: 17.09.2013].

37 Na podstawie: A. Kocza, *Sprawozdane z działalności Hołowneho Zariadu Stwaryszynja Łemkiw za czas od 8 hrudnia 1990 r. do 10 hrudnia 1994 r.*, „Besida”, nr 1 (22), Krynica 1995, s. 5–7 i 10.

2. Zwrócenie się do Polskiej Akademii Nauk lub innej organizacji naukowej o utworzenie instytucji zajmującej się łemkowskimi sprawami.
3. Wprowadzenie nauki języka łemkowskiego na poziomie szkół podstawowych.
4. Zwrócenie się do Ministerstwa Kultury i Sztuki o dofinansowanie działalności.
5. Uzyskanie gruntu na terenie Łemkowszczyzny na potrzeby działalności SŁ.
6. Rozważenie zorganizowania na Łemkowszczyźnie własnej imprezy kulturalnej.
7. Zwrócenie się do polskich mediów publicznych o utworzenie programu dla łemkowskiej mniejszości narodowej dla propagowania jej kultury.
8. Podjęcie współpracy z bratnimi organizacjami (z wyłączeniem Zjednoczenia Łemków).
9. Odzyskanie budynku „Ruskiej Bursy” dla Łemków.
10. Odzyskanie lub rekompensata za utracony majątek w wyniku akcji „Wisła”.

Wielce wymowna w tych pierwszych postanowieniach jest kwestia rewindykacji dóbr, wymieniona na samym końcu. Jest to w jaskrawej sprzeczności z działalnością ZŁ, gdzie kolejność na ogół jest wręcz odwrotna. Nawet odzyskanie budynku bursy jest wymienione wcześniej. Wynikać to może też z pewnego pragmatyzmu działaczy, którzy woleli koncentrować się w pierwszym rządzie na kwestiach bardziej realnych. Należy pamiętać, że uzyskanie stałego miejsca w parlamencie przy dopiero tworzącym się systemie partyjnym i prawie wyborczym wcale nie było w 1991 roku tak mało prawdopodobne. Podkreślenia wymaga też stosowanie terminu „łemkiwskij narodnyj mensznosti”, zatem mniejszości narodowej, nie etnicznej dla przykładu.

Trudna do określenia jest liczebność. Sam A. Kopcza na początku lat 90. oceniał na ok. 300 osób<sup>38</sup>, na rok 1995 wylicza 250 w 11 kołach<sup>39</sup>. Późniejsze dane podawane przez GUS były opracowywane na podstawie własnych deklaracji, oscyływały w przedziale 380 w latach 1992–1993<sup>40</sup> do 201 w 1994<sup>41</sup>. Od 2004 r. nie posiadamy nowych informacji o liczebności, ostaną znana to 192 członków<sup>42</sup>.

Organem prasowym był „Głos Watry” wydawany jeszcze przed powołaniem Stowarzyszenia, bo już od 1984 roku, od 1991 czasopiśmie zmieniono nazwę na „Besida” („Rozmowa”/„Mowa”) i wydawane jest do dziś. W 1984 r. z okazji II Watry ukazała się jednodniówka „Hołos Watry”. Piotr Murianka wspomina, że pierwsze wydania pisane były na maszynie, a nagłówki lepione z liter cyrylicznych wycinanych z innych periodyków<sup>43</sup>. Dopiero w 1991 r. redakcja, dzięki pomocy samych Łemków i rodaków z Wojwodiny, doczekała

38 Ibidem.

39 A. Kopcza, *Stowarzyszenia Łemków między kongresami*, „Besida”, nr 3–4 (24–25), Krynica 1995, s. 12.

40 *Rocznik statystyczny 1993*, Warszawa 1993, s. 65; *Rocznik statystyczny 1994*, Warszawa 1994, s. 69.

41 *Rocznik statystyczny 1995*, Warszawa 1995, s. 71.

42 *Wyznania religijne, stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce*, Warszawa 2013, s. 215.

43 P. Trochanowski, *Wokół problemów redaktorskich i wydawniczych publikacji Stowarzyszenia Łemków*, „Besida”, R. XIV, nr 4 (79), Krynica 2004, s. 10.

się sprzętu komputerowego i oprogramowania do pisania cyrylicą. Tak opracowana już „Besida” była kserowana, zmiany nastąpiły dopiero od numeru 20. wydanego w 1994 r. Początkowo była kwartalnikiem, a od 1995 r. dwumiesięcznikiem. Pierwszymi członkami redakcji byli: redaktor odpowiedzialny Piotr Trochanowski, Paweł Stafiniak, Adam Barna, Helen Duć-Fajfer, Susyn Michalacki, Łemkynia (NN), Jarosław Barna, Bogdan Horbał, Bogdan Gambal, Tamara Kercza, Andrzej Kopcza, Andrzej Garbera, Bohdan Trochanowski (rysownik), Jarosław Chomiak i Wołodysław Graban. Sam redaktor wylicza, poprzez komparastykę, że w latach 1992–1993 publikowało łącznie 16 autorów, z tego 14 z Polski. Dziesięć lat później już 41, z czego aż 10 spoza Polski. Do najbardziej aktywnych należeli nadal: H. Duć-Fajfer (redaktor odpowiedzialna), S. Michalacki, B. Horbał, B. Gambal, A. Kopcza, B. Trochanowski, ponadto dołączyli Paweł Korobczak, Anna Radzanycz, Paweł Ksenycz, Paweł Kohut<sup>44</sup>. Po dwudziestu latach lista nazwisk autorów przekraczała już 150 osób<sup>45</sup>. Czasopismo ma kilka stałych kolumn. Wstęp od redakcji, „Nowyny ne nowyny, lem z Łemkowyny” (Nowiny, nie nowiny, nie tylko z Łemkowszczyzny) to zbiór krótkich not dotyczących bieżących spraw. „Z dostępnej prasy” to przedruki artykułów dotyczących szeroko pojętych spraw łemkowskich, głównie z prasy polskiej, czasami z komentarzem po łemkowsku, często o charakterze satyrycznym. „Z blyżnoj zahradki” to artykuły dotyczące spraw łemkowskich i rusińskich. „Podworec Stowaryszinia Łemkiw” to kilka stron poświęconych sprawom SŁ. Sprawozdania, biografie działaczy, dokumenty itp. Kolejne artykuły dotyczą kwestii historycznych. Wreszcie pojawiają się utwory poetyckie, zapisy nutowe, czy krótkie fragmenty prozy w ramach działu „Współczesna łemkowska twórczość”, również recenzje książek. Numer przeciętnie liczy trzydzieści stron.

Od 1995 r. ukazuje się, choć nieregularnie, dodatek dla dzieci „Łemkiwska Łastiwoczka” (Łemkowska jaskółeczka), ceniony przede wszystkim przez nauczycieli. Zawiera on szarady, czytanki, bawiąc uczy języka łemkowskiego.

Ponadto, periodykiem powiązany z „Besidą” jest „Łemkiwskij Kalendar” (Łemkowski Kalendarz) od 2001 r. przemianowany na „Łemkiwskij Ricznyk” (Łemkowski Rocznik). Znajdują się tam teksty związane z historią i kulturą łemkowską, głównymi autorami są: H. Duć-Fajfer, B. Horbał, i P. Trochanowski. Dodatkami były również: „Horlickij Bursak” (Gorlicki Bursak), wydany z okazji 10-lecia Ruskiej Bursy, ale również antologie Łemkowskiej Jesieni Twórczej, z okazji spisu powszechnego, czy sprawozdania z życia akademickiego Łemków z Krakowa. „Besida” pisana jest głównie językiem łemkowskim, obecnie zgodnym ze skodyfikowaną jego formą. Ukazują się też przedruki z polskiej prasy, jak i teksty po polsku.

---

44 Ibidem.

45 *Awtori publikujuczzi w „Besidi” na prostory 20. rokiw*, „Besida”, nr 3 (108) Krynica 2009, s. 22–24.

## 4.2. Gospodar

Niemal w tym samym czasie, gdy powstawało SŁ, inny działacz łemkowski Paweł Stefanowski w Bielance powołał Obywatelski Krąg Łemków „Hospodar”. Właściwie działał od 1988 roku jako „Obywatelski Krąg Łemków”<sup>46</sup>. Była to jedyna łemkowska partia polityczna. Działała na mocy „Ustawy o partiach politycznych” z 28 lipca 1990 r. Było to możliwe głównie dzięki zapisowi art. 4, ust. 3, który do rejestracji partii wymagał zaledwie piętnastu osób<sup>47</sup>. Ta organizacja miała nieco odmienny charakter, głównym jej celem było odzyskanie utraconych majątków w wyniku akcji „Wisła”<sup>48</sup>, chwilę później zmieniono nazwę na Rusiński Krąg Demokratyczny „Hospodar” lub Rusiński Demokratyczny Krąg Łemków (RDKŁ). W 2001 roku przemianowane na stowarzyszenie jako Ruch Rusiński<sup>49</sup>. W wyborach parlamentarnych z 1993 roku z list mniejszości niemieckiej startowali działacze łemkowscy, w tym związani z „Hospodarem”, m.in. Lidia Stefanowska, Władysław Osuch czy Stefan Bartko i Paweł Stefanowski, jednak bez powodzenia<sup>50</sup>. Pierwszy zjazd założycielski odbył się w październiku 1989 r., ale partia została zarejestrowana dopiero 5 lipca 1991 roku<sup>51</sup>. Głównym organem partii był Kongres RDKŁ „Hospodar”, powoływał on Biuro Główne oraz Komisję Rewizyjną. Głównymi działaczami byli: Paweł Stefanowski, Michał Kiec i Zenobia Czerhoniak. Program partii kierowany był do całej społeczności łemkowskiej i bojkowskiej, koncentrował się głównie na odzyskaniu majątków, potępieniu akcji „Wisła” i odtworzeniu Łemkowszczyzny<sup>52</sup>. Od 1993 roku ukazywał się organ prasowy „Łemko – biuletyn RDKŁ”. Redakcja mieściła się w domu P. Stefanowskiego, a samo czasopismo nigdy nie wyszło poza formę biuletynu wydawanego metodą chałupniczą. Trudna do określenia jest liczba członków. W *Roczniku statystycznym* z 1997 roku czytamy o 21 tys.<sup>53</sup> Tymczasem nowa Ustawa o partiach politycznych w art. 11, pkt. 3, ust. 2 do zarejestrowania wymagała tysięcy podpisów, okazało się to kwotą nieosiągalną<sup>54</sup>. W lutym 2003 r. P. Stefanowski w imieniu RDKŁ „Hospodar”, po konsultacjach z innymi organizacjami łemkowskim, pozwał Polskę przed Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu<sup>55</sup>. Zarzucał on brak ustosunkowania się Sejmu RP do akcji „Wisła”, łamania praw człowieka przez unikanie dialogu, bezprawne przeję-

46 P. Szafran, S. Hładyk, *XX rok w rozjednanja*, „Watra”, nr 1 (68), Hańczowa 2010, s. 7.

47 Dziennik Ustaw, 17 sierpnia 1990, poz. nr 312.

48 *Ukraińcy w Polsce 1989–1993...*, s. 11.

49 L. Filipiak, *Spoleczno-polityczna sytuacja Łemków w III RP*, Toruń 2013, s. 282.

50 R. Matykowski, A. Tobolska, *Mniejszości narodowe w świetle wyników wyborów do Sejmu z dnia 27.10.1993 roku*, „Sprawy Narodowościowe”, z. 1, Warszawa 1994, s. 133.

51 L. Filipiak, *Spoleczno-polityczna...*, s. 479.

52 *Statut RDKŁ*, „Hospodar”, Bielanka 1991, s. 1–2, [za:] E. Michna, *Łemkowskie...*, s. 207–208.

53 *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1997*, Warszawa 1998, s. 114.

54 Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych, Dziennik Ustaw 2011, nr 155, poz. 924.

55 Tekst pozwu w: „Zahoroda”, nr 1 (36), Krosno 2003, s. 12–17.

cie majątku i wnioskował o zwrot mienia. Skarga została oddalona<sup>56</sup>. RDKŁ „Hospodar” nie odegrał większej roli, miał raczej charakter kanapowej organizacji stworzonej przez P. Stefanowskiego dla skanalizowania własnej działalności i ambicji. Z czasem organizacja, nie mając nawet formalnej struktury, rozpoczęła współpracę z organizacjami Łemków-autonomistów.

#### 4.3. Zjednoczenie Łemków

Działacze skupieni głównie w UTSK również wykorzystali nowe możliwości, i tak w kwietniu 1989 r. powołano w Gorlicach Komitet Łemkowski pod przewodnictwem Stefana Hładyka. 9 kwietnia wystosował on pismo do wojewody nowosądeckiego o przywrócenie nazw miejscowości łemkowskim (np. Uście Gorlickie na Uście Ruskie)<sup>57</sup>. 30 grudnia 1989 r. odbyło się kolejne zebranie, na którym powołano Zjednoczenie Łemków, pod przewodnictwem Teodora Gocza z Zyndranowej, zastępcą został Michał Doński, sekretarzem Piotr Szafran, ponadto do władz weszli: Włodzimierz Moklak, Stefan Hładyk, Piotr Czuchta, Teofil Dubec i Eugeniusz Dziadosz<sup>58</sup>. Organizacja ta początkowo miała charakter ogólnołemkowski, postulowano również konieczność współpracy z diasporą łemkowską spoza Polski. Z czasem sytuacja wewnątrz organizacji ulegała pogorszeniu, spory dotyczące poczucia narodowego ostatecznie zmusiły część działaczy do odejścia, byli to m.in.: T. Gocz, czy T. Dubec. Na I Zjeździe Zjednoczenia Łemków (9 XI 1991) doszło do rozłamu, władzę przejęli działacze orientacji ukraińskiej: Waclaw Szlanta, a następnie Stefan Hładyk. Zjednoczenie działa we współpracy ze Związkiem Ukraińców w Polsce, jest członkiem Światowej Federacji Łemków oraz Federacyjnej Unii Europejskich Grup Narodowych. Organem prasowym jest „Watra” (od 1992), najważniejszą organizowaną imprezą jest Festiwal Kultury Łemkowskiej „Watra” w Zdyni (łem. Żdynia). Siedziba Zjednoczenia Łemków (ZŁ) mieści się w Gorlicach przy ulicy Jagiełły 2. Ponadto działają oddziały zamiejscowe w Bielance, Bednarce, Bartnem (gmina Sękowa), Chełmie (gmina Rudna, województwo dolnośląskie), Gorzowie Wielkopolskim, Gładyszowie, Hańczowej, Koniecznej, Krynicy-Zdroju, Kunkowej, Kwiatoniu, Legnicy, Łosiu (gm. Ropa), Nowicy, Nowym Sączu, Regetowie, Polanach, Rozdzielu, Zielonej Górze, Śniatnicy, Szprotawie, Uściu Gorlickim, Wołowcu, Wrocławiu, Wysowej, Zdyni, Olchowcu, Wołowie, Lubinie, Międzyuczelnianie Koło we Wrocławiu, Stobnie (gm. Piła), Małastowie, Karpaczu, Olesznie Starej (gm. Bolesławiec), Przemkowie, Głogowie, Oławie, Nowej Soli, Rokitkach (gm. Chojnów), Polkowicach i oczywiście Gorlicach, łącznie czterdzieści jeden<sup>59</sup>. Przewodniczącym jest Stefan Hładyk, od 2001 r. radny w gminie Uście Gorlickie, radny w po-

56 L. Filipak, *Spółeczno-polityczna...*, s. 291–292.

57 Ibidem, s. 276.

58 P. Szafran, *XX rokiv Objednannja Łemkiw*, „Watra”, nr 1 (68), Hańczowa 2010, s. 2.

59 Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, Numer KRS: 0000055882.

wiecie gorlickim, kandydat do Sejmu z list Prawa i Sprawiedliwości<sup>60</sup>. Zastępcami są: Stefan Kłapyk, Wacław Szlanta i Adam Wiewiórka. Pierwszym przewodniczącym był W. Szlanta (1991–1994), następnie A. Maślej (1997–2000). We władzach jest spory przekrój pokoleniowy od najstarszego, urodzonego w 1928 roku, Piotra Szafrana, po Justynę Kłapacz, młodszą o sześćdziesiąt lat. Do zadań należy m.in.:

1. Krzewienie, popularyzacja oraz rozwój oświaty, kultury i języka ojczystego.
2. Występowanie do władz i instytucji państwowych z postulatami dotyczącymi potrzeb społecznych i bytowych istotnych dla społeczności łemkowskiej zamieszkałej na terenie Rzeczypospolitej.
3. Reprezentowanie zbiorowych oraz indywidualnych interesów społeczności łemkowskiej w relacjach z władzami Rzeczypospolitej Polskiej, organami jednostek samorządu terytorialnego, administracji publicznej oraz przedstawicielami wszystkich krajów, w szczególności Unii Europejskiej i Ukrainy.
4. Wspieranie strategicznego partnerstwa Polski i Ukrainy.
5. Coroczne organizowanie święta kultury łemkowskiej „Łemkowska Watra”.
6. Otaczanie troską zabytków kultury łemkowskiej i miejsc pamięci w Polsce<sup>61</sup>.

Ale przede wszystkim: „Reprezentowanie i ochrona interesów ukraińskiej etnograficznej grupy Łemków, przy poszanowaniu ustawodawstwa RP”<sup>62</sup>.

Środkami do tego są:

1. Organizowanie spotkań kulturalnych jak: występy zespołów artystycznych, wieczorków literackich, przedstawień teatralnych, spotkań towarzyskich i zabaw tanecznych.
2. Organizowanie kursów oświatowych, konferencji naukowo-metodycznych i spotkań dyskusyjnych.
3. Inspirowanie nauki języka ukraińskiego w szkołach, gdzie zamieszkuje ludność łemkowska.
4. Organizacja bibliotek, klubów, świetlic i czytelni.
5. Prowadzenie amatorskich zespołów artystycznych i Kół zainteresowań.
6. Wydawanie okolicznościowych czasopism, periodyków, a także materiałów reklamowych i repertuarowych. Wydawanie wydawnictw literackich, publicystycznych, opracowań popularnonaukowych i naukowych, videokaset, kaset magnetofonowych, folderów itp.
7. Prowadzenie działalności dochodowo-gospodarczej.
8. Realizację zadań z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i sportu w formie spartakiad, rajdów, obozów o społecznym zasięgu ogólnopolskim.
9. Nawiązywanie współpracy z odpowiednimi placówkami naukowymi w zakresie łemkoznawstwa<sup>63</sup>.

60 *Stefan Hładyk*, <http://www.wybory2005.pis.org.pl/kandydat.php?k=272> [dostęp: 06.05.2013].

61 Numer KRS: 0000055882... – pisownia oryginalna.

62 *Status Zjednoczenia Łemków*, <http://www.lemkounion.republika.pl/dokumenty%20organizacji/statut.pdf> [dostęp: 06.05.2013] – pisownia oryginalna.

63 *Ibidem*.

Ponadto:

- realizację cykli: „Spotkań z Łemkowszczyzną”, „Łemkowskie Kermesze”, „Spotkania z Tradycją”, „Łemkowskie Jeruzalem”,
- inspirowanie i koordynację nauki języka ukraińskiego na terenach zamieszkałych przez ludność łemkowską,
- wydawanie okolicznościowych czasopism – kwartalnika „WATRA”, periodyków, a także materiałów reklamowych, repertuarowych, wydawnictw literackich i publicystycznych, opracowań popularnonaukowych i naukowych, kaset wideo, kaset magnetofonowych, folderów itp.
- organizowanie młodzieżowych obozów wypoczynkowych, imprez sportowych („Spartakiada Łemkowska”) i rajdów turystycznych<sup>64</sup>.

Pieczęć organizacji zgodnie ze Statutem jest w języku polskim i ukraińskim. Zjednoczenie stanowczo stoi na stanowisku o przynależności Łemków do narodu ukraińskiego. W uchwale z II Zjazdu czytamy:

W ostatnim okresie nasiliły się działania organów władzy państwowej i samorządowej, a także części środowisk naukowych – wspierane przez publiczne ośrodki przekazu – zmierzające do odcięcia Łemków od tysiącletniego dziedzictwa Rusi-Ukrainy. Sztucznie wzmacnia się, a niekiedy inspirowane, różnice występujące w naszej społeczności. Wszystkich Łemków uznaje się za odrębny naród, chociaż zdecydowana większość naszej wspólnoty podkreśla przynależność do narodu ukraińskiego. Głos Zjednoczenia Łemków oraz innych organizacji wyrażany wobec władz państwowych jest ignorowany. Budzi to nasz zdecydowany sprzeciw. Obecne działania władz państwowych i samorządowych są kontynuacją niechlubnej, powszechnie potępianej polityki narodowościowej II Rzeczypospolitej. Wówczas, pozbawiony swojej państwowości naród ukraiński, próbowano podzielić na Łemków, Hucułów i Bojków<sup>65</sup>.

Priorytety organizacji to wyrównanie strat i zadośćuczynienie za krzywdy poniesione w wyniku akcji „Wisła”, szczególnie dla więźniów Jaworzna, zwłaszcza zwrot majątków.

V. Zjazd Zjednoczenia Łemków odbywający się na pół roku przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej potwierdza potrzebę niezwłocznego rozwiązania przez władze i Sejm RP problemów zrodzonych przez wymierzone w Ukraińców deportacje lat 1944–52. W szczególności:

- zadośćuczynienia byłym więźniom obozu w Jaworznie,
- zwrotu mienia społecznego i prywatnego, pozostającego we władaniu Skarbu Państwa, bez naruszania praw nabytych przez osoby trzecie<sup>66</sup>.

64 *O Zjednoczeniu Łemków*, [http://szlak.fio.org.pl/?option=com\\_content&view=article&id=116:o-zjednoczeniu-lemkow&catid=24:nowica&Itemid=49](http://szlak.fio.org.pl/?option=com_content&view=article&id=116:o-zjednoczeniu-lemkow&catid=24:nowica&Itemid=49) [dostęp: 05.08.2017].

65 *Uchwała II Zjazdu Zjednoczenia Łemków*, Gorlice 1994, <http://www.lemkounion.republika.pl/dokumenty%20organizacji/UCHWALA%20II%20ZJAZDU.pdf> [dostęp: 06.05.2013].

66 *Uchwała V Zjazdu Zjednoczenia Łemków*, Gorlice 29 XI 2003, <http://www.lemkounion.republika.pl/dokumenty%20organizacji/UCHWALA%20V%20ZJAZDU.pdf> [dostęp: 06.05.2013].

Jesienią 1992 r., wspólnie ze Związkiem Ukraińców w Polsce, przygotowano projekt ustawy mającej rewindykować majątek utracony w wyniku akcji „Wisła”. Domagano się delegalizacji przepisów nacjonalizujących pozostawiony majątek. Mienie społeczne powinno być zwrócone jednocześnie działającym organizacjom, lasy bezzwłocznie zwrócone właścicielom, ziemie będące we władaniu Skarbu Państwa powinny zostać zabezpieczone na poczet zadośćuczynienia tym, którzy nie mogą odzyskać swojej ziemi, państwo ma zagwarantować pomoc ekonomiczną dla ponownego zagospodarowania odzyskanej ziemi<sup>67</sup>.

Władze Zjednoczenia podkreślają wspólnotę kulturową i historyczną Łemków i Ukraińców zamieszkałych w obecnym państwie Ukraina. Stąd choćby listy pisane do prezydentów Ukrainy, czy zapraszanie ich na „Watwę”. Przykładem może być list gratulacyjny dla nowo wybranego prezydenta Leonida Kuczmy, w którym przewodniczący Wacław Szlanta, podkreśla, że Łemkowie to zachodnia gałąź narodu ukraińskiego<sup>68</sup>. Gościem XXV „Watwy” w 2007 roku był prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz. Podczas imprezy odznaczył orderami ukraińskimi działaczy ZŁ i czasopisma „Watwa”, w tym Stefana Hładyka, Piotra Szafrana, Piotra Czuchtę, Wasyla Szlachetę<sup>69</sup>.

Liczebność członków organizacji, według danych samego ZŁ, stale rosła. Od 440 członków w 1991 r.<sup>70</sup>, 605 w 1995<sup>71</sup>, 709 w 1998 r.<sup>72</sup>, 959 w 2008<sup>73</sup>. Ostatnie dane pochodzą z 2012 roku – 1102 członków<sup>74</sup>, niemniej jest to problematyczna sprawa. W ostatnim spisie powszechnym jako Ukraińców-Łemków deklarowało się zaledwie 1084 osoby, co by oznaczało, że każdy Łemko-Ukrainiec czy Ukrainiec-Łemko należy do ZŁ, a ponadto jeszcze kilka osób o innym pochodzeniu, dla porównania SŁ liczy ok. 200 członków, a Łemków jest blisko 10 tys.<sup>75</sup>

ZŁ aktywnie wspiera działalność kulturalną. Najważniejszą formą jest oczywiście organizacja „Watwy” w Zdyni. Od 2005 r. wspierana jest Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Nowicy<sup>76</sup>. Wśród licznych imprez organizowanych można wyliczyć: Dni Bohdana Igora Antonycza, liczne Kermesze (choćby w Nowicy, Kunkowej, Olchowcu, Szprotawie czy Przemkowie), Łem-

67 L. Gal, *Propozycja projektu zakonu*, „Watwa”, nr 1 (8), Hańczowa 1993, s. 6.

68 *List Zjednoczenia Łemków do Prezydenta Ukrainy Leonidy Kuczmy*, Warszawa 25 VI 1996 r. [za:] „Watwa” nr 4 (15), Hańczowa 1996, s. 6.

69 *Ukaz prezydenta Ukrainy*, „Watwa”, nr 4 (59), Hańczowa 2007, s. 2.

70 L. Filipiak, *Spółeczno-polityczna...*, s. 415.

71 *Rocznik statystyczny 1995*, Warszawa 1995, s. 71.

72 *Rocznik statystyczny 1998*, Warszawa 1998, s. 106.

73 *Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2006–2008*, Warszawa 2008, s. 198.

74 *Rocznik statystyczny 2012*, Warszawa 2012, s. 210.

75 *Czwarty Raport...*, s. 16–17, <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=522827301104307&set=a.522827254437645.1073741846.175872905799750&type=1&theater> [dostęp: 07.08.2017].

76 *Nowica – O Zjednoczeniu Łemków*. [http://szlak.fio.org.pl/?option=com\\_content&view=article&id=116:o-zjednoczeniu-lemkow&catid=24:nowica&Itemid=49](http://szlak.fio.org.pl/?option=com_content&view=article&id=116:o-zjednoczeniu-lemkow&catid=24:nowica&Itemid=49) [dostęp: 02.09.2017].

kowskie Jeruzalem (malarstwo), Łemkowski Internetowy Program Kulturalny Kontakt (od 2004 promowanie kultury w Internecie), Spotkania z Łemkowszczyzną (prezentacja rzemiosła), Spotkania z tradycją, Radio Kermesz (audycja na antenie Radia Kraków) i inne. W latach 1991–1996 wspierało dziecięco-młodzieżowy zespół „Mrija”, obecnie również grupę teatralną z Gładyszowa „Łemkiwskyj Perstenyk” oraz zespół „Ruczaj” z Sękowej<sup>77</sup>. Od 2009 roku w Gorlicach mieści się Centrum Kultury im. Bohdana-Ihora Antonicza, jego celem jest propagowanie wiedzy na temat Łemków, organizowanie wycieczek i spotkań młodzieży łemkowskiej pod szyldem „Łemko-Sfera”. Ponadto prowadzona jest izba pamięci poświęcona patronowi.

Organem prasowym jest kwartalnik „Watra”. Pierwszy numer ukazał się w lipcu 1992 r. Dotyczył głównie kwestii „Watry” z roku poprzedniego i sporów wokół niej, był kierowany do „watrowiczów” obecnych w Zdyni. Już od pierwszego numeru pojawiają się kwestie akcji „Wisła”, Jaworzna, jak i działalności antyukraińskich władz polskich. Redaktorem naczelnym jest Piotr (Petro) Szafran, siedziba redakcji znajduje się w Hańczowej. Do najważniejszych autorów można zaliczyć: Lwa Gala, S. Hładyka, Michała Kowalskiego, B. Saleja, P. Szafrana, W. Szlantę, A. Maśleja, J. Mokłaka, Stefana Semioniu-ka, Iwana Krasowskocho czy Iwana Łeszko. Używano języka ukraińskiego, dopiero od 2002 roku pisano po łemkowsku, aczkolwiek z fonetyką ukraińską, dla terminów niemających łemkowskich form wprowadzane są ukraińskie<sup>78</sup>. Początkowo było to czasopismo pisane z myślą o uczestnikach „Watry”, później stało się typowym organem prasowym. W czasopiśmie znajdziemy liczne przedruki dokumentów archiwalnych, jak i z bieżącej działalności Zjednoczenia Łemków, artykuły historyczne, dotyczące nie tylko Łemkowszczyzny, ale i Ukrainy. Liczne są utwory poetyckie łemkowskie, a nawet klasyczne ukraińskie Iwana Franki czy Łesi Ukrainki. Ponadto, przytaczane są artykuły i informacje prasowe z mediów polskich. Można poznać życiorysy ważniejszych działaczy łemkowskich/ukraińskich, zarówno z okazji rocznic, jak i wspomnienia zmarłych. Ciekawą pozycję stanowi kronika relacjonująca ważniejsze wydarzenia bieżące w kolejności chronologicznej. Dla dzieci dedykowana jest osobna strona, ilustrowana, z wierszami czy szaradami. Redakcja jasno i klarownie opowiada się za ukraińską tożsamością, neguje wszelkie zaliczanie Łemków do Polski. Jeden z przykładów: w życiorysie Romana Chomiaka czytamy, że urodził się we wsi Wawrzka „na polsko-łemkowskim pograniczu”<sup>79</sup>. Obecnie jest to kwartalnik, w formacie A4, kolorowy, przeciętnie mający 28 stron. W 1997 r. w kolejną rocznicę akcji „Wisła” ukazały się numery specjalne po angielsku i niemiecku. Działacze ZŁ i publicyści „Watry” często

77 E. Michna, *Łemkowskie organizacje społeczne – współczesna działalność a rzecz podtrzymania i rozwoju kultury*, [w:] *Łemkowie*, (red.) B. Machul-Telus, Warszawa 2013, s. 205.

78 Redaktor, *Odyszow Staryj – pryhodyt Nowyj*, „Watra”, nr 1 (40), Hańczowa 2003, s. 3.

79 *Wytame liubijariw...*, „Watra”, nr 2 (25), Hańczowa 1999, s. 2.

drukują również w dodatku do ukraińskiego „Naszego Słowa”, czyli „Łemkowskiej Strony”.

#### 4.4. Ruska Bursa

22 października 1991 r. zarejestrowano Stowarzyszenie „Ruska Bursa” w Gorlicach. Nawiązywało ono nazwą i statutem do organizacji staroruskiej powołanej jeszcze w 1908 r. Już rok później udało się z datków emigracji zakupić piętrowy budynek. Było to miejsce działalności starorusinów, związani z nią byli m.in. ks. W. Kuryło, ks. M. Jurczakewycz, ks. M. Durkot, ks. H. Maksymowycz i inni. Wszyscy w czasie I wojny światowej byli aresztowani, a budynek zajęły władze austriackie. Kamienica w wyniku działań wojennych uległa poważnym uszkodzeniom, po czym została przez kuratora sprzedana. Udało się ją odzyskać dopiero w 1928 roku, a od 1931 udostępnić młodzieży. W 1939 roku majątek został zajęty przez Ukraińców działających pod opieką okupanta niemieckiego. W 1950 roku oficjalnie rozwiązano bursę a majątek został skonfiskowany<sup>80</sup>. Dopiero w 1995 r. organizacja odzyskała budynek.

Organizacja zajmuje jasne stanowisko narodowościowe. W statucie czytamy m.in.:

Art. 1 Stowarzyszenie nosi nazwę: Stowarzyszenie „Ruska Bursa” w Gorlicach. Przyshuguje mu prawo używania pieczęci z napisem: „Ruska Bursa” w Gorlicach, po rusińsko-łemkowsku: Стіваришыня „Руска Бурса” в Горлицях.

Art. 2 W prowadzeniu agend oraz urzędowaniu wewnątrznym Stowarzyszenie posługuje się językiem rusińsko-łemkowskim. [...]

Art. 4 Celem Stowarzyszenia jest utrzymanie w Gorlicach bursy dla młodzieży łemkowskiej<sup>81</sup>, uczęszczającej bądź to do państwowych, bądź to do prywatnych szkół, a to przez:

- a) Udzielanie mieszkania, wyżywienia i opieki w czasie nauki,
- b) Zapewnienie jej wychowania moralno-religijnego i społeczno-państwowego,
- c) Pielęgnowanie właściwości narodowych rusińsko-łemkowskich. [...]

Art. 5 Stowarzyszenie może udzielać pomocy materialnej i naukowej uczącej się młodzieży narodowości rusińskiej<sup>82</sup>.

Istotne jest pojawianie się trzech terminów. Mamy zatem język rusińsko-łemkowski, ale zwłaszcza ciekawe jest zamiennie używanie określenia etnicznego, zamiennie Łemko i Rusin, z tym, że przy drugim terminie stosowany jest termin „narodowość”.

80 *Z historii Ruskiej Bursy w Gorlicach*, <http://ruskabursa.org/historia.php?lang=> [dostęp: 05.08.2013].

81 W statucie opublikowanym na łamach „Besidy” jest mowa o młodzieży „narodowości rusińskiej”, (*ze Statut(u) Stowarzyszenia „Ruska Bursa” w Gorlicach*, „Besida”, nr 5 (62), Krynica 2001, s. 11.

82 *Statut Stowarzyszenia „Ruska Bursa” w Gorlicach*, <http://www.ruskabursa.org/status.php?lang=> [dostęp: 07.10.2013].

Organem prasowym są „Roczniki Ruskiej Bursy”. Rocznik wydawany jest w Gorlicach, a treść ułożona według stałej kolejności, z nielicznymi wyjątkami, konsekwentnie utrzymywana: „Wstęp”, zawierający przede wszystkim program działalności na nowy, przyszedły rok (np. Rocznik 2006, program na 2007) i słowo od redakcji. Potem „Dokumenty”, rozdział zaczyna słowo wstępne, głównie autorstwa redaktora naczelnego, a następnie publikowane są fotokopie dokumentów przede wszystkim dotyczących Bursy. Kolejnym rozdziałem jest „Dyskurs”, gdzie publikowane są głównie artykuły o charakterze naukowym i popularnonaukowym, również pisane po polsku i przez polskich pisarzy. „Inspiracje” to część poświęcona twórczości poetyckiej. Publikacje kończy rozdział poświęcony recenzjom pt. „Recenzje i sprawozdania” i „Notki o autorach”, krótkie biografie publicystów z danego numeru. „Roczniki...” wydawane są od 2005 roku, redaktorem naczelnym jest Helena Duć-Fajfer, pierwszego wydania dodatkowo Bogdan Gambala.

Do najważniejszych imprez należy zaliczyć „Łemkowską Jesień Twórczą”, ponadto w budynku Bursy odbywają się warsztaty artystyczne, kursy języka czy odczyty naukowe. W Bursie działa teatr „Terka” i dziecięcy zespół „Teroczka”. Ponadto realizowany jest projekt radia łemkowskiego „Lem.fm”.

#### 4.5. Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej

W 1994 r. Teodor Gocz powołał do życia Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej (zarejestrowane 5 IV 1995). Organizacja ta ma charakter ogólnołemkowski, choć cięży bardziej w kierunku Stowarzyszenia Łemków niż Zjednoczenia. Organem prasowym była „Zahoroda”, wydawana w latach 1994–2001. Wydano łącznie ponad czterdzieści numerów, od 1996 r. była dotowana przez Ministerstwo Sztuki. Kwartalnik liczył przeciętnie około 50 stron, w większości pisany po łemkowsku, w skład redakcji wchodził m.in. Teodor Gocz, Władysław Graban, wśród autorów: Seman i Wasyl Madzelan, Piotr Kwoka, Michał Sandowicz, Jarosław Zwoliński, Mykoła Muszynka czy Igor Pyrcz.

Głównym celem jest wspieranie działalności muzeum/skansenu w Zyndranowej i organizacja imprez łemkowskich, w tym „Od Rusal do Jana”. Do ambitniejszych planów należało utworzenie w Zyndranowej oddziału Polskiej Akademii Nauk pod nazwą Instytut Badań nad Historią i Kulturą Łemków i Łemkowszczyzny, niestety bez powodzenia<sup>83</sup>. Obecnie Przewodniczącym Rady jest Bohdan Gocz<sup>84</sup>.

Swoje cele Towarzystwo realizuje w oparciu o Statut poprzez:

1. Pomnażanie istniejących zbiorów Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej za pośrednictwem: zbierania, gromadzenia, konserwowania i eksponowania muzealiów podarowanych przez osoby fizyczne i prawne, muzea, znalezione,

83 L. Filipak *Spoleczno-polityczna...*, s. 492.

84 Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000122822.

- zakupionych lub ocalałych obiektów etnograficznych, urządzeń i przedmiotów będących świadectwem gospodarki, twórczości artystycznej, pojęć, obyczajów, przedmiotów kultu religijnego, bibliografii historycznej, strojów ludowych i innych przedmiotów świadczących o historii Łemków i Łemkowszczyzny.
2. Gromadzenie materiałów dokumentacyjnych z wymienionych dyscyplin i obszaru działania, inwentaryzując i katalogując zgromadzone muzealia.
  3. Udostępnianie eksponatów, organizację wystaw stałych, czasowych i objazdowych.
  4. Udostępnianie i opracowywanie zbiorów do celów naukowych, oświatowych i innych.
  5. Prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej poprzez prezentację obrzędów, tradycji, współczesnego dorobku kulturowego Łemków („Od Rusal do Jana”, „Łemkowska Jesień Poetycka”, plenery malarstwa, rzeźby oraz innych imprez).
  6. Opracowywanie, publikowanie, wydawanie katalogów, afiszy, folderów, przewodników po wystawach, prac popularnonaukowych oraz innej działalności na rzecz rozwoju kultury Łemkowskiej.
  7. Współpracę z władzami rządowymi, samorządowymi, muzeami, instytucjami i stowarzyszeniami dla uzyskania wsparcia w/w celów<sup>85</sup>.

## 5. Dalszy rozwój działalności społecznej i politycznej Łemków

11 listopada 1995 r. w Ruskiej Bursie doszło do spotkania działaczy łemkowskich: Stowarzyszenia Łemków, Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej, Stowarzyszenia Zespołu „Łemkowna”, Rusińskiego Kręgu Demokratycznego „Hospodar”, Stowarzyszenia „Ruska Bursa”, celem było powołanie federacji organizacji łemkowskich. Niestety nie doszło do porozumienia, niemniej organizacje te w dużej mierze współpracują ze sobą.

10 października 1999 r. spotkali się w budynku „Ruskiej Bursy” przedstawiciele SŁ i ZŁ. Ustalono wówczas katalog wspólnych działań. Za najważniejsze uznano wspólne działanie w zakresie reprivatyzacji, wspieranie działalności wydawniczej, przywrócenia dawnych nazw miejscowości na Łemkowszczyźnie i wprowadzenia dwujęzycznych tablic. Ponadto ustalono zasady wymiany informacji między organizacjami<sup>86</sup>.

W marcu 2000 roku powołany został Diecezjalny Ośrodek Kultury Prawosławnej „Elpis”. Głównym inicjatorem był ojciec Roman Dubec, powołany został przez arcybiskupa przemysko-nowosądeckiego. Organizacja swoją misję prowadzi przez:

1. Działalność kulturalną, oświatową i artystyczną na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych, zwłaszcza łemkowskiej i ukraińskiej.

<sup>85</sup> <http://www.zyndranowa.org/pl/towarzystwo/> [dostęp: 28.05.2013].

<sup>86</sup> *Dokument wzaimnoho porozumlnja medže Stowaryszyniom Łemkiw i Ob'jednannjam Łemkiw*, „Besida” nr 6 (51), Krynica 1999, s. 8.

2. Opracowywanie i wydawanie książek, czasopism, druków ulotnych, folderów, w różnych technikach zapisu.
3. Organizacje sympozjów, plenerów, warsztatów artystycznych, koncertów, wystaw oraz innych imprez.
4. Organizacja przedsięwzięć związanych z ochroną środowiska naturalnego i upowszechniania turystyki i kultury fizycznej i sportu.
5. Ochronę miejsc związanych z kulturą mniejszości bądź z językiem regionalnym.
6. Wspieranie programów telewizyjnych i audycji radiowych realizowanych przez mniejszości lub realizowane w języku regionalnym.
7. Podejmowanie zadań w zakresie pomocy społecznej, włącznie z działalnością charytatywną.
8. Organizacja letniego i zimowego wypoczynku młodzieży.
9. Edukację realizowaną w różnych formach.
10. Prowadzenie bibliotek, czytelni oraz dokumentacji życia kulturalnego i artystycznego mniejszości.
11. Propagowanie wiedzy o mniejszościach i o języku regionalnym.
12. Współpraca z władzami rządowymi, samorządowymi, muzeami, instytucjami i stowarzyszeniami, organizacjami młodzieżowymi, placówkami oświaty i wychowania dla uzyskania wsparcia w realizacji w/w celów<sup>87</sup>.

Przy Ośrodku działa muzeum diecezjalne w Gorlicach i biblioteka. Do ciekawszych projektów zaliczyć można „Bortniańskiego powrót do Bartnego”, propagujący wiedzę o drewnianych zabytkach sakralnych, „Ze sztuką za pan brat” (warsztaty rzemiosła ludowego w tym ikonopisania), „Wiejskie spotkania z kulturą” (od 2005 prezentowanie kultury łemkowskiej w wioskach Łemkowszczyzny), „Pamięć silniejsza od śmierci” (renowacja cmentarzy). Wydawano w latach 2002–2006 kwartalnik „Antyfon”, a w latach 2005–2007 „Almanach diecezjalny”. Warto też wspomnieć o akcji digitalizacji zabytków piśmiennych, głównie o charakterze sakralnym.

W 2001 roku Wiktor Sandowycz, krewny św. Maksyma Sandowycza, powołał do życia Fundację Wspierania Mniejszości Łemkowskiej „Rutenika”. Przewodniczącą rady została Helena Duć-Fajfer, a członkami byli Jan Dziadyk, Roman Dziubina, Jarosław Horoszczak, Piotr Michalak, Piotr Trochanowski i Jarosław Zwoliński. W grudniu 2003 r. w wypadku zginął prezes i założyciel Fundacji. Do jej głównych celów należy wspieranie inicjatyw dla podtrzymywania i rozwijania poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej Łemków. Narzędziem do tego ma być wspieranie działalności kulturalnej i naukowej. Działacze Fundacji dostrzegali konieczność wykorzystania też nowoczesnych zdobyczy techniki, stąd pomysł finansowania medialnej sieci informacyjnej i programów o Łemkach. Ponadto finansowano działalność zespołów folklorystycznych czy renowację zabytków<sup>88</sup>. Fundacja była

87 Statut Diecezjalnego Ośrodka Kultury Prawosławnej „ELPIS”, <http://www.okp-elpis.pl/about,statut,139,0,Statut.html> [dostęp: 04.09.2013].

88 M. Sandowycz, *Fundacja Spomahanja Lemkiwskoj Menszini Rutenika na starti*, „Besida”, nr 6 (63), Krynica 2001, s. 10–11.

współorganizatorem Międzynarodowego Kongresu Języka Rusińskiego, który odbył się w 2007 roku w Krakowie. Bardzo istotna jest działalność wydawnicza, przede wszystkim druk licznych podręczników i słowników.

W 2003 roku zarejestrowane zostało Stowarzyszenie Miłośników Kultury Łemkowskiej z siedzibą w Strzelcach Krajeńskich, jest kontynuatorem wcześniejszego z siedzibą w pobliskich Ługach, a działającego od 21 listopada 1992 roku<sup>89</sup>. Prezesem jest Andrzej Tutko, zastępcą: Bogusław Siwiec, sekretarzem Irena Krynicka<sup>90</sup>, głównym inspiratorem ksiądz prawosławny Artur Graban, syn poety Władysława. Celem Stowarzyszenia jest pielęgnowanie, rozwój i upowszechnienie kultury duchowej Łemków, integracja ludności łemkowskiej bez względu na poglądy i przekonania religijne oraz kształtowanie młodzieżowych elit społecznych i kulturalnych. Do ważniejszych projektów należy wspieranie zespołów: „Chwylna”, rockowego „Jaro” i „Łemko-Tower”. Nazwa, tego ostatniego, pochodzi od siedziby w byłej wieży ciśnień. Ponadto, organizowane są liczne imprezy kulturalne i oświatowe, m.in.: „Korzenny dom” (wyjazdy na Łemkowszczyznę), „Jesień w Karpatach” (przedstawienie Piotra Trochanowskiego), „Letnia szkoła kultury łemkowskiej” (prowadzona wspólnie z organizacjami z Ukrainy), „Od Nikifora do Warhola” (malarstwo), „Nasza księga” (zbieranie wspomnień łemkowskich)<sup>91</sup>. Stowarzyszenie wydaje też czasopismo „Sypaniec” („Spichlerz”), aczkolwiek nieregularnie. Od 1991 r. organizowana jest „Łemkowska Watra” w Ługach będąca jedną z ważniejszych imprez łemkowskich.

25 lutego 2003 r. zarejestrowany został Klub Patriotów Łemkowszczyzny z siedzibą w Gorlicach. Przewodniczącym Rady, głównego organu, jest Julian Felenczak, zastępcami Paweł Dziamba i Dawid Kwoka, ponadto działają m.in.: Teodor Gocz, Mirosława Dubec czy Dymitr Sabatowicz. Do zadań Klubu należy przede wszystkim uświadamianie szerokiemu ogółowi społeczeństwa potrzeby zachowania, ratowania i upowszechniania ginącej kultury Łemków<sup>92</sup>. Działalność głównie związana jest z konserwacją zabytków łemkowskich, ale również wspieranie wydawnictw o kulturze materialnej, jak wydanie albumu *Drewniane cerkwie Łemkowszczyzny* Pawła Łopaty, czy pomoc w działaniu łemkowskiego chóru męskiego „Ta lem dajcie”.

W 2004 r. rozpoczęło działalność Stowarzyszenie na rzecz Ratowania Dziedzictwa Kulturowego Łemków „TERKA”, obecnie Stowarzyszenie „Terka Karpacka” z siedzibą w Nowicy (wcześniej w Świątkowej Wielkiej). Działa na rzecz kultur, których ślady odnaleźć można w Beskidzie Niskim, Sądeckim oraz w Bieszczadach, zwłaszcza Łemków, która poniosła nieodwracalne stra-

---

89 S. Dudra, *Łemkowie w III...*

90 Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000175331.

91 A. Graban, *Działalność społeczno-kulturalna Łemków z terenu powiatu strzelecko-drezdeneckiego*, [w:] *Łemkowie. Historia i kultura. Sesja naukowa Szreniawa 30 czerwca–1 lipca 2007*, Szreniawa 2007, s. 109.

92 Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000152959.

ty wskutek stalinowskich akcji wysiedleńczych, przeprowadzonych w latach 1944–1947 przez władze komunistyczne ZSRR i PRL (tzw. repatriacja/ewakuacja na Ukrainę i akcja „Wisła”). Za bardzo ważne uważają też działania na rzecz racjonalizacji gospodarki bezcennymi zasobami karpackiej przyrody<sup>93</sup>. Do ważniejszych zadań Stowarzyszenia należą m.in.:

1. Animacja ginącej kultury łemkowskiej i podtrzymywanie lokalnych tradycji kulturowych.
2. Dbłość o zabytki kultury materialnej (zwłaszcza cerkwi i ich wyposażenia, kapliczek i cmentarzy) oraz powstrzymanie procesu ich destrukcji poprzez wspieranie i organizację profesjonalnej konserwacji i zabezpieczania przed niszczeniem.
3. Prowadzenie oraz popularyzacja badań dotyczących przeszłości Beskidu Niskiego, Sądeckiego i Bieszczadów<sup>94</sup>.

6 stycznia 2005 r. przyjęta została Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym<sup>95</sup>. Usankcjonowała ona status Łemków literalnie wymieniając w gronie mniejszości etnicznych. Rozróżnienie w stosunku do mniejszości narodowych opierało się na posiadaniu państwa narodowego. Mniejszość łemkowska otrzymała dwa miejsca w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych, organu doradczego Prezesa Rady Ministrów. Zwyczajowo jedno dla Ukraińców-łemków, drugie dla Łemków-autonomistów (H. Duć-Fajfer). Ponadto ustawa regulowała kwestie języka, oświaty i kultury, oraz organów państwowych właściwych do kwestii problemów mniejszości w Polsce. Dawała też możliwość podwójnego nazewnictwa i wprowadzenia języka pomocniczego w gminach zamieszkałych przez mniejszość w liczbie nie mniejszej niż 20% ogółu mieszkańców.

Ta ostatnia kwestia stała się priorytetem w działaniu kolejnej organizacji, która powstała w czerwcu 2007 r. Stowarzyszenie Młodzieży Łemkowskiej „Czuha” ma siedzibę w budynku Ruskiej Bursy w Gorlicach. Jest kontynuatorką działalności Młodzieżowej Organizacji Łemkowskiej „JaR”, istniejącej od 2002 r. przy SŁ. Przewodniczącym jest Andrzej Trochanowski, zastępcami: Piotr Kareł i Jan Fesz, skarbnikiem Olena Duć, wszyscy członkowie Zarządu urodzeni w latach 80. XX w. Do zadań organizacji należą m.in.:

1. Integracja młodzieży łemkowskiej.
2. Promowanie i wspieranie wszelkich postaw twórczych wśród młodzieży łemkowskiej.
3. Popularyzacja wiedzy na temat: historii Łemkowiny i Łemków, języka oraz kultury materialnej i duchowej.

93 <http://terka.org.pl/> [dostęp: 11.04.2017].

94 *Statut Stowarzyszenia Terka Karpacka z dnia 25.11.2007. Tekst jednolity po wprowadzeniu zmian z dnia 1.10.2010*, <http://terka.org.pl/wp-content/uploads/2012/08/Statut.pdf> [dostęp: 11.04.2017].

95 Dziennik Ustaw 2005, nr 17, poz. 141.

4. Inspirowanie badań naukowych w zakresie łemkoznawstwa.
5. Ratowanie, pielęgnowanie i rozwój kultury duchowej i materialnej.
6. Współpraca z innymi łemkowskimi i rusińskimi organizacjami młodzieżowymi działającymi na terenie RP, a także poza jej granicami.
7. Współpraca z organizacjami młodzieżowymi innych mniejszości narodowych i grup etnicznych zamieszkujących teren RP.
8. Popularyzacja sztuki (m.in. sakralnej).
9. Nawiązywanie współpracy i odpowiednich stosunków między poszczególnymi grupami ludności w naszym regionie.
10. Udział w życiu publicznym i podejmowanie działań społecznych oraz obywatelskich.
11. Rozwój oświaty i nauki wśród młodzieży łemkowskiej.
12. Propagowanie wiekowych tradycji i obyczajów łemkowskich wśród najmłodszych „obywateli” łemkownicy<sup>96</sup>.

Członkowie organizacji, w tym z pochodzenia Polacy, przygotowali listę miejscowości, w których istniała szansa na przeprowadzenie zmiany nazwy. Pierwszą była Bielanka<sup>97</sup> (transkrypcja: Bilanka, łem. Білјанка/Білянка) w gminie Gorlice, kolejnymi były z gminy Uście Gorlickie: Blechnarka/Бліхнарка, Gładyszów/Гладышів, Kopieczna/Конечна, Kunkowa/Кункова, Nowica/Новиця, Regietów/Регетів, Ropki/Ріпки, Zdynia/Ждыня<sup>98</sup>. Agitacja młodych Łemków spotkała się ze sporymi obawami polskich mieszkańców łemkowszczyzny<sup>99</sup>.

Do innych ciekawszych inicjatyw należy organizowanie warsztatów pieśni i tańca. Ponadto z organizacjami kaszubskimi prowadzili wspólny projekt „Kameleon”. Organizują również zabawy dla Łemków, korzystając m.in. z gościnności klubu studenckiego Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie „Bakałarz”<sup>100</sup>.

19 stycznia 2005 r. powołana została łemkowska Fundacja Oświatowa im. Jana Krynickiego w Gorlicach. Prezesem jest Waclaw Szlanta, w Radzie Fundacji zasiadają m.in. Piotr Szafran i Stefan Hładyk. Jest to fundacja działająca we współpracy ze Zjednoczeniem Łemków. Statutowym celem jest: podtrzymywanie i rozwój tożsamości łemkowskiej przez wyrównanie szans

96 Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000283533.

97 A. Rydzanicz, *O nazwę własną*, „Przegląd Prawosławny”, nr 5 (275) Białystok 2008, [http://www.przeglądprawosławny.pl/articles.php?id\\_n=1740&id=8](http://www.przeglądprawosławny.pl/articles.php?id_n=1740&id=8) [dostęp: 10.04.2017].

98 *Lista gmin wpisanych na podstawie art. 12 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym do Rejestru gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości*, <http://mac.bip.gov.pl/rejestry/lista-gmin-wpisanych-na-podstawie-art-12-ustawy-z-dnia-6-stycznia-2005-r.html> [dostęp: 15.04.2017].

99 Działacze Zjednoczenia Łemków negują wkład tej organizacji w działaniach na rzecz tablic dwujęzycznych, patrz: P. Szafran, S. Hładyk, *XX rokiw rozjednanja*, „Watra”, nr 1 (68), Hańczowa 2010, s. 7 oraz: *Dwumowny tablicy – historyczny precedens na łemkowszczyźnie*, „Watra”, nr 4 (79), Hańczowa 2012, s. 2.

100 B. Duć, *Stowaryszczinia łemkiwskiej Mołodeży „Czuha”*, „Besida”, nr 6 (94), Krynica 2007, s. 22–23.

edukacyjnych niezamożnej młodzieży łemkowskiej, identyfikującej się z pochodzeniem swych przodków i zachowującej kulturę, obrządek religijny i język ukraiński z jego łemkowskim dialektem<sup>101</sup>. Powstała ona na mocy testamentu Jana Krynickiego, główną formą działalności jest udzielanie pomocy stypendialnej młodzieży łemkowskiej. O taką pomoc mogą starać się osoby, które m.in. wykazują: znajomość i praktyczne posługiwanie się językiem ukraińskim a zwłaszcza dialektem łemkowskim, zachowywanie ojczywego obrządku religijnego<sup>102</sup>.

Od 2008 roku istnieje w Krynicy-Zdroju Towarzystwo Upowszechniania Kultury i Tradycji Łemków. Przy organizacji działa zespół artystyczny „Nadja”. Celem stowarzyszenia jest aktywny udział w życiu społecznym i kulturalnym regionu.

Stowarzyszenie realizuje swoje cele poprzez:

1. Organizowanie działalności kulturalnej i oświatowej poprzez takie formy jak: występy i przeglądy zespołów artystycznych, koncerty, odczyty, prelekcje, seminaria, spotkania dyskusyjne, kursy, wystawy, zabawy taneczne, wycieczki i rajdy.
2. Prowadzenie systematycznych zajęć dla dzieci i młodzieży z zakresu wiedzy o kulturze i historii Łemków.
3. Tworzenie zespołów artystycznych oraz innych sekcji zainteresowań o tym charakterze.
4. Tworzenie ośrodków propagowania kultury i sztuki łemkowskiej, takich jak: kluby, biblioteki, izby o charakterze muzealno-etnograficznym.
5. Wydawanie własnych czasopism, książek oraz materiałów reklamowych.
6. Uczestnictwo w wydarzeniach artystycznych, festiwalach, przeglądach, warsztatach artystycznych i innych formach prezentacji, organizowanych w kraju i poza jego granicami.

Towarzystwo od 2009 r. partnersko współpracuje ze Stowarzyszeniem Pogranicza, obydwa realizują projekty kulturalne i społeczne, w tym warsztaty dotyczące aktywizacji społecznej i kulturalnej młodzieży w środowiskach lokalnych. Do wspólnie zrealizowanych przedsięwzięć należy zaliczyć powołanie młodzieżowego portalu [www.beskidzikociol.pl](http://www.beskidzikociol.pl), na którego łamach swoje artykuły publikuje młodzież z różnych środowisk i miejscowości Beskidu Niskiego. Aktualnie stowarzyszenia wspólnie przygotowują Centrum Kultury łemkowskiej w Krynicy-Zdroju<sup>103</sup>. Głównym działaczem jest proboszcz parafii w Krynicy – Piotr Pupczyk, zastępcą jest Sławomir Kaniuk (parafia Hań-

---

101 Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000225293.

102 *Regulamin przyznawania pomocy materialnej łemkowskiej Fundacji Oświatowej Imienia Jana Krynickiego, Załącznik do Statutu łemkowskiej Fundacji Oświatowej Imienia Jana Krynickiego przyjęty Uchwałą Zarządu Nr 2/2004z dnia 15 IX 2004 r.*, <http://www.lemkoeducationfound.republika.pl/polska.html> [dostęp: 17.04.2013].

103 <http://www.tutikl.org.pl/> [dostęp: 03.09.2013].

czowa), sekretarzem Maria Świerczyńska. Organizacja kieruje swoją ofertę do wszystkich Łemków bez względu na przekonania i poglądy religijne<sup>104</sup>.

## 6. Kultura łemkowska

Łemkowie wykorzystując wolność słowa rozpoczęli wydawanie nie tylko periodyków powiązanych z organizacjami łemkowskimi, ale również licznych książek, wspomnień i przede wszystkim poezji. Pierwszą taką publikacją była antologia zredagowana przez Piotra Trochanowskiego *vel* Petro Muriankę w 1989 r.<sup>105</sup> Następnie ukazywały się liczne tomiki, pisane w języku polskim, jak i łemkowskim. Do ważniejszych poetów można zaliczyć: Władysława Grabana, Stefanię Trochanowską, Pawła Stefanowskiego, Helenę Duć-Fajfer, Pawła Stefanowskiego, Jarosława Zwolińskiego, bajkopisarza Mykołę Buriaka<sup>106</sup>.

Najwybitniejszym malarzem był, zmarły 21 lutego 2011 r., Jerzy Nowosielski, nigdy nie ukrywający swych łemkowskich korzeni.

W 1989 r. powstał teatr łemkowski pod dyrekcją głównego dramaturga łemkowskiego Andrzeja Kopczy. Występował on na zaproszenie Łemków w całej Polsce. Ponadto był ważnym uczestnikiem „Watry” w Michałowie<sup>107</sup>. Od 1999 roku przy „Ruskiej Bursie” działa teatr młodzieżowy „Terka”.

Bardzo ważnym aspektem, dla zachowania swojej tożsamości, jest działalność zespołów folklorystycznych. Najstarszym jest „Łemkowyna”. Została reaktywowana na początku lat 80. XX w. przez Jarosława Trochanowskiego, brata Piotra. Miała ona niebagatelne znaczenie dla odrodzenia łemkowskiego i przy organizacji pierwszych „Watr”. Siedziba zespołu mieści się w Bielance. W 1993 r. powstało stowarzyszenie dla pomocy w działalności zespołu. Założycielami byli: Jarosław Trochanowski, Stefania Trochanowska, Andrzej Kwoka, Sławomir Trochanowski, Mirosław Kawa, Mirosław Klinkowski. Obecny dyrektorem jest Jarosław, a kierownikiem artystycznym Sławomir Trochanowscy<sup>108</sup>. Zespół wstrzymał publiczne występy.

W 1997 r. powstał w Gorlicach zespół „Serencza”, założycielami byli: Roman Korbicz, Piotr Kwoka i Mirosław Trochanowski<sup>109</sup>. Dla potrzeb zespołu zostało powołane stowarzyszenie, prezesem jest Roman Korbicz, wiceprezesem Marzena Bogoń<sup>110</sup>.

Najważniejszym zespołem „na obczyźnie” jest Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera”, działający na zasadach Stowarzyszenia od 1991 r. w Legnicy. Zało-

104 Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 3.09.2013, numer KRS: 0000320256.

105 *Łemkowie piszą: wiersze z lasów i gór*, (red.) P. Murianka, Nowy Sącz 1989.

106 H. Duć-Fajfer, *Łemkowie w Polsce*, <http://lemko.org/polish/duc/index01.html> [dostęp: 17.04.2013].

107 L. Filipiak, *Spoteczno-polityczna...*, s. 384.

108 Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000047631.

109 <http://www.serencza.pl/onas.php> [dostęp: 17.04.2013].

110 Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer: 0000171036.

życielami byli: Jerzy Starzyński, Piotr Starzyński, Dioniza Hubiak, Joanna Leńko, Dariusz Kobani. Prezesem jest Jerzy Starzyński, Grzegorz Popiwczak wiceprezesem<sup>111</sup>. Do zadań Stowarzyszenia należy m.in.:

1. Ratowanie i propagowanie łemkowskiej kultury.
2. Dokumentacja historyczna i etnograficzna.
3. Praca z łemkowską młodzieżą i dziećmi.
4. Inspirowanie badań naukowych w zakresie łemkoznawstwa.
5. Instytucjonalizacja życia kulturalnego i naukowego Łemków w Polsce.
6. Przełamywanie stereotypów i uprzedzeń narodowościowych.

Stowarzyszenie organizuje liczne imprezy kulturalne, ale również naukowe, w tym konferencje, odczyty, prowadzi działalność wydawniczą. We własnym budynku w Legnicy mieści się Centrum Kultury Łemkowskiej z biblioteką, archiwum i izbą etnograficzną<sup>112</sup>. Od 2004 roku działa też zespół „Kyczerka” dla małych dzieci, sama „Kyczera” ze swoimi występami zagóściła niemal na każdym kontynencie. Dla propagowania działalności wzięła nawet udział w popularnym show tanecznym emitowanym przez telewizję Polsat „Go to Dance – Tylko taniec”.

Bodaj najważniejsza pieśniarka łemkowska Julia Doszna założyła zespół „Werento”, dla jego potrzeb powstało też stowarzyszenie. Prezesem jest Dariusz Pyrz, wiceprezesem Piotr Chomiak<sup>113</sup>. Zakres działalności jest jednak bardzo szeroki, poza wspieraniem samego zespołu, czy kultywowaniem kultury łemkowskiej, stawia sobie też cele takie jak: ochrona środowiska naturalnego, czy przeciwdziałanie bezrobociu i wykluczeniu społecznemu. Zespół działa na terenie Łemkowszczyzny, siedzibę ma w Gorlicach, filię w Kolbuszowej.

Od 2000 roku w Przemkowie działa zespół „Łastiwoczka”, początkowo pod nazwą „Krużok”. Prowadzony jest przez Małgorzatę Herbut, Annę i Andrzeja Peregrym. Jest to zespół dziecięco-młodzieżowy, skupiający nawet kilkadziesiąt osób, patronem jest Koło Stowarzyszenia Łemków w Przemkowie<sup>114</sup>. Najślynniejszym członkiem zespołu był Igor Herbut.

Pierwszym „dorosłym” zespołem I. Herbuta była „Nadija”, na potrzeby popularnego talent-show, emitowanego przez telewizję Polsat, „Must be the Music – Tylko muzyka” wraz z kuzynem Adamem Horoszczakiem powołał zespół „LemON”. W pierwszym odcinku zaśpiewał własną kompozycję *Litaj ptaszko*, zachwycił jury, w kolejnych etapach również śpiewał własne kompozycje, wszystkie z tekstami po łemkowsku, ostatecznie zespół wygrał. Tym samym rozpoczął poważną karierę medialną, w 2013 roku zostali nominowani

111 Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer: 0000038955.

112 ZPiT „Kyczera” z Legnicy, <http://www.stowarzyszenielemkow.pl/new/modules/publisher/item.php?itemid=51> [dostęp: 23.04.2013].

113 Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer: 0000209585.

114 Zespół Pieśni i Tańca „Łastiwoczka”, <http://www.stowarzyszenielemkow.pl/new/modules/publisher/item.php?itemid=34> [dostęp: 01.05.2017].

do nagród „Fryderyki”, choć piosenki emitowane w wielu stacjach radiowych śpiewane są już po polsku. Członkowie zespołu nie ukrywają swojego pochodzenia, nawet podkreślają je:

Jestem z pochodzenia Łemkiem. Łemkowie to grupa etniczna, dla której muzyka i wspólne muzykowanie jest podstawą istnienia. To nasze „śpiwanky”, czyli piosenki, ukształtowały moją wrażliwość muzyczną, którą przemycam w muzyce LemONa. Można ją odnaleźć w różnych poukrywanych zaśpiewach, w melancholijnych brzmieniach skrzypiec, nawet w riffach Adama – mojego kuzyna i gitarzysty, który też jest Łemkiem. Podstawą, fundamentem LemONa jest właśnie nasza łemkowska potrzeba śpiewania o uczuciach i emocjach. Nie wstydzimy się tego, że coś nas boli, że emocje rozdzierają duszę<sup>115</sup>.

Można zaryzykować stwierdzenie, że zespół LemON, dzięki swojemu sukcesowi, zrobił więcej dla Łemków w Polsce niż niezliczone konferencje, petycje a nawet festiwale. Liczne wpisy w takich serwisach, jak „youtube”, wskazują że wielu, głównie młodych, Polaków po raz pierwszy dowiedziało się o Łemkach lub usłyszało mowę łemkowską<sup>116</sup>. Igor Herbut podejmuje w wywiadach również kwestie łemkowskie. Przykładowo podczas programu telewizji Polsat „Studio weekend” doszło do spotkania z zespołem ukraińskim „Enej”, również zwycięzcą wcześniejszej edycji programu „Must be the Music”, podczas którego zaznaczył, że jest spora część Łemków, która nie czuje się Ukraińcami, lecz Łemkami właśnie, czy nawet Polakami, a kwestia tożsamości zależy od wewnętrznego przekonania<sup>117</sup>.

W podobnym popkulturowym nurcie pojawiają się inne zespoły, przeplatające muzykę folkową z rockową czy klubową. Przykładem może być The Dollars Brothers z Gorlic, czy Club de Moll i album „e-LEMtion”. Ponadto działają liczne zespoły folkowe, jak wspomniany już Łemko-Tower założony w 2005 roku przez księdza Artura Grabana w Strzelcach Krajeńskich. Jest to zespół skupiający głównie dzieci i młodzież, nagrał już 3 płyty. Wspomnieć wypada również o takich zespołach jak „Buraky”, czy „Burjan”, sięgające do łemkowskiej muzyki ludowej.

---

115 *Kwestionariusz Fryderyka. LemON: Najsilniejszy narkotyk świata*, <http://muzyka.interia.pl/raport/fryderyki-2013/news/kwestionariusz-fryderyka-lemon-najsilniejszy-narkotyk,1910603,8349> [dostęp: 23.04.2017].

116 Więcej o obrazie medialnym Łemków: P. Mazur, *Łemkowie w mediach*, [w:] *Medialne obrazy świata: wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, (red.) R. Klepka, Kraków 2018; oraz idem, *Obraz medialny Łemków w polskiej telewizji*, „Rocznik Ruskiej Bursy – 2016”, Gorlice 2016, s. 149–158.

117 *Studio Weekend – Enej i Lemon*, [http://www.youtube.com/watch?v=nh\\_2sn8IA8w](http://www.youtube.com/watch?v=nh_2sn8IA8w) [dostęp: 24.04.2013].

## 7. Łemkowie w Internecie

Łemkowie oczywiście aktywni są również w sieci internetowej. Swoje strony posiada większość organizacji łemkowskich. Stowarzyszenie Łemków prowadzi stronę <http://www.stowarzyszenielemkow.pl/> w obecnym kształcie od 2006 r. Służy ona, jako źródło informacji o wydarzeniach bieżących, pojawiają się życzenia świąteczne, zapowiedzi wydarzeń kulturalnych i naukowych. Publikowane są również informacje bieżące dotyczące Stowarzyszenia, jak i ogólnie Łemków. Prowadzonych jest kilka stałych kolumn: „Sami o sobie”, „Stowarzyszenie Łemków” (referuje działania Stowarzyszenia, jego struktury, działalność wydawniczą, etc.), „Lokalne Koła” (informacje na temat lokalnych kół Stowarzyszenia), „Czasopismo «Besida»” (informacje o dwumiesięczniku, krótkie archiwum), „Zespół «Lastiwoczka»”, „Watra na obczyźnie” (dotycząca Watry w Michałowie), „Światowa Rada Rusinów”. Są też podstrony organizowanych cyklicznych imprez: „Twórczej Jesieni”, „Biennale Kultury Łemkowskiej”, „Chwili z kulturą łemkowską”, „Dni Kultury Łemkowskiej”, czy „Spotkań Trzech Pokoleń”. Ponadto znaleźć można liczne linki do innych stron łemkowskich w tym <http://www.naszylude.com/>, strony mającej łączyć towarzystwo Łemków. Czytelnicy dowiedzą się o swoich prawach, o instytucjach państwowych odpowiedzialnych za politykę wobec mniejszości etnicznych. Większość informacji w języku polskim często pisany alternatywnie z łemkowskim.

Zjednoczenie Łemków prowadzi stronę <http://www.lemkounion.republika.pl/>. Znajdziemy tam szeroki dział „Aktualności”. Ponadto: „Organizacja” (struktury Zjednoczenia, skład władz, protokoły z zebrań), „Galeria”, „Archiwum” (z trzech lat wydania „Watry” i dokumenty Związku) oraz dział „Do pobrania” (katalogi wystaw). Można również pobrać wnioski do wojewody w sprawie uznania nieważności przejęcia własności ziemskiej Łemków po akcji „Wisła”.

Ruska Bursa prowadzi od 2006 r. stronę <http://www.ruskabursa.org/>. Stałymi działami są: „Aktualności”, „Dyskurs” (artykuły często o charakterze popularnonaukowym), „Sprawozdania” (z działalności organizacji), „Artykuły” (klika artykułów z różnych periodyków dotyczących głównie Bursy), „Historia” (statut Bursy), „Zarząd”, „Galeria”. Strona jest głównie prowadzona w języku łemkowskim, często jest też polskie tłumaczenie.

Muzeum z Zyndranowej na stronie <http://www.zyndranowa.org/> publikuje swoje zadania statutowe. Ponadto są liczne galerie fotografii z samego muzeum, jak i organizowanych imprez. Ponadto rys historyczny Zyndranowej i oczywiście opis samego muzeum.

Fundacja im. Jana Krynickiego na swojej stronie pod adresem: <http://www.lemkoeducationfound.republika.pl/> prezentuje swoją działalność, jej zasady i status.

Również Stowarzyszenie „Terka” ma swoją stronę: <http://terka.org.pl/>. Znajdziemy tam status, historię i cele organizacji, ale przede wszystkim opis projektów przygotowywanych przez organizację.

Pierwszym wortalem łemkowskim jest <http://lemkowyna.net/>. Na stronie publikowane są aktualności, znajduje się osobne okno dla radia lem.fm. Działa od 2011 roku, pisana jest w języku łemkowskim, według zasad gramatyki opracowanej przez H. Fontańskiego i M. Chylak, posiada ciekawą aplikację, która transliteruje cyrylice na alfabet łaciński. Strona wpisuje się w ruch karpatorusiński/autonomiczny. Obecnie działa już w ramach projektu Lem.fm.

Należy też wspomnieć o stronie <http://lemko.org/>. Prowadzona jest co prawda przez Waltera Maksimowicha (Władysława Maksymowicza) urodzonego w 1949 r. w Lubinie, ale obecnie mieszkającego i pracującego w Stanach Zjednoczonych<sup>118</sup>. Strona jest w języku angielskim, łemkowskim i polskim. Jest nieocenioną skarbnicą wiedzy o Łemkach i Łemkowszczyźnie, głównie dzięki takim działom, jak: „Księgarnia” (w rzeczywistości zbiór skanów książek i czasopism), „Prace naukowe”, „Na tle historycznym”, „Akcja «Wisła»”, „Jestem Rusinem” i wiele innych. Autor nie przyjmuje jednego określonego stanowiska, publikuje zarówno materiały ukraińskie, jak i karpatorusińskie, czy nawet polskie. Na stronie jest również link do radia internetowego lem.fm.

Radio lem.fm to jedna z najnowszych inicjatyw łemkowskich. Jest to radio internetowe, jego siedziba mieści się w budynku Ruskiej Bursy w Gorlicach. Swoją działalność rozpoczęło w 2011 roku, korzysta z dotacji państwowych, co powala mu na ciągłą rozbudowę. Szefem radia jest prezes Ruskiej Bursy, Bogdan Gambal, ponadto pracują m.in.: Paweł Małecki, Monika Tylawska<sup>119</sup> *vel* Nastka, absolwentka filologii rusińsko-łemkowskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, prowadząca naukę języka na antenie, Sławomir Zahorski, Demko (Damian) Trochanowski, Anna Kyrpan, Paweł Chanas, Natalia Małecka, Susanna Jara-Małecka czy Olena Duć. Na antenie znajdziemy kilka stałych programów, poza wspomnianymi lekcjami języka łemkowskiego, co ważne archiwizowanego i możliwego do późniejszego odtworzenia, jest również „Koncert życzeń”, „Językowy hokus-pokus” (zabawowe podejście do języka), „Propaganda” (audycja, która stawia sobie za cel prawdę<sup>120</sup>, realizuje pewne założenia polityczne, propaguje autonomiczną postawę tożsamościową), „A Я(K)...?” (Łemkowszczyzna od A do Z, czyli encyklopedyczne omawianie Łemkowszczyzny), „Szto Nasti po gołowi hodit?” („Co Nastce chodzi po głowie”, autorski program Moniki Tylawskiej), „Słuchowisko” (lektura łemkowskiej poezji i prozy). Ponadto odbywają się audycje o charakterze re-

118 ...więcej o Walterze Maksymowiczu..., [http://lemko.org/wmax\\_PL.html](http://lemko.org/wmax_PL.html) [dostęp: 19.04.2013].

119 Wywiad z Moniką Tylawską z Rozdziela, reporterką w internetowym Radiu Ruskiej Bursy Lem. fm, przeprowadził Piotr Popielarz, <http://elipinki.pl/2013/02/radio-ruskiej-bursy-dla-lemkow-i-kazdego/> [dostęp: 22.04.2013].

120 <http://www.lem.fm/lem/program,open,71,0,%D0%9F%D1%80%D0%BE%D0%BF%D0%B0%D2%91%D0%B0%D0%BD%D0%B4%D0%B0.html> [dostęp: 10.05.2013].

ligijnym, zarówno poświęcone muzyce, jak i dyskusje. Większość programów emitowanych jest w porze wieczornej, w pozostałym czasie jedynie muzyka. Radio posiada również własny „fanpage” na portalu społecznościowym Facebook, w kwietniu 2013 r. zdecydowało się na tej stronie poprzeć radio ponad tysiąc dwieście osób.

## 8. Filologia łemkowska

W 2000 roku powzięto decyzję o otwarciu kierunku – filologia łemkowska. Odkryło się to na mocy decyzji sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych i wsparcia piosła Wojciecha Hausnera. Propozycję utworzenia takiego kierunku złożono dwóm uczelniom krakowskim. Rektor UJ prof. Franciszek Ziejka odmówił, argumentując to faktem istnienia filologii ukraińskiej. Co ciekawe, w roku 2005 w ramach Wydziału Stosunków Międzynarodowych i Politycznych powstała osobna katedra i kierunek studiów: ukrainoznawstwo. Pozytywnie odpowiedział z kolei Rektor Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie Michał Śliwa<sup>121</sup>. Kierunek został uruchomiony w roku akademickim 2001/02, jako specjalizacja filologii rosyjskiej pod nazwą: filologia rosyjska z językiem rusińsko-łemkowskim, specjalizacja nauczycielska/mniejszościowa, funkcjonuje w ramach Instytutu Neofilologii. Co roku przyjmowane jest piętnaście osób, a inauguracja roku na ogół odbywa się uroczystie i połączona jest z prezentacją kultury łemkowskiej. Studenci rekrutowani byli początkowo na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej dotyczącej zagadnień z historii i kultury łemkowskiej, nie była wymagana znajomość języka łemkowskiego. Po wprowadzeniu zasad „nowej matury” podstawą jest wynik egzaminu dojrzałości z języka rosyjskiego lub innego nowożytnego, dla absolwentów „starej matury” rozmowa dotycząca kultury rosyjskiej<sup>122</sup>. Zajęcia prowadzi H. Duć-Fajfer i prof. Henryk Fontański (Uniwersytet Śląski). Są to: gramatyka opisowa, historyczna, praktyczna nauka języka, historia i kultura Łemków, literatura rusińsko-łemkowska<sup>123</sup>. Celem kierunku jest kształcenie nauczycieli języka łemkowskiego w jego skodyfikowanej formie, ponadto uczy się historii, elementów etnografii, metodyki, czy praktycznej umiejętności posługiwania się językiem. Absolwent studiów powinien posiadać podstawową wiedzę o języku, literaturze i kulturze z zakresu języka rosyjskiego i rusińsko-łemkowskiego oraz umiejętności wykorzystania jej w pracy zawodowej i życiu. Powinien legitymować się zblizoną do rodzimej znajomością jednego języka obcego na poziomie biegłości C1,

121 M. Misiak, *Łemkowie. W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi w Europie*, Wrocław 2006, s. 123.

122 *Filologia rosyjska z językiem rusińsko-łemkowskim*, <http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/lemkowie/kultura/studia> [dostęp: 28.07.2013].

123 *Program studiów wyższych rozpoczynających się w roku akademickim 2012/2013*, [http://www.wsp.krakow.pl/neofil/neofilologia/ros/Plany\\_studiow/Pliki/lemki.pdf](http://www.wsp.krakow.pl/neofil/neofilologia/ros/Plany_studiow/Pliki/lemki.pdf) [dostęp: 28.07.2013].

w zakresie języka mniejszościowego powinien legitymować się taką samą biegłością. Ponadto posiada przygotowanie pedagogiczne (teoretyczne i praktyczne) uprawniające do nauczania języka rosyjskiego oraz rusińsko-łemkowskiego w szkole (na etapach edukacyjnych od I do IV), jak również do pracy w placówkach oświatowych<sup>124</sup>. Studia kończą się tytułem licencjackim i umożliwiają uzyskanie tytułu magistra filologii rosyjskiej (początkowo były to studia pięcioletnie).

## 9. Polityka państwa polskiego wobec Łemków

Stosunek państwa polskiego wobec mniejszości łemkowskiej wyznaczała głównie kwestia polityki wobec Ukrainy. Sytuacja dość podobna do tej sprzed wojny, z tą różnicą, że teraz mniejszość na tyle jest mało istotna politycznie, że nie prowadzi się wobec niej celowej polityki, co jest brana w przysłowiowy nawias przy polityce ukraińskiej. Z tym jednak zastrzeżeniem, że chodzi tu głównie o politykę międzynarodową, a w zdecydowanie mniejszym stopniu politykę wewnętrzną. Po odzyskaniu suwerenności, kwestie narodowościowe i międzynarodowe były głównie w rękach ludzi z opozycji demokratycznej o przekonaniach lewicowych. Trend tej polityki wyznaczały takie osoby, jak Jacek Kuroń, Andrzej Skubiszewski, czy, w sposób mniej formalny, środowisko „Gazety Wyborczej” z jej redaktorem Adamem Michnikiem na czele. Polityka wobec Ukrainy była inspirowana giedroyciową koncepcją międzymorza<sup>125</sup>, zakładającą, że tylko silny bufor w postaci niepodległych państw takich, jak Ukraina i Białoruś (tzw. ULB od Ukraina, Litwa, Białoruś) mogą zabezpieczyć nas przed problemami z Rosją. Stąd też polskie władze bardzo szybko starały się uznawać niepodległość i następnie potwierdzać granice i umacniać stosunki choćby z Ukrainą. Ruch rusiński, tak mocno akcentowany z początkiem lat 90., był zatem niezgodny z polską polityką międzynarodową, gdyż stwarzał zagrożenie dla szybkiego osiągnięcia porozumienia i terytorialnego *status quo*. Stąd też, polskie władze starały się unikać kwestii rusińskich, wspierano natomiast orientację ukraińską. Najlepiej widać to na przykładzie dotacji dla organizacji. O ile ZŁ mogło na nie liczyć, o tyle SŁ nie otrzymało żadnych środków na wydawanie choćby swojego organu prasowego, czyli „Besidy”. Anegdotyczną niemal jest wypowiedź Jacka Kuronia podczas wizyty w jednej z szkół nauczającej języka łemkowskiego, który wyraził swoje zdziwienie, że dzieci nie uczą się ukraińskiego<sup>126</sup>. Należy nadmienić, że w pierwszych latach III RP Główny Urząd Statystyczny nie uwzględniał nawet takiego pojęcia jak język łemkowski, klasyfikując go jako ukraiński.

124 Program studiów wyższych rozpoczynających się w roku akademickim 2010/11, [http://www.wsp.krakow.pl/neofil/neofilologia/ros/Plany\\_studiow/Pliki/2010Lemki.pdf](http://www.wsp.krakow.pl/neofil/neofilologia/ros/Plany_studiow/Pliki/2010Lemki.pdf) [dostęp: 28.07.2013].

125 P. Eberhardt, *Twórcy polskiej geopolityki*, Kraków 2006, s. 242–243; J. Mieroszewski, *Na ruinach przedmurza*, „Kultura”, Paryż 1966, nr 11.

126 L. Filipiak, *Spółeczno-polityczna...*, s. 213–214.

Trochę inaczej wyglądała sytuacja na poziomie samorządowym. Tutaj nie docierała wielka polityka i znane są częste przypadki pomocy czy uczestnictwa w imprezach organizowanych przez SŁ.

Sytuacja uległa zmianie w 1994 roku. Po wyborach parlamentarnych z roku 1993 doszło do przekierowania polskiej polityki zagranicznej. Po pierwsze, politycy Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie podzielali koncepcji polityki paryskiej „Kultury”. Po drugie, byli skłonni pozostawić Ukrainę na orbicie interesów rosyjskich, Rosji, która była wówczas bardzo słaba i targana wewnętrznymi problemami. Po trzecie, obrano wyraźny kurs proeuropejski i transatlantycki. W tym czasie prezydentem Ukrainy został Leonid Kuczma, a stosunki między naszymi państwami do prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego uległy znacznemu ochłodzeniu.

Polskie władze dostrzegły problem, między innymi przez złożenie skargi przez Łemków do Komitetu Helsińskiego w Polsce. Polska, by być transparentna i wiarygodna dla Zachodu, nie mogła sobie pozwolić na problemy i oskarżenia o ksenofobię. Przełomowym wydarzeniem była wizyta wiceministra kultury i sztuki Michała Jagiełły<sup>127</sup> na „Watrze na Obczyźnie” w Michałowie. Z czasem SŁ i inicjatywy tegoż mogły liczyć na dofinansowania i wsparcie polskich władz. Spotkało się to z protestem działaczy ukraińskich, którzy zarzucili kontynuację polityki sanacyjnej, która przez wspieranie „separatyzmu” łemkowskiego ma na celu osłabienie Ukraińców, a w dalszej mierze spolonizowanie Łemków<sup>128</sup>. Wraz z powrotem do władz ugrupowań prawicowych po wyborach z 1997 r., ponownie rozpoczęto politykę unikania kontaktów ze środowiskami autonomicznymi.

Najdobitniejszym przykładem stosunku państwa polskiego do Łemków była sytuacja przydziału miejsc w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych i podziału miejsc między oba nurty (sytuacja opisana szerzej w innej części książki). Wraz z ociepleniem stosunków między Polską a Ukrainą, po tzw. pomarańczowej rewolucji, widoczne jest zwiększenie uwagi władz dla Ukraińców-łemków i nieporuszanie kwestii łemkowskiej. Związane jest to też z polityką prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wracającego do koncepcji ULB, widocznego poprzez czynne poparcie dla „pomarańczowych” (mimo, że w skład kolacji wchodzi też ugrupowania nacjonalistyczne kultywujące pamięć UPA), wizyta w Pawłokomie<sup>129</sup>, czy wsparcie dla Gruzji. Kaczyński uważał za priorytet osłabiać wpływy Rosji, a do tego potrzebni byli Ukraińcy, nawet za cenę krytyki środowisk kresowych, uważanych za naturalny elektorat Prawa i Sprawiedliwości. Ponadto Wiktor Janukowycz odwiedził XXV „Watrę” w Zdyni, a Prezydenta RP reprezentowała szefowa kancela-

127 P. Trochanowski, *Wiz’tia pana ministra*, „Besida”, nr 3–4 (20–21), Krynica 1994, s. 1 i 9.

128 Np.: M. Dzwinka, *Szkiidlywa polityka w „Besidy”*, „Watra” nr 2 (65), Hańczowa 2009, s. 10–12; P. Szafran, S. Hładyk, *XX rokiv rozjednanja*, „Watra”, nr 1 (68), Hańczowa 2010, s. 8.

129 B. Osadczuk, *Pawłokoma pojednania*, „Wprost”, nr 19/2006 (1222), Warszawa 2006, <http://www.wprost.pl/ar/90024/Pawlokoma-pojednania/?pg=0> [dostęp: 25.07.2013].

rii Elżbieta Jakubiak<sup>130</sup>. W przemówieniu potępiona została akcja „Wisła”. Na takie gesty nie mogła liczyć grupa autonomistyczna, relacje zostały w pewien sposób stechnokratyzowane.

Przykładem nieporozumień na linii społeczność łemkowska-rząd było wycofanie się z finansowania X Europejskich Spotkań Mniejszości Narodowych i Etnicznych „Pod Kyczerą” w 2007 r. Impreza została przeprowadzona, mimo zapewnień o wsparciu finansowym, MSWiA wstrzymano wypłatę subwencji w wysokości 168 tys. zł. Powód był dość kuriozalny, Ministerstwo uznało, że nie może dofinansować czegoś, co już się odbyło. Tym samym ZPiT Kyczera groziło bankructwo. Sytuację uratowała zmiana władz i osobiste zaangażowanie nowego ministra, znającego sprawę Łemków, bo pochodzącego z Dolnego Śląska, Grzegorza Schetyny<sup>131</sup>.

### 9.1. Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym

Status prawny mniejszości łemkowskiej regulują w polskim systemie prawnym: Konstytucja, ratyfikowane umowy międzynarodowe, ustawy, w tym przede wszystkim Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym<sup>132</sup> (dalej: Ustawa o mniejszościach) oraz rozporządzenia do ustaw. Zapisy konstytucyjne zostały już omówione wyżej.

Ustawa o mniejszościach reguluje sprawy związane z zachowaniem i rozwojem tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowaniem i rozwojem języka regionalnego, a także sposób realizacji zasady równego traktowania osób bez względu na pochodzenie etniczne oraz określa zadania i kompetencje organów administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego. Definiuje ona pojęcia mniejszości narodowej i etnicznej. Różnica polega na tym, że mniejszość narodowa utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie, a etniczna nie. Mniejszość narodowa zatem to taka, która ma współcześnie istniejące państwo, z którym może się utożsamiać. Ponadto warunkami są:

1. Jest mniej liczebna od pozostałej części ludności Rzeczypospolitej Polskiej;
2. W sposób istotny odróżnia się od pozostałych obywateli językiem, kulturą lub tradycją;
3. Dąży do zachowania swojego języka, kultury lub tradycji;
4. Ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej (etnicznej) i jest ukierunkowana na jej wyrażanie i ochronę;
5. Jej przodkowie zamieszkiwali obecne terytorium Rzeczypospolitej Polskiej od co najmniej 100 lat.

130 *Gosti ljubijneho Swjata Lemkiwskij kultury*, „Watra”, nr 4 (59), Hańczowa 2007, s. 2.

131 Korespondencja między MSWiA i ZPiT Kyczera w posiadaniu autora, informacje pozostałe własne.

132 Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dziennik Ustaw 2005, nr 17, poz. 141.

Na tej podstawie ustawodawca wymienia mniejszości narodowe: białoruską, czeską, litewską, niemiecką, ormiańską, rosyjską, słowacką, ukraińską, żydowską. Mniejszości etniczne to: karaimska, łemkowska, romska i tatarska.

Taka klasyfikacja stwarza jednak kilka problemów. Po pierwsze, problematyczna jest kwestia Tatarów. Polscy Tatarzy są przodkami Tatarów Krymskich, można zatem uznać, że ustawodawca nie bierze pod uwagę państw historycznych, co jest pewną kontrowersją. Jeszcze większe zamieszanie jest w kwestii łemkowskiej. Tak, jak było wykazane wyżej, notuje się przynajmniej kilka postaw tożsamościowych. Polak-Łemko, o ile faktycznie zachowuje poczucie własnej etniczności, wpisuje się w definicję ustawodawczą. Łemko-autonomista tym bardziej. Problem pojawia się przy następnych. Łemko-Karpatorusin sam identyfikuje się jako grupa etnograficzna narodu karpatoruskiego. Ten z kolei nie posiada i nie posiadał własnego państwa, aczkolwiek w ruchu tym pojawiają się stanowiska niepodległościowe, choć może nie w Polsce. Tym samym Karpatorusini nie spełniają definicji narodu, natomiast spełniają definicję mniejszości etnicznej, nie są jednak wymienieni w katalogu enumeratywnym. Pojawia się zatem pytanie, czy ci Łemkowie mają być traktowani jako grupa etniczna? Czy może jest pominięta przez ustawodawcę? Wreszcie pozostaje kwestia drugiej liczebnie, jeśli nie liczniejszej grupy, Ukraińców-łemków. Ci przecież identyfikują się z narodem ukraińskim, zarówno mieszkającym w Polsce, jak i bezpośrednio w państwie Ukraina, uznając nawet, że ich obecność w Polsce to raczej wynik takiego, a nie innego poprowadzenia granicy państwowej, a nie woli. Ta część społeczności nie może być zaliczana do ustawowej grupy etnicznej Łemków, gdyż jest grupą etnograficzną Ukraińców, tak jak górale podhalańscy Polaków. Ostatnia kontrowersja związana jest ze statusem Ślązaków, nie wymienianych w ustawie w ogóle<sup>133</sup>.

W rozdziale 1. ustawa dookreśla prawa i wolności gwarantowane przez Konstytucję. Gwarantuje każdej osobie prawo do dobrowolnego zaliczania się do danej grupy lub nie, jednocześnie bez konsekwencji za takie postąpienie lub zaniechanie. Gwarantuje anonimowość, nie zezwala na żądanie deklaracji przynależności do danej grupy, ujawnienia pochodzenia, języka mniejszości czy religii. Artykuł 5. zdecydowanie zabrania prowadzenia asymilacji i przesiedleń. Zabrania się również wszelkiej dyskryminacji na tle przynależności do grup mniejszościowych, a władze są zobowiązane do gwarantowania wolności i zwalczania wszelkich przejawów dyskryminacji.

Rozdział 2. reguluje kwestie posługiwania się językiem mniejszości. Artykuł 7. daje prawo do oryginalnej pisowni nazwisk, jednocześnie dla alfabetów innych niż łaćński wprowadza transliterację. Ta regulowana jest w drodze rozporządzenia. Zostało ono ogłoszone bezpośrednio po wprowadzaniu usta-

133 Zob.: *Ślązacy piszą do Tuska: uznajcie nas za mniejszość*, [http://wyborcza.pl/1,76842,11749868,Slazacy\\_pisza\\_do\\_Tuska\\_uznajcie\\_nas\\_za\\_mniejszosc.html](http://wyborcza.pl/1,76842,11749868,Slazacy_pisza_do_Tuska_uznajcie_nas_za_mniejszosc.html) [dostęp: 25.05.2018]. J. Dziadul, *Narodziny narodu*, „Polityka”, 28 (2409), s. 20–22; *Sąd Najwyższy: Ślązacy nie są odrębnym narodem*, <https://www.gosc.pl/doc/1802794.Sad-Najwyzszy-Slaczacy-nie-sa-odrebnym-narodem> [dostęp: 25.05.2018].

wy, Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 maja 2005 r. w sprawie sposobu transliteracji imion i nazwisk osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych zapisanych w alfabecie innym niż alfabet łaciński<sup>134</sup>. Załączona tabela transliteracyjna przewiduje również znak tzw. miękki, niewystępujący u Łemków, lecz Ukraińców. Co ciekawe, nie wszyscy Łemkowie stosują się do transliteracji, i tak Helena Duć-Fajfer posługuje się imieniem „Olena”, a nie tak jak nakazuje transkrypcja „Ołena”.

Ustawa gwarantuje prawo do używania języka mniejszości w życiu codziennym, jego nauki, a również w urzędach gmin o minimum 20% populacji mniejszości, jako język pomocniczy. Artykuł 12. daje możliwość stosowania podwójnych nazw miejscowości i ulic w gminach o takiej samej ilości mieszkańców z danej mniejszości. Jednocześnie tam, gdzie liczebność jest mniejsza przewiduje się możliwość wprowadzenia podwójnego nazewnictwa po konsultacjach społecznych zgodnie z ustawą o gminach<sup>135</sup>.

Ustawa reguluje kompetencje ministra właściwego oraz wojewody w stosunku do mniejszości. Ustanawia organ doradczy Komisję Wspólną Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych dla Prezesa Rady Ministrów.

Do zadań Komisji Wspólnej należy:

1. Wyrażanie opinii w sprawach realizacji praw i potrzeb mniejszości, w tym ocena sposobu realizacji tych praw oraz formułowanie propozycji w zakresie działań zmierzających do zapewnienia realizacji praw i potrzeb mniejszości;
2. Opiniowanie programów służących tworzeniu warunków sprzyjających zachowaniu i rozwojowi tożsamości kulturowej mniejszości oraz zachowaniu i rozwojowi języka regionalnego;
3. Opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących spraw mniejszości;
4. Opiniowanie wysokości i zasad podziału środków przeznaczonych w budżecie państwa na wspieranie działalności zmierzającej do ochrony, zachowania i rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości oraz zachowania i rozwoju języka regionalnego;
5. Podejmowanie działań na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji osób należących do mniejszości.

W skład Komisji Wspólnej wchodzi następujący przedstawiciele organów administracji rządowej:

- a) ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych,
- b) ministra właściwego do spraw administracji publicznej,
- c) ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego,
- d) ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania,

<sup>134</sup> Dziennik Ustaw 2005, nr 102, poz. 855.

<sup>135</sup> Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dziennik Ustaw z 2001 r., nr 142, poz. 1591, art. 5a ust. 2.

- e) ministra właściwego do spraw finansów publicznych,
- f) ministra właściwego do spraw pracy,
- g) ministra sprawiedliwości,
- h) ministra właściwego do spraw wewnętrznych,
- i) ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego,
- j) ministra właściwego do spraw zagranicznych,
- k) Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego,
- l) Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa,
- m) Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Ponadto, w skład wchodzi przedstawiciele mniejszości, po dwóch dla każdej poza mniejszościami: karaimską, tatarską, żydowską, słowacką, ormiańską, rosyjską, czeską, dla których przysługuje po jednym przedstawicielu. Prezes Rady Ministrów powołuje i odwołuje członków Komisji Wspólnej na wniosek ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych. Mniejszości zgłaszają ministrowi właściwemu do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych swoich przedstawicieli, jeżeli tego nie zrobią, lub zgłoszą nieodpowiednią ilość, to minister proponuje swoich kandydatów. W przypadku braku opinii do 30 dni, uznaje się potrzebę konsultacji za spełnioną. Ustawa jednak nie reguluje bezpośrednio kwestii odmowy poparcia dla kandydata ministerialnego przez mniejszości. Komisja zbiera się nie rzadziej niż co pół roku.

Mniejszości łemkowskiej przysługują zatem dwa stanowiska. Przy ich obsadzie doszło do poważnego konfliktu. 16 kwietnia 2005 roku w Gorlicach odbyło się spotkanie przedstawicieli Stowarzyszenia Łemków, Ruskiej Bursy, OKŁ „Hospodar”, „Kyczery”, „Łemkowyny”, Muzeum w Zyndranowej, Stowarzyszenia Miłośników Kultury Łemkowskiej, „Ruteniki”. Wybrano na przedstawicieli: Jerzego Starzyńskiego i Helenę Duć-Fajfer<sup>136</sup>. 6 lipca 2005 roku ówczesny minister spraw wewnętrznych i administracji Ryszard Kalisz odrzucił kandydaturę Jerzego Starzyńskiego i w jego miejsce powołał przewodniczącego Zjednoczenia Łemków Stefana Hładyka. 23 lipca 2005 r. przedstawiciele tych organizacji skierowali protest do ministra, argumentując, że wybór podjęła większość łemkowskich organizacji, a przede wszystkim S. Hładyk jest przedstawicielem grupy identyfikującej się jako mniejszość narodu ukraińskiego, kwalifikuje się zatem do puli miejsc mniejszości ukraińskiej. Redakcja „Watry” prześmiewczo skwitowała, że było to zadanie organizacji kanapowych, czy raczej wzajemnej adoracji, organizacji prowadzących krótkowzroczną politykę promowania czwartego narodu wschodniosłowiańskiego, a która to polityka jest jedynie realizacją ambicji działaczy

136 *Protokół z zebrania organizacji łemkowskich przeprowadzonego w dniu 16.04.2005 w Gorlicach celem wyboru reprezentantów do Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w oparciu o art. 24 ust. 5 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o język regionalnym a także pismo Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji W-MN-653-67-69/05/MK z dnia 2.03.2005 r. [pisownia oryginalna], „Besida”, nr 3 (84), Krynica 2005, s. 11–12.*

żyjących mrzonką jakiegoś państwa, powstałego z połączenia ziem Słowacji, Ukrainy, Rumunii, Jugosławii i Polski<sup>137</sup>. 13 października 2005 r. Jan Schön, podsekretarz stanu w MSWiA, skierował list do organizacji łemkowskich, w którym tłumaczył decyzje ministra. Uznał, że dlatego przewidziano dwa miejsca, by nawet w przypadku podziałów wewnętrznych w ramach mniejszości, miała ona szansę przedstawienia swoich racji, tym samym uznaje, że mniejszości z jednym przedstawicielem są wewnętrznie niepodzielone. Nie zamierza decydować, kto kwalifikuje się do mniejszości etnicznej Łemków, a kto nie, mimo jasnej definicji ustawy. Fakt, że osiem organizacji wybrało dwóch przedstawicieli a jedna jednego, o niczym nie świadczy i stosowanie zasad demokratycznych nie ma tu konieczności, bo nie jest określone jakie metody mają być użyte przy wyborze<sup>138</sup>.

W roku 2013 ponownie próbę odwołania Stefana Hładyka. Wstępnie Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji przyjęło do wiadomości, że Stefan Hładyk nie spełnia ustawowej definicji przedstawiciela mniejszości łemkowskiej, w związku z powyższym jego obecność w składzie Komisji w ramach łemkowskiej puli miejsc jest bezzasadna. Obecnie przedstawicielami są: Stefan Dudra i Mirosława Kopystiańska<sup>139</sup>.

## 10. Łemkowie w spisach powszechnych

Określenie liczebności Łemków, a zwłaszcza zmiany na przestrzeni czasu jest niezwykle istotne dla określenia kondycji tej społeczności. Problem narodowościowy nie był podejmowany przez badaczy z okresu PRL, ten czynnik ideologicznie nie był ważny. Wszelkie próby określenia ilości Łemków były zatem jedynie szacunkami, gdzie punktem wyjścia były dane z przesiedleń. Powodowało to bardzo dużą rozbieżność. Przykładowo Karen M. Laun podaje zakres od 50–150 tys.<sup>140</sup>, Elżbieta Drozd szacuje ich liczbę na 80 tys.<sup>141</sup>, Nicholas Walton za Petro Murianką podaje, że w Polsce zamieszkuje od 50 do 60 tys. Łemków<sup>142</sup>, a Henryk Chałupczak ocenia na 30 tys.<sup>143</sup>

137 „Watra”, 4 (51), Hańczowa 2005, s. 6–7.

138 „Watra”, 1 (52), Hańczowa 2006, s. 11.

139 Skład Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/komisja-wspolna/sklad-i-regulamin/6831,Sklad-Komisji-Wspolnej-Rzadu-i-Mniejszosci-Narodowych-i-Etnicznych.html> [dostęp: 13.06.2017].

140 K.M. Laun, *A Fractured Identity: The Lemko of Poland The Lemko are finding the reconstruction of their ethnic identity hindered by a variety of internal divisions*, „Central Europe Review” Vol. 1, No 246 December 1999, <http://www.ce-review.org/99/24/laun24.html> [dostęp: 10.12.2013].

141 E. Drozd, *Na pograniczu kultur. Łemkowie a Ukraińcy i Polacy*, [http://www.profesor.pl/mat/na7/na7\\_drozd\\_030822\\_2.php?id\\_m=6654](http://www.profesor.pl/mat/na7/na7_drozd_030822_2.php?id_m=6654) [dostęp: 10.12.2013].

142 N. Walton, *Lemk people fight for survival*, BBC News, 8 August, 2002, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/2180956.stm> [dostęp: 10.12.2013].

143 H. Chałupczak, *Liczba mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w świetle powszechnego spisu ludności z 2002 roku oraz badań naukowych*, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji*, (red.) E. Michalin, H. Chałupczak, Lublin 2006, s. 269–270.

Dopiero spisy powszechne przeprowadzone w demokratycznej Polsce przyniosły pierwsze weryfikowalne dane. Badanie kwestii tożsamości zostało podjęte w spisie powszechnym z 2002 r.<sup>144</sup>

Tabela 2. Liczebność Łemków i Ukraińców wg spisu powszechnego z 2002 r.

Deklarowana narodowość	Ogółem	Posiadający obywatelstwo polskie	Nieposiadający obywatelstwa polskiego	Z nieustalonym obywatelstwem
łemkowska	5863	5850	5	8
ukraińska	30 957	27 172	3749	36
Ze względu na deklarowany język używany w domu:				
łemkowska	5627	5605	14	8
ukraińska	22 698	21 055	1619	24

Ludność wg deklarowanej narodowości w podziale administracyjnym (na województwa) przedstawiono w poniższej tabeli.

Tabela 3. Łemkowie i Ukraińcy wg spisu powszechnego z 2002 r. w poszczególnych województwach

	łemkowska	ukraińska
OGÓŁEM	5863	30 957
dolnośląskie	3084	1859
kujawsko-pomorskie	16	191
lubelskie	5	694
lubuskie	791	769
łódzkie	6	290
małopolskie	1584	754
mazowieckie	30	1281
opolskie	10	275
podkarpackie	147	3271
podlaskie	7	1441
pomorskie	39	2987
śląskie	20	660
świętokrzyskie	1	141
warmińsko-mazurskie	13	12 009
wielkopolskie	44	392
zachodniopomorskie	66	3943

144 Opracowanie własne na podstawie wyników spisu powszechnego, [za:] [http://www.stat.gov.pl/gus/6647\\_4520\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/6647_4520_PLK_HTML.htm) [dostęp: 10.12.2013].

Wyniki nie można jednak traktować jako w pełni wiarygodne. Po pierwsze, nie przewidziano możliwości złożonej tożsamości, zatem Łemko-Polak, czy Polak-Łemko podawał na ogół tożsamość polską. Jeszcze bardziej skomplikowana była kwestia ukraińska, część Łemków nie wiedziała, że mogą podać tożsamość łemkowską pamiętając, że władze PRL klasyfikowały ich za Ukraińców. Spis był przeprowadzony jeszcze przed Ustawą o mniejszościach..., czyli przed prawnym usankcjonowaniem pojęcia tożsamości łemkowskiej. Oczywiście dochodzą do tego problemy zawsze występujące przy takich badaniach, jak zatajenie z powodu nieufności wobec państwa czy ankietera, problem definiowania tożsamości dzieci z małżeństw mieszanych itd.

Niemniej pewne wnioski można wysnuć: tylko 4% Łemków z polskim obywatelstwem nie mówi po łemkowsku, gdy Ukraińców 22,5%. Widoczne są też pewne błędy, 5 deklaruje brak obywatelstwa polskiego, a 14, że nie mówi po łemkowsku i nie ma obywatelstwa (sic!).

Stosunek liczebności Łemków do Ukraińców wynosi 1:5,3, gdy jeszcze niedawno Jerzy Żurko<sup>145</sup> oceniał na 1:3, a przed wojną wynosił 1:31.

Najwięcej Łemków żyło w woj. dolnośląskim (53% całej populacji) i małopolskim (27%), w lubuskim 13,5%, a w podkarpackim 2,5%. Gminą o najliczniejszej społeczności łemkowskiej było Uście Gorlickie, gdzie zanotowano 722 Łemków i 61 Ukraińców, co stanowi 11,6% ludności gminy i ok. 12% wszystkich Łemków w Polsce. Licznymi skupiskami były też: Rudna w powiecie lubińskim (516), Przemków (437), Lubin (273) i Sękowa (262).

W 2011 roku przeprowadzono kolejny spis powszechny<sup>146</sup>. Po raz pierwszy zastosowano kategorię tożsamości złożonej, umożliwia to wskazanie drugiej tożsamości etnicznej narodowej w tym polskiej. Jako pierwsze wskazanie zanotowano 7086 przynależności etnicznej łemkowskiej, w tym 5612, jako jedynej (czysto łemkowskiej), 3445 zadeklarowało się jako Łemkowie w drugiej kolejności. Czyli na ogół czują się Ukraińcami-Łemkami i Polakami-Łemkami. Łącznie 10 531 osób ma poczucie etniczne łemkowskie, a 3621 dodatkowo polskie. Oznacza to, że 1298 osób zadeklarowało jeszcze inną tożsamość etniczno-narodową. Nie posiadamy danych, na chwilę obecną jakie to były dodatkowe wskazania, można zakładać, że głównie ukraińskie.

Dla pełnego obrazu należy przedstawić społeczność ukraińską. 38 387 wskazało przynależność do narodu ukraińskiego w pierwszym pytaniu, w tym wyłącznie do tego 27 630. Jako drugie wskazanie 12 613. Łącznie daje to 51 001 wskazań w tym 20 797 ma poczucie przynależności polskiej. Co oznacza, że 2573 ma poczucie dodatkowej narodowości innej niż polska

---

145 J. Żurko, *Rozsiedlenie ludności w ramach akcji „Wisła” w dawnym województwie wrocławskim: opracowanie materiałów źródłowych*, Wrocław 2000, s. 20.

146 *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2013, s. 89–101.

i ukraińska. Ten zbiór zapewne zawiera Ukraińców-Łemków. Należy jeszcze nadmienić, że w tym 11 451 nie posiada obywatelstwa polskiego<sup>147</sup>.

Zdecydowana większość Łemków zamieszkuje województwo dolnośląskie, jest to 46,9% (4940), małopolskie 21,4% (2253), lubuskie 14,9% (1566), oraz zachodniopomorskie 3,2% (338 osób).

Kolejną interesującą kwestią jest język używany i deklarowany. Łemkowskiego jako używanego w kontaktach domowych deklaruje 6279, w tym wyłącznie łemkowskiego 1380. Co oznacza, że 4899 używa oprócz łemkowskiego innego języka, z czego 4747 jako drugi stosuje język polski. Tym samym 152 osoby używają jeszcze innego języka.

Dla porównania ukraińskiego używa 24 539, wyłącznie tego 4510, łącznie zatem 20 029 używa innego języka, z czego polskiego 19 749. Czyli 280 używa innego języka aniżeli polskiego jako dodatkowego.

Statystycznie zatem blisko 60% (59,62) Łemków używa języka łemkowskiego do komunikacji codziennej. W społeczności ukraińskiej ten współczynnik wynosi 48,1%.

Spis powszechny dostarcza też informacji na temat struktury wiekowej ludności w zależności od języka stosowanego w komunikacji domowej.

Tabela 4. Struktura wiekowa mniejszości niepolских, łemkowskiej i ukraińskiej, oraz Polaków wg spisu powszechnego z 2011 r. (w %)

	0–17 lat	18–44 lata	45–59/64 lata	64/65 –
Łemkowie	12,1	35,1	26,6	26,2
Ukraińcy	14	39	24,5	22,4
Polacy	18,8	40	24,3	16,9
Niepolscy ogółem	13,9	42,7	25	18,40

Powyższa statystyka pokazuje niekorzystną strukturę, cechującą się najniższym odsetkiem dzieci i młodzieży i najwyższą w wieku poprodukcyjnym (w porównaniu do pozostałych grup). Utrzymywanie się takiej tendencji jest poważnym zagrożeniem demograficznym dla Łemków.

Kolejną kategorią, pierwszy raz zastosowaną od spisu powszechnego z 1931 roku, jest język ojczysty. Zdefiniowano go, jako języki pierwszy, czyli nauczony w domu. Łemkowski jako taki deklaruje 4454 osób, to jest 42,3% całej społeczności i 70,9% tych, którzy posługują się tym językiem. Wynik ciekawy, ale dość nieprecyzyjna kategoria może nie być miarodajna. W przypadku Ukraińców, dodajmy na koniec, 28 172 osób, co stanowi 55,24% populacji, ale co ciekawe oznacza to, że aż 3633 uległo swoistej asymilacji językowej i zaprzestało używania tego języka. Oczywiście zastrzeżeniem jest tutaj wyżej wymieniona nieprecyzyjność oraz fakt, że w językach stosowanych w domu można było podać większą ilość, a w języku ojczystym tylko jeden.

147 Ibidem, s. 268.

Dla opisanja kondycji społeczności łemkowskiej ciekawym parametrem jest też poziom wykształcenia. Dla społeczności powyżej 13 roku życia wynosi to kolejno: 2267 wykształcenie wyższe, 3009 średnie, 4137 podstawowe, 419 nieustalone, łącznie 9832<sup>148</sup>.

Tabela 5. Struktura poziomu wykształcenia mniejszości niepolskich, łemkowskiej i ukraińskiej, oraz Polaków wg spisu powszechnego z 2011 r. (w %)

	Wykształcenie wyższe	Wykształcenie średnie	Wykształcenie niższe niż średnie	Wykształcenie nieustalone
Łemkowie	23	30,6	42	4,3
Ukraińcy	27,4	34,7	31,3	6,6
Polacy	17,2	32,1	46,9	3,8
Niepolscy ogółem	17	29,4	48,4	5,2

Wyrażna jest spora liczba osób o wyższym wykształceniu, ponad przeciętną w stosunku do średniej dla ludności niepolskiej i samych Polaków, zauważmy jeszcze wyższe wśród Ukraińców. Jednocześnie należy nadmienić, że na wsi mieszka 5233 (53,2%) osób, w miastach 4599 (46,8%). Na wsi Ukraińców proporcjonalnie 36,35%, Polaków 38,7%, a nie-Polaków ogółem 35,8%. Taka przewaga ludności zamieszkałej na wsi może rzutować na dysproporcje w wykształceniu w porównaniu do Ukraińców i Łemków, zwłaszcza że dla pozostałych pozycji różnice nie są znaczne.

Spis powszechny z 2011 roku przynosi więcej danych, jak i wydaje się być lepszym materiałem do analizy. Niestety tempo publikacji pozostawia wiele do życzenia i do końca 2013 roku nie wszystkie opracowania zostały wydane, co zubożyło niniejszą książkę. Niemniej kilka kwestii można podsumować.

Po pierwsze, widoczny jest skok ilościowy. Od 5863 zadeklarowanych Łemków w 2002 do 10 531 w 2011, czyli prawie dwukrotnie więcej, jako język domowy 5627, a w 2011 r. 6279, czyli o ok. 11,5%. Jest to dość ciekawa informacja, pokazuje, że mamy mniej więcej stałą liczbę między 5 do 6 tysięcy Łemków o silnej tożsamości, zwłaszcza że przypomnijmy, iż ok. 5,5 tysiąca deklaruje wyłącznie tożsamość łemkowską. Wzrost zatem jest wyraźny w grupie, dla której pochodzenie łemkowskie jest drugim wyborem i zapewne w spisie z 2002 roku zostało zgłoszone jako polskie. Podobne tendencje widać też w społeczności ukraińskiej, gdzie ilość deklaracji wzrosła z blisko 30 do 50 tysięcy, z tym, że liczebność nieposiadających polskiego obywatelstwa wzrosła aż trzykrotnie.

## Rozdział IV

### Współcześni twórcy łemkowskiej idei narodowej

Łemkowie, a zwłaszcza łemkowskie elity, w ramach pracy narodowej konstruują pewien stereotyp własnej grupy. W tym rozdziale podjęto próbę skatalogowania i poznania twórczości łemkowskich działaczy narodowych.

#### 1. Model badawczy

Dotychczasowy wywód doprowadza do punktu, w którym należy przeprowadzić analizę treści publikowanych przez najważniejszych działaczy łemkowskich. Zgodnie z teorią elit do tej próby zostały wybrane osoby uznawane za wpływowe w środowisku Łemków-autonomistów. Weryfikacja została przeprowadzona na podstawie działalności w organizacjach łemkowskich, publikacjach nie tylko monograficznych, ale też w prasie łemkowskiej, podejmowaniu polemiki przez środowiska antagonistyczne, jak i odwoływanie się przez innych autorów łemkowskich. Oczywiście taki katalog musi być znacznie zawężony zarówno do ilości osób, jak i materiału poddanego analizie. Podyktowane jest to zbyt szerokim zakresem, *de facto* każdy przypadek zasługuje na osobną monografię. Celem jest wykazanie podstawowych cech wspólnych dla całego ruchu, występowania pewnego kanonu etnosymboli i tematów, wokół których jest budowana wizja grupy. „Współczesność” myśli narodowej jest rozumiana tutaj przez działalność pisarską w czasach III RP. Kolejność wynika z dat urodzenia autorów.

Analiza została oparta o następujące założenia:

1. Pochodzenie od Białochorwatów, wpływ Rusi Kijowskiej i stosunek do teorii wołoskiej.
2. Wkład inteligencji rusińskiej w rozwój własnego poczucia narodowego.
3. Wspomnienie traum kształtujących dzieje Łemków (konfederacja barska, Talerhof, okupacja niemiecka).
4. Przesiedlenia na Ukrainę.
5. UPA na Łemkowszczyźnie.
6. Akcja „Wisła”, jej zasadność i cel.
7. Stosunek do Ukraińców i Ukraińców-łemków.

8. Kwestie wyznaniowe.
9. Naród.
10. Przyszłość Łemków.

### 1.1. Adam Barna

Adam Barna urodził się 25 listopada 1926 r. we wsi Czarne, był najstarszym z czterech synów Stefana i Anny, tzw. *dobrowolec* (ochotnik) Armii Czerwonej, wcielony w 1945 roku. Przesiedlony w ramach akcji „Wisła”, zamieszkał w Legnicy. Autor licznych publikacji historyczno-dokumentalnych, biograficznych, satyrycznych i kulturalnych, nawet religijnych. Redaktor „Besidy” i „Zahorody”, członek SŁ. Pracownik administracyjny w przedsiębiorstwach państwowych, na emeryturze od 1987 roku, kawaler wielu odznaczeń w tym Krzyża Kawalerskiego, Brązowego i Srebrnego Orderu Odrodzenia Polski, ale i prawosławnego Medalu Świętej Marii Magdaleny III stopnia. Do ważniejszych jego publikacji można zaliczyć: współtworzone z Janem Dziadykiem *Żarty i opowiadania* wydane w dwóch częściach w Legnicy w 1991 i 1995 r., *Kronika Parafii Prawosławnej Zmartwychwstania Pańskiego w Legnicy na okres 1948–1994* (Legnica 1994). Sztuki dla Łemkowskiego Teatru Narodowego w kooperacji z Andrzejem Kopcą (*Odcięte korzenie*, *Jasełka w Karpatach*, *Życie na obczyźnie*, *Ostania godzina*). Z Bogdanem Horbałem wydał broszurę *Dymitr Chylak (1866–1955). Prawosławny kapłan i patriota* (Legnica 1996). *Ja sobie zaśpiewam – Łemkowskie ludowe piosenki* (Legnica 1995) i *Ja sobie zaśpiewam – Piosenki śpiewane na Łemkowszczyźnie* (Legnica 1995) i wreszcie: *Kawałek ciernistej historii wioski Czarne na Łemkowszczyźnie 1870–1970* (Legnica 1996), *Z pamiętnika wysiedleńca. Wspomnienia* (Legnica 2004) oraz z Teodorem Gozczem *Łemki w borbi za swoju i ne swoju swobodu* (Legnica-Zydranowa 2005).

Adam Barna za najważniejszy powód działalności publicystycznej podaje „konieczność dania świadectwa o rodzinnych stronach”<sup>1</sup>. „Trzeba pamiętać, że wszystkie moje książki i broszury mają tylko jeden cel – zachować i przekazać naszą rodzimą historię, obyczaje i kulturę nowym pokoleniom, które choć w małym stopniu zechcą uszanować, poznać i zachować je w pamięci”<sup>2</sup>.

### 1. Pochodzenie od Białochorwatów, wpływ Rusi Kijowskiej i stosunek do teorii wołoskiej

Jako zwolennik teorii białochorwackiej pisze tak:

...moim zdaniem – najprawdopodobniej [pisownia oryginalna – PM] jest to osada [rodzinna wieś Czarne – PM] o wiele starsza. Kto wie, czy nie sięga swą historią początku chrystianizacji tych ziem? Przekazy i zapisy kościelne podają, że dawni mieszkańcy Karpat przyjęli wiarę chrześcijańską już w IX wieku (860–885) od uczniów słowiańskich świętych Cyryla i Metodego – Osława i Wiznoga, któ-

1 A. Barna, *Z pamiętnika wysiedleńca. Wspomnienia*, Legnica 2004, s. 5.

2 Ibidem, s. 137.

rzy w Karpatach głosili chrześcijaństwo sto lat przed chrztem Polski w 966 i Rusi w 988 roku<sup>3</sup>.

## 2. Wkład inteligencji rusińskiej w rozwój własnego poczucia narodowego

Jest to dla niego bardzo ważny punkt. Jest autorem licznych artykułów popularnonaukowych opisujących życiorysy wybitnych Łemków i ich wpływu na tożsamość. M.in. z B. Horbalem napisał opracowanie na temat Dymytra Chylaka. Tak wspomina wpływ działaczy rusofilskich:

Światopogląd mieszkańców kształtowała czytelnia im. Kaczkowskiego, gdzie mieszkańcy spotykali się na odczytach. Wcześniej działalność prawosławnego o. Mychajło Jurczakiewycza, jednego ze współzałożycieli Republiki Łemkowskiej, miała duży wpływ na liczące siedemdziesiąt numerów Czarne, z którego aż siedemnastu mieszkańców zostało więźniami Talerhofu. Jedyne tam tak uroczyście organizowano coroczne obchody<sup>4</sup>.

## 3. Wspomnienie traum kształtujących dzieje Łemków (konfederacja barska, Talerhof, okupacja niemiecka)

A. Barna silnie utożsamia prawosławie z rusofilstwem i stawia znak równości z autonomizmem łemkowskim. Wyraźne są u niego pretensje wobec Ukraińców za prześladowania i denuncjacje. Pierwszym przypadkiem był Talerhof. Wspomina, jak wielkim szacunkiem obdarzano ofiary Talerhofu, jak istotny był to element tożsamości i obrony przed ukrainizacją:

W 1934 roku hierarcha poświęcił na granicy Czarnego i Jasionki obelisk z wrytą cyrylicą inskrypcją: 1914–1934 Pomnik męczennika o. Maksyma Sandowycza Talerhofców niewinnie straconych za Wiarę i Ruski Naród Prawosławny Ruski Lud Łemkowszczyzny<sup>5</sup>.

Uważał, że Talerhof nie był niczym innym jak formą terroru i zastraszania Łemków, bo działalność rusofilów nie była żadnym zagrożeniem politycznym dla Austrii<sup>6</sup>.

Również II wojna światowa przyniosła poważne problemy dla Łemków. Na początku Niemcy aresztowali Żydów, ale potem przyszła kolej na działaczy czytelni Kaczkowskiego, nauczycieli, a w końcu i duchownych. Od 1940 roku młodzież łemkowska była wysyłana na przymusowe roboty do Niemiec<sup>7</sup>,

---

3 Ibidem, s. 13.

4 *Tamten świat przeminął*, A. Radzynczyk wywiad z A. Barną, „Przegląd Prawosławny”, nr 5 (323), Białystok 2012, [http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id\\_n=2823&id=8](http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=2823&id=8) [dostęp: 20.12.2013].

5 Ibidem.

6 A. Barna, *Kawalczyk ternystoj istorji sęła Czorne na Łemkowyni 1870–1970*, Legnica 1996, s. 52.

7 Ibidem, s. 137.

wreszcie nasilały się represje w związku z działalnością ruchu oporu wśród Łemków<sup>8</sup>.

#### 4. Przesiedlenia na Ukrainę

A. Barna, mimo podkreślania, że został przymusowo wcielony do Armii Czerwonej, ciągle wspomina o oszukańczej propagandzie NKWD, jest dumny, że uratował rodzinę przed wyjazdem do ZSRR, a i tak czuje pewien sentyment do Rosji. Tłumaczy to staraniem się bycia „jedynie wiernym dawnej Wielkiej Prawosławnej Rosji”<sup>9</sup>, bez skrępowania wylicza swoje medale za służbę w Armii Czerwonej. Podkreśla dobrowolność wyjazdów na Ukrainę, gdy w jego rodzinnej wsi zostało tylko czternaście rodzin<sup>10</sup>.

Charakterystyczny jest syndrom sentymentu do lat młodości i nawet komunizmu: „życie z Sowietami nie było gorsze od życia bez nich. Mniej było oszukaństwa, pazerności i rozbojów. Żyło się o wiele spokojniej, bezpieczniej i łatwiej niż teraz, gdy wieczorem nie można spokojnie wyjść na ulicę”<sup>11</sup>.

#### 5. UPA na Łemkowszczyźnie

Dość niejednoznacznie wypowiada się o UPA, z jednej strony nigdy nie deprecjonuje poprzez używanie terminów typu „banda”, konsekwentnie stosuje określenie „partyzantka” lub „ludzie z lasu”. Czasami, jakby unika podawania nazwy, i tak o policji ukraińskiej w Gładyszowie pisze, że w sierpniu 1944 roku „przeniosła się do lasu”<sup>12</sup>. Z drugiej strony był dla UPA celem ataków jako kombatant Armii Czerwonej, musiał się przed jej oddziałami ukrywać, często ledwo uchodził z życiem. Jednoznacznie oskarża UPA winą za przesiedlenia.

#### 6. Akcja „Wisła”, jej zasadność i cel

Stawia bardzo ciekawą diagnozę przyczyn akcji „Wisła”. Na tyle istotną, by przytoczyć dłuższy fragment:

Akcja „Wisła” to nie tylko odwet za śmierć generała Karola Świerczewskiego i za Wołyn z lat 1941–1945, to efekt stosunków polsko-ukraińskich w całym minionym tysiącleciu. To efekt dziejów i systemów: feudalnego, pańszczyźnianego, niewolniczego, ucisku szlachecko-magnackiego, ekspansji katolickiej na Wschód i pacyfikacji świątyń prawosławnych przy pomocy Unii Brzeskiej i jezuitów, a w końcu skutków systemu komunistycznego i faszystowskiego, które to od samego początku drugiego tysiąclecia, aż do końca XX wieku miały tylko jeden cel – niszcze-

---

8 A. Barna, *Z pamiętnika...*, s. 48–50.

9 Ibidem, s. 116.

10 Ibidem, s. 66.

11 Ibidem, s. 116.

12 Ibidem, s. 63.

nie wszelkimi metodami i środkami wszystkiego, co ma związek z obrzędkiem wschodnim, a najbardziej prawosławiem<sup>13</sup>.

Wspomina pomoc Łemków w przeprowadzaniu na słowacką stronę, przytacza również, jak sąsiad z Czarnego latem 1942 r. przeprowadził Władysław Gomułkę, „który w 1947 r., będąc ministrem Ziem Odzyskanych «podziękował» ludności łemkowskiej za pomoc w czasie okupacji wysiedleniem na Zachód”<sup>14</sup>.

O ile sam autor nie trafił do obozu w Jaworznie, uratowała go przede wszystkim służba w Armii Czerwonej, o tyle zdaje sobie sprawę z ważności tego tematu wśród Łemków. Na czterech stronach, swojej bodaj najważniejszej książki, czyli *Z pamiętnika wysiedleńca*, punktuje sytuację w obozie podkreślając przede wszystkim stosowanie kar cielesnych wobec więźniów, aresztowania księży i kobiet. Uważa, że była to filia „Auschwitz”, celowego upadlania więźniów<sup>15</sup>.

Barna twierdzi, że Polacy stosowali przemyślaną akcję asymilacyjną:

Największym zainteresowaniem objęte były młode ładne dziewczęta, które podejmowały naukę w różnych szkołach. Zastraszone różnymi sposobami, dość szybko wchodziły w związki towarzyskie, które nie prowadziły do niczego dobrego. Tajna, podstępna i zasadzkowa działalność wśród zastraszonej, a czasem i naiwnej młodzieży prowadziła najczęściej do obniżania jej honoru i ambicji<sup>16</sup>.

## 7. Stosunek do Ukraińców i Ukraińców-łemków

Autor podkreśla nieidentyfikowanie się Łemków z UPA i Ukraińcami, zwłaszcza głoszone w nowym środowisku po przesiedleniach, przytacza stosowaną argumentację braku odpowiedzialności za Wołyń, „gdzie Wołyń, a gdzie nasze Karpaty?”<sup>17</sup> Dla odróżnienia Łemków stosuje wyróżnik języka ani ukraińskiego, ani rosyjskiego, ta mowa wszak: „Dostatecznie przecież świadczyła, że Łemko to nie Ukrainiec”<sup>18</sup>.

A. Barna wyraźnie dystansuje się od działalności Zjednoczenia Łemków, krytykuje organizowane przez nie Watry w Żdyni, na które „zwozi się autokarami Ukraińców i wódkę”. „Scenę zmieniono na miejsce propagandy i reklamy politycznej, co jak sądzę ja i wielu moich znajomych nie pozostaje bez wpływu na naszą młodzież i tak mocno zdezorientowaną i niebezpiecznie rozbitą na kilka obozów”. Jednocześnie chwali „Od Rusnala do Jana” orga-

---

13 Ibidem, s. 79.

14 Ibidem, s. 49.

15 Ibidem, s. 90–93.

16 Ibidem, s. 121.

17 Ibidem, s. 95.

18 Ibidem.

nizowane przez Teodora Gocza i wreszcie Watrę z Michałowa, która „jest prawdziwą tradycją łemkowską”<sup>19</sup>.

## 8. Kwestie wyznaniowe

A. Barna jest zagorzałym prawosławnym, uważa tę konfesję za prawdziwie łemkowską, tzw. schizmę tylawską jako „powrót naszych mieszkańców na wiarę przodków”<sup>20</sup>.

Wyraźną estymą traktuje św. Maksyma Sandowicza i Talerhof. Poświęcił osobny podrozdział dotyczący odpustów odbywających się od 1934 roku ku czci ofiar obozu oraz męczeńskiej śmierci Sandowicza<sup>21</sup>. Opisuje martyrologię Świętego, łącznie z jego agonalnym przesłaniem dla Rusi<sup>22</sup>.

## 9. Naród

Koncepcja narodu nie jest dla niego szczególnie istotna. Koncentruje się wyraźnie na zachowaniu kultury, obyczajów i języka Łemków. Jego wszelkie działania, podejmowane inicjatywy mają właśnie temu służyć. Zwłaszcza, że jest przekonany o postępującej asymilacji, której przeciwdziałanie jest priorytetem. Dopiero na drugim miejscu jest definiowane siebie. Oczywiście nie oznacza to, że nie akceptuje idei narodu karpatoruskiego. Po pierwsze, jest zwolennikiem wspólnego pochodzenia od Białych Chorwatów. Po drugie, chrztu cyrylo-metodiańskiego i wspólnoty religijnej, potem planowo rozbijanej przez choćby wprowadzanie obrządku grekokatolickiego. Wreszcie uważa się za spadkobiercę rusofilstwa. Należy pamiętać, o tym, że jest czynnym działaczem SŁ, współpracował choćby z B. Horbałem czy A. Kopczą. Trzeba uznać go za zwolennika koncepcji karpatorusińskiej, z tym zastrzeżeniem, że jest to na drugim planie.

## 10. Przyszłość Łemków

Nie ukrywa swojego zaniepokojenia postępującą asymilacją. Jak twierdzi, na pierwszych watrach słychać było tylko mowę łemkowską, teraz młodzież zapomina swój język i mówi po polsku, bo tak wygodniej. Dla niego jedyną drogą do przetrwania Łemków jest poznanie swojej historii i kultury, poszanowanie jej, uczynienie z niej wartości. Jeśli Łemkowie sami nie będą się szanować, to nie mogą liczyć na szacunek ze strony innych.

Jeżeli będziemy wstydzili się swojej przynależności i zapominać o swojej odrębności, o korzeniach, to staniemy się faktycznie taką społecznością, za jaką uważano nas w latach pięćdziesiątych. Prawda jest taka, że nasza Łemkowyna była i jest

---

19 Ibidem, s. 106.

20 Ibidem, s. 15.

21 Ibidem, s. 40–43.

22 Ibidem, s. 107–111.

najdroższą i najpiękniejszą krainą na świecie, a my, jej synowie i córki, powinniśmy o tym pamiętać<sup>23</sup>.

Myśl A. Barny nie jest szczególnie oryginalna wśród Łemków-autonomistów. Dlatego też jest dobrym przykładem. Ważna jest choćby z tej przyczyny, że jest to osoba związana zarówno z SŁ, jak i Muzeum w Zyndranowej. Godny uwagi jest szczególnie nacisk na kwestie religijne. Jego przekonanie o planowej walce ze wszystkim co prawosławne, wprost kojarzy się z rosyjską koncepcją trzeciego Rzymu, który jest celem nieustającego ataku łacinników.

## 1.2. Teodor Gocz

Teodor (łem. Fedor) Gocz urodził się 28 czerwca 1929<sup>24</sup> roku we wsi Zydranowa koło Dukli. Zmarł 5 czerwca 2018 r.<sup>25</sup> Był jednym z głównych działaczy ruchu łemkowskiego, pomysłodawcą i opiekunem Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej, a także redaktorem czasopisma „Zahoroda” wydawanego w latach 1994–2004 pod auspicjami Muzeum. Autor licznych artykułów dotyczących kwestii łemkowskich, utworów poetyckich i dramatycznych, do najbardziej znanych należą: *Kume Hnate* (Zydranowa, brak daty wydania – 1997?), *Łemkiwskie wesila* (1956). Założyciel jednego z pierwszych zespołów muzyczno-teatralnych (1954/55), działacz Sekcji Łemkowskiej przy UTSK, artysta zespołu „Łemkowyna”. 18 września 1968 r. wspólnie z Pawłem Stefanowskim otworzył Izbę Pamiątek Kultury Łemkowskiej, późniejsze muzeum. Wreszcie organizator festiwalu „Od Rusnala do Jana”. Związany z ukraińskim „Naszym Słowem”, na początku lat 90. współpracował ze Zjednoczeniem Łemków w Gorlicach, po obraniu kierunku jednoznacznie proukraińskiego przez organizację zerwał z nią współpracę i rozpoczął ze Stowarzyszeniem Łemków z Legnicy.

Najważniejszym utworem Teodora Gocza jest książka *Życie Łemka*, pierwszy raz wydana została w 1999 r. po łemkowsku. Następnie w 2007 r. opublikowano drugie wydanie, poszerzone i po polsku, dostępne również na stronie internetowej Beskid-niski.pl<sup>26</sup>.

*Życie Łemka* wpisuje się znakomicie w nurt pamiętnikarski, ma opisać losy Łemków przez pryzmat życiowych doświadczeń autora, który nie jest jednak przeciętnym Łemkiem, tak jak większość autorów tego nurtu, lecz jednym z ważniejszych działaczy, przez to jest to utwór szczególnie istotny. Kierowany zarówno do Łemków, stąd też pierwotny zapis w języku łemkowskim, ale i po polsku dla Polaków. Do analizy zostało wykorzystanych jeszcze kilka dodatkowych źródeł.

---

23 Ibidem, s. 122.

24 *Encyclopedia of Rusyn History and Culture*, (red.) P.R. Magocsi, I. Pop, Toronto 2005, s. 139.

25 Dane własne.

26 „*Życie Łemka*” – *Fedor Gocz*, <http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/lemkowie/wspomnienia/zycie> [dostęp: 12.11.2017].

## 1. Pochodzenie od Białochorwatów, wpływ Rusi Kijowskiej i stosunek do teorii wołoskiej

Historia Rusi i Łemkowszczyzny wskazuje, że plemiona ruskie zamieszkiwały Karpaty już za czasów misjonarzy Cyryla i Metodego, którzy głosili tu wiarę chrześcijańską na 100 lat przed chrztem Rusi w 988 roku. Trudno się zatem zgodzić z historykami, którzy zgodnym chórem twierdzą, że Łemkowie to potomkowie Wołochów.

W tamtych czasach, a szczególnie w XV i XVI wieku w miastach przeważało osadnictwo na prawie niemieckim, czy brandenburskim, we wsiach natomiast obowiązywało najczęściej prawo wołoskie. Nie oznacza to, że w miastach wszyscy stawali się od razu Niemcami, a to, że wsie zamieszkiwane przez Łemków powstawały na prawie wołoskim, nie czyni z nich samych Wołochów.

Ziemie te oraz ziemie współczesnej Łemkowszczyzny do 1340 roku należały do Czerwonej Rusi z takimi grodami jak Sanok, Przemyśl, Jarosław, Lwów oraz mniejszymi miasteczkami jak Rymanów (Romaniw), Iwonicz (Iwanycz). Księstwa ruskie były wówczas rozbite i podzielone, Polska natomiast za czasów Kazimierza Wielkiego urosła w siłę i była w stanie zająć grody czerwieńskie oraz okoliczne ziemie. Od tego czasu również Łemkowszczyzna pozostaje w granicach państwa polskiego<sup>27</sup>.

Gdy analizuje historię swojej rodzinnej wsi twierdzi, że istnieją przekonanie o jej wcześniejszym założeniu niż podają to autorzy polscy z Reinfussem na czele<sup>28</sup>, jednocześnie zajmuje wyraźnie negatywne stanowisko wobec tego autora i jego teorii.

My Łemkowie, mielibyśmy być ich potomkami. A skąd wzięli się Bojkowie, Huculi i polscy górale w Karpatach? Oni także są Wołochami? [...] Istnieją przekazy, że ruskie plemiona wynarodowiły w tym czasie i Polaków i Wołochów, z czego można wywnioskować, że oni przeważyli, byli silniejsi...<sup>29</sup>

Stawia znak równości między Chorwatem (Białym), Rusinem i Łemkiem. Karpaty były zamieszkane na długo przed lokacjami polskimi. Teren Łemkowszczyzny miał podlegać wpływom Kijowa, aż do czasów Kazimierza Wielkiego, późniejsze migracje nie miały większego wpływu i były raczej etnicznie rusińskie.

## 2. Wkład inteligencji rusińskiej w rozwój własnego poczucia narodowego

Pamięć Łemków jest również budowana przez pamięć o przodkach wybitnych. Daje temu wyraz wielokrotnie, ale szczególnie przez działalność

27 F. Gocz, *Żytia Łemka*, Zyntranowa 1999, s. 31–32; T. Gocz, *Życie Łemka*, Krosno 2007, s. 26.

28 Ibidem, s. 12.

29 F. Gocz, *Asymilacja: wynarodowienie i polonizacja łemków w Polsce*, „Magury '04”, Warszawa 2004, s. 6.

muzeum w Zyndranowej. Wystarczy tutaj wspomnieć o specjalnym uhonorowaniu popiersiami trzech wybitnych Łemków: Włodzimierza Chylaka, Iwana Rusenki i Nikifora<sup>30</sup>. Poza budowaniem swego panteonu charakterystyczne jest podkreślanie roli współczesnych liderów, tworzących elitę. Widać to choćby przez obszerne we wspomnieniach częste apele o kontynuowanie pracy. Nawet *Życie Łemka* częściowo dedykowane jest właśnie działaczom:

Wielu moich przyjaciół, kolegów i działaczy nie zna faktów z mojego życia, nikomu nie wspominałem o swoich cierpieniach z okresu młodości. [...]

Przyszedł jednak czas, żeby wszystkie życiowe tajemnice odkryć i powiedzieć prawdę...<sup>31</sup>

Wspólnie z Adamem Batą wspomina wielowiekową walkę Łemków o wolność, poczynając od czasów białochorwackich po II wojnę. Uwagę szczególną zwracają na Republikę Floryncą i patriotyczną postawę jej twórców<sup>32</sup>.

### **3. Wspomnienie traum kształtujących dzieje Łemków (konfederacja barska, Talerhof, okupacja niemiecka)**

Największą traumą jednoczącą łemków jest akcja „Wisła”, świadczy o tym choćby ilość miejsca poświęconego temu tematowi w książce *Życie Łemka*, czy na łamach „Zahorody”. Wspomina też o Talerhofie czy Auschwitz-Birkenau, ale również o pracach przymusowych. Istotny dla niego jest udział młodzieży łemkowskiej w szeregach Armii Czerwonej, jako tzw. *dobrowolców*. Poświęcił temu zagadnieniu nawet osobną książkę, napisaną wspólnie z Adamem Batą<sup>33</sup>.

Dla T. Gocza mord Talerhowski ma mniejszy wymiar, wspomina, że tam zginęła elita, ale: „Nikt nas jednak nie wywoził z naszej ziemi i nie wyganiał”<sup>34</sup>, nawet okupacja niemiecka nie była tak straszna, gdyż można było mówić w swoim języku.

### **4. Przesiedlenia na Ukrainę**

Zaraz po froncie, zimą 1945 roku kilkanaście rodzin zgłosiło się dobrowolnie wyjechać do Związku Radzieckiego, byli to głównie ci, którzy zostali bez domów. Pozostali, w tym Cyganie, byli mocno przywiązani do swoich domostw i ziemi, kochali swoje góry i bali się jechać w nieznaną. Część z nich jednak musiała opuścić rodzinne strony w ramach przymusowego wysiedlenia na Ukrainę jesienią 1945 roku dokonywanego pod przymusem przez Wojsko polskie<sup>35</sup>.

30 Idem, J. Dzjabocz, *Nykyfor „Krynyckij” – Epifan Drownjak, zawytał do muzeju-skansenu w Zyndranrwi, „Zahoroda”, nr 4 (35), Krosno 2002, s. 4–5.*

31 F. Gocz, *Żytia...*, s. 4.

32 A. Barna, F. Gocz, *Łemki w borbi za swoju i nie swoju swobodu*, Zyndranowa 2005, s. 10–25.

33 Ibidem.

34 F. Gocz, *Asymilacja...*, s. 7.

35 Idem, *Żytia...*, s. 24.

Relacjonuje dość obszernie akcje przymusowego wysiedlenia w 1945 r., rzeczywiście pewna część Łemków była wówczas przesiedlona przymusowo, dotyczyło to przede wszystkim miejscowości przygranicznych, takich jak Zyndranowa. Tego jednak nie wyjaśnia<sup>36</sup>.

## 5. UPA na Łemkowszczyźnie

Ma niezwykle ciekawe podejście do kwestii UPA, jednoznacznie tłumaczy, że przesiedlenia były spowodowane rzekomą współpracą z UPA, ma żal do UPA, iż przez jej działalność tak potraktowano Łemków. Nie krytykuje obecności UPA i działalności, tak pisze o Nastce i jej bracie Michale (Fedak „Smyrnyj”) dowódcy oddziału UPA:

Jego brat Michał, też niewysoki był potem w UPA i cała rodzina bardzo przez niego cierpiała. W historii zapisał się jako komandor jakiejś [podkr. – PM] grupy UPA o pseudonimie „Smirnyj”. Spotkałem go w czasie moich odwiedzin w Kanadzie w 1973 roku, kiedy prowadziliśmy ciekawe rozmowy<sup>37</sup>.

T. Gocz wspomina o obecności UPA we wsi, nie komentuje tego, nie ocenia. Jedynie, co nakreśla, to niewspółmierność kary do winy, wystarczy zatem tylko jakiś kontakt, znajomość z kimś z UPA, a kończy się to ciężkimi karami dla rodziny, czy całej wsi.

## 6. Akcja „Wisła”, jej zasadność i cel

Rok 1947 był bowiem rokiem, w którym miało tu przestać istnieć wszystko, co niepolskie. Było to dla Łemków poniekąd uwieńczenie dzieła rozpoczętego przez Niemcy hitlerowskie w momencie agresji na Polskę w 1939 roku<sup>38</sup>.

Wszystko co było w PRL komunistyczne, stalinowskie – było złe, niesprawiedliwe, tylko ocena tragedii Łemków w 1947 roku powstała bez zmian. Wyroki z akcji „Wisła” są nadal ważne. Akcja „Wisła” nadal trwa<sup>39</sup>.

[...] przymusowe wysiedlenie i wygnanie z własnej ziemi i domu na Wschód, a w 1947 roku akcja „Wisła” na Zachód – oznaczały pełne wynarodowienie i asymilacje w przyszłości<sup>40</sup>.

Akcja „Wisła” jest zatem celowym działaniem zaplanowanym przez polskie władze, przy akceptacji władz ZSRR, obliczonym na wyeliminowanie Łemków i zatarcie wszelkich śladów po ich obecności. Wpisuje się w politykę

---

36 Ibidem, s. 51–53.

37 T. Gocz, *Życie...*, s. 62.

38 Ibidem, s. 3.

39 Ibidem, s. 142.

40 F. Gocz, *Asymilacja...*, s. 6.

totalitarną XX wieku. T. Gocz ma wyraźny żal o brak rekompensaty ze strony współczesnego państwa polskiego. Nazywa akcję czystką etniczną<sup>41</sup>.

## 7. Stosunek do Ukraińców i Ukraińców-Łemków

T. Gocz jednoznacznie opowiada się za autonomią Łemków, podkreśla wspólne pochodzenie, wiarę, ale mówi osobno o Ukraińcach, a osobno wymienia Łemków.

Zachowanie T. Gocza w 1989 r. było dość dziwne. Bliska współpraca z Michałem Dońskim i fakt życia na Łemkowszczyźnie, nie w diasporze, spowodował zaangażowanie się w ruch tu powstającym, a nie tym autonomicznym. Było to też związane z jego mocnym osadzeniem w środowisku UTSK. Dlatego też podczas obrad I Kongresu SŁ, jako ówczesny szef ZŁ, zabrał głos. Podkreślił on, że jego organizacja wybrała język ukraiński, i tym samym określiło się, jako Ukraińcy. Ubolewał nad sytuacją związaną z przejściem „Watry”, zapewniał, że był przeciwny mieszaniu polityki do kultury, przyznał, że sytuacja trochę wymknęła się spod kontroli. Uznał prawa do bursy gorlickiej i dla Łemków-autonomistów, zaapelował o jedność<sup>42</sup>. Sytuacja zmieniła się dość szybko, doszło do swoistego zamachu stanu w ZŁ, sam Gocz tłumaczy to podstępny zachowaniem się M. Dońskiego. Ostatecznie do władzy doszła opcja ukraińska, jednoznacznie antagonistyczna do SŁ. Postawiło to Gocza w trudnej sytuacji, z jednej strony odrzucony przez ZŁ, a z drugiej sam odrzucał SŁ. W ostateczności obrał kurs na pojednanie z autonomistami jednocześnie zachowując pewną niezależność przez pozycję, jaką daje mu muzeum w Zyndranowej. Wkrótce odrzucił wszelkie ukraińskie konotacje.

## 8. Kwestie wyznaniowe

T. Gocz przyznaje, że wiara jest ważnym czynnikiem zachowania tożsamości dla Łemków. Sam był obrządku grekokatolickiego, gdy jednak po przesiedleniach nie miał możliwości uczestniczenia w nabożeństwach, stanął przed wyborem Kościół prawosławny lub rzymskokatolicki, i wybrał ten pierwszy. Jak sam udowadnia, do unii brzeskiej to była wiara Łemków, po drugie „jest to ten sam obrządek”, po trzecie daje szansę na zachowanie odrębności (w stosunku do Polaków – PM)<sup>43</sup>.

## 9. Naród

Trudno jednoznacznie zdefiniować postawę narodową Fedora Gocza. Wydaje się, że dla niego na pierwszym planie jest zachowanie tego co łemkowskie. Zdaje sobie sprawę z konfliktu autonomistów/Rusinów i Ukraińców, jest wszak w samym środku tegoż konfliktu. Dla niego jednak ważniejsze jest przetrwanie w konfrontacji z żywiołem polskim. Szeroko zakrojona współ-

---

41 Ibidem, s. 9.

42 *I Kongres*, „Besida”, nr 3–4 (5), Krynica 1990, s. 3.

43 *Nie żałuję, że zostałem*. Wywiad z Fedorem Goczem, „Magury '93”, Warszawa 1993, s. 138.

praca, przekonanie o wspólnym pochodzeniu od Chorwatów, jednoznacznie wskazuje na poczucie bliskości z Rusinami choćby ze Słowacji. Sama koncepcja IV narodu słowiańskiego nie zdaje się jednak być najważniejsza.

## 10. Przyszłość Łemków

T. Gocz ma sporo pretensji też do swoich rodaków, którzy nie uczą dzieci patriotyzmu, godzą się na asymilację, zwłaszcza wstępując w związki mieszane z Polakami<sup>44</sup>.

Łemkowie mają prawo powrócić na swoje rodzinne ziemie, trzeba im zwrócić zabraną ziemię, lasy, cerkwie, plebanie, szkoły, domy kultury. Tu nic nie pomogą narzekania i płacz. Trzeba żyć, swoje bronić w każdej sytuacji, jaką nam wrogowie zgotowali. Musimy odrodzić nasze życie kulturalne i religijne. Musimy działać<sup>45</sup>.

Jeżeli nie będzie możliwości powrotu Łemków, tu w góry na rodzinne ziemie, jeśli nie powstanie jakieś silne skupisko Łemków, nie będzie szkół i organizacji kulturalnych, jeżeli sami nie będziemy chronić zabytków i pamiątek, to wkrótce wszyscy zginiemy i ci, co żyją w górach, i ci na wygnaniu. I wtedy nie będzie to miało już żadnego znaczenia czy ktoś się uważa za Łemka-Ukraińca, czy tylko za Łemka<sup>46</sup>.

Te ostatnie słowa najlepiej oddają myśl Fedora Gocza. Zdecydowanie zajmuje on stanowisko prokulturalne, wskazuje na potrzebę zachowania własnej kultury, opracowania historii i nauki młodzieży. Sprawy polityczne wyraźnie dla niego schodzą na drugi plan. Wykazuje postawę ugodową wobec obu głównych nurtów tożsamościowych, przy jednoczesnym zachowaniu osobistego żalu do niektórych działaczy ukraińskich, czy proukraińskich. Z czasem widoczne jest mocniejsze popieranie opcji autonomicznej. Tożsamość budowana jest wyraźnie na bazie poczucia krzywdy wyrządzonej przez Polaków, zwłaszcza zezwolenia na pobór do Armii Czerwonej, wysiedlenia na Ukrainę, akcji „Wisła”, brutalnego traktowania przez służby bezpieczeństwa zarówno w okresie stalinowskim, jak i późniejszą inwigilację i utrudnianie działalności społecznej czy kulturalnej. Budowanie odrębności wobec Ukraińców jest zdecydowanie słabsze, pojawiają się takie elementy jak wspomnienie Talerhofu, jest żal do UPA, że jej działalność przyczyniła się do tragedii Łemków, jest też pretensja o kwestionowanie przez współczesnych Ukraińców prawa Łemków do samostanowienia, ale te akcenty są zdecydowanie słabsze.

### 1.3. Jarosław Zwoliński

Jarosław Zwoliński urodził się 31 grudnia 1929 r. we Florynce, jego ojciec był diakiem w prawosławnej parafii, zmarł 7 czerwca 2002. Przesiedlony

---

44 F. Gocz, *Asymilacja...*, s. 9.

45 T. Gocz, *Życie...*, s. 62.

46 *Nie żałuję...*, s. 140.

w ramach akcji „Wisła” do Torzymia. W 1950 roku aplikował do Prawosławnego Seminarium w Warszawie, został przyjęty, komunistyczne władze potraktowały to za przejaw ideologicznej pomyłki. W efekcie tego został powołany do wojska, wcielony do Batalionów Robotniczych, po dwóch latach rozpoczął pracę w Inspekcji Handlowej w Sulęcinie, a po roku przeniósł się do Szprotawy. W 1955 roku przeprowadził się do Zielonej Góry, tutaj rozpoczął pracę społeczną wśród młodzieży łemkowskiej. Działał czynnie do 1960 roku w ramach UTSK, nawiązując współpracę m.in. z emigracją amerykańską, w tym z Piotrem Hardym. Za aktywną działalność społeczną i polityczną został zwolniony z pracy, musiał opuścić Zieloną Górę, wyjechał do Słubic, gdzie pracował w spółdzielni, ta wkrótce została znacjonalizowana, a on ponownie bez pracy. Wyjechał na chwilę na Łemkowszczyznę. W 1960 r. dostał pracę w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy w Koszalinie. W latach 1960–1970 podjął naukę, ukończył zaoczne technikum odzieżowe, następnie dwuletnie studium ekonomiczne, kolejne dwuletnie studium ekonomiczno-handlowe w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. W 1971 roku odznaczono go Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę dla województwa koszalińskiego. W 1972 roku został dyrektorem zakładów odzieżowych w Koszalinie, otworzył przy zakładzie szkołę zawodową. Dopiero w 1986 roku ożenił się z Polką Jadwigą z domu Furtak. W 1990 roku przeszedł na emeryturę. Brał udział przy zakładaniu SŁ. W 1991 r. opublikował pierwszy tom swoich wierszy *Znaki czasu*, w 1994 r. pierwszą książkę *Rapsodia dla Łemków*, dwa lata później *Łemkowie w obronie własnej*. W 1999 r. wspólnie z Jarosławem Mereną napisał książkę *Florynka (nasze село)*, w 2001 r. *Bataliony robocze w Ludowym Wojsku Polskim*, jednocześnie utworzył związek byłych żołnierzy tej formacji. Publikował na łamach „Zahorody”, okazjonalnie również w „Besidzie”. Zasiadał we władzach Stowarzyszenia „Rutenika”.

### **1. Pochodzenie od Białochorwatów, wpływ Rusi Kijowskiej i stosunek do teorii wołoskiej**

Jarosław Zwoliński jest zwolennikiem teorii białochorwackiej. Co prawda, nie przeprowadza żadnych własnych badań, chcąc uniknąć polemiki powołuje się jedynie na wybrane źródła, nie konfrontując ich z innymi. Zakłada, że tereny Łemkowszczyzny musiały być zamieszkałe przez jakąś ludność autochtoniczną, za Sulimirskim wylicza Daków czy Celtów, ale głównie koncentruje się na przekazie o wyprawie kniazia Włodzimierza na Chorwatów. Co prawda nie przesądza o jego całkowitym sukcesie militarnym, ale zakłada, że jakaś część Łemkowszczyzny została zajęta. Wtedy też przyszło określenie „Rusin”, potem zamiennie stosowane z „Wołoch”, które przetrwało w kontraście do sąsiadów katolików (łacińskich).

Uważa, że ludność tej części Karpat została schryścianizowana w ramach dzieła misyjnego Cyryla i Metodego, przekaz o chrzcie księcia Wiślan uznaje za wiarygodny<sup>47</sup>. W wierszu *Wiara* pisze:

Od pokoleń w swojej świętej wierze/  
Którą święci Cyryl i Metody głosili  
Tu na Łemkowskiej Ziemi ludzie się modlili...  
[...]  
Od 700 – lat tu w górach, wielkie świątynie budowali<sup>48</sup>.

Nie kwestionuje lokacji z XIV w., ale to kwestia bardziej formalna, a żywioł ludzki to Rusini zamieszkujący Karpaty.

## 2. Wkład inteligencji rusińskiej w rozwój własnego poczucia narodowego

J. Zwoliński wielokrotnie wspomina o Łemkach mających wpływ na rozwój poczucia własnej wartości. Do takich przykładów możemy zaliczyć wspomnienie Nikifora, któremu poświęcił wiersz *Nikifor*: „Twoim obrazom, ręką Łemka stworzonym/ Głowy w koronach po wieki kłaniać się będą”<sup>49</sup>. Odnosi też do współczesnych, tak pisze o Piotrze Trochanowskim: „Jak śpiewa Łemko z dziada pradziada/ nasz, ten z wąsem Petro Murianka/ że nasza własna, mądra jest mowa”<sup>50</sup>.

J. Zwoliński był też propagatorem koncepcji utworzenia łemkowskiego oddziału naukowego, który za zadanie miałby uchronić przed zapomnieniem zabytki łemkowskie, w tym pisane. Taka instytucja, biblioteka czy nawet zakład naukowy miał działać przy muzeum w Zyndranowej. Jednocześnie uważał, że Łemkowie są sami w stanie prowadzić badania naukowe, gdyż posiadają już odpowiedni potencjał kadrowy<sup>51</sup>.

Buduje poczucie godności swoje narodu poprzez wyliczanie „zasłużonych”, uczonych itp., dla podkreślenia rangi społeczności i jej wartości. Jednocześnie krytykuje traktowanie Łemków jak narodu pastuchów, w pewien sposób ripostując Reinfussa: „Otóż wbrew temu, co pisali różni kronikarze, może i pisarze, Łemkowie nie byli żadnym zacofanym narodem”<sup>52</sup>.

Podkreśla znaczenie łemkowskiej inteligencji już przed wojną i nauczania języka łemkowskiego, mimo że tak naprawdę był to raczej epizod:

47 J. Zwoliński, J. Marena, *Florynka (nasze seło)*, Koszalin 1999, s. 7–9.

48 Idem, *Wiara*, [w:] idem, *Znaki czasu*, Koszalin 1991, s. 11.

49 Idem, *Nikifor*, [w:] ibidem, s. 7.

50 Idem, *Droga*, [w:] ibidem, s. 19.

51 J. Zwoliński, *Cześć II. Tworzenie własnej bazy naukowo-badawczej*, „Zahoroda” nr 2 (13), Krosno 1997, s. 6–7.

52 Idem, *Rapsodia dla Łemków. Część II*, [w:] *Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Łemków*, (red.) W. Sitek, Wrocław 1996, s. 163.

Znaczny odsetek Łemków przed wojną nie było analfabetami. W szkole uczono też języka łemkowskiego. Mieli Łemkowie już i wykształconą przed wojną inteligencję. Byli to ci z gimnazjum w Gorlicach, jak ci, którzy kończyli uniwersytet w Pradze czy też polskie Uczelnie (na Uniwersytecie Praskim w 1922 roku studiowało 18 studentów – Łemków z różnych wsi)...<sup>53</sup>

### 3. Wspomnienie traum kształtujących dzieje Łemków (konfederacja barska, Talerhof, okupacja niemiecka)

Talerhof nazywa piekłem. Jednoznacznie jako winnych wskazuje ukraińskich nacjonalistów, gdyż to właśnie oni nasłani zostali do Karpat wraz z księżmi grekokatolickimi. Ich denuncjacje miały wytworzyć swoisty syndrom antyukraiński pogłębiany przez tzw. siczowników w czasie II wojny światowej<sup>54</sup>. Tak pisał:

Po rozpoczęciu wojny jeszcze bardziej uaktywniły i ożywiły swoją działalność zarówno organizacje jak i działacze o orientacji antyrusińskiej. Posądenia, denuncjacje, zastraszania i aresztowania nie miały końca. Nikt we wsi nie widział kiedy po niego przyjdą żandarmi i o co zostanie oskarżony, za co aresztowany. Zapanował strach i nieufność wobec sąsiada, karczmarza, Żyda i księdza narodowca. Księża grekokatolicy, ci narodowcy, nasłani ze wschodu w cerkwiach wygłaszali kazania polityczno-propagandowe. [...] Ich celem było trzymanie ludzi w dyscyplinie i strachu, kreowania też ich polityki [nacjonalistów ukraińskich – PM], którą akceptował zaborca [...] co można też nazwać wprost – łamanie ducha przy pomocy kropidła i karabinu<sup>55</sup>.

Programowy wręcz jest wiersz *Wieczna Wam pamięć*, w którym oddaje cześć przodkom: zamęczonym za drutami Talerhofu, ginących pod Duklą za wolność innych, potem za to przegnani, zagłodzeni na Ukrainie, ale też wspomina chwilę dumy jaką była Łemkowska Narodowa Rada<sup>56</sup>.

### 4. Przesiedlenia na Ukrainę

J. Zwoliński właściwie przemilczał kwestię wysiedleń na Ukrainę. Dopiero w ostatnim rozdziale poświęcił temu jedno zdanie<sup>57</sup>. Nieco więcej uwagi zwraca w książce *Rapsodia...*, niemniej nie komentuje tego szczególnie, troszkę temat bagatelizuje.

### 5. UPA na Łemkowszczyźnie

J. Zwoliński w książce poświęconej Florynce zdaje się wręcz nie zauważać UPA. Wspomina jednym zdaniem o próbach werbunku przez „nowych atamanów” nowej, nieznanej formacji ni to wojskowej ni cywilnej UPA<sup>58</sup>.

53 Ibidem, s. 165.

54 J. Zwoliński, J. Marena, *Florynka...*, s. 122.

55 Ibidem, s. 125.

56 J. Zwoliński, *Wieczna Wam pamięć*, [w:] idem, *Znaki czasu...*, s. 21–22.

57 J. Zwoliński, J. Merena, *Florynka...*, s. 163.

58 Ibidem, s. 141.

Również w najważniejszym opracowaniu, czyli *Rapsodii dla Łemków* praktycznie nie widzi tego problemu. Wspomina, że mówiło się o jakiś bandach działających za Krosnem i Przemyślem, a tutaj, co najwyżej dochodziło do rabunków kozucha czy innego majątku. Twierdzi, że jedyny kontakt z UPA miał miejsce podczas zabawy kawalerskiej, gdy dwóch mówiących po ukraińsku nieznajomych chciało pojmać poborowych wojska polskiego przebywających wówczas na przepustce w rodzinnej wsi. „Tyle nam we Florynce było wiadomo o grasujących oddziałach zbrojnych, cośmy ich tutaj na własne oczy zobaczyli. Nigdy tutaj po tym incydencie nie słychać było o «czarnych sotniach»”<sup>59</sup>.

Słowem tylko komentarla, Zwoliński oczywiście dokonuje tutaj jawnego fałszerstwa, prawdą jest, że Florynka, wieś z tradycjami staroruskimi, była traktowana jako teren wrogi, ale nawet w jej bezpośredniej bliskości dochodziło do potyczek zbrojnych. Jest niemożliwe, by o tym autor nie wiedział.

## 6. Akcja „Wisła”, jej zasadność i cel

Akcję traktuje, jako celową działalność w kierunku unicestwienia Łemków i tak pisze: „W roku pańskim 1947 XX-go wieku nastąpił koniec wielowiekowej epopei Łemków-Rusinów, małego narodu żyjącego w Karpatach od niepamiętnych czasów. Byli oni aborygenami ziemi, którą zamieszkiwali”<sup>60</sup>.

Przesiedlenia stawia na równi z pacyfikacjami hitlerowskimi<sup>61</sup>. Uważa za niesprawiedliwe potraktowanie narodu, który też bronił Polski, a przede wszystkim za akt odpowiedzialności zbiorowej za niepełnione czyny<sup>62</sup>. Jakkolwiek jest to zdanie nielogiczne, wszak odpowiedzialność można ponieść tylko za popełniony czyn, a zbiorową za popełniony przez choćby część zbiorowości. „Była to celowa, wiadomo działalność ówczesnych władz, zmierzająca do zniszczenia narodu, do zmazania faktu istnienia na tych ziemiach – odmiennej od polskiej acz słowiańskiej – kultury łemkowskiej”<sup>63</sup>.

Akcja „Wisła” była celowym wynarodowieniem Łemków:

Miał to być ostatni akord w tej rapsodii, koniec narodu, całkowita przymusowa asymilacja w ciągu kilkunastu lat, jak też zatarcie śladów po nas, po naszej rdzennej ziemi w Karpatach – Ziemi Łemkowskiej. Jakże się przeliczyli ówcześni uczniowie Stalina, pan Bierut, pan Gomułka i wodzowie ich służb specjalnych i represyjnych. Po wielu latach okaże się, że ich plany zagłady małego narodu, nie spełniły się<sup>64</sup>.

59 J. Zwoliński, *Rapsodia dla Łemków*, Koszalin 1994, s. 17–18.

60 J. Zwoliński, J. Marena, *Florynka...*, s. 143.

61 J. Zwoliński, *Rapsodia...*, s. 19.

62 Ibidem, s. 20.

63 Ibidem, s. 21.

64 J. Zwoliński, *Rapsodia dla Łemków. Część II...*, s. 143.

## 7. Stosunek do Ukraińców i Ukraińców-Łemków

Zdaniem J. Zwolińskiego, opcja ukraińska została wytworzona sztucznie i nie wynikała wprost z tożsamości Łemków, zaszczerpiona była już przed I wojną światową, a główną tubą propagandy była cerkiew grekokatolicka. Tak pisał:

Było już powszechnie wiadomym, że do fizycznego wyniszczenia Rusinów, w tym również bardzo wielu księży grekokatolickich przyczynił się tworzony na Łemkowszczyźnie – separatyzm ukraiński. Działalność tych narodowców – nasańców, ich pazerny, terrorystyczny ekspansjonizm zadziałał w drugą stronę od ich zamierzeń...<sup>65</sup>

Łemkowie mieli być też celem działalności ukraińskiej w okresie II wojny światowej. Wspomina seminarium nauczycielskie w Krynicy, które miało być kuźnią ukraińskiej inteligencji na Łemkowszczyźnie według planów OUN, sam zalicza się jednak do tych, którzy stali się raczej inteligencją łemkowską wbrew wszystkiemu<sup>66</sup>. Nie wspomina, że jednak wielu absolwentów było działaczami OUN, czy służyło w szeregach UPA, choć może faktycznie nie jego krajanie z Florynki. Ma jednoznacznie negatywną opinię o policji ukraińskiej, nazywanej siczowykami, którą oskarża o wysłanie wielu Łemków do Auschwitz-Birkenau, jak i zakatowania w więzieniach w Rzeszowie czy Jaśle<sup>67</sup>.

Wyraźnie odrzuca ukraińską opcję w wierszu *Droga*:

Ty Łemku stary i Ty młody  
w górach Karpatach Wasze korzenie  
nie patrz na morze, Dniepra porohy  
ani na stepy zielone[...]  
Nie zbaczaj Łemku z łemkowskiej drogi  
zawsze pamiętaj o Łemkowszczyźnie  
możesz chwalić Lecha i Czech... możesz  
i Ukrainę<sup>68</sup>.

Dość symptomatyczna jest odpowiedź redaktorowi „Naszego Słowa” Bohdanowi Hukowi. Jego niezmienną opinię zna, że wszystko co nieukraińskie jest złe, że przeszkadza mu nawet nazwa czasopisma, łemkowska inteligencja, wszystko, co się nazywa łemkowskim, albo jest po łemkowsku. Najważniejsze jednak, żeby nie istniała łemkowska mowa, będąca zbędną fanaberią<sup>69</sup>.

65 J. Zwoliński, J. Marena, *Florynka...*, s. 127.

66 Ibidem, s. 135.

67 Ibidem, s. 137.

68 J. Zwoliński, *Droga*, [w:] idem, *Znaki czasu...*, s. 7.

69 J. Zwoliński, *Zahoroda w „Naszim Słowie”*, „Zahoroda”, 1 (20), Krosno 1999, s. 12.

## 8. Kwestie wyznaniowe

Zwoliński jest zwolennikiem teorii chrztu przez Cyryla i Metodego. Uważa, że tereny Karpat były zamieszkałe przez, jak to określa, „Aborygenów” południa Polski, Białych Chorwatów już od VI wieku i o ile nie zostały wcześniej schryścianizowane, o tyle na pewno w 875 roku, czyli przed Kijowem i Gnieznem<sup>70</sup>. Powołuje się również na encyklikę *Slavorum Apostoli* Jana Pawła II. Uważa, że pierwszym wyznaniem w Małopolsce było słowiańskie z biskupstwem w Krakowie, dopiero z czasem wyparte przez łacinników.

Jednoznacznie potępia unię brzeską. Trzeba tu nadmienić, że Zwoliński był obrządku prawosławnego. Uważa, że unia miała na celu oderwanie od korzeni i w dalszym postępowaniu spolonizować Rusinów. Był to swoisty spis kierowany z Rzymu, by rękami Słowian ich samych podzielić w myśl zasady „napuść rusina na rusina”<sup>71</sup>. Tym samym powrót do prawosławia uznał za powrót do wiary ojców i pewną sprawiedliwość dziejową<sup>72</sup>. Przytacza szereg argumentów za przejściem na prawosławie, jednocześnie decyzję tę traktuje, jako przejaw własnej tożsamości Łemków i sprzeciw wobec ukraińzacji. Przyczynami były zatem: po pierwsze, ostra agitacja ukraińskich księży, zmiany w liturgii, poznanie innych kultur czy w szeregach armii czy na migracji i wyrobione tam przekonanie o wyjątkowości Łemków, wyrobiona świadomość dzięki Republice Florynckiej, przykład św. Maksyma Sembratowicza, czy wreszcie wydarzenia z Tylawy<sup>73</sup>.

Dość też lekceważąco wypowiada się na temat problemów grekokatolików po przesiedleniach. Deprecjonuje ich ilość, przywiązanie do rytu, w tym wśród kleru, który miał szybko przysposobić się do obrządku rzymskiego i nie podlegać w związku z tym prześladowaniom<sup>74</sup>.

J. Zwoliński jest zagorzałym prawosławnym, w dużym stopniu zdaje się traktować grekokatolików jako „niepełnych” Łemków, którzy nie wrócili do religii ojców, tym samym pozostających poza prawdziwą Łemkowszczyzną, będąc bardziej podatnymi na porzucenie swego imienia na rzecz innych:

Tak więc grekokatolicy nie byli w stanie zorganizować swojej parafii ze względu na ich liczebność i rozproszenie na Ziemiach Zachodnich. Wielu z nich, na przykład, jak dawniej w górach, nie poszło do Cerkwi prawosławnej. Lecz trochę po cichu, trochę skrycie do Kościoła rzymskokatolickiego<sup>75</sup>.

## 9. Naród

Dla J. Zwolińskiego Łemkowie to naród, nie wnika w dyskurs naukowy o ustalenie statusu, czuje, że Łemkowie są narodem i ta wiara jest dla niego

70 J. Zwoliński, J. Marena, *Florynka...*, s. 55.

71 Ibidem, s. 61.

72 Ibidem, s. 75.

73 Ibidem, s. 72–73.

74 J. Zwoliński, *Rapsodia...*, s. 50–51.

75 Idem, *Rapsodia dla Łemków. Część II...*, s. 157.

wystarczająca. Jest to naród, który posiada własną historię, bohaterów, język, elity itd. Przytoczyć tu można słowa z zakończenia *Rapsodii*:

Łemkowie to naród, który na wzgórzach i w borach grzbietów Karpat karczował drzewa i każdy kawałek ziemi użyźniał i zagospodarowywał, który w dolinach zakładał kwitnące sady i własne osiedla. Łemkowie, którzy do drugiej połowy XIII wieku tworzyli prawne podstawy swego na tych ziemiach bytowania, tu mają swoje korzenie. I nie jest dla nas ważny spór naukowców skąd przybyli Łemkowie, czy z doliny Wołoszczy, czy z gór bałkańskich. Ważne jest to, że byli i są częścią narodów słowiańskich, że mają bizantyjskie pochodzenie swojej wiary, że mają swój język, pismo, kulturę, obyczaje i to, że przez kilkaset lat pozostawali sobą Rusinami-Łemkami<sup>76</sup>.

## 10. Przyszłość Łemków

J. Zwoliński uważał, że Łemkowie mogą przetrwać jedynie przez jak najszybsze podjęcie prac nad zachowaniem swojej kultury i historii przechowywanej w pamięci pokolenia urodzonego jeszcze na Łemkowszczyźnie. Dlatego też postulował utworzenie łemkowskiej jednostki badawczej, powołanie biblioteki dostępnej dla wszystkich Łemków i popierał choćby działalność skansenu z Zyndranowej. Dość anegdotycznie pisał: „Wiele razy zadawano mi pytanie «A Łemkowie jeszcze są»? Odpowiadam: «Ano, są!», czasem – «A no jeszcze są!»<sup>77</sup>

### 1.4. Jarosław Horoszczak

Jarosław Horoszczak urodził się 2 kwietnia 1946 r., to syn łemkowskiego poety i rzeźbiarza Iwana Horoszczaka, ojciec gitarzysty i kompozytora zespołu LemON Adama, rodzina pochodziła z Bińczarowej. Z wykształcenia inżynier mechanik. Współorganizator i pomysłodawca „Watry na Obczyźnie”<sup>78</sup>. Inicjator powstania SŁ, to jego wykład miał być wezwaniem do powołania tej organizacji, współzałożyciel Fundacji „Rutenika”. Autor słownika łemkowsko-polskiego, jeden z głównych autorów kodyfikacji języka. Pierwsze wydanie ukazało się w 1993 roku (*Pierwszy słownik łemkowsko-polski*, Legnica 1993), drugie w 2004 r. nakładem Fundacji „Rutenika” (*Słownik łemkowsko-polski/polsko-łemkowski*, Warszawa 2004). Autor licznych artykułów, głównie dotyczących kwestii filologicznych, ale i tradycji łemkowskich w „Besidzie” czy „Zahorodzie”. Członek i współzałożyciel zespołu „Łemkowyna” z Bielanki, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu. W 1984 roku opublikował pod pseudonimem Jarosław Huńka broszurkę *Łemkowie – dzisiaj*, była to jedna z ważniejszych pozycji w początkach

76 Idem, *Rapsodia...*, s. 118–119.

77 J. Zwoliński, *Moje „5 groszy” w sprawie Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej*, „Zahoroda”, nr 1 (12), Krosno 1997, s. 4–5.

78 J. Horoszczak, *Jak to sja zaczęło*, „Besida”, nr 4 (55), Krynica 2000, s. 10–13.

dyskusji o tożsamości Łemków od czasów przesiedleń. Wywołała sporą polemikę, przytaczana była i jest w wielu późniejszych dyskusjach. Jest podstawą tej analizy.

## 1. Pochodzenie od Białochorwatów, wpływ Rusi Kijowskiej i stosunek do teorii wołoskiej

Jest zdecydowanym zwolennikiem teorii białochorwackiej:

Czasem mówił nam [ojciec – PM], że Łemkowie mieszkali niegdyś dalej na zachód i na północ – aż po Kraków. Stary Sącz zwał się wówczas „Stary Sutecz”, a Nowy Sącz – „Nowy Sutecz”. „Sutecz” miało oznaczać miejsce, gdzie są „sutikały” (ściekały, zlewały) dwie rzeki. [...] Jakież było moje zdziwienie, gdy szukając (znacznie później) swoich korzeni natrafiłem na te same teorie w poważnych źródłach, których mój ojciec żadnym sposobem nie mógł znać (jeszcze nie były wydane). Wynikało z nich, że pochodzimy od plemienia Białych Chorwatów, których tron osadniczy znajdował się nad górną Wisłą, z centrum w okolicach Krakowa. Plemię to w zdecydowanej większości przesiedliło się w pierwszej połowie VII wieku na Bałkany. Pozostali Chorwaci zostali w następnych wiekach zepchnięci w mało dostępne góry, a częściowo zasymilowani przez plemiona sąsiednie. W wyniku tego procesu nastąpiło rozerwanie terytorium plemiennego Chorwatów w okolicach Bramy Morawskiej i w X wieku istniały już dwa odłamy tego plemienia. Zachodni – w dorzeczu górnej Łaby aż do Izery, którego istnienie potwierdzają źródła czeskie, oraz wschodnie od rzeki Raby do źródeł Prutu i Seretu wymieniani z kolei w źródłach ruskich [...] wschodnia przyłączona do Rusi, zachowała się w znacznym stopniu, wykazując do dziś odrębność kulturową i językową – mimo przyjęcia nazwy Rusinów<sup>79</sup>.

Uważa, że Łemkowie byli chrystianizowani w ramach misji cyrylo-metodiańskiej<sup>80</sup>. Całkowicie odrzuca teorię wołoską, uznaje ją za polski wymysł niemający nic wspólnego z rzeczywistością, wykazuje, że z całą pewnością tereny te były zamieszkałe dużo wcześniej. Jego zdaniem, „dorabia się tu teorię do istniejącego stanu rzeczy, sugerując że Kazimierz Wielki zajął w 1344 roku ziemie etnicznie polskie i osiedlił tam Wołochów i Rusinów”<sup>81</sup>.

Odrzuca też teorię ukraińską, która zakłada, że tereny te były zamieszkałe od wczesnego średniowiecza, nie jednak przez Rusinów/Ukraińców. Uważa tę teorię za „dziurawą”. Rozwiązaniem problemu ma być język, łemkowski wykazuje wiele form archaicznych, występujące w nim polonizmy są owszem wynikiem sąsiedztwa polskiego, ale akcent stały, właśnie świadczy o chorwackim pochodzeniu. Zauważa, że tereny bliższe Ukrainie, czyli pogranicze bojkowsko-łemkowskie to tereny, gdzie pojawia się akcent ruchomy, ukraiń-

79 J. Huńka, *Łemkowie dzisiaj*, Warszawa 1986, s. 4.

80 J. Horoszczak, *Pierwszy słownik łemkowsko-polski*, Legnica 1993, s. 5.

81 J. Huńka, *Łemkowie dzisiaj...*, s. 4.

ski. To świadczy o tym, że to ten akcent jest naleciałością, wynikiem ukrainizacji. Słowacy wszak nie ulegali polonizacji, a mają taki sam akcent<sup>82</sup>.

## **2. Wkład inteligencji rusińskiej w rozwój własnego poczucia narodowego**

J. Horoszczak postuluje konieczność utworzenia własnego łemkowskiego ośrodka badań naukowych, w którym widział miejsce dla H. Duć-Fajfer, A. Kroha, P. Trochanowskiego, M. Chomiak, H. Fontańskiego. Taka „Łemkowska Akademia Narodowa” byłaby odpowiedzialna za badanie swojej kultury, historii. Łemkoznawstwo skierowane miałyby być też do Polaków na zasadach partnerskich, którzy mogli nauczyć się języka łemkowskiego i lepiej poznać wspólną historię<sup>83</sup>.

## **3. Wspomnienie traum kształtujących dzieje Łemków (konfederacja barska, Talerhof, okupacja niemiecka)**

Nie jest to dla niego szczególnie istotne. Jako prawosławny, o sentymencie do ruchu rusofilskiego, ma w pamięci krzywdy wyrządzone choćby przez Talerhof. Widzi, że było to wydarzenie w dużej mierze wstrzymujące naturalny proces drogi do własnej tożsamości.

## **4. Przesiedlenia na Ukrainę**

Huńka nie wspomina w zasadzie w ogóle o przesiedleniach na Ukrainę. Między słowami jedynie można się tego domyślić, gdy używa liczby mnogiej dla przesiedleń. Wynika to z całą pewnością z obaw przed cenzurą. Może jednak oznaczać też celowe pominięcie.

## **5. UPA na Łemkowszczyźnie**

„[...] jak po wojnie chodziły bandy i wbrew temu co się mówiło w szkole o «Łunach w Bieszczadach» u nas (zachodnia Łemkowyna) – były to bandy polskie. Rabowały ludzi, czasem biły okropnie”<sup>84</sup>. Nie wie nic zatem o UPA, kojarzy mu się tylko z tym, co czytał w książce J. Gerharda, ta przyczyniła się do stygmatyzacji również Łemków, którzy nie brali udziału w walce o „samostijną” Ukrainę.

## **6. Akcja „Wisła”, jej zasadność i cel**

„Z czasem dowiedzieliśmy się jak nas wysiedlano (jeszcze długo nie wiedzieliśmy dlaczego – rodzice zresztą też nie bardzo)”<sup>85</sup>. Tak dość enigmatycznie wspomina o przesiedleniach Huńka. Nawet próbuje znaleźć pewne pozytywne przesiedleń, jak choćby podniesienie poziomu wykształcenia Łemków,

---

82 Ibidem.

83 J. Horoszczak, *Listy do Besidy*, „Besida”, nr 5 (68), Krynica 2002, s. 20.

84 J. Huńka, *Łemkowie dzisiaj...*, s. 5.

85 Ibidem, s. 4.

którzy w ten sposób próbują zdobyć szacunek Polaków i wyleczyć się z kompleksów. Oczywiście UPA to tylko pretekst, tak naprawdę chodziło o asymilację, dlatego też tak rozproszono diasporę. Takie lakoniczne podejście jest dość łatwe do zrozumienia, ostra krytyka zakończyłaby się interwencją cenzury.

Akcja „Wisła” była obliczona na całkowitą likwidację kwestii łemkowskiej. W jednym z wywiadów przytoczył wymowny fragment listu Antoniego Kroha, etnografa, twórcy głośnej w latach 80. wystawy „Łemkowie”. W trakcie pięcioletnich studiów na Uniwersytecie Warszawskim o Łemkach nie usłyszał ani jednego zdania. Specjalista z zakresu łemkoznawstwa swoją pasję zawdzięcza przypadkowi – wędrownikom po Beskidzie Niskim. „– To dowód, że miało nas nie być”<sup>86</sup>.

## 7. Stosunek do Ukraińców i Ukraińców-łemków

Jego stosunek do Ukraińców i ich zapędów do ukrainizacji Łemków jest jednoznacznie negatywny. Choć uważa, że ta nie miała nigdy specjalnie większych szans. Wspomina, że nawet rodzice byli, mimo że przeciwni, skłonni tolerować udział w ukraińskich imprezach, nie obawiając się ukrainizacji, z tego względu, iż opcja ukraińska była dla Łemków zupełnie nieatrakcyjna<sup>87</sup>. Sami Ukraińcy zawiedli się na Łemkach, których chcieli zwabić choćby przez pewną autonomię w początkach UTSK.

Dość szybko jednak Łemków z zarządu wyparto, sekcję łemkowską zlikwidowano, a „Łemkowskie Słowo”, zamieniono na „Łemkowską Stroniczkę”, która jest obecnie łemkowska tylko z nazwy. To znaczy pisze się jeszcze o Łemkach, ale już najczęściej po ukraińsku<sup>88</sup>.

Ukraińcy zakładali, że zdobędą Łemków, którzy będą do nich ciężać przez bliskość języka, wyznania. Tymczasem Łemkowie bardziej byli zainteresowani językiem polskim, w którym się uczyli, pracowali, a ukraiński nie był aż na tyle atrakcyjny. Ponadto, nie zwrócili uwagi na to, że Łemkowie nie chcieli dzielić z Ukraińcami ich grzechów, wszak: „Do tego w Polsce jest nieprzychylnie nastawienie do Ukraińców («ten Lwów» i te «łuny w Bieszczadach»)”<sup>89</sup>. Tak, oto nie udało się po raz kolejny ukrainizować Łemków, to jednak nie dziwi Huńki: „Dlaczegoż więc mielibyśmy się ukrainizować, skoro nigdy ani my, ani nasi przodkowie za Ukraińców się nie uważali?”<sup>90</sup> Głównym zarzutem wobec Ukraińców jest to, że kwestionują „łemkowski separatyzm”, że odbierają prawa, o które sami walczą: „Gdyby ktoś z tego, co zostało wyżej powiedziane wyciągnął wniosek, że Łemkowie «nie lubią» Ukraińców – to

86 A. Rydzanicz, *Paradoks Akcji Wisła*, „Przegląd Prawosławny”, nr 9(267), Białystok 2007, <http://www.lemko.pl/czytelnia-przeglad/paradoks-akcji-wisla/> [dostęp: 20.12.2017].

87 J. Huńka, *Łemkowie dzisiaj...*, s. 5.

88 Ibidem, s. 6.

89 Ibidem, s. 7.

90 Ibidem.

będzie w błędzie [...] Nie lubimy natomiast ludzi, którzy przyznając sobie prawo do istnienia – nam go odbierają!”<sup>91</sup>

## 8. Kwestie wyznaniowe

Religia jest bardzo ważnym elementem zachowania tożsamości Łemków, niestety też elementem używanym przez polityków. Stoi wyraźnie na stanowisku krytycznym wobec obrządku grekokatolickiego, uważa, że główny ciężar walki o przetrwanie narodu łemkowskiego spoczywa na ramionach prawosławnych. Uważa unię brzeską za jedno z największych nieszczęść, jakie spotkało Łemków, nawet stwierdza, że tylko przesiedlenia były porównywalnym nieszczęściem<sup>92</sup>. „Nieliczni, rozproszeni po świecie, jeszcze się dzielimy na unitów i prawosławnych. Podstępem i siłą wprowadzona w 1596 roku unia brzeska do dzisiaj wydaje swe straszne owoce. Było to chyba dzieło samego szatana, który przybrał się w szaty jezuitów”<sup>93</sup>.

## 9. Naród

Huńka tak wspomina odkrywanie swoich korzeni:

Bardzo długo nie wiedziałem nic o nas Łemkach. W domu mówiło się, że jesteśmy Łemkami wyraźnie w znaczeniu narodu, a jednocześnie panowała dziwna jakaś sympatia do Rusi (jako całości), która automatycznie udzielała się nam – dzieciom. Ojciec mawiał czasem, że dawniej, podawał swoją narodowość jako ruska [...] Myślałem wówczas – tak jak wszyscy chyba Polacy – że Rusini (czy też Rusnak – jak mawiał ojciec) to to samo co Rosjanin [...] Najkrótsza i najbardziej zresztą do niedawna trafna definicja brzmiała: „Łemkowie – szczep górali ruskich”<sup>94</sup>.

Uważa Łemków za czwarty naród wschodniosłowiański.

W tej chwili bowiem Łemkowie „nie pasują” już do żadnego innego narodu i jakkolwiek by tego nie nazywać formalnie – jeżeli nie są jeszcze odrębnym narodem – to są grupą etniczną, która wielkimi krokami zmierza do świadomości, że narodem jest. Nie jesteśmy z całą pewnością Rosjanami, ani Białorusinami, nie jesteśmy Ukraińcami i być nie chcemy. Rusinów, w znaczeniu narodu zamieszkującego niegdyś Ruś, już nie ma, bo i nie ma Rusi! (Ani się spostrzeżliśmy jak Rusini ponazywali się inaczej). Zdecydowanie jednak należymy na obecnym etapie rozwoju – do tej samej grupy, co wymienione wyżej wschodniosłowiańskie narody. Czymże więc jesteśmy, jeżeli nie czwartym narodem wschodniosłowiańskim, który obok tamtych wyłania się z historycznego pojęcia Rusi<sup>95</sup>.

Najlepszym dowodem na oddzielność w stosunku do Ukraińców jest język. Wyśmiewa tych, którzy uważają te języki za identyczne. Nie rozumie skąd

---

91 Ibidem, s. 12.

92 Ibidem, s. 5.

93 Ibidem, s. 8.

94 Ibidem, s. 3.

95 Ibidem, s. 9–10.

zdanie, że Łemkowie „z natury” znają język ukraiński, bo i skąd, „Duch Święty miałby na nich zstąpić”<sup>96</sup>?

## 10. Przyszłość Łemków

[...] naród żyje tak długo – jak długo żyje jego język. Może nie jest tak do końca, bo najważniejsza jest zbiorowa świadomość własnej odrębności wobec innych grup, ale co jest najlepszym dowodem inności tej wspólnoty, najlepszym i najważniejszym, jeśli nie własny język? Mowa narodowej mniejszości w diasporze jest skarbem, którego nie wolno stracić, bo bez języka nie odrodzi się nigdy<sup>97</sup>.

Ma żal do swych rodaków, którzy ulegają polonizacji:

Żal patrzeć na tych ludzi, którzy wybierają wyjście „niegodne lecz wygodne”. Oni boją się własnego cienia. Zmieniają nazwiska, imiona. Nie mówią już po łemkowsku nawet w domu. Dzieci też uczą się wyłącznie po polsku i osiągają skutek odwrotny od zamierzonego. Polacy nimi gardzą zamiast szanować...<sup>98</sup>

Podkreśla konieczność normalizacji relacji z Polakami i czerpania ze spuścizny Łemkowiny, również dla zachowania własnej tożsamości:

Miłość do Binczarowej wyssałem z mlekiem matki. [...] Szkoda, że nie ma już tu Łemków. Gdybym teraz chciał wrócić, jako inżynier mechanik nie znalazłbym pracy. [...] W końcu zrozumiano, że oryginalna spuścizna Łemków jest wielkim skarbem tej ziemi. Magnesem przyciągającym turystów. Cieszy mnie, że relacje polsko-łemkowskie uległy znacznej poprawie. Szkoda tylko, że z dziesięć lat za późno, kiedy niewiele już można uratować. Nie da się odtworzyć nie tylko niepowtarzalnej architektury, ale i języka.

– Próbujemy pokazać bogactwo kultury muzycznej, i – co bardzo ważne – historię i literaturę, aby pozbawić młode pokolenie kompleksu mniejszości<sup>99</sup>.

Charakterystyczne dla J. Horoszczaka jest spojrzenie na kwestię Łemków przez pryzmat języka. Nic w tym dziwnego, skoro jest to jego główny przedmiot zainteresowania naukowego. Kwestie językowe są przyczynkiem do polemiki, również we własnym, łemkowskim gronie. Broszura Huńki miała charakter bardzo kontrowersyjny, takie było jej zamierzenie. Na kilku stronach chciano ogłosić swoisty manifest autonomiczny, dlatego też tak bezkompromisowy język i odważne tezy. Sam J. Horoszczak jest jednym z najbardziej poważanych działaczy łemkowskich, wywodzi się ze znakomitego rodu, jego działalność była inspiracją dla wielu poczynań tej społeczności.

96 J. Horoszczak, *Pierwszy słownik...*, s. 7.

97 J. Horoszczak, *Jak to sja zaczęło...*, s. 10.

98 J. Huńka, *Łemkowie dzisiaj...*, s. 11.

99 A. Rydzanicz, *Spowita tęsknotą*, „Przegląd Prawosławny”, nr 8 (314), Białystok 2011, [http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id\\_n=2628&id=2](http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=2628&id=2) [dostęp: 20.12.2013].

## 1.5. Piotr Trochanowski

Piotr Trochanowski (łem. Petro Trochanowski) *vel* Petro Murianka (z łem. mrówka) urodził się 10 sierpnia 1947 r. w Parchowie (pow. polkowicki), rodzina przesiedlona z Bińczarowej. Jeden z najważniejszych działaczy łemkowskich, poeta, pisarz, tłumacz, redaktor naczelny „Hołosu Watry”, „Besidy” i „Kalendarzy Łemkowskich”. W 1966 r. ukończył Prawosławne Seminarium Duchowne w Warszawie, w latach 1967–1983 był diakiem w sanockiej cerkwi, a następnie w Krynicy. Pozyskaniem, jako współpracownika zainteresowane były polskie służby, ostatecznie został zarejestrowany jako TW (tajny współpracownik) „Olek”, ale ze względu na podjęcie, zresztą nieefektywnej, współpracy jedynie w celu otrzymania paszportu, został z niej zwolniony<sup>100</sup>. Współzałożyciel zespołu „Łemkowyna”, współorganizator i pomysłodawca „Watry”. Współzałożyciel SŁ, zastępca przewodniczącego. Laureat licznych nagród za działalność kulturalną. Łemko roku 1984 i 1987, nagrody im. Stanisława Piętaka (1989), Nagrody św. Brata Alberta (2003), zdobywca statuetki „Rusińskiego Niedźwiedzia” na III Biennale Kultury Łemkowskiej/Rusińskiej w Krynicy Zdroju (2004). Autor czterech tomików wierszy *Murianczyśko* (1983), *Suchy badył* (1984), *Jak sokół wodę z kamienia* (1989) oraz wydanego w 2002 roku *Planetnyky*. Pisze również sztuki teatralne (m.in. *Młyński kameń*), a nawet podręczniki dla dzieci (*Mamko kup mi knyżku*). Dyrygent chóru prawosławnego z Krynicy. Obecnie mieszka w Krynicy-Zdroju.

### 1. Pochodzenie od Białochorwatów, wpływ Rusi Kijowskiej i stosunek do teorii wołoskiej

Piotr Trochanowski jest zwolennikiem teorii białochorwackiej, nawet jest w stanie założyć, że Galicja (Hałczyna) zachowała swoją odrębność dzięki przodkom chorwackim. Słowa *Pieśni lat minionych* świadczą o odrębności Chorwatów od Kijowa, ale i być może o etnicznej odrębności i jednocześnie o bliskości do współczesnych Chorwatów<sup>101</sup>. Podkreśla, że jego stanowisko w tej kwestii to w dużej mierze wiara, ale poparta też lekturą historyczną. Nawet legendarnego księcia Laborca uważa za bohatera narodowego Łemków, od niego wywodzi nazwę rzeki Laborec, wreszcie poświęcił mu utwór *Stońce wschodzi i zachodzi*. Uważa, że w księstwie halicko-wołyńskim obok elity rusińskiej związanej z Rurykowiczami, funkcjonowała też podbita elita białochorwacka<sup>102</sup>.

Uważa, że Łemkowie przechowują od wieków tradycję białochorwacką, zanim stała się ona przedmiotem dociekań naukowych:

Wśród nas, żyjących, najlepiej wszystko wiedział ujko Władymir. Na samym początku była Ruś. Oczywiście pomijając Adama i Ewę, i Abrahama, i Noego, i Moj-

100 IPN Rz 00139/308/J.

101 P. Trochanowski, *Mam wętku satysfakcyju*, „Besida”, nr 3 (84), Krynica 2005, s. 21.

102 Idem, *Panteon Zielonej Łemkowszczyzny*, Gorlice 2008, s. 12.

żesza, i cały Kanaan. Nie żadna tam Kijowska, tak jak nie było Polski Gnieźnieńskiej, a po prostu – Polska. Była Ruś, Jedna, Wielka i Święta<sup>103</sup>. [...]

Na Chorwatach karpackich, nazywanych też dla odróżnienia od bałkańskich Białymi, drą się dzisiaj ci co mądre książki piszą – jak psy na kawałku gnata. (Jejku, czemu ich tak nieładnie ubezmieśniłem? – wszak to moje, Rusnaków przodki.) Warczą najgłośniej ci, którym najbardziej zależy udokumentować – komu to te chorwackie dziedziny najbliższe były. Czy Przemyśl, jeden z ośrodków (drugi był na Zakarpaciu) X-wiecznych Chorwatów jest bardziej łądziańsko-polski, czy bardziej rusko-ukraiński? [...] My Rusnaki, uniwersytetów własnych nie mając, musimy się tylko warczeniu przysłuchiwać. [...] Otóż Chorwaci karpaccy byli chrystianizowani z Wielkich Moraw w następstwie bizantyjskiej, cyrylo-metodiańskiej misji w IX wieku. Kiedy bizantyjskie w swej istocie chrześcijaństwo łacinnicy zaczęły wypychać z Czech, Słowacji, południowej Polski, kiedy utracili je już i plemiona wschodnio-madziarskie, a „uparci jak Rusin” Biali Chorwaci ciągle przy nim trwali – po przyjęciu przez Ruś wschodniego chrześcijaństwa zaczęto ich z czasem nazywać *ludźmi ruskiej wiary*. Co tym biednym, gwałconym od zachodu Chorwatom pozostawało jeśli nie identyfikować się z coraz potężniejszą Rusią. Innego wyjścia nie było. Tak zatracili i własne plemienne imię (jak zresztą wszystkie plemiona) – na korzyść Rusina, Rusnaka<sup>104</sup>.

## 2. Wkład inteligencji rusińskiej w rozwój własnego poczucia narodowego

To jedno z kluczowych zagadnień dla tego pisarza. Jest autorem licznych artykułów publikowanych na łamach „Besidy” i „Roczników Łemkowskich”, dotyczyły one zarówno postaci historycznych, jak i współczesnych. Wreszcie jest autorem zbioru *Panteon Zielonej Łemkowszczyzny*<sup>105</sup>. Przedstawia w nim ponad czterdziestu wybitnych ludzi, którzy odcisnęli swoje piętno na życiu Łemków. Zaczyna od postaci legendarnego księcia Białych Chorwatów Latorca. Pojawiają się też postacie zza grzbietu Karpat, i tak znajdziemy Petro Petunię (Petó Péter) Rusina walczącego na Węgrzech, ale jest też Aleksander Duchnowycz: „Do I Wojny Światowej szeroko znany i szanowany na Łemkowszczyźnie, zaś przez kataklizmy Tallerhofu i Akcji «Wisła» trochę zapomniany. Dziś znów funkcjonuje w świadomości łemkowskiej”<sup>106</sup>.

Wybór postaci jest bardzo symptomatyczny. Po pierwsze, ma ukazywać ciągłość historyczną od czasów Białych Chorwatów. Po drugie, jedność Rusi Karpackiej, stąd niektóre postacie urodzone z dala od Łemkowszczyzny. Autor zalicza do grona wybitnych Łemków postacie, których poczucie narodowe nie musi być tak jednoznacznie proste do określenia. Bo jest grono rusofilów i starorusinów z Władymirem Chylakiem na czele po Bohdana Ihora Antonyca,

103 P. Murianka, *A Wisła dalej płynie*, Krynica-Legnica 2007, s. 102.

104 Ibidem, s. 103–104.

105 P. Trochanowski, *Panteon...*

106 Ibidem, s. 38.

który: „A co do łemkowskości – nie przejawiał jej językiem tworzenia, ale dostatecznie duszą, treścią tworzonego”<sup>107</sup>.

Są też postaci kontrowersyjne, jak Wanio Hunianka, zagorzały komunisto-rusofil. Należy też wspomnieć o dwóch istotnych cechach tego panteonu. Autor podkreśla prześladowania Talerhofu, przez każdorazowe wspomnienie w biografach. Ponadto odwołuje się do często przywoływanej przez Łemków tradycji zbójowania (tzw. beskidników) przez pojawienie się postaci Wasyla Czepca.

Podkreśla też wagę takich wydarzeń, jak powołanie Republiki Florynckiej, dla uwypuklenia jej znaczenia Jarosława Kaczmarczyka nazywa dosłownie prezydentem<sup>108</sup>. Wspomina, jak dla niego samego fakt zaistnienia republiki był ważny, a wujek uważał za wielki honor znajomość z Kaczmarczykiem<sup>109</sup>.

### **3. Wspomnienie traum kształtujących dzieje Łemków (konfederacja barska, Talerhof, okupacja niemiecka)**

Jak już wykazano wyżej fakt prześladowań inteligencji łemkowskiej w Talerhofie był ważny w każdym życiorysie działaczy łemkowskich. Podkreślał też, jakie uczyniło to spustoszenie w świadomości Łemków, podając choćby przykład znajomości postaci A. Duchnowycza po tej stronie Karpat. W książce *A Wisła dalej płynie* wspomnienie Talerhofu jest mocno podszyte bardzo negatywnymi emocjami. Wyraźnie pisze o pretensji za wykorzystywanie Łemków do własnych interesów przez Austrię, jedni wysłani na wojnę, a pozostali „gnili w Talerhofie”<sup>110</sup>.

### **4. Przesiedlenia na Ukrainę**

Nie jest dla niego bardzo istotnym faktem, że większość Łemków wysiedlonych zgłaszało się na ochotnika. Traktuje wszelkie przymusowe za realizację planu, którego uwieńczeniem była akcja „Wisła”. Wspomina jednak swoją rodzinę, która jak się wydaje wyjechała nieprzymuszona na Daleką Ukrainę, jak ją określa w odróżnieniu do bliskiej, czyli Hałczyny. Podkreśla, że Łemkowie nie mieli pojęcia, gdzie się wybierają i jaki ich tam los spotka. Byli przekonani o dostatku, jaki na nich czeka. Dopiero z czasem zaczęły „pocztą pantoflową” wracać wiadomości o tragedii i głodzie. Dzisiaj oczywiście wiedza na ten temat jest powszechna, on sam choćby jest w posiadaniu korespondencji od dalekiego brata Nestora zapisanej „w kilkunastu grubych zeszytach, co je w skrytości łzami zapełniał przez kilkanaście lat”. O dramacie rodzinnym świadczy choćby fakt, że przekonani byli, że „dziadek Petro umarł normalnie,

---

107 Ibidem, s. 86.

108 P. Murianka, *A Wisła...*, s. 22.

109 Ibidem, s. 139.

110 Ibidem, s. 19.

na śmierć. [...] Ale nie będę wam o tym opowiadał, bo wiecie już, że dziadek wcale na śmierć nie umarł. Pamiętacie jak wychodził w step. I odszedł...”<sup>111</sup>

## 5. UPA na Łemkowszczyźnie

P. Trochanowski wyraźnie i jednoznacznie odcina się od kwestii UPA. Po pierwsze, praktycznie pomija ten temat. Zdaje sobie sprawę z jego ważkości, ale unika polemiki. Mało tego, łączenie Łemków z UPA ma dla niego charakter obraźliwy i wyraźnie nie chce dzielić z Ukraińcami konsekwencji za działalność tejże: „Sąsiadka [...] – wrzasnęła kiedyś «banderowiec». Wrzasnęła tylko raz. Tato był bystry chłop i nie zamierzał przyjmować do siebie takich oryginalnych pochlebstw”<sup>112</sup>.

Uważa, że Łemkowie nie służyli w UPA i dlatego nie muszą się z tego tłumaczyć, ani tej kwestii podejmować:

Miałem się z tego tłumaczyć? Że ani mój tato, „niania” ze snów, ani z mojego rodu nikt nie był w UPA. Miałem im tłumaczyć, że nawet nie bardzo rozumiałem co to ta „łupa” znaczy? (Naprawdę, bardzo długo siedziało we mnie to pojęcie jako „łupa”. W domu słyszałem czasem tylko o ukraińskich /jak i o polskich / partyzantach, o „siczowykach”)<sup>113</sup>.

## 6. Akcja „Wisła”, jej zasadność i cel

Znamienny jest tytuł książki, którą sam autor zdecydował skierować do Polaków. *A Wisła dalej płynie* to niezwykle pamiętnik. Ukazuje swoim polskim sąsiadom całą tragedię Łemków, ale nie koncentruje się na tragizmie samego przesiedlenia, jego formy i okrucieństwa. Pokazuje przede wszystkim dramat, który nastąpił po przesiedleniu. Jak zostali pozbawieni swoich „Gór”, pisanych za każdym razem nabożnie z „dużej litery”, o tym jak długo nie mówili o podwórku przed domem, jako „swoim”, bo „swoje” zostało w Biłcarewej (Bińczarowa). Ukazuje, jak trudno było zachować swoje zwyczaje, tradycję, religię i język przy tak dużym planowym rozproszeniu Łemków. Wspomina nieprzychylnie Polaków, przez propagandę przygotowanych do sąsiedztwa z „banderowcami”. Wreszcie sam tytuł jest wieloznaczny, bo z jednej strony może oznaczać po prostu bieżący czas, ale z drugiej strony może świadczyć o tym, że Wisła, jako akcja „Wisła”, dalej trwa, dalej zbiera swoje pokłosie, tym razem przez wynarodowienie.

## 7. Stosunek do Ukraińców i Ukraińców-Łemków

Murianka podkreśla odrębność w stosunku do Ukraińców od pradziejów. Począwszy od pochodzenia białochorwackiego, przejścia nazwy wspólnej tylko ze względu na religię. Z tym, że nazwa dotyczyła całej Rusi, którą wbrew woli Jarosława Mądrego synowi podzielili i co stało się przyczyną później-

111 Ibidem, s. 157.

112 Ibidem, s. 18.

113 Ibidem, s. 185.

szych porażek z Orzą, Polską, Litwą, ale przede wszystkim dzielenia się na poszczególne narody. Ta odrębność widoczna ma być choćby na przykładzie języka:

Mieliśmy swoją besidę, znaczy się język – kiedy już pisze po polskiemu. Swoją – ruską. Ale nie taką, jak rusko-halicka, co ją gdzieś w młodości ujka Władymira zaczęli u nas zwać ukraińską. I nie taką – oj, gdzie tam – jak ta którą mówili krasnoarmiejce<sup>114</sup>.

Polemik między Trochanowskim a środowiskiem ukraińskim niesposobna zrelacjonować w ramach ledwie jednego akapitu. Najważniejsze jednak kwestie dotyczą sporu wobec prawa Łemków do samookreślenia, ich autonomii czy oddzielności języka. Jednym z ciekawszych artykułów była polemika z Tadeuszem A. Olszańskim, który ukazał się na łamach „Magur”<sup>115</sup> w 1990 r. Został poniżej zrelacjonowany, ponieważ bardzo dobrze uchwycono w nim podstawy sporu, ponadto jest adresowany głównie do polskiego czytelnika.

Kategorycznie sprzeciwia się odbieraniu Łemkom prawa do samostanowienia i odgórnego klasyfikowania ich narodowości stwierdzeniami typu: „grupa o charakterze południoworuskim czyli ukraińskim”. Po pierwsze, to decydowanie za kogoś. Po drugie, często jest uwikłane w nacjonalistyczne dzielenie na ukraińsko-europejskie kontra moskiewsko-azjatyckie, tak charakterystyczne dla nacjonalizmu ukraińskiego. Nie zgadza się, że obecna tożsamość Łemków to wynik niedokończonego, z powodu trudnych warunków, procesu odkrywania swojego ukraińskiego pochodzenia. Uważa za niepoważne traktowanie nurtu rusofilskiego, jako wyniku przejazdu rosyjskich taborów do Tokaju po wino dla cara, gdyż choćby wspomniani przez Olszańskiego maziarze z Łosia właśnie głównie na Ukrainę jeździli ze swoimi produktami. Rusofilizm nie jest przejawem odcięcia od świata i jednorazowego kontaktu z Rosjanami. Tymczasem Łemkowie, mimo sąsiedztwa dominujących Polaków, zachowywali swój język i kulturę, o czym świadczą kolejne publikacje od XVII w. Gdy zatem, w tych trudnych warunkach spotykają ideologię panslawizmu i potem rusofilską widzą w nich ratunek przed polonizacją, jest to ich świadomy wybór w celu samoobrony. Dalej neguje pogląd, jakoby autonomia łemkowska narodziła się na emigracji w Ameryce, przytacza artykuł M. Astriaba z łam „Uczytela”, który na długo przed migracją zarobkową pisał o łemkowskim języku i przeciwstawiał go ukraińskiemu. Przywołuje również postać Michała Dońskiego. Nie wdając się w szczegóły jego życiorysu, pokazuje jak ten był partyzant komunistyczny, jeszcze za czasów PRL zajmował jednoznacznie antyukraińskie stanowisko, przypominając ukraińskie denuncjacje moskalofilów z czasów II wojny światowej. Ten sam Doński, w wolnej już Polsce, staje na czele ZŁ i oskarżał działaczy SŁ o współpracę z SB. Bar-

---

114 Ibidem, s. 104.

115 P. Trochanowski, *Wokół Tadeusza Andrzeja Olszańskiego i jego(?) spraw*, „Magury '90”, Warszawa 1990, s. 149–162.

dzo istotny jest brak zgody na określanie Łemków mianem „separatystów”, to jednak musi oznaczać odłączenie od kogoś, czytaj Ukraińców. Tymczasem tożsamość łemkowska to przejaw autonomii kształtowanej od wieków. Po raz kolejny podkreśla, że Łemkowie odnoszą się do tradycji chrztu Rusi Włodzimierza, ale nie Rusi, jako Ukrainy, tylko wspólnoty wschodniosłowiańskiej. Protestuje przeciwko niedocenianiu potencjału intelektualnego elit łemkowskich i samych Łemków. T.A. Olszański próbuje ich dyskredytować twierdząc, że nie mają nic poza folklorem i mitami o pochodzeniu do przeciwstawienia „wielkiej historii i potężnej kulturze narodu ukraińskiego”. Na koniec pojawia się kolejny częsty argument strony ukraińskiej, jakoby ruch łemkowski był przejawem interesów prywatnych, niezaspokojonej ambicji i „wygodnictwa” działaczy. Przytoczony artykuł to wręcz soczewka, w której skupia się większość argumentów ukraińskich kierowanych przeciwko Łemkom i jednocześnie riposta jednego z ważniejszych działaczy łemkowskich.

Niewątpliwie należy wspomnieć jeszcze o jednym aspekcie relacji z Ukraińcami i Ukraińcami-Łemkami, kwestii „Watry”. P. Trochanowski nie ukrywa, że jest to dla niego szczególnie przykra sprawa, jednak był współtwórcą tej imprezy. Tymczasem przywłaszczenie sobie praw do niej przez ZŁ, czy zapraszanie tam polityków ukraińskich itd., to działanie wbrew temu, czemu miała służyć.

## 8. Kwestie wyznaniowe

P. Trochanowski jest absolwentem seminarium prawosławnego, diakiem. Stąd też jego postawa wobec grekokatolicyzmu, jak i znaczenie religii w życiu jest dość jasna i niewymagająca głębszej analizy. Oczywiście podkreśla tysiącletnią tradycję od czasów chrztu cyrylo-metodiańskiego. Odwołuje się do tradycji świętej Olgi i Włodzimierza, przy czym sprzeciwia się ich „zawłaszczeniu” przez Ukraińców. Podkreśla rolę kultu św. Maksyma Gorlickiego czy choćby opieki nad cmentarzami<sup>116</sup>. Zachowanie wiary, jest jedną z podstaw tożsamości łemkowskiej: „Pomogły mi psalmy! Poniosły i podniosły moją duszę jeszcze bliżej, jeszcze wyżej ku naszemu światu. Ku temu, który [którego – PM] nam zabrano, ale który poprzez serca nasze, w marzeniach – niebiosach żył... Pomogły mi psalmy!”<sup>117</sup>

## 9. Naród

W pierwszym wydaniu „Besidy” tak pisał:

Dano mówić samym za siebie, stanowić o zachowaniu matczynej mowy, rodzimej kultury. Przyznano prawo do myślenia dla samego myślenia i prawo do wyboru, co i w jaki sposób pragniemy kochać, uznano za prawowite to, co wszędzie i zawsze powinno być prawem. [...] Wolno swobodnie myśleć innym – wolno i nam

116 A. Łuczakowicz, *Uciszyć płacz grobów*, „Przegląd Prawosławny”, nr 8 (302), Białystok 2010, [http://www.przeglądprawoslawny.pl/articles.php?id\\_n=2367&id=8](http://www.przeglądprawoslawny.pl/articles.php?id_n=2367&id=8) [dostęp: 20.12.2013].

117 P. Murianka, *A Wisła...*, s. 186.

(mówienie o naszej nieświadomości to oblega). Za myśleniem naturalną kolejną rzeczą powinna postępować działalność wieńcząca, spełniająca pragnienia i nadzieje. Musimy dać ludziom, swoim ludziom, potomkom Pawłowyczowym i Rusenkowym chleb, jaki będzie im smakował, bo inaczej pójdą do innej piekarni. I już ich stamtąd nie zawrócimy nigdy ani Kasowski, ani Huńka. A szkoda będzie, wielka szkoda! I nie tylko nam! [...] Ucieka, jaśnieje letnia noc, wschodzi słońce, wstaje dzień! Uchroń Boże od ulewy. A my trzymajmy się! Łem!<sup>118</sup>

P. Trochanowski na pierwszej stronie „Besidy” (rok III 1–2/6–7/1991) wręcz euforycznie oznajmił o odbytym I Światowym Kongresie Rusinów, na którym, po prostu, „trzeba było być, oczami własnymi widzieć, na własne uszy usłyszeć”<sup>119</sup>.

Ciekawie komentuje postulaty zgłaszane przez Podkarpacką Republikańską Partię, nie chce jednoznacznie deklarować, czy widzi szansę na jej niezależność, zwłaszcza że zauważa, iż sami autorzy tej deklaracji nie wiedzą czy chcą niezależności w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw czy może federacji z Czechosłowacją? Najważniejsza jest odpowiedź, co do aspiracji politycznych samych Łemków. Mówi wprost, nie ma mowy o aspiracjach, skoro na Łemkowszczyźnie „nas tylko 5%”<sup>120</sup>.

Piotr Trochanowski wygłosił referat na I Światowym Kongresie Rusinów pt. „Łemkowie-Rusini. Kurdowie Centralnej Europy”. W którym zadeklarował przynależność polskich Łemków do Rusińskiej wspólnoty etniczno-kulturowej oraz domagał się uznania Rusinów za samodzielny naród<sup>121</sup>.

Na temat jego stosunku do koncepcji narodu Karpatorusinów krąży też anegdota wygłoszona właśnie przez Trochanowskiego. Miał on powiedzieć, że jest zwolennikiem niepodległości, bo wtedy Rusini mieliby swoją reprezentację w piłce nożnej i miałyby komu kibicować.

## 10. Przyszłość Łemków

Murianka jednak nie zatrzymuje się na przeszłości, dla niego ważna jest też przyszłość:

Nim zajdziesz słońeczko  
za górę czarną  
nim weźmiesz ze sobą  
bociani przedwieczorny klangor  
błyśnij mi jeszcze

---

118 P. Trochanowski, *Łem zadymka, ale swoja*, „Besida”, nr 1, Krynica 1989, s. 2–3, tłum. S. Dubiel-Dmytryszyn, *Łemkowie a ruch Rusiński*, „Rocznik Ruskiej Bursy”, Gorlice 2007, s. 143.

119 P. Trochanowski, *Medwid Rusyniw w Poszczani*, „Besida”, nr 1–2 (6–7), Krynica 1991, s. 1.

120 Idem, *Czy Pidskarpatska Ruś zdołuje awtonomju?*, „Besida”, nr 1 (10), Krynica 1992, s. 2.

121 P. Trochanowski, *Łemko-Rusyns the Kurds of Central Europe*, „Carpatho-Rusyn American” R. 1992, nr 2, [www.carpatho-rusyn.org/lemkos/petro.htm](http://www.carpatho-rusyn.org/lemkos/petro.htm) [dostęp: 20.12.2013].

Wyhoduj kwiaty  
na ziemi rodzinnej  
ród mój  
wolny wygrzej  
I potem zachodź<sup>122</sup>.

Wskazuje na konieczność zachowania swojej kultury, tradycji i na ich bazie budowania Łemkowszczyzny:

Zachowujemy dekalog  
garść dawnych pieśni  
próbujemy z popiołów  
ulepić nowy dom  
a przecież jesteśmy  
więc dla nas  
lepiej być.

Marzeniem dla niego jest nowa Łemkowyna:  
Nade wszystko chciałbym  
płacz niemowlęcy usłyszeć  
nowo narodzonej  
mojej  
Łemkowyny<sup>123</sup>.

To ona jest najwyższą wartością:  
To jedno synku wiedz  
że prawd  
tysiące  
Łem...  
Tylko Łemkowyna jedna  
Łem<sup>124</sup>.

Ważna dla niego jest obrona przed wynarodowieniem. Widzi, że wielu Łemków rezygnuje ze swej tożsamości i dobrowolnie ulega polonizacji, wstydzając się swojego pochodzenia: „Naścia nie zna już łemkowskiego, nie potrafi rozmawiać, podobno nawet nie rozumie. I na wszelki wypadek wymyśliła sobie teorie o niepochodzeniu Łemków, o wszelkiej narodowej, kulturowej, religijnej impotencji tego polskiego plemienia”<sup>125</sup>.

Język, czyli to, co z racji poezji jest mu najbliższe, jest też tym, co w jego opinii musi przetrwać, by przetrwali Łemkowie:

---

122 P. Murianka, *Wydity i hmerty / Zobaczyć i umrzeć*, [w:] idem, *Jak sokół wodę z kamienia*, Warszawa 1989, s. 16–17.

123 P. Murianka, *Nadowszystko Chtiwbym / Nade wszystko chciałbym*, [w:] idem, *Jak sokół...*, s. 136–137.

124 Idem, *Meidejnyj wersz / Bezideowy wiersz* [w:] ibidem, s. 128–129.

125 Idem, *A Wisła...*, s. 19.

Piszę po łemkowsku, bo w każdym innym języku łemkowskie symbole, synonimy i cała obrazowość stają się drewniane. Piszę po łemkowsku, bo w moim odczuciu tylko po łemkowsku sokół naprawdę cierpi z godnością, jodła szumi tęsknotą, a pieśń szuhaja jest niepowtarzalna. Piszę po łemkowsku, bo brzmi on dla mnie najpiękniej. I dlatego jeszcze piszę po łemkowsku, że jest to język mojej matki i mojego ojca. Bo jest to język mój i moich dzieci<sup>126</sup>.

## 1.6. Helena Duć-Fajfer

Helena (łem. Ołena, transliteracja Olena) Duć-Fajfer, urodziła się 9 sierpnia 1960 r. w miejscowości Ujazd koło Środy Śląskiej, w 1961 r. wraz z rodzicami powróciła na Łemkowszczyznę i zamieszkała w Uściu Gorlickim. W 1985 roku ukończyła filologię rosyjską na UJ (praca magisterska: *Życie literackie Łemków po II wojnie światowej*), w 1989 psychologię (*Konflikt i współdziałanie – analiza stosunków polsko-łemkowskich*), a 1992 historię sztuki (*Ikona św. Dymitra z Salonik w cerkwi w Czarnej – początek XVII w.*). Poetka, autorka m.in. tomu *W modlitewnym bluźnierstwie* (Nowy Sącz 1995), ponadto jej wiersze ukazywały się m.in. w „Naszym Słowie”, „Besidzie”, „Życiu Literackim”, „Akcentcie”. W 1997 roku obroniła doktorat na Wydziale Filologicznym UJ pt. *Życie literackie Łemków w II połowie XIX i na początku XX w.*, promotorem był prof. Ryszard Łużny, recenzentami prof. Paul Magocsi z Uniwersytetu w Toronto i dr hab. Stefan Kozak z Uniwersytetu Warszawskiego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz dr hab. Aleksander Naumow z UJ. W 2013 r. uzyskała habilitację na UJ na podstawie książki *Pomiędzy bukwą a literą. Współczesna literatura mniejszości białoruskiej, ukraińskiej i łemkowskiej w Polsce*<sup>127</sup>. Publikowała m.in. w: „Besida”, „Hołos Watry”, „Zahoroda”, „Łemkiwskij Kalendar”, „Magury”, „Płaj”, „Roczniki Humanistyczne”, „Slavia Orientalis”, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze”, „Rusyn” (Słowacja), „Narodnyj Kaljendar” (Jugosławia), „Carpatho-Slavic Studies”, „Carpatho-Rusyn American” (USA). Aktywna działaczka Światowego Kongresu Rusinów, SŁ, Stowarzyszenia „Ruska Bursa”, Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU, stała członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Redaktor czasopism „Besida” i „Rocznika Ruskiej Bursy”. Pracownik naukowy UJ i Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Ilość publikacji tej autorki jest tak znacząca, że mogłyby spokojnie posłużyć do osobnej monografii. Dla celów poniższej analizy najważniejsze będą cztery. Pierwsza to „Łemkowie w Polsce”, referat z początku lat 90., kolejnymi będą fragmenty dysertacji doktorskiej, zapis debaty „Tożsamość narodu Łemków” publikowany w kolejnych numerach „Watry” w 2001 roku

126 P. Trochanowski, *Słowo Łemka o sobie i swoim narodzie*, „Regiony”, nr 2–4, Warszawa 1987, s. 5–15.

127 H. Duć-Fajfer, *Pomiędzy bukwą a literą. Współczesna literatura mniejszości białoruskiej, ukraińskiej i łemkowskiej w Polsce*, Kraków 2012.

i artykuł z książki *Łemkowie* redakcji Beaty Machul-Telus wydanej w 2013 r. Taki wybór nie jest przypadkowy. Pierwsza pozycja to pewna wyjściowa, napisana przez początkującego badacza i działacza łemkowskiego. Doktorat to już poglądy powstałe na podstawie własnych, zaawansowanych badań naukowych. Debata jest o tyle ciekawa, mimo że pochodzi z okresu zbliżonego, co doktorat, że jest to konfrontacja ze środowiskiem proukraińskim, kierowana jest zarówno do Polaków, jak i przez jej publikację w prasie łemkowskiej, do Łemków i Ukraińców. Wreszcie ostatnia pozycja to jedna z najnowszych, pokazuje zatem stan na dzień dzisiejszy. Oczywiście analizę wzbogacano też dodatkowymi materiałami.

### 1. Pochodzenie od Białochorwatów, wpływ Rusi Kijowskiej i stosunek do teorii wołoskiej

H. Duć-Fajfer początkowo nie odrzucała tradycji białochorwackiej, przykładem jest artykuł *Wiosna pośród jesieni albo „Sen Białego Chorwata”*, w którym podkreśla potrzebę wiedzy na temat historii swojego narodu i poczucia ciągłości pokoleń<sup>128</sup>. Kwestia etnogenezy była rozumiana od początku, jako częste narzędzie do walki politycznej, stąd teorie ukraińskie (Rusin = Ukraińiec) i polskie (teoria wołoska).

Ze strony Łemków teoria kolonizacji wołoskiej spotyka się z absolutnie negatywnym przyjęciem. W świadomości społecznej funkcjonuje przekaz o Białych Chorwatach, plemieniu, które już w V w. żyło w Karpatach, było dobrze zorganizowane i rozwinięte. W VII w. większość tego plemienia przesiedliła się na Bałkany. Pozostała część w X w. podbiła Ruś Kijowska. Chociaż podbite plemię przyjęło nazwę Rusini (Rusnacy), jego ślady widoczne są i dzisiaj w językowej i kulturowej odrębności Rusinów Zachodnich. Potwierdzenie istnienia plemienia Białych Chorwatów na terytorium Karpat Zachodnich można znaleźć w pracach współczesnych historyków. Innym związanym z łemkowskimi pradziejami przeświadczeniem społecznym funkcjonującym wśród Łemków jest wiara w fakt chrystianizacyjnej misji Cyryla i Metodego wśród ich przodków [...] świadomość społeczna Łemków odnośnie nich nie zawsze pokrywa się z tym, co oficjalnie twierdzi nauka, ma na celu ukazanie poczucia pewnej odmienności, inności w stosunku do otaczających narodów, rozwiniętego wśród społeczności łemkowskiej. Poczucie to często określone jest mianem „krakowskiego separatyzmu”...<sup>129</sup>

Autorka ma pewien problem w kwestii etnogenezy. Zazwyczaj przytacza w swoich pracach główne teorie. Jako naukowiec nie może jednoznacznie opowiedzieć się za teorią białochorwacką, ale jednocześnie nigdy stanowczo jej nie odrzuca, jakby pozostawiała to w sferze wiary, której nie zamierza negować. Jednak daje do zrozumienia, że traktuje Łemków, jako autochtonów,

128 H. Duć-Fajfer, *Wesna sered oseni abo „son bitoho Chorwata”*, „Besida” nr 1 (35), Krynica 1997, s. 14.

129 Eadem, *Łemkowie w Polsce*, <http://www.lemko.org/polish/duc/index01.html> [dostęp: 02.12.2013].

np. podkreślając, że ich kultura zawdzięcza swoją wyjątkowość mieszance wpływów innych nacji i wielu archaicznych elementów, które nie przetrwały np. u Ukraińców<sup>130</sup>.

## 2. Wkład inteligencji rusińskiej w rozwój własnego poczucia narodowego

H. Duć-Fajfer podkreśla ciągłość historyczną i buduje wizję własnej grupy przez konstruowanie list wielkich Łemków. Tak też czyni w artykule *Udział Łemków w życiu religijnym, umysłowym, kulturalno-społecznym Galicji w 2. połowie XIX i na początku XX wieku*. Jest on raczej kierowany do polskiego czytelnika, ponawia jednak kwestie poruszane w innych artykułach pisanych dla Łemków, jego dodatkową zaletą jest wyjście na zewnątrz swojej społeczności i udowodnienie wkładu Łemków, wpływu na dzieje historyczne również Polaków. Poza listą, co ważniejszych działaczy tego okresu, autorka pozwala sobie na pewne podsumowania i generalizacje dające wrażenie ogólnej znajomości przedstawionych postaci wśród Łemków. Pisze zatem o biskupie Tomaszu Polańskim, że „chętnie przyjeżdżał w swoje ojczyste strony [...] Łemkowie uważają go za jednego ze znakomitszych swych rodaków”<sup>131</sup> czy o biskupie Julianie Pełeszu: „Na Łemkowszczyźnie ceniony jest patriotyzm i uczciwość znakomitego rodaka ze Smerkowca”<sup>132</sup>. Jeszcze dobitniej brzmią słowa o metropolicie Józefie Sembratowiczu, który: „W świadomości społecznej Łemków [...] funkcjonuje jako postać wybitnie zasłużona w dziejach Łemkowszczyzny, wiernie kultywująca tradycje rodzinnego środowiska i wyniesione z niego przekonania religijne i polityczne, co przypłacił on utratą tronu metropolitalnego”<sup>133</sup>.

Podkreśla znaczenie inteligencji w kształtowaniu świadomości Łemków. Zaznacza, że początkowy dystans elit do ludu wraz z postępującą demokracją, ale też i przez zeświecczenie elit, spowodował znaczne przyśpieszenie procesów emancypacyjnych. Wspomina, że redaktorzy przedwojennej gazety „Łemko” byli ludźmi świeckimi, inteligenci w pierwszym pokoleniu<sup>134</sup>. Dokonuje też daleko idących generalizacji, pisze, że głównym dążeniem Rusinów galicyjskich, a na pewno inteligencji łemkowskiej, była orientacja starorusińska<sup>135</sup>. Najważniejszy jest jednak doktorat, który systematyzuje wiedzę na temat elit łemkowskich z przełomu XIX i XX wieku, prezentuje ich postawy narodowe itp.

130 Eadem, *Literatura łemkowska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Kraków 2001, s. 10.

131 Eadem, *Udział Łemków w życiu religijnym, umysłowym, kulturalno-społecznym Galicji w 2. połowie XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Poprzez stulecia, księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Antoniemu Podrazie w 80. rocznicę Jego urodzin*, (red.) D. Czernska, Kraków 2000, s. 204.

132 Ibidem, s. 205.

133 Ibidem, s. 202.

134 O. Duć-Fajfer, *Tożsamość narodowa i język Łemków w XIX i XX wieku*, [w:] *Łemkowie*, (red.) B. Machul-Telus, Warszawa 2013, s. 34.

135 Ibidem, s. 35.

### 3. Wspomnienie traum kształtujących dzieje Łemków (konfederacja barska, Talerhof, okupacja niemiecka)

Aresztowania miały miejsce w całej Galicji, ale szczególnie ucierpiała Łemkowszczyzna. W obozie koncentracyjnym w Talerhofie zginęła w latach 1914–1918 prawie cała inteligencja łemkowska. W pamięci Łemków Talerhof zachował się jako miejsce narodowej kaźni, gdzie więzionych było ok. 5000 współrodaków. Równocześnie zaczęło funkcjonować w świadomości społecznej przeświadczenie, które utrzymuje się do dzisiaj, że tragedii Talerhofu winni są stronnicy idei „narodnickiej”, którzy denuncjowali żołnierzom austriackim swych przeciwników ideologicznych<sup>136</sup>.

Podkreśla, że Talerhof, gdzie więziona była zdecydowana większość łemkowskiej inteligencji, stał się istotnym symbolem konsolidacyjnym dla Łemków<sup>137</sup>. Jest to przedmiot wielu wzmianek i artykułów<sup>138</sup>. Również II wojna światowa przyniosła kolejne ciosy zadawane przez Ukraińców:

Na tle znanych faktów historycznych zrozumiałym jest, że podczas wojny Ukraińcy mieli szerokie możliwości działania na Łemkowszczyźnie. Prowadzona była polityka popierania Łemków deklarujących narodowość ukraińską. Znany działacz łemkowski, świadek tych czasów, M. Doński tak charakteryzował sytuację:

„Dla zbrodniczych celów przeprowadzono spis ludności łemkowskiej. Sporządzono czarne listy tej ludności, która zadeklarowała swą przynależność ruską. Wystarczyło natomiast zadeklarować swą solidarność z nacjonalistami ukraińskimi, by stać się członkiem komitetów dopomohowych, które współpracowały z faszystami”<sup>139</sup>.

### 4. Przesiedlenia na Ukrainę

W *Łemkowie w Polsce* autorka pisze tak:

Najnowsza, powojenna historia Łemków zdeterminowana jest w najwyższym stopniu tragedią Łemkowszczyzny lat 1945–1947, kiedy to w sposób przymusowy wysiedlono całą społeczność z jej etnicznej ojczyzny i rozsiedlono w 1945 r. w większości (ok. 60%) na terytorium radzieckiej Ukrainy, pozostałą część w 1947 r. na terytorium Polski północnej i zachodniej, na ziemiach poniemieckich<sup>140</sup>.

Wymaga to komentarza. Po pierwsze, nie jest prawdą, że przesiedlenie z 1945 było przymusowe, tylko tak naprawdę w pewnej części. Nie wspomina o tym, że było wielokrotnie dobrowolne, czy to ze względów finansowych czy ideologicznych. Również procentowe dane są raczej wątpliwe i powiększają znaczenie akcji „Wisła”.

136 H. Duć-Fajfer, *Łemkowie w Polsce...*

137 O. Duć-Fajfer, *Tożsamość narodowa...*, s. 41.

138 Np.: O. Duć-Fajfer, „Dniewnyk Łemka z Talerhofu” jak pamjatka epochi, „Łemkiwskij Ricznyk 2004”, Krynica–Legnica 2004, s. 4–10.

139 H. Duć-Fajfer, *Łemkowie w Polsce...*

140 Ibidem.

## 5. UPA na Łemkowszczyźnie

Charakterystyczne jest pomijanie, czy marginalizowanie tej kwestii. Może wynikać, to choćby z racji, że autorka nie jest historykiem. W *Łemkowie w Polsce* słowo „UPA” pada tylko raz i w kontekście wymówki dla przeprowadzenia przesiedleń, jako sposobu na zwalczanie tejże. Faktyczne poparcie dla UPA w ogóle nie jest tematem podejmowanym. Jest to zresztą charakterystyczne dla całej twórczości.

Uważa, że Łemkowie nie przyjęli ukraińskiej agitacji prowadzonej podczas II wojny światowej, co miało być jednocześnie logicznym przejściem do braku poparcia dla tego ruchu już po wojnie w ramach UPA.

Nie można zatem mówić o koniunkturalnym zachowaniu Łemków. Nie zaangażowali się oni też z oczywistych względów w ukraiński ruch powstańczy czy w programy nacjonalistyczne. Oddział UPA „Łemko” nosił taką nazwę ze względu na planowane działania na Łemkowszczyźnie, ale Łemków w nim generalnie nie było. Jeśli znane są przypadki udziału osób z Łemkowszczyzny w UPA, to albo pochodzili oni z najbardziej wschodnich jej krańców, albo (w większości) byli wzięci przymusem<sup>141</sup>.

## 6. Akcja „Wisła”, jej zasadność i cel

To oczywiście najważniejszy z czynników kształtujących świadomość i losy Łemków. Postrzegana jest jednoznacznie, jako metoda do wynarodowienia Łemków i uczynienia z nich Polaków, w ostateczności Ukraińców.

Oficjalnie podaną przyczyną II etapu wysiedlenia, w 1947 r., była konieczność zlikwidowania UPA, która znajdowała oparcie w ludności ukraińskiej na terenie swej działalności. Faktyczną zaś przyczyną była wspomniana już polityka narodowościowa. Część ludności niepolskiego pochodzenia, która z takich czy innych przyczyn pozostała w Polsce, powinna być zasymilowana. W ten sposób pozostali w Polsce Łemkowie zostali dokładnie rozrzućeni po terytorium Polski zachodniej i północnej<sup>142</sup>.

Łemkowie wbrew jednak założeniom władz nie ulegli asymilacji w wyniku przesiedleń. Założenia tej akcji były potem kontynuowane przez dalszą asymilację:

Władze wyznaczyły Łemkom miejsce w obrębie mniejszości ukraińskiej w Polsce i ich oficjalne życie organizacyjne mogło odbywać się jedynie w ramach Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego[...] Określiło to w sposób istotny możliwości i kierunek rozwoju kulturalnego i świadomości etniczno-narodowej Łemków na ponad trzydzieści lat<sup>143</sup>.

141 O. Duć-Fajfer, *Tożsamość narodowa...*, s. 52.

142 H. Duć-Fajfer, *Łemkowie w Polsce...*

143 Eadem, *Literatura...*, s. 27.

Ciekawie relacjonuje żal Łemków na przykładzie Nikifora i jego administracyjnego spolszczenia:

Nikifor Krynicki, któremu nadano nazwisko w celu właściwego uobywatelszczenia, to perfidna manipulacja. Walka Łemków o przywrócenie Nikiforowi bazy tożsamościowej – imienia i nazwiska – dzieje się w szerokim kontekście etnicznym i symbolizuje, co oczywiste, walkę o tożsamość łemkowską, przemianowywaną, oblekaną w zewnętrzne ideologie, zacieraną<sup>144</sup>.

## 7. Stosunek do Ukraińców i Ukraińców-łemków

„Separatyzm” łemkowski, dla H. Duć-Fajfer to nie tyle kwestia niedokończzonego procesu narodotwórczego, co raczej właśnie efekt własnej odrębnej drogi tożsamościowej. Pierwszym jej elementem jest pochodzenie od Chorwatów, a w każdym razie korzenie są w innym rezerwuarze etnicznym niż Ukraińców choćby z Kijowa. Termin „Rusin” pojawił się w kontekście religijnym i na zasadzie kontrastu do Polaków czy Węgrów katolików.

Okazało się, że po jakimś czasie Łemkowie nową nazwę przyjęli, odeszli od ogólnej, „przestarzałej” nazwy „Rusin”, ale nie zmienili jej na „Ukrainiec”, lecz na „Łemko”. W tym miejscu, zastanawiając się nad przyczyną takiej właśnie zamiany, trzeba postawić pytanie, czy w czasie kiedy tworzyła się nowożytna świadomość ukraińska, nie zaczęła kiełkować już nowożytna świadomość łemkowska, która zdławiona naporem silniejszych nacjonalizmów przetrwała do dzisiaj w niewykryształizowanej formie i objawia się manifestacjami współczesnego łemkowskiego „separatyzmu”. Pytanie to budzi dzisiaj w stronie ukraińskiej takie same emocje, jakie sto lat temu budziły wśród Polaków i Rosjan narodowe dążenia Ukraińców...<sup>145</sup>

Wyraźnie wskazuje błędy Ukraińców, którzy dość bezpośrednio dawali do zrozumienia, że traktują Łemków, jako odwieczną część narodu ukraińskiego i nie mieli zamiaru nawet podejmować prób zrozumienia Łemków. Nie rozumieli ich konserwatyzmu, który, zdaniem autorki, był cechą wytworzoną zarówno przez warunki naturalne panujące w ich ojczyźnie, jak i swoistego instynktu samozachowawczego, trwanie przy swoim uratowało przed polonizacją.

Postawa Ukraińców nie zmieniła się w żaden sposób w czasach współczesnych. Nadal działalność autonomistów jest kwitowana jako dywersja, prowadzona na rzecz i z inspiracji wrogów Ukrainy, czy to Polaków czy Słowaków, czy nawet za dolary. Kwestionowanie tego ruchu jest paradoksalnie wykorzystywane przez rzekomych inspiratorów:

Dążenia uzurpacyjne ukraińskiej organizacji, Zjednoczenia Łemków do przejęcia dziedzictwa kulturowego, a w tym przypadku także mienia Stowarzyszenia „Ruska

---

144 O. Duć-Fajfer, *Nikifor o uniwersum symboliczne Łemków*, „Besida”, nr 5 (86), Krynica 2005, s. 10.

145 H. Duć-Fajfer, *Łemkowie w Polsce...*

Bursa” (opozycyjnie nastawionego do ukraińskości), tworzą dla urzędu pretekst danie rozstrzygnięcia na korzyść Łemków sprawy mienia bursy<sup>146</sup>.

Ciekawe jest marginalizowanie wpływów ukraińskich na Łemkowszczyźnie. W neuralgicznym momencie kształtowania się modernistycznego narodu. Dokonuje pewnego zabiegu intelektualnego, polegającego na geograficznym zmarginalizowaniu. Tendencje proukraińskie były zdecydowanie mocniejsze na wschodniej Łemkowszczyźnie, która nie jest traktowana, jako ta „właściwa” a jedynie jej peryferia, co ma być jednoznaczne z tym, że i w tożsamości łemkowskiej to margines. Tymczasem nurt starorusiński miał powstać w sercu Łemkowszczyzny. Rodzi się jednak pytanie, czy np. Florynka, to serce Łemkowszczyzny czy też jej krańce, tyle że zachodnio-północne bezpośrednio graniczące już z Polakami?

Ukraiński ruch polityczny w powiecie sanockim był zupełnie marginalnym dla tożsamości łemkowskiej. Centrum łemkowskich dążeń emancypacyjnych znajdował się tam, gdzie wielowiekowa tradycja ruskości kształtowała bazę koncepcyjną samostanowienia z uwzględnieniem wszystkich okoliczności historycznych i politycznych<sup>147</sup>.

## 8. Kwestie wyznaniowe

Wyznanie wschodnie było i jest nadal ważnym elementem budowania własnej tożsamości Łemków. H. Duć-Fajfer podkreśla wciąż żywe przekonanie o cyrylo-metodiańskim chrzcie Łemkowszczyzny. Istotniejszy jest jednak fakt, że to obrządek wschodni stał się fundamentem dla kultury i tożsamości Łemków. Jednocześnie wskazuje, że z czasem religia stała się też elementem walki politycznej z Ukraińcami. Nie stawia znaku równości między prawosławiem a opcją autonomiczną, ale twierdzi, że odrodzenie się prawosławia było wynikiem sprzeciwu wobec nacjonalizmu ukraińskiego.

Ostra walka polityczna pomiędzy „Starorusinami-Łemkami” a „Ukraińcami” w okresie międzywojennym miała swe echa i w życiu religijnym Łemkowszczyzny, jako tzw. wojna religijna. Jedną z głównych, choć nie jedyną przyczyną masowego „przechodzenia” Łemków na prawosławie w tym czasie był protest przeciw mocnej proukraińskiej agitacji grekokatolickich duchownych. Źródła cerkwi prawosławnej podają, że w tym czasie na prawosławie „przeszło” ok. 25 tys. wiernych. Schematyzm Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny podaje liczbę 18 tysięcy. Dla powstrzymania tego procesu w lutym 1934 r. utworzono niezależną od Eparchii Przemyskiej Apostolską Administrację dla grekokatolików Łemkowszczyzny<sup>148</sup>.

Tzw. wojnę religijną, czyli „schizmę tylawską” uważa za przejaw nakładania się wartości etnicznych na religijne przy jednoczesnym priorytecie tych

146 Eadem, *Z historii Ruskiej Bursy w Gorlicach*, [w:] *Ruska Bursa. 100 roków. Ruska Bursa 1908–2008*, (red.) H. Duć-Fajfer, Gorlice 2008, s. 23–24.

147 O. Duć-Fajfer, *Tożsamość narodowa...*, s. 42.

148 H. Duć-Fajfer, *Łemkowie w Polsce...*

pierwszych<sup>149</sup>. Prawosławie to jeden z najważniejszych czynników kształtujących etnos łemkowski. Mimo że w najważniejszym momencie kształtowania się tożsamości większość Łemków była grekokatolicka, pisze tak: „Nie mniej ważnym czynnikiem była przynależność do prawosławia, która wyznaczała granicę w odniesieniu do dominującej kultury i wyznania, pozwalała budować mit wielkiej wspólnoty, tworzyła zaplecze mocnych odniesień identyfikacyjnych”<sup>150</sup>.

## 9. Naród

W referacie „Łemkowie w Polsce”, daje do zrozumienia, że Łemkowie od dawna czuli jedność z Rusinami Karpackimi:

Jeżeli mówimy o kwestii odczucia własnego terytorium, ziemi ojczystej – Łemkowiny przez samych Łemków, to wyróżnić tu można pojęcie ojczyzny lokalnej, tj. Łemkowszczyzny północnej i ojczyzny szerokiej – całego terytorium Rusi Karpackiej. Granica wschodnia na terytorium Polski jest bardzo słabo sprecyzowana wśród Łemków. Najczęściej mówi się o Łemkowszczyźnie sięgającej do Sanu. Znałe są miejscowości na wschód i północ od granic wyznaczonych przez etnografów i językoznawców, których mieszkańcy uważają się za Łemków (np. Hłomcza, Sianki). Z drugiej zaś strony, przedstawiciele orientacji starorusińskiej, a współcześnie Łemkowie-autonomiści okrywają nieco terytorium łemkowskie do tzw. Łemkowszczyzny właściwej (kryterium to m.in. stały akcent w mowie), na wschód od której mieszkają już Ukraińcy<sup>151</sup>.

Dla niej tzw. Republika Floryncka i jej kontakty z Preszowszczyzną to przejaw wyraźnie sprecyzowanej koncepcji Rusi Karpackiej<sup>152</sup>.

Uważa, że tożsamość łemkowska to wynik wielu czynników, nie zgadza się z zarzutami ukraińskim, że jest to tylko „separatyzm”, zdecydowanie określa to, jako „autonomizm” i własną tożsamość będącą wynikiem głównie procesów zachodzących zwłaszcza od drugiej połowy XIX w. Łemkowie budowali swoje poczucie tożsamości na zasadzie kontry do polskości i katolicyzmu, czuli jednocześnie swoją bliskość choćby z mieszkańcami południowych stoków Karpat, dzisiejszej Słowacji. Pewien własny stereotyp został zatem w głównej mierze oparty o czynnik wyznaniowy i konserwatyzm. Pojawienie się nurtu ukraińskiego zostało przyjęte z dystansem, jako coś, co zagrażało dotychczasowemu porządkowi. Jednocześnie pojawia się ideologia starorusińska i rusofilska, która w głównej mierze odpowiada własnemu stereotypowi, zachowuje znaczenie religii obrządku wschodniego i jest ratunkiem przed polonizacją. W sukcesie tej ideologii miał pomóc też przemarsz wojsk rosyjskich w kierunku Węgier podczas Wiosny Ludów. Ta ideologia miała

149 O. Duć-Fajfer, *Tożsamość narodowa...*, s. 45.

150 Ibidem, s. 29.

151 H. Duć-Fajfer, *Łemkowie w Polsce...*

152 O. Duć-Fajfer, *Tożsamość narodowa...*, s. 42.

z czasem ewoluować w kierunku autonomicznym, czego przykładem były choćby próby nauczania języka łemkowskiego, publikowanie podręczników, np. M. Truchanowskiego. Zdaniem autorki współczesne organizacje łemkowskie-autonomiczne, a zwłaszcza SŁ są wprost kontynuatorami tej właśnie myśli, z tym, że teraz bardziej słuszne jest nazywanie ich autonomistami<sup>153</sup>. Na bazie rusofilstwa czy starorusiństwa i w opozycji do ruchu ukraińskiego powstał lokalny ruch rusińsko-łemkowski<sup>154</sup>.

Łemkowie są, według autorki, narodem, tak przedstawiała to podczas debaty:

Łemkowie to naród, o którym już w XIX wieku wspominał O. Toroński. Nazwa ta przyjęła się jako własna i używana jest do dnia dzisiejszego. Naród łemkowski po I wojnie światowej utworzył we Florynce Republikę łemkowską, a w Gładyszowie powstała Powiatowa Rada Russka [...] Po II wojnie światowej i wysiedleniu nie było możliwości aby Łemkowie mogli sami decydować o swojej narodowości. Przepisano ich wbrew ich woli do narodowości ukraińskiej. Dopiero w 1989 roku mogliśmy organizować się jako odrębny naród<sup>155</sup>.

Ciekawe jest stanowisko w przypadku nazwy. W książce *Łemkowie* autorka pisze, że konsekwentnie we wszystkich swoich pracach stosuje termin „Łemkowyna” zamiast polskiego „Łemkowszczyzna”. Wynikać ma to z przekonania, że należy uwzględniać nazwy własne społeczności w opisie realiów ich dotyczących, zwłaszcza terminy samoidentyfikacyjne<sup>156</sup>. Tymczasem jest wiele przykładów niekonsekwencji autorki w starszych pozycjach, choć w książce *Literatura łemkowska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*<sup>157</sup>. Dość ciekawe jest też podejście do kwestii nazwy własnej. We wspomnianej powyżej pozycji pisze o pojawianiu się terminu już w XIV i XVI wieku w rejonie Mukaczewa na Zakarpaciu<sup>158</sup> (a zatem nazwa charakterystyczna dla Rusinów Karpackich), a w książce *Łemkowie* koncentruje się już na pierwszych wspomnieniach w literaturze z dwudziestolecia XIX w.<sup>159</sup>

Stoi ona na stanowisku, że współczesna tożsamość Łemków, kształtowała się identycznie, jak w innych narodach i podlegała tym samym procesom, jedynie warunki były trudniejsze i to jest przyczyną różnych postaw. Nawet procesy te są czasowo równoległe do ruchu ukraińskiego<sup>160</sup>. Jedynym dogodnym momentem był czas „złotego sześdziesiątletcia” przełomu XIX i XX wieku, „w którym kształtowała się nowożytna świadomość etniczna Łemków. Scalanie wokół nazwy terytorialnej, która najpierw, jako łemkowska Ruś,

153 H. Duć-Fajfer, *Łemkowie w Polsce...*

154 Eadem, *Literatura łemkowska...*, s. 25.

155 *Tożsamość narodowa Łemków*, „Watra”, nr 2–3 (33–34), Hańczowa 2001, s. 3.

156 O. Duć-Fajfer, *Tożsamość narodowa...*, s. 29, przypis 3.

157 H. Duć-Fajfer, *Literatura łemkowska...*

158 Ibidem, s. 17.

159 O. Duć-Fajfer, *Tożsamość narodowa...*, s. 31.

160 H. Duć-Fajfer, *Literatura łemkowska...*, s. 23.

a potem Łemkowyna stała się wymiarem przestrzennym, gdzie nastąpiło uformowanie wspólnoty”<sup>161</sup>.

## 10. Przyszłość Łemków

Dla H. Duć-Fajfer powstawanie literatury w języku narodowym pozwoli na „sakralizację” kultury opartej na wartościach: języku ojczystym, przywiązaniu do Łemkowszczyzny, tradycji, obyczajach i religii<sup>162</sup>. To język i dbałość o niego jest podstawą pracy emancypacyjnej Łemków, już od XIX w. to był priorytet i nim pozostaje<sup>163</sup>.

Podkreśla, że Łemkowszczyzna to nie tylko mityczny byt, stracona ojczyzna, ale też wyzwanie i rozwój, do którego młodzi powinni wrócić i tak również ziemie ojców traktować<sup>164</sup>.

Zaznacza, że Łemkowie, podobnie jak Żydzi, żyją dziś w diasporze i ciąży na nich poczucie odpowiedzialności za przetrwanie i zachowanie podstawowych cech rodzimej kultury.

Obarczeni świadomością tej odpowiedzialności, współcześnie Łemkowie starają się odnaleźć swą tożsamość etniczną, wpisać rodzime tradycje, obyczaje, mentalność we współczesne realia, tworzyć nowy, dostosowany do wymogów dnia dzisiejszego obraz Łemkowszczyzny. Dzięki temu kultura Łemków, jako jedna z wielu tradycyjnych kultur etnograficznych, nie została zepchnięta do formy skansenowej, lecz rozwija się w wymiarze podstawowego czynnika identyfikacyjnego tej społeczności<sup>165</sup>.

Helena Duć-Fajfer to jeden z liderów ruchu łemkowskiego, stąd jej myśl jest szczególnie istotnym materiałem do badań nad tożsamością tej grupy. Kwestia pochodzenia Łemków nie jest dla niej szczególnie istotna. Wynika to przede wszystkim z pewnego dysonansu, jaki rodzi się na linii członków grup – naukowiec. To napięcie powoduje zepchnięcie tej kwestii na plan drugi. Choć przy jednoczesnym podkreślaniu braków w teoriach pozostałych. Szczególnie istotne jest zaznaczenie istoty procesu narodotwórczego, który wpisuje się w teorię modernistyczną. Jest zatem pewien potencjał etniczny, gdzie nawet termin „Łemko” pojawia się już w XIV w. Następnie dochodzi do klasycznego procesu samoświadomościowego w XIX w., którego awangardą są nowe elity, przy jednoczesnym odrzucaniu ukrajinofilstwa, głównie dzięki konserwatyzmowi ludu, jak i dużego znaczenia wśród elit księży grekokatolickich. Procesy te nie są późniejsze niż np. na Ukrainie, przebiegają tylko w trudniejszych warunkach. Podkreśla znaczenie religii zarówno w kształtowaniu kultury,

161 O. Duć-Fajfer, *Tożsamość narodowa...*, s. 34.

162 H. Duć-Fajfer, *Mniejszościowa wizja miejsca swej grupy w społeczeństwie polskim na podstawie twórczości literackiej Łemków*, „Przegląd Polonijny”, z. 3, Warszawa 1998, s. 139.

163 O. Duć-Fajfer, *Tożsamość narodowa...*, s. 58.

164 H. Duć-Fajfer, *Wprowadzenie*, [w:] *Mała Łemkowyna jako region społeczno-gospodarczej aktywizacji*, (red.) M. Sandowicz, Warszawa 2004, s. 5–7.

165 Eadem, *Literatura łemkowska...*, s. 31.

jak i postaw narodowych czy politycznych. Bardzo znamienne, również dla utrzymania ciągłości historycznej procesu, jest zaliczanie ruchu rusofilskiego i starorusińskiego z ich twórcami do jednej tradycji, której wynikiem jest dzisiejszy ruch autonomiczny. Jednocześnie jest zwolenniczką ruchu Karpatorusińskiego, podkreśla odwieczne związki Rusinów z obu stoków Karpat. Ruch ukraiński jest marginalizowany, zarówno przez odgórne traktowanie rusofilów za Łemków, tym samym wskazywanie na przewagę nad Ukraińcami, jak i przez zabiegi intelektualne. Zaczynając od przemilczania pewnych faktów, przez geograficzne zabiegi swoistego „salamandryzmu” (zawężanie Łemkowszczyzny, tak by rejony proukraińskie były traktowane, jako peryferyczne) czy sformułowania o wielkim stopniu ogólności, jak np. stwierdzenia typu „Łemkowie generalnie nie służyli w UPA”. Oczywiście można łatwo wybrnąć z takiej pułapki przez logiczne wyjaśnienie, ktoś, kto był w UPA czuł się Ukraińcem a nie Łemkiem, więc generalnie nie było Łemków „upowców”. Własny stereotyp etniczny buduje również w oparciu o traumy, jako etnosymbole, stąd wspomina o Talerhofie, Auschwitz-Birkenau, prześladowaniach z czasów II wojny światowej, jak i oczywiście akcji „Wisła”. Jednocześnie bagatelizuje kwestie wyjazdów na Ukrainę. Wreszcie, jako działacz łemkowski podkreśla wpływ elit w budowaniu tożsamości sprzed laty, jak i obecnie. Wskazuje na wielką odpowiedzialność, jaka na nich spoczywa, by przetrwać i jednocześnie się rozwijać.

## 2. Autonomiczny ruch łemkowski – podsumowanie

Przeprowadzona powyżej analiza miała na celu ukazać podstawowe założenia łemkowskiej myśli o sobie samych, jak i wykazać pewien zespół wspólnych przekonań. Wybór pisarzy oczywiście mógł być inny, miał jednak w maksymalnie zwartej formie ukazać zarówno opinie najpopularniejszych, jak i najważniejszych, najbardziej wpływowych działaczy. Podsumowując można zauważyć pewne różnice, jak i podobieństwa, ale co zwłaszcza interesujące, pokrywające się pod względem wieku twórców. Na tej podstawie można by wyróżnić dwa pokolenia.

Pierwsze, nazwijmy ich *ad hoc* „starzy”, to w tej analizie T. Gocz, J. Zwoleński i A. Barna. Są to ludzie urodzeni na Łemkowszczyźnie, jeszcze przed wysiedleniami. Działali w czasach PRL w UTSK, podjęli również współpracę z SŁ. Charakterystyczny dla tej grupy jest pewien sentyment do czasów PRL mimo tylu zaznanych krzywd, być może jest to typowa tęsknota do czasów młodości. Istotna jest pewna wstrzemięźliwość wobec koncepcji rusińskiej, nie jest ona negowana, ustępuje jednak miejsca koncentracji na przetrwaniu Łemków. Stosunek do Ukraińców, jak i Ukraińców-łemków jest negatywny, często ma charakter personalny, nie jest całkowicie nastawiony na konfrontację.

Druga grupa to „młodzi”. Pokolenie urodzone po wysiedleniach, głównie na „Ziemiach Odzyskanych”. W tej analizie to P. Trochanowski, H. Duć-Fajfer

i J. Horoszczak. Można też dodać choćby A. Kopcę, B. Horbala, M. Pecucha, B. Gambala i wielu innych. Dla tej grupy charakterystyczne jest przyjmowanie postaw znacznie wyraźniejszych, często antagonistycznych wobec obcych. Są zdecydowanymi zwolennikami koncepcji karpatorusińskiej. Całkowicie odrzucają jakąkolwiek współpracę z opcją ukraińską.

Obie grupy w zasadniczych kwestiach są jednak zgodne. Uważają Łemków za potomków Białych Chorwatów, tutaj jedynie zdanie odrębne H. Duć-Fajfer, spadkobierców chrztu cyrylo-metodiańskiego. Odrzucają teorię wołoską. Termin „Rusin” wywodzą od wspólnoty religijnej, obrządku wschodniego, a nie narodowej/ukraińskiej. Podkreślają znaczenie obrządku wschodniego w zachowaniu tożsamości. Uważają, że Łemkowie/Rusini są grupą powstałą w wyniku wielowiekowej formacji. Ich tożsamość nie jest wynikiem niedokończonych procesów tożsamościowych. Akceptują tradycję rusofilską i starorusińską, uważają je za przejaw własnej drogi do tożsamości narodowej, czują się spadkobiercami tych opcji. Budują swój stereotyp narodowy w oparciu o te same elementy, w tym traumy, takie jak: Talerhof, okupacja niemiecka, Jaworzno, ale przede wszystkim akcja „Wisła”. Ale również wspominają momenty wzniosłe, jak pierwsze gazety łemkowskie, tzw. Republikę Floryncą, wprowadzenie własnych podręczników, walka z okupantem etc. Starają się przemilczeć lub negować kwestię UPA. Uważają, że Łemkowie nie wstępowali w jej szeregi, chyba że pod przymusem lub raczej z przypadku. W związku z powyższym uznają wysiedlenia za bezzasadne. Wymianę ludności z USRR uważają za proces przymusowy, niechętnie wspominają o dobrowolnych wyjazdach. Podkreślają bezprawne werbowanie do Armii Czerwonej, ale również pełną lojalność wobec Polski, zarówno w 1939 r. jak i później, w tym w czasach PRL. Akcję „Wisła” uważają za akcję polityczną, obliczoną na asymilację Łemków. Jej dalszym etapem był zakaz działalności społecznej i kulturalnej poza szeregami organizacji ukraińskich. Wreszcie podkreślają konieczność wykorzystania obecnych możliwości dla ochrony przed dalszym wynarodowieniem. Jednocześnie obierają drogę do ukonstytuowania się narodu karpatorusińskiego. Przy czym nie wykazują roszczeń terytorialnych, a jedynie autonomii kulturowej. Wysuwają wobec państwa polskiego roszczenia zwrotu mienia utraconego, nie jest to jednak priorytetem. Podkreślają znaczenie języka dla przetrwania Łemków, stąd też podejmują szereg działań w celu nauki, propagowania i kodyfikowania tego języka. Uważają go za zupełnie odmienny od ukraińskiego.

Jest jeszcze trzecie pokolenie, najmłodsze, urodzone, a przynajmniej wychowane, już w wolnej Polsce. Nie zostało ono ujęte w tej pracy z kilku przyczyn. Po pierwsze, nie jest to środowisko jeszcze wykrystalizowane. Wielu młodych działaczy dość szybko rezygnuje z dalszej pracy, stąd ciężko jednoznacznie wyznaczyć liderów. Ilość materiału możliwego do badania jest skąpa. Postawy często są jeszcze nieugruntowane, albo są kalkami opinii starszych działaczy. W strukturach organizacji autonomicznych nie doszło

jeszcze do wymiany pokoleniowej i w tym momencie grupa tzw. młodych, zdecydowanie wiedzie prym. Niemniej jest to szczególnie ciekawa grupa, na ogół ludzi dobrze wykształconych, w tym po filologii rusińsko-łemkowskiej, obytych w świecie, biegle posługującymi się językami, nie tylko łemkowskim i polskim. Znakomicie orientujący się we współczesnej technologii, w tym komunikacji. Głównie zgromadzeni są w kilku miejscach, wokół radia Lem.fm, uczelni krakowskich, zwłaszcza Uniwersytetu Pedagogicznego i takich organizacji jak „Czucha”. Grupa ta jest przedmiotem badań autora i z całą pewnością wyniki tych badań zostaną wkrótce przedstawione.

Dość kontrowersyjna jest kwestia zaliczania nurtu rusofilskiego i staroruskiego do prekursorów ruchu autonomicznego. Działacze łemkowscy wprost uważają się za kontynuatorów spuścizny tych nurtów. Tymczasem część z nich trudno uznać za zwolenników budowania tożsamości łemkowskiej. Przykładowo czy W. Hunianka czy W. Chylak raczej czuli się Rosjanami, czy też dążyli do tego, by być nimi? Tożsamość łemkowska była traktowana, jako raczej lokalna, wręcz folklorystyczna. Zwłaszcza traktowanie działaczy rusofilskich z początku XX wieku jest problematyczne, należy pamiętać, że wtedy ten ruch obierał wybitnie prorosyjskie stanowiska, już nieruskie. Trochę inaczej może to wyglądać w przypadku starorusinów, zwłaszcza z okresu międzywojnia. Nie dziwi szacunek dla M. Trochanowskiego, z którego podręczników uczono nawet w pierwszych latach III RP. Tutaj traktowanie tych działaczy, jako łemkowskich jest bardziej możliwe do przyjęcia. Pozostaje jeszcze jedna kwestia, w jakim stopniu ten ruch nie był przypadkiem pewnych problemów Łemków? Należy pamiętać, że Łemkowie do czasów przesiedleń nie wytworzyli spójnej koncepcji narodowej/autonomicznej. Jedną z przyczyn były właśnie oba nurty. Z jednej strony chroniły one przed polonizacją i ukrajinizacją, ale z drugiej powstrzymały modernistyczny proces kształtowania poczucia narodowego. W jakimś stopniu są zatem odpowiedzialne za to, że Łemkowie obecnie to nie naród, a nadal *etnia* dążąca do bycia narodem.

### 3. Autonomiczny ruch łemkowski w oczach i opiniach nurtu proukraińskiego

Przedstawione wyżej główne założenia i tematy łemkowskich autonomistów wymagają, choć krótkiej przekrojowej konfrontacji z ruchem proukraińskim. Oczywiście nie jest tu miejsce na osobną, szczegółową analizę, gdyż jest to temat do oddzielnej pracy. Niemniej w oparciu o ten sam model badawczy, z jedynie drobnymi logicznymi zmianami, można przedstawić główne założenia i różnice drugiej opcji. Do tego celu posłużyły pisemne wypowiedzi działaczy ZŁ, głównie publikowane na łamach „Watry”.

## 1. Pochodzenie od Białochorwatów, wpływ Rusi Kijowskiej i stosunek do teorii wołoskiej

Stefan Hładyk tak przedstawia pochodzenie Łemków:

Terytorium dzisiejszej Łemkowszczyzny od V do VIII wieku zamieszkiwało plemię Białych Chorwatów. W VIII wieku wspólnoty plemienne zaniknęły i zaczęły powstawać wspólnoty narodowe. Tak powstała wspólnota narodowa, z centrum w Kijowie było Księstwo Kijowskie, które przyjęło chrzest w 988 roku. Tereny obecnej Łemkowszczyzny do XII wieku wchodziły w skład Rusi Kijowskiej a później – w skład Księstwa Halicko-Wołyńskiego. W 1340 roku Kazimierz Wielki przyłączył ziemie Księstwa do Polski. Od tej pory, a więc już ponad sześć wieków, jesteśmy oderwani od macierzy<sup>166</sup>.

Michał Dzwinka twierdzi, że ziemie Małopolski były zasadniczo zasiedlone przez Rusinów jeszcze przed państwem polskim, tutaj panował obrządek wschodni, w Tyńcu i Opatowie były nawet wielkie monastyny. Agresywna polityka katolicka dopiero przyczyniła się do wyparcia tego obrządku, czy nawet podziału przez wprowadzenie unii brzeskiej. Z czasem doszło do zmiany nazwy z tradycyjnej „Ruś” na nowoczesną „Ukraina”, które były tożsame<sup>167</sup>. Dowodem na rusińskość, czytaj ukraińskość, Małopolski jest nazwa „Wawel”, która ma pochodzić z zapisu cyrylicznego, gdzie literze „W” odpowiada „B” i tym samym mamy „Babel”, od wieży Babel<sup>168</sup>.

## 2. Wkład inteligencji rusińskiej w rozwój własnego poczucia narodowego

S. Hładyk pisze<sup>169</sup>:

Zresztą Łemkowie przeszli już lekcję nauki bycia Rosjanami, a czynili to tacy dobrodziejcy jako Wanio Hunianka, Iwan Rusenko, Włodzimierz Chylak, ks. Jan Polański (Łemkyn), Jarosław Siokało – ostatni prezes Zarządu Russkiej (czyt.: rosyjskiej) Bursy w Gorlicach. Jak raz są oni zaliczani przez Stowarzyszenie Łemków w poczet wybitnych i zasłużonych Łemków. Ja osobiście wykluczam tych Łemków-Rosjan z grona naszej społeczności. Natomiast jeśli spojrzę na Bohdana Ihora Antonyca, Jakowa Dudrę, Iwana Hołowczaka, Melanię Sobiń czy Władysława Grabana to w oparciu o Kijów bardziej optymistycznie patrzę w przyszłość Łemków<sup>170</sup>.

Do wybitnych Ukraińców-Łemków zalicza też Epifaniasza Drowniaka (Nikifora), Jarosława Polańskiego (dyrygent), Michała Dudę (dyrygent z LO w Legnicy), Grzegorza Pecucha, Piotra Smerekanyca, Semena Madzelana czy wreszcie abp. Josyfa Sembratowycza i pierwszego ambasadora Ukrainy w III RP

166 *Tożsamość narodowa Łemków*, „Watra”, nr 2–3 (33–34), Hańczowa 2001, s. 3.

167 M. Dzwinka, *Szkidlywa polityka w „Besidy”*, „Watra” nr 2 (65), Hańczowa 2009, s. 10–12.

168 W. Szlanta, *Odkal sia wzjaw „Wawel”?*, „Watra” 1 (72), Hańczowa 2011, s. 8.

169 *Tożsamość narodowa Łemków*, „Watra”, nr 4 (35), Hańczowa 2001, s. 6.

170 *Ibidem*, s. 5.

Teodozjusza Staraka. Wylicza też aktywność Łemków w ramach UTSK, pierwszego prezesa Towarzystwa Stafana Makucha, Lwa Gala, Wasyla Szostę, Piotra Ganzę, Michała Truchana, Teodora Gocza, Michała Kowalskiego, Michała Dzwinkę, Anatola Kobiela i Michała Dońskiego. Ta przynależność jest dla niego jednoznaczna z ukraińskim poczuciem narodowym, a przypomnijmy, że wylicza choćby T. Gocza. Zresztą zalicza do grona Ukraińców również i M. Dzwinka<sup>171</sup>.

Świadomość narodowa niektórych ideologów podczas tworzenia łemkowskiej narodowości przeformowała się z ukraińskiej świadomości na łemkowską pod wpływem różnych czynników zewnętrznych i wewnętrznych. Do tych pierwszych należałoby zaliczyć politykę poszczególnych polskich rządów, w różny sposób oddziałującą na tworzenie narodu łemkowskiego, a także wpływ innych państw, z ich agendami, które były i są wrogo nastawione do Ukrainy. Czynniki wewnętrzne to ambicja bycia pierwszym wśród pierwszych, zwrócenie na siebie uwagi innych i bycia ich przywódcą, pogoń za sławą i niekiedy szukanie korzyści materialnej. Wszystko to prowadzi do rozbicia etnicznej grupy Łemków i ich polonizacji, czyli jest drogą donikąd<sup>172</sup>.

### **3. Wspomnienie traum kształtujących dzieje Łemków (konfederacja barska, Talerhof, okupacja niemiecka)**

Wspomnienie Talerhofu wcale nie jest rugowane z pamięci. Istotnie pojawiają się wzmianki. Nie jest to temat *tabu*. Podobnie, jak okrucieństwa okupacji niemieckiej. Różnica generalnie polega na tym, że podkreślane jest rusofilstwo, zatem działanie również wbrew interesom narodowym Łemków, czy sympatie komunistyczne. Tematy te generalnie są bagatelizowane i zdecydowanie umykają w porównaniu np. do Jaworzna.

### **4. Przesiedlenia na Ukrainę**

Jest to dość trudny temat. Opcja proukraińska nie powinna wszak skarżyć się na to, że ludność wyjechała na Ukrainę, bo to faktycznie można uznać za repatriację. Dało to wszak możliwość życia w środowisku „czysto ukraińskim”. Jednak doprowadziło do asymilacji, czyli zatracenia swojej regionalnej, łemkowskiej tradycji. Ponadto, w pewnym stopniu były to wysiedlenia przymusowe. Powoduje to swoisty dysonans. Ciekawie brzmią słowa Petra Kohuta, z ukraińskiej organizacji „Łemkiwszczyna”: „Po przesiedleniu na Ukrainę Łemkowie uzyskali możliwość uczenia się ojczystego języka ukraińskiego, stali się równouprawnionymi członkami wielkiej ukraińskiej wspólnoty...”<sup>173</sup>

---

171 M. Dzwinka, *Szkiływa polityka...*

172 *Tożsamość narodowa Łemków*, „Watra”, nr 1 (36), Hańczowa 2002, s. 5.

173 P. Trochanowski, *Wokół Tadeusza...*, s. 156.

## 5. UPA na Łemkowszczyźnie

Temat UPA jest jednym z ważniejszych dla opcji ukraińskiej. Przyczyn jest przynajmniej kilka. Po pierwsze, udział Łemków w zbrojnej walce o Ukrainę ma dowodzić ich ukraińskości. Po drugie, oznacza to poparcie wśród ludności cywilnej, była to zatem ludność w głównej mierze o wyrobionej tożsamości ukraińskiej. Po trzecie, pozwala to współczesnym Ukraińcom-Łemkom „dopisać” się do walczących o Ukrainę nacjonalistyczną i przynależność tych ziem do Ukrainy. Wreszcie jest to ważny kontrargument dla opcji autonomicznej, która neguje udział Łemków w UPA. Ma to udowodnić, że odcinanie się od tej części historii jest formą ucieczki od odpowiedzialności, promowany jest pogląd, że autonomizm łemkowski głównie bazował na próbie zerwania ze stereotypem Ukraińca-banderowca, wynikał zatem z partykularnych interesów i próby ułatwienia sobie życia w Polsce. Dlatego, tak jak autonomiści temat UPA próbują przemilczeć, nie podnosić, pomniejszać, Ukraińcy czynią dokładnie odwrotnie.

Na łamach „Watry” często podejmowane były kwestie UPA i OUN. Ciekawy jest fakt, że w publikowanym kalendarium historycznym, dla autorów istotne jest wspomnienie urodzin Stepana Bandery<sup>174</sup>. Nie odzeggują się od udziału Łemków w UPA, przy czym zdecydowanie odrzucają termin „Łemko” jako narodowy, ci którzy służyli w UPA to przede wszystkim Ukraińcy<sup>175</sup>. Paradoksalnie dochodzą do wniosku, że Łemków powinien być spotkać ten sam los, co Ukraińców, bo po pierwsze, byli Ukraińcami, wreszcie tak samo służyli i pomagali UPA. Jeśli faktyczną przyczyną akcji miała być likwidacja teje, to Łemkowie też musieli być przesiedleni.

W numerze 3 (50) z 2005 z wielkim smutkiem zawiadamia się o śmierci wielkiego bohatera Ukrainy, zmarłego 23 września 2005 r. w Toronto Mychajły Fedaka „Smyrno”. W artykule poza krótkim życiorysem, możemy przeczytać o patriotycznej postawie strzelców „Smyrno”, którzy najpierw opierali się faszystowskiej okupacji, a następnie komunistycznemu reżimowi, który „zaplanował raz na zawsze zniszczyć ukraińską mniejszość na jej etnograficznych ziemiach w granicach polskiego państwa”<sup>176</sup>. Na łamach „Watry” znajdziemy też typowe artykuły upamiętniające akcje polskie przeciwko Ukraińcom, tak w numerze 3 (54) z 2006 roku relacje z Pawłokomy<sup>177</sup>, gdzie AK wespół z MO miało zamordować 366 Ukraińców. Jest to ilość podana zapewne za Petro Poticznym, propagowana przez środowiska związane z UPA, na ogół ocenia się straty na poziomie 80–150 osób<sup>178</sup>.

174 *Istorycznyj kalendar*, „Watra” nr 2 (37), Hańczowa 2002, s. 6.

175 *Pytanja bez wydpowidi*, „Watra” nr 2 (41), Hańczowa 2003, s. 8–9.

176 M. Masłej, *Mychajto Fedak – „Smyrnyj”*, „Watra”, nr 3 (50), Hańczowa 2005, s. 10–11.

177 *Pawłokoma*, „Watra”, 3 (54), Hańczowa 2006, s. 5–6.

178 Por.: Z. Konieczny, *Był taki czas. U źródeł akcji odwetowej w Pawłokomie*, Przemysł 2005; E. Miśiło, *Pawłokoma 3 III 1945 r.*, Warszawa 2006.

Działalność UPA na Łemkowszczyźnie a zwłaszcza Sanoczczyźnie tłumaczona jest obroną przed agresją AK, której „zagony mordowały tysiące Ukraińców” żyjących na swoich etnicznych ziemiach, które dostały się Polsce w okresie międzywojennym. Ta konkluzja zakłada zatem przynajmniej kilka tez: że ziemie te wcześniej nie podlegały Polsce, a jedynie przez przypadek znalazły się w jej granicach na dwadzieścia lat, że UPA powstała w obronie przed AK, zbrojnemu ramieniu imperializmu polskiego, ale ponadto prowadzona była jakaś polityka eksterminacyjna Ukraińców. Autor np. jest zdziwiony akcjami AK i innych polskich organizacji partyzanckich skierowanych wobec Ukraińców w latach 1943–1944, jakby nie miał pojęcia o rzezi wołyńskiej, jest całkowicie zaskoczony. Natomiast skrupulatnie wylicza 366 ofiar z Pawłokomy. Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zalewski oskarża o antyukraińską politykę mającą skłócić narody, a przede wszystkim zafałszować historię wskazując na grzechy Ukraińców i maskując polskie<sup>179</sup>.

## 6. Akcja „Wisła”, jej zasadność i cel

Akcja „Wisła” jest oczywiście jednym z ważniejszych tematów. Niemal w każdym numerze „Watry”, można znaleźć jakieś odniesienia do niej. Liczne są artykuły wspomnieniowe, publikowane kalendaria, listy przesiedleńców, akty prawne itd. W ten sposób tworzony jest obraz celowego działania Polaków chcących dokonać eksterminacji narodu ukraińskiego, zakończyć proces trwający już ponad tysiąc lat. Dla przykładu odnotujmy jedną z ciekawszych wypowiedzi.

Aleksander Masłej w ramach refleksji po lekturze książki *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty* autorstwa C. Epstein<sup>180</sup> uznał, że działalność polskich władz wobec Łemków była dokładnie taka sama i nie widzi żadnej różnicy<sup>181</sup>. Stawia też tezę, że Łemkowszczyzna podobnie jak „Ziemie Odzyskane”, czyli niepolskie, uzyskane zostały na mocy postanowień poczdamskich, z tą tylko różnicą, że zdobyte na Ukraińcach, a nie na Niemcach. Polska polityka polegała na kradzieży, najpierw ziem po wysiedlonych Łemkach, potem historii przez zmianę nazw miejscowości i rugowania słów typu „ruskie” i zamianę na nic nie znaczące „górne”, „dolne” itp. Potem z krajobrazu zniknąć miały ukraińskie cerkwie, ikony z kościołów, nawet zabierano nazwiska, jak w przypadku Nikifora. Polska polityka miała być wzorowana na niemieckiej również przez obóz w Jaworznie. Autor zatem celowo pisze „KL Auschwitz” o obozie w Jaworznie, twierdzi, że na miejscu napisu „Arbeit macht frei” wystawiono inny „Centralny Obóz Pracy”, a jedyna różnica, że Ukraińców nie gazowano a następnie kremowano, jedynie dlatego,

179 J. Stech, *Rozdumy, w 65-ty rocznicy akcji „Wisła”, nad podstanowju Pidkarpatskoho wojew. u sprawi UPA*, „Watra”, nr 4 (79), Hańczowa 2012, s. 6–8.

180 C. Epstein, *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, Wrocław 2011.

181 O. Masłej, *Hotiły utworzyły „polskyj krajewyd”*, „Watra”, nr 1 (80), Hańczowa 2013, s. 3–5.

że nie było w Jaworznie komór gazowych i krematorium. Komentarz można uznać za zbędny.

„Wisła” była akcją o charakterze politycznym, „zmierającą do wyczyszczenia etnicznego ukraińskich grup, w tym także Łemków, przeprowadzona w celu ostatecznego rozwiązania tzw. problemu ukraińskiego w Polsce”<sup>182</sup>.

## 7. Stosunek do Łemków i Rusinów

Stosunek do Łemków-autonomistów i ich działalności jest jednoznacznie negatywny. Uważają, że ich działalność jest korzystna dla polonizacji i inspirowana przez Polaków, oskarżają wprost o współpracę z polskimi tajnymi służbami. Polonizacja następuje przez wiele czynników.

Władze Zjednoczenia Łemków protestują przeciwko prowadzeniu konferencji naukowych dopuszczających inną niż ukraińska opcję tożsamości narodowej Łemków. Przykładowo Przewodniczący Zarządu ZŁ A. Masłej na ręce prof. dr. hab. Janusza Siatkowskiego przewodniczącego XII Międzynarodowego Kongresu Sławistów odbywającego się w dniach 27 VIII–2 IX 1998 r. złożył list protestacyjny na okoliczność obecności „obywatela Kanady” prof. Paula R. Magocsiego. Wyrażono opinię, że obecność tego profesora, lidera ruchu karpatoruskiego, jest przejawem upolitycznienia nauki w Polsce, czego dowodem jest prawdopodobna współpraca z wywiadem komunistycznym Czechosłowacji. Ma być to kontynuacja polityki rozpoczętej w czasach II Rzeczypospolitej, kontynuowanej w PRL, a której celem jest próba:

ostatecznego spolonizowania nas Rusinów-Ukraińców z Łemkowszczyzny, za najbardziej skuteczną metodę polonizacji uznano różnorodne działania zmierzające do zupełnego przecięcia naszych korzeni i pozbawienia tożsamości przez oderwanie nas od tysiącletnich tradycji historycznych, kulturalnych i religijnych Rusi-Ukrainy<sup>183</sup>.

Działalność Magocsiego ma prowadzić do bałkanizacji, poprzez utworzenie państwa obejmującego również część Polski, czyli Łemkowszczyzny z Krynicą. Ma on reprezentować „trzecią” stronę zainteresowaną skłóceniem Polski i Ukrainy. Co ciekawe, również krakowski oddział telewizji bierze czynny udział w działaniach polonizacyjnych.

Jednym z lepszych przykładów postawy Ukraińców-Łemków do kwestii tożsamości i stosunku wobec autonomistów jest artykuł redaktora naczelnego „Watry” Piotra Szafrana, opublikowany w numerze 4 (51) w 2005 r. pod tytułem *Droga do przepaści*. Zamieścił w nim program walki o tożsamość.

182 Dokument 13. Powitanie zaproszonych gości wygłoszone przez przewodniczącego Zjednoczenia Łemków Wacława Szlanę 26.07.1997 r. z Zdyńi na uroczystym otwarciu XV Święta Kultury Łemkowskiej „Łemkowska Watra”, [w:] *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku*, (red.) W. Mokry, Kraków 1997, s. 325.

183 List otwarty do uczestników XII Międzynarodowego Kongresu Sławistów w Krakowie 27.08.–2.09.1998 r. przeciwko propagowaniu w Polsce politycznego karpatorusiństwa przez obywatela Kanady prof. Paula R. Magocsiego – uczestnika Kongresu, „Watra”, nr 4 (23), Hańczowa 1998, s. 10.

Uznał, że od dłuższego czasu społeczność łemkowska jest przez pewien spisek rozdzielana celowymi działaniami. Już przed II wojną światową miała temu służyć AAL, jedno z największych nieszczęść. Ale również uczestnikami tego samego spisku byli Łemkowie z USA działający w ramach Łemko-Sojuszu o komunistycznych i prorosyjskich sympatiach. Ci, zamiast nawiązywać współpracę ze Lwowem czy Kijowem, dążyli do utworzenia łemkowskiego rezerwatu, tego samego później miał się domagać „wielki obrońca” Łemków – Jerzy Harasymowicz. Obecny kontynuatorem tej linii jest Stowarzyszenie Łemków, np. jego prezes Andrzej Kopcza odmawiając udziału w konferencjach dr. Jarosławowi Moklakowi, czy redaktorowi radiowego „Kermesza” Jarosławowi Czuchcie z Bielan, ze względu na ich ukraińskość.

Sama nazwa SŁ ma już wyjaśniać jej zaopatrywania propolskie, gdyż słowo „stowarzyszenie” jest polonizmem. Dalszym przejawem działań antyukraińskich/antyłemkowskich były konferencje<sup>184</sup>, w tym zwołana przez Uniwersytet Jagielloński i Polską Akademię Umiejętności, zwłaszcza, że jej obrady były prowadzone przez Polaków: Andrzeja Ziębę, Ewę Michnę, czy „wybitnego znawcę Ukraińców” Edwarda Prusa, którego celem jest powstrzymanie rzekomej ukrajinizacji Łemków, których uważa za nie-Ukraińców. Ale największym zagrożeniem jest działalność agenta służb Czechosłowacji, pół-Węgry prof. P.R. Magocsi. To on jest propagatorem koncepcji narodu karpatoruskiego, który organizuje ruch antyukraiński, zagrażając pokojowi w tej części Europy.

Kolejną metodą na ułatwienie polonizacji jest powstawanie kolejnych organizacji łemkowskich pod egidą Stowarzyszenia Łemków, celem zaś powiększanie podziałów w wymiarze instytucjonalnym. Zarzuca się również bierność w kwestii rewindykacji dóbr utraconych w ramach akcji „Wisła” czy przywrócenia właściwych danych osobowych Nikifora i uczczenia jego pamięci, kwestii aktywnie podejmowanych przez ZŁ. W tym czasie SŁ koncentrować się miało na działalności antyukraińskiej, czemu najlepiej służy czasopismo „Besida” wspierane przez polskie władze, a w którym „niemalże w każdym numerze «Besidy» jest coś przeciwko Łemkom-Ukraińcom”<sup>185</sup>. SŁ jest też odpowiedzialne za nieudane odzyskanie budynku Ruskiej Bursy w Gorlicach, miało ono utworzyć stowarzyszenie „Ruska Bursa”, by nie dać szans ZŁ na przejęcie budynku, po czym zgodzono się na dzierżawę bez własności, co ma dać szansę władzy na „dogłębienie” działalności, w zamyśle manipulowanie. Politykę autonomistów mają zdradzać słowa Piotra Trochanowskiego wypowiedziane przy okazji wizyty premiera Ukrainy na odsłonięciu pomnika Nikifora. Miał on stwierdzić, że ta wizyta jest raczej niedobra, bo Nikifor był łemkiem urodzonym w Polsce, a teraz ludzie pomyślą, że był Ukraińcem, a tego łemkom nie potrzeba. Z kontekstu artykułu P. Szafrana można wy-

184 Mowa tu o konferencji: „Łemkowie i Łemkoznawstwo w Polsce” z 1995 roku, ale podobne zastrzeżenia dotyczyły konferencji w Honolulu (1989) i Harrogate (1990), patrz: *Dokument 4*, [w:] *Problemy...*, s. 303.

185 P. Szafran, *Doroga do propasti*, „Watra”, 4 (51), Hańczowa 2005, s. 5.

wnioskować, że Łemkowie podkreślają swoją odrębność, by nie być traktowanymi za Ukraińców, w domyśle banderowców. Tymczasem Trochanowski raczej miał na myśli fakt, że Nikifor jest chlubą Łemków i niekoniecznie chce go „oddać” Ukraińcom. Ostatnim zarzutem, bliżej niezrozumiałym, jest sfingowanie rekrutacji na filologię łemkowsko-rusińską na (ówczesną) Akademię Pedagogiczną w Krakowie, gdzie przyjęto na 15 osób tylko jednego Łemka. Artykuł kończy się wezwaniem do jedności.

Działacze Zjednoczenia Łemków zarzucają SŁ m.in. działalność antyukraińską i uległość wobec Polaków. Do ważniejszych grzechów zaliczają zaniechanie w działaniach na rzecz przywrócenia prawdziwego nazwiska Nikiforowi, ale również szkalowanie na łamach „Besidy”. Przypisywanie sobie zasług za wprowadzenie podwójnych nazw miejscowości, błędnie przypisywane organizacji „Czuha”, której „nikt nie zna”, czy Helenie Duć-Fajfer, która chciała takich tablic, ale na terenach zachodnich. Zarzucają próbę dyskredytacji przez sugerowanie, jakoby organizacja odwoływała się do tradycji OUN i UPA, choćby na „Watrze”. Przede wszystkim niepodjęcie działań rewindykacji utraconych dóbr przez działaczy, takich jak Piotr Trochanowski i Olena Duć-Fajfer, i tego „całego towarzystwa”, Stowarzyszenia i jego „mutantów”<sup>186</sup>.

Postawę narodową grupy Ukraińców-łemków bardzo klarownie wyłożył na łamach „Watry” w 2009 r. Michał Dzwinka, redaktor „Naszego Słowa”. W ripostie dla Daniela Trochanowskiego („Besida” 3/2008) udowadnia, że autonomizm łemkowski to polska polityka i odrzuca tezę, że Polacy dążyli do ukrainizacji Łemków (przez monopol na działalność w ramach UTSK) po akcji „Wisła”, która z kolei wpisywała się w wielowiekową politykę polską<sup>187</sup>.

Od 1956 r. poprzez częściowe koncesje na działanie rozpoczęto politykę autonomizacji Łemków. Jednocześnie trwała nagonka na wszystko, co ukraińskie, jako jednakie z nacjonalistycznym, rezuńskim etc. Dzisiaj politykę tę kontynuuje choćby Piotr Trochanowski na łamach „Besidy”. Wpisuje się on w rusofilską i starorusińską opcję ludzi wierzących, że jest jeden lud wschodniosłowiański, a Ukraińcy są tymi, którzy rozbijają jedność. Próbuje stworzyć, jakiś sztuczny naród łemkowski, na próżno szukając białochorwackich przodków. Cały ten ruch jest kierowany zza oceanu, a jego zwolennicy są niczym dzieci we mgle. Czy to droga donikąd? Pyta retorycznie autor. Nie, dla niego to droga do asymilacji. Polityka nieukraiństwa to polityka propolska, prośłowacka, a nawet prowęgierska. Jednym z dowodów na dążenie do ukrytej polonizacji jest manipulowanie językiem, tworzenie sztucznego nowego „jazyczija”, przez wprowadzanie słów charakterystycznych dla Rusinów ze Słowacji czy polonizmy, a polityka Trochanowskiego przypomina tę prowadzoną przez Wanie Huniankę (Dmytra Wysłockiego), która kończy na śmietniku historii. Na koniec autor apeluje do godności, charakteru, mądrości

186 P. Szafran, S. Hładyk, *XX rokiw rozjednanja*, „Watra”, nr 1 (68), Hańczowa 2010, s. 8.

187 M. Dzwinka, *Szkydlywa polityka...*, s. 10–12.

i skromności Trochanowskiego, by się opamiętał i swoją nienawiść do ukraiństwa przemienił na miłość, bo nienawiść rujnuje nie buduje.

## 8. Kwestie wyznaniowe

Wiara jest jednym z podstawowych wyróżników i elementem łączącym Łemków. S. Hładyk tak mówi:

Jest u nas takie powiedzenie: „Cerkiew z narodem a naród z Cerkwią”. Jest to bardzo ważne, gdyż Cerkiew – czy to prawosławna czy bizantyjsko-ukraińska – na przestrzeni naszej historii odgrywała i nadal odgrywa istotną rolę w podtrzymaniu i zachowaniu naszej tożsamości<sup>188</sup>.

Obrządek wschodni pojawił się na Łemkowszczyźnie wraz z misją cyrylo-metodiańską<sup>189</sup>. Tereny te były oczywiście zamieszkałe przez Rusinów/Ukraińców. Wiara ta jednak była mocno rugowana przez nowo powstałe państwo polskie i zwolenników łacińskiej konfesji. Dzieło „misjonarzy Słowian” nie zaginęło głównie dzięki kontynuacji w Kijowie. Łemkowszczyzna znalazła się pod wpływami Rusi, co dało możliwość przetrwania wiary. Dowodem na wpływ Kijowa są choćby krzyże i tablice upamiętniające chrzest Rusi, kult świętych typowych dla Ukrainy itd.

Religia, jednak wielokrotnie była wykorzystywana do polityki. Najlepszym tego przykładem jest „schizma tylawska”, która była niczym innym jak polskim i rosyjskim spiskiem skierowanym przeciwko Ukraińcom, a którego celem było utworzenie rusofilskiej AAL, mającej docelowo ułatwić polonizację Łemków.

Piotr Szafran pisze:

Z myślą o odizolowaniu Łemków od wpływów ukraińskich i greko-kat. Metropolii Lwowskiej i Kurii w Przemyślu 10.02.1934 r. powołano Apostolską Administrację Łemkowszczyzny, podporządkowaną bezpośrednio Watykanowi. W Przemyślu był wydawany tygodnik społeczno-kulturalny „Ukraiński Beskid” a od 1 stycznia 1934 r. we Lwowie wyszedł z druku pierwszy numer „Naszego Łemka”. Oba te czasopisma cieszyły się dużą popularnością wśród Łemków. W obawie o uświadomienie narodowe Łemków, Apostolski Administrator Łemkowszczyzny zabronił podległym jemu proboszczom, pod rygorem kary, ich prenumerowanie i rozpowszechnianie<sup>190</sup>.

Współcześnie kwestie wyznaniowe są nadal skomplikowane. Po pierwsze, Kościół grekokatolicki praktycznie zlikwidowany przez polskie władze po II wojnie światowej, odrodził się, ale już pod inną nazwą. Oficjalnie od 1975 roku nazywa się on: Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, tym samym można go uznać za ukraiński kościół narodowy. Stanowi to duży

188 *Tożsamość narodowa Łemków*, „Watra”, nr 2–3 (33–34), Hańczowa 2001, s. 3.

189 S. Hładyk, *Kyryło i Mefodyj idu z wirom Chrystowom do Słowian*, „Watra” 2 (81), Hańczowa 2013, s. 5.

190 *Tożsamość narodowa Łemków*, „Watra”, nr 4 (35), Hańczowa 2001, s. 6.

problem dla Łemków-autonomistów, inaczej oczywiście jest w przypadku zwolenników drugiej opcji tożsamościowej. Część majątku została przejęta przez Kościół prawosławny, co też było kwestią sporną.

## 9. Naród

S. Hładyk twierdzi:

W Polsce pokutuje i podgrzewany jest negatywny stereotyp Ukraińca. To wszystko powoduje, że tożsamość etniczna jest często silniejsza od poczucia wspólnoty narodowej z innymi, pokrewnymi grupami etnicznymi, mówiącymi tym samym językiem. Trzeba tu powiedzieć wprost, że otwarte bycie w Polsce Ukraińcem wymaga odwagi cywilnej i dlatego też, jakże często, historyczni Rusini z Łemkowszczyzny uciekają w tzw. furtkę łemkowską, dlatego iż część społeczeństwa polskiego ma znikomą wiedzę o Łemkach. Jest to świadoma, koniunkturalna postawa<sup>191</sup>.

Koronnym dowodem na brak narodu łemkowskiego jest brak języka łemkowskiego, który przez wielu uczonych, nie tylko ukraińskich, bo i Zdzisława Stiebera, jest klasyfikowany jedynie, jako gwara języka ukraińskiego<sup>192</sup>.

Dalej, tak mówi S. Hładyk<sup>193</sup>:

Opcja Rusińska jest tworzona sztucznie i znajduje się w początkowej fazie. Uważam, więc, że nie watro wytracać i tak szczupłych sił dla tworzenia nowego czwartego wschodniosłowiańskiego narodu w czasie, gdy zewsząd zagraża nam asymilacja, unifikacja i standaryzacja.

## 10. Przyszłość Łemków

S. Hładyk twierdzi<sup>194</sup>:

Zjednoczenie Łemków, które uważa, że historyczni Rusini to współcześni Ukraińcy, patrzy ufnie w przyszłość. Liczymy na tysiącletni potencjał kulturowy Ukrainy, który nas nie wchłonie a przeciwnie: pozwoli nam zachować regionalizm. Przekonany jestem, co do tego, wbrew twierdzeniu naszych przeciwników, którzy mówią, że opcja ukraińska ma na zadanie ukrainizować Łemków.

---

191 *Tożsamość narodowa Łemków*, „Watra”, nr 2–3 (33–34), Hańczowa 2001, s. 4.

192 Ibidem.

193 *Tożsamość narodowa Łemków*, „Watra”, nr 4 (35), Hańczowa 2001, s. 6.

194 Ibidem.

## Zakończenie

Czytając, słuchając analiz, spodziewamy się pod koniec usłyszeć rozwiązanie, odpowiedź. Słabość nauk społecznych nie pozwala jednak na roszczenia sobie praw do predyktywności. Nie możemy zatem powiedzieć czy Łemkowie to ostatni Mohikanie? Zapewne nie jedyni na świecie i w Europie. Oczywiście ciśnie się na usta pytanie, co jest i będzie z Łemkami, jakie wnioski płyną z powyższej analizy?

Wydaje się, że jedyną wskazówką odpowiedzią jest konieczność zintensyfikowania procesu narodotwórczego, przejścia od fazy „B” do „C”, wracając do modelu Hrocha<sup>1</sup>, bez względu na to, czy w tym czasie dojdzie do redefinicji narodu i sposobu organizacji politycznej. Bez względu na to, czy bycie Łemkiem będzie tylko jedną z tożsamości czy jedyną, działacze łemkowscy muszą zrobić wszystko, by ten proces przeprowadzić. Zwłaszcza, że – jak wykazano wyżej – warunki ku temu są i paradoksalnie globalizacja nie sie ze sobą narzędzia oraz stwarza przestrzeń, którą trzeba wykorzystać. Nie należy przeciwstawiać się globalizacji, bo tak naprawdę nie jesteśmy w stanie tego zrobić, sprzeciw Łemków nie sprawi, że giełda nowojorska zacznie pikować w dół, a CNN zaprzestanie emisji programu. Natomiast bierna postawa, niewykorzystanie szansy globalizacji zmiecie Łemków. Podstawowym problemem jest umiejętne wykorzystanie szansy, zmiana retoryki i szybkie dostosowanie się do redefiniowanej rzeczywistości. Świetnie ujął to w fundamentalnym dziele, *Dżihad kontra McŚwiat*<sup>2</sup> Benjamin Barber, sukces dżihadu (a więc konsekwencji globalizacji, postawy samoobronnej wobec niej) polega na wykorzystaniu narzędzi popkulturowego, homogenicznego świata Zachodu. Nie chodzi tu oczywiście o wysadzanie wieżowców, lecz umiejętność „walki z wrogiem” jego bronią, bo szanse są nierówne i nie ma co się łudzić, nigdy nie będą.

Stąd ważkość docierania do młodych językiem przez nich rozumianym, przekonywanie o wyjątkowości, o tym, że koszty są wysokie, ale zyski też mogą być wysokie, czasem w nieoczekiwanych momentach osiągane.

Największym jednak zagrożeniem dla Łemków są oni sami. Po pierwsze, jest to grupa nadal podzielona, wewnętrznie skłócona, co prowadzi z jednej strony do odpływu w kierunku ukraińskim, ale z drugiej strony zraza młodych i ci wybierają polską opcję. Drugi, o wiele ważniejszy jest problem demogra-

---

1 Hroch uważa, że naród jest kreowany w trzyetapowym procesie: faza naukowa, agitacyjna i ruchu masowego, M. Hroch, *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2003, s. 8.

2 B.R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 1997.

ficzny. Łemkowie praktycznie nie tworzą większych skupisk, co sprzyja zawieraniu małżeństw mieszanych. Utrudnia znacznie również edukację, często uczniów jest zbyt mało, by zorganizować dla nich naukę w szkołach. Wreszcie, jest to społeczność bardzo nieliczna. O ile można zakładać pojawianie się „neofitów”, którzy odkryją w sobie Łemków, o tyle liczba takich przypadków z całą pewnością będzie znikoma. Patrząc na obecną strukturę wiekową, widać bardzo niekorzystne tendencje. Bardzo mały przyrost naturalny, zdecydowana przewaga osób starszych, nawet w porównaniu z Polakami struktura ta wygląda bardzo niekorzystnie. Istnieje zatem poważna obawa, że Łemkowie po prostu znikną. Bardzo też prawdopodobne, że ta coraz mniej liczna grupa będzie się radykalizować. To może prowadzić do swoistego „sekciarstwa”.

Obecnie wydaje się, że przed elitami stoi kilka poważnych zadań. Muszą przede wszystkim przyciągnąć młodych. Zarówno zapewnić im współudział w procesach decyzyjnych, usprawnić zatem wymianę elit, jak i mobilizować do wysiłku, jakim jest pozostanie przy swojej tożsamości. Trzeba kontynuować prace nad kodyfikacją, ale przede wszystkim popularyzacją języka łemkowskiego, tradycji, kultury. Dopiero po zapewnieniu przetrwania należy koncentrować się nad rozwojem. Ten musi być dostosowany do zmian zachodzących we współczesnym świecie. Co jest o tyle trudne, że zmiany te następują w tempie dotychczas ludzkości nieznanym. Umiejętność odczytywania tych zmian, wymaga niezwykle empatii i wiedzy, co jest niezwykle rzadkie i trudne. Stawia to wielkie wymagania przed elitami.

Celem autora niniejszej książki było przede wszystkim ukazanie historii i współczesności Łemków, a jeszcze dokładniej ich tożsamości narodowej. Dla zrozumienia ich dzisiejszych przekonań dokonano analizy historycznej sięgającej ponad tysiąc lat wstecz. Przedstawiono dzieje ziem zamieszkałych przez Łemków do 1947 r. Ukazano również, jak przebiegał proces budowy ich tożsamości, szczególnie tej nieukraińskiej. Wreszcie dokonano analizy i pewnego skatalogowania obecnych przekonań i działań Łemków podejmowanych w celu obrony i dalszego rozwoju tożsamości siebie samych.

Autor ma również drugi cel o charakterze bardziej uniwersalnym. Po pierwsze, na przykładzie Łemków pokazuje, że tożsamość złożona to nic nowego, to sytuacja historyczna. Przedstawia, że jest to jednocześnie sytuacja blokująca nacjonalizm, tożsamość narodową, modernistyczną. Po drugie, daje odpowiedź na pytanie, jaka jest kondycja narodowościowa we współczesnym świecie. Okazuje się, że ewentualne konstruowanie tożsamości złożonych będzie skutkowało kryzysem narodu takiego, jakim znamy go obecnie. Niemniej nowo wyłonione wspólnoty mogą ponownie przejść proces podobny do tego z epoki nacjonalizmu. Cały problem polega jedynie na tym, że obecnie te procesy toczą się w tempie niespotykanym dotychczas, powodując pokrywanie się na płaszczyźnie czasowej. To z kolei może prowadzić do poważnych napięć.

Łemkowie to grupa, która doświadczyła wiele złego. Historia nie obchodziła się z nimi łaskawie. Stali się przedmiotem rywalizacji wielkich narodów:

Polaków, Ukraińców, Rosjan czy Węgrów. Skutkowało to zarówno utrudnieniem procesu narodowotwórczego, jak i ofiarami w postaci więźniów politycznych. Łemkowszczyzna była areną najkrwawszych bitew obu wojen światowych. Wreszcie dokonano na Łemkach nieludzkiego procesu wysiedleń mającego na celu asymilację i likwidację tej grupy. Oczywiście, jeśli weźmiemy pod uwagę wyjazdy do USRR, można by dojść do wniosku, że to Łemkowie sami przekreślili swoją przyszłość. Trzeba jednak pamiętać, że ktoś podpowiedział i przeprowadził takie rozwiązanie. Przykład nawet rodziny autora, wskazuje również na manipulację, jakich dokonano przy werbunku ochotników do wyjazdu na Ukrainę, gdzie „kiełbasy na płotach wiszą”. Akcja „Wisła” była tylko dopełnieniem, od początku przemyślana tak, by zrealizować polski i socjalistyczny interes. Nawet, jeśli była inspirowana przez towarzyszy radzieckich, nie pomniejsza to wymiaru etycznego, planowej likwidacji. Łemkowie jednak przetrwali, dalej kontynuują swoją odyseję, korzystają z dobrodziejstw demokracji i globalizacji. Nie mogą ustawać w walce o jutro. Ich sytuacja jest nader zła, głównie ze względów na konkurencyjne tożsamości i „uroki” obecnego świata, ale również ze względów demograficznych. Pozostaje tylko kibicować Łemkom. Zwłaszcza wypada Polakom „uderzyć się w pierś” i zadośćuczynić. Nie chodzi tu koniecznie o zwrot mienia, bo to kwestia drugorzędna i kontrowersyjna. Chodzi raczej o pomoc, a przynajmniej nieprzeszkadzanie Łemkom.

## Bibliografia

### Źródła pierwotne

(akty prawne, statuty, archiwa, maszynopisy)

Archiwum Akt Nowych, MSZ, sygn. 5219, W. Wielhorski, „Łemkowszczyzna” (maszynopis)

Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta kapłanów obcych 1940–1942, sygn. OP-17/4, b. pag

Archiwum Diecezjalne w Przemyślu, sygn. 155, Wizytacja generalna diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego biskupa Denhoffa z 1699 r., s. 2.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, MBP X 8, k. 181–182, Akta sprawy Mirosława Onyszkewycza

Archiwum Państwowe w Krakowie, K, SPG II, sygn. 3, Referat organizacyjny, sprawy osobowe urzędników k.b.n.

Archiwum Państwowe w Krakowie, Urząd Wojewódzki w Krakowie, 127, Tajne pismo Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z 20 stycznia 1933 roku w sprawie opinii odnośnie mniejszości narodowych do Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego, p. 57

Dekret z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego, Dziennik Ustaw 1949, nr 46, poz. 339

*Document of the Copenhagen Meeting of the Conference on the human dimension of the CSCE*: <http://www.osce.org/odihr/elections/14304> [dostęp: 13.06.2013]

*Dokument 13. Powitanie zaproszonych gości wygłoszone przez przewodniczącą Zjednoczenia Łemków Wacława Szlantę 26.07.1997 r. z Zdyni na uroczystym otwarciu XV Święta Kultury Łemkowskiej „Łemkowska Watra”, [w:] Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku, (red.) W. Mokry, Kraków 1997*

Fundacja „Łemkowyna”, Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000047631

Fundacja Serencza, Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer: 0000171036

Fundacja Werento, Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer: 0000209585

IPN Rz 00139/308/J

IPN Rz 072/1 t. 50

Klub Patriotów Łemkowszczyzny, Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000152959

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 kwietnia 1997 r.

Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych, sporządzona w Strasburgu dnia 1 lutego 1995 r., Dziennik Ustaw z 2002 r., nr 22, poz. 209

- Korespondencja między MSWiA i ZPiT Kyczera w posiadaniu autora
- List otwarty do uczestników XII Międzynarodowego Kongresu Sławistów w Krakowie 27.08.–2.09.1998 r. przeciwko propagowaniu w Polsce politycznego karpatorusiństwa przez obywatela Kanady prof. Paula R. Magocsiego – uczestnika Kongresu, „Watra”, nr 4 (23), Hańczowa 1998*
- List Zjednoczenia Łemków do Prezydenta Ukrainy Leonidy Kuczmy, Warszawa 25 VI 1996 r., „Watra” nr 4 (15), Hańczowa 1996*
- Lista gmin wpisanych na podstawie art. 12 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym do Rejestru gmin, na których obszarze używane są nazwy w języku mniejszości, <http://mac.bip.gov.pl/rejestry/lista-gmin-wpisanych-na-podstawie-art-12-ustawy-z-dnia-6-stycznia-2005-r.html> [dostęp: 15.04.2013]
- Łemkowska Fundacja Oświatowa im. Jana Krynickiego, Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000225293
- Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej, Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000122822*
- O potrzebach mniejszości narodowych w Polsce z 27 stycznia 1989 r., [w:] Ukraińcy w Polsce 1989–1993. Kalendarium. Dokumenty. Informacje, (red.) M. Czech, Warszawa 1993*
- Pozew: dotyczy pokrzywdzonych mniejszości etnicznych – Łemków i Bojków w Rzeczypospolitej Polskiej. Wnioskodawca: Paweł Stefanowski – Obywatelski Krąg Łemków w Polsce „Hospodar”, Bielanka 4, 38–311 Szymbark, woj. małopolskie, Polska. Pozwany: Parlament – Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Wiejska 4–6, 00-902 Warszawa, Polska, „Zahoroda”, nr 1 (36), Krosno 2000*
- Prawo o stowarzyszeniach, Dziennik Ustaw 2001, nr 79, poz. 855
- Projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej: w sprawie akcji „Wisła”, Druk nr 904, Warszawa, 9 listopada 2012 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/79FD-9CF338EFDFD1C1257ABD00369F55/%24File/904.pdf> [dostęp: 08.04.2013]*
- Protokół posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego dla spraw Łemkowszczyzny, odbytego w dniu 27 maja 1938 roku w Krakowie, Archiwum Akt Nowych, MSW, Wydz. Narod. 1058
- Protokół z zebrania organizacji łemkowskich przeprowadzonego w dniu 16.04.2005 w Goricach celem wyboru reprezentantów do Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w oparciu o art. 24 ust. 5 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o język regionalnym a także pismo Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji W-MN-653-67-69/05/MK z dnia 2.03.2005 r. [pisownia oryginalna], „Besida”, nr 3 (84), Krynica 2005*
- Regulamin przyznawania pomocy materialnej Łemkowskiej Fundacji Oświatowej Imienia Jana Krynickiego, Załącznik do Statutu Łemkowskiej Fundacji Oświatowej Imienia Jana Krynickiego przyjęty Uchwałą Zarządu Nr 2/2004 z dnia 15 IX 2004 r., <http://www.lemkoeducationfound.republika.pl/polska.html> [dostęp: 17.04.2013]*
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 maja 2005 r. w sprawie sposobu transliteracji imion i nazwisk osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych zapisanych w alfabecie innym niż alfabet łańciński, Dziennik Ustaw 2005, nr 102, poz. 855

- Skład Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych*, <http://mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/komisja-wspolna/sklad-i-regulamin/6831,-Skład-Komisji-Wspolnej-Rządu-i-Mniejszosci-Narodowych-i-Etnicznych.html> [dostęp: 13.06.2017]
- Sprawozdanie z delegacji ludności ukraińskiej województwa krakowskiego z konferencji w Ministerstwie Administracji Publicznej z dnia 24 lipca 1945 r.*, [w:] *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USSR 1944–1946*, (red.) E. Misiło, t. 1: *Dokumenty 1944–1945*, dok. 61, Warszawa 1996
- Sprawozdanie z działalności Podkomitetu dla spraw Łemkowszczyzny za czas od 21 maja 1937 do 20 maja 1938 r., Archiwum Akt Nowych, MSW, Wydz. Narod. 1058
- „Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych”, I kwartał 1933
- „Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych”, I kwartał 1934
- „Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych”, I kwartał 1935
- „Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych”, I kwartał 1936
- „Sprawozdanie z życia mniejszości narodowych”, II kwartał 1936
- Status Stowarzyszenia Łemków*, <http://www.stowarzyszenielemkow.pl/new/modules/publisher/item.php?itemid=12> [dostęp: 17.09.2013]
- Status Zjednoczenia Łemków*, <http://www.lemkounion.republika.pl/dokumenty%20organizacji/statut.pdf> [dostęp: 6.05.2013]
- Statut Diecezjalnego Ośrodka Kultury Prawosławnej „ELPIS”*, <http://www.okp-elpis.pl/about,statut,139,0,Statut.html> [dostęp: 04.09.2013]
- Statut RDKŁ „Hospodar”*, Bielanka 1991
- Statut Stowarzyszenia „Ruska Bursa” w Gorlicach*, <http://www.ruskabursa.org/status.php?lang=> [dostęp: 7.10.2013]
- Statut Stowarzyszenia Terka Karpacka z dnia 25.11.2007. Tekst jednolity po wprowadzeniu zmian z dnia 1.10.2010*, <http://terka.org.pl/wp-content/uploads/2012/08/Statut.pdf> [dostęp: 11.04.2013]
- Stowarzyszenie Łemków, Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000070213
- Stowarzyszenie Miłośników Kultury Łemkowskiej, Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000175331
- Stowarzyszenie Młodzieży Łemkowskiej „Czuha”, Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000283533
- Subwencja na stypendium dla młodzieży szkolnej z Łemkowszczyzny, Archiwum Akt Nowych, MSW 1058, PN. 7241/I/tj./36
- Towarzystwo Upowszechniania Kultury i Tradycji Łemków, Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 3.09.2013, numer KRS: 0000320256
- Uchwała II Zjazdu Zjednoczenia Łemków*, Gorlice 1994, <http://www.lemkounion.republika.pl/dokumenty%20organizacji/UCHWALA%20II%20ZJAZDU.pdf> [dostęp: 6.05.2013]
- Uchwała V Zjazdu Zjednoczenia Łemków*, Gorlice 29 XI 2003, <http://www.lemkounion.republika.pl/dokumenty%20organizacji/UCHWALA%20V%20ZJAZDU.pdf> [dostęp: 06.05.2013]
- Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dziennik Ustaw 2005, nr 17, poz. 141

- Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dziennik Ustaw, nr 44, poz. 267
- Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych, Dziennik Ustaw 2011, nr 155, poz. 924
- Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dziennik Ustaw 1991, nr 95, poz. 425
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Dziennik Ustaw z 2001 r., nr 142
- Zjednoczenie Łemków, Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer KRS: 0000055882
- ZPiT „Kyczera”, Krajowy Rejestr Sądowy, Stan na dzień 12.04.2013, numer: 0000038955

## Monografie

(publikacje naukowe, popularnonaukowe, literatura pamiętnikarska)

- Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997
- Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przeł. R. Grodecki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996
- Baczynski J., *Ukrajina irredenta*, Lwów 1895
- Bańkowski A., *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000
- Barber B.R., *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 1997
- Barna A., Gocz T., *Łemki w borbi za swoju i ne swoju swobodu*, Zyndranowa 2005
- Barna A., *Kawalczyk ternystoj istoryi sęła Czarne na Łemkowyni 1870–1970*, Legnica 1996
- Barna A., *Z pamiętnika wysiedleńca. Wspomnienia*, Legnica 2004
- Bartoszek Al., *Łemkowie zapomniani Polacy: Polskie osadnictwo historyczne, cz. IV, Województwo krakowskie, Zachodnia Łemkowszczyzna*, Warszawa 1939
- Bata A., *Bieszczady w ogniu*, Rzeszów 1987
- Bauman Z., *Europa niedokończona przygoda*, Kraków 2005
- Bauman Z., *Globalizacja i co z tego wynika dla ludzi*, Warszawa 2000
- Beck U., *Społeczeństwo ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002
- Bélay V., *Máramaros megye társadalma és nemzetiségei. A megye betelepülésétől a XVIII. Század elejéig*, Budapeszt 1943
- Benda J., *La trahison de clercs*, Paryż 1927
- Bendza M., *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne*, Warszawa 1982
- Bębynek Wł., *Starostwo muszyńskie, własność biskupstwa krakowskiego*, Lwów 1914
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957
- Brylak-Załuska M., *Maziarska wieś Łosie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983
- Castells M., *Siła tożsamości*, Warszawa 2008
- Chazbijewicz S., *Tatarzy krymscy. Walka o naród i wolną ojczyznę*, Poznań-Września 2001
- Chlebowczyk J., *O prawie do bytu małych i młodych narodów*, Warszawa-Kraków 1983
- Chomiak R., *Nasz łemkowski los*, Nowy Sącz 1995

- Chrin S. (S. Stebel'skyj), *Zymoju w bunkri. Spohady – chronika 1947/1948*, Monachium 1950
- Chrzanowski W., *Kronika Słowian*, t. I: *Rzesza Wielkomorawska i kraj Wiślan*, Kraków 2008
- Dmowski R., *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Lwów 1908
- Dmytryk I., *W lisach Łemkiwsczyny*, Monachium 1977
- Dobrowolski K., *Dwa studia nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach Zachodnich*, Kraków 1938
- Dobrowolski K., *Elementy rumuńsko-śląskie w kulturze ludowej Karpat Polskich*, Warszawa 1938
- Dobrowolski K., *Migracje wołoskie na ziemiach polskich*, Lwów 1930
- Dobrzyński Z., *Obrządek słowiński w dawnej Polsce*, cz. 1–3, Warszawa 1989
- Dominiczak H., *Proces zasiedlania województwa zielonogórskiego w latach 1945–1950*, Zielona Góra 1975
- Doncow D., *Nacjonalizm*, wstęp, (tłum, koment. i analiza) W. Poliszczuk, (przedm.) B. Grott, Kraków 2008
- Drozd R., Hałagida I., *Ukraińcy w Polsce 1944–1989. Walka o tożsamość (Dokumenty i materiały)*, Warszawa 1999
- Drozd R., *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944–1989*, Warszawa 2001
- Duć-Fajfer H., *Literatura łemkowska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Kraków 2001
- Duć-Fajfer H., *Pomiędzy bukwą a literą. Współczesna literatura mniejszości białoruskiej, ukraińskiej i łemkowskiej w Polsce*, Kraków 2012
- Dudra S., *Łemkowie. Deportacja i osadnictwo ludności łemkowskiej na Środkowym Nadodrze w latach 1947–1960*, Głogów 1998
- Dudra S., *Poza małą ojczyzną. Łemkowie na Ziemi Lubuskiej*, Wrocław 2008
- Duhnowycz A., *Kratkaia byohrafyia Aleksandra Duhnowyca, knannyka priaszewskahom samym napysannaia*, Preszów 1863
- Dulczewski Z., *Společne aspekty migracji na Ziemach Zachodnich*, Poznań 1964
- Dulczewski Z., Kwilecki A., *Z życia osadników na Ziemach Zachodnich*, Poznań 1964
- Dziewierski M., Pactwa B., Siewierski B., *Dylematy tożsamości. Studium społeczności łemkowskiej w Polsce*, Katowice 1992
- Eberhardt P., *Twórcy polskiej geopolityki*, Kraków 2006
- Epstein C., *Wzorcowy nazista. Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty*, Wrocław 2011
- Falkowski J., Pasznyi B., *Na pograniczu łemkowsko-bojkowskim, zarys etnograficzny z 1 mapą, 29 rycinami i 9 tablicami*, Lwów 1935
- Falkowski J., *Struktura antropologiczna ludności powiatu leskiego*, Warszawa 1938
- Felczak W., *Historia Węgier*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983
- Fastnacht A., *Osadnictwo Ziemi Sanockiej w latach 1340–1650*, Wrocław 1962
- Filipiak L., *Společno-polityczna situacja Łemków w III RP*, Toruń 2013
- Fras Z., *Galicja*, Wrocław 1999
- Friedman T.L., *Lexus i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*, Poznań 2001
- Fukuyama F., *Ostatni człowiek*, Warszawa 1997
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991
- Gellner E., *Thought and Change. The Nature of Human Society*, Londyn 1964

- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2006
- Gocz F., *Żytia Łemka*, Zyndranowa 1999
- Gocz T., *Życie Łemka*, Krosno 2007
- Gregor A.J., *Phoenix: Fascism in Our Time*, New Brunswick 1999
- Griekow B., *Kijewskaja Ruś*, Moskwa 1957
- Griekow B., *Walka Rusi o stworzenie własnego państwa*, Warszawa 1950
- Gumilev L.N., *Ot Rusi k Rossii: očerki etničeskoj istorii*, Moskwa 1992
- Gumowski M., *Szkice numizmatyczno-historyczne z XV w.*, Poznań 1924
- Gwozda I., *Annals of Lemkivschyna*, t. 3, Nowy Jork 1983
- Habermas J., *The Liberating Power of Symbols*, Cambridge 2001
- Harris H., Wagley Ch., *Minorities in the New World*, Nowy Jork 1958
- Heck P., Orzechowski M., *Historia Czechosłowacji*, Wrocław-Warszawa 1969
- Held D., *Modele demokracji*, Kraków 2010
- Heywood A., *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, Warszawa 2007
- Himka J.P., *Galician Villagers and the Ukrainian National Movement In the Nineteenth Century*, Edmonton 1988
- Himka J.P., *Religion and Nationality in Western Ukraine: The Greek Catholic Church and the Ruthenian Nation Movement in Galicia, 1867–1900*, Montreal-Kingston 1999
- Historische-statistischer Umriss von der osterreichischen Monarchie. Aus den Papieren eines osterreichischen Statsbeamten*, Lipsk 1834
- Hobbes T., *Lewiatan*, Warszawa 1954
- Hobsbawm E., *Nations and nationalism since 1780: programme, myth, reality*, Cambridge 1991
- Horbal B., *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie, 1918–1921*, Wrocław 1997
- Horoszczak J., *Pierwszy słownik łemkowsko-polski*, Legnica 1993
- Hroch M., *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2003
- Hruszewski M., *History of Ukraine-Rus', Vol. 1, From prehistory to the eleventh century*, Edmonton, Toronto 1997
- Hrycak J., *Prorok we własnym kraju. Iwan Franko i jego Ukraina (1856–1886)*, Warszawa 2010
- Huk J., *Selo nad Solokièju*, Warszawa 1996
- Huntington S.P., *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 1995
- Huńka J., *Łemkowie dzisiaj*, Warszawa 1986
- Jakowenko N., *Historia Ukrainy, od czasów najdawniejszych do końca XVIII w.*, Lublin 2000
- Jedynak S., *Naród, społeczeństwo, państwo. Studia z filozofii społecznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2002
- Kapuściński R., *Lapidarium IV*, Warszawa 2000
- Kedourie E., *Nationalism*, Londyn 1960
- Kiszczyk S., *Ukraińska Uczcielska Seminarija w Krynyczy, Lwów 2009*
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005
- Kmietowicz F., *Kiedy Kraków był „Trzecim Rzymem”*, Białystok 1988
- Kolberg O., *Góry i Podgórze*, cz. 1–2, Warszawa 1968

- Kolberg O., *Pieśni ludu polskiego*, Warszawa 1961
- Kolberg O., *Ruś Karpacka*, cz. 1–2, Warszawa 1970–1971
- Kolberg O., *Sanockie-Krośnieńskie*, cz. 1–3, Warszawa 1972–1974
- Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Londyn 1988
- Kołakowski L., *Obecność mitu*, Paryż 1981
- Kołessa F., *Narodni pisni z hałyćkoi Łemkiwszczyny*, Lwów 1929
- Koneczny F., *Dzieje Rosji – od najdawniejszych do najnowszych czasów, wydanie skrócone*, Warszawa 1917
- Konieczny Z., *Był taki czas. U źródeł akcji odwetowej w Pawłokomie*, Przemyśl 2005
- Kopernicki I., *Charakterystyka fizyczna górali ruskich na podstawie własnych spostrzeżeń na osobach żywych*, Kraków 1889
- Kostomarow M., *Dwie ruskije narodnosti*, Kijów 1991
- Kosyk W., *Ukrajina pid czas druhoji switowoji wojny (1938–1945)*, Kijów-Nowy Jork-Paryż 1992
- Kowalczyk S., *Idee filozoficzne postmodernizmu*, Radom 2004
- Krawczuk A., *Polska za Nerona*, Kraków 2002
- Kroh A., *Łemkowie*, Nowy Sącz 1990
- Kuczyński S., *Nieznaný traktat polsko-ruski 1039 r.*, Warszawa 1956
- Kulińska L., *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922–1939*, Kraków 2009
- Kwiek J., *Żydzi, Łemkowie, Słowacy w województwie krakowskim w latach 1945–1949/50*, Kraków 1998
- Kwilecki A., *Fragmenty najnowszej historii Łemków*, Warszawa 1984
- Kwilecki A., *Łemkowie. Zagadnienia migracji i asymilacji*, Warszawa 1974
- Labuda G., *Polska, Czechy, Ruś i kraj Łędzian w drugiej połowie X wieku*, [w:] idem, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań 1988
- Labuda G., *Studia na początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań 1988
- Lawrence P., *Nacjonalizm. Historia i teoria*, Warszawa 2007
- Leszczycki S., *Osadnictwo sezonowe w Beskidzie Niskim*, Kraków 1934
- Lewicki J., *Grammatik der ruthenischen oder kleinrussischen Sprache in Galizien*, Przemyśl 1834
- Łemkin I.F. (J. Polański), *Istorija Łemkowyny*, Junkers 1969
- Łewyckij K., *Istorija politycznoji dumky hałyckich Ukrajinciw 1848–1914*, t. I, Lwów 1926
- Łowmiański H., *Początki Polski, z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 2, Warszawa 1963
- Łysiak-Rudnyckij I., *The Ukrainians in Galicia under Austrian Rule. Essays in Modern Ukrainian History*, (red.) idem, Edmonton 1987
- Magocsi P.R., *A History of Ukraine*, Toronto 1996
- Magocsi P.R., *The Shaping of a National Identity Subcarpathian Rus', 1848–1948*, London 1978
- Michna E., *Łemkowie grupa etniczna czy naród?*, Kraków 1995
- Mirczuk P., *Ukrajinska Powstanska Armija 1942–1952*, Monachium 1953
- Misiak M., *Łemkowie. W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi w Europie*, Wrocław 2006
- Misiło E., *Pawłokoma 3 III 1945 r.*, Warszawa 2006

- Misiło E., *UPA v svitli pol'skich dokumentiv. Kn. 1, Vijs'kovij sud Operativnoi grupi „Visla”*, Warszawa 1992
- Moklak J., *Łemkowszczyzna w drugiej Rzeczypospolitej, zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Kraków 1997
- Mokry W., „*Ruska Trójca*”: karta z dziejów życia literackiego Ukraińców w Galicji w pierwszej połowie XIX wieku, Kraków 1997
- Mokry W., *Literatura i myśl filozoficzno-religijna ukraińskiego romantyzmu. Szewczenko, Kostomarow, Szaszkiewicz*, Kraków 1996
- Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011
- Motyka G., *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999
- Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2006
- Motyl A., *The Turn to the Right: The Ideological Origins and Development of Ukrainian Nationalism 1918–1929*, Nowy Jork 1980
- Murianka P., *Jak sokół wodę z kamienia*, Warszawa 1989
- Mychnowski M., *Samostijna Ukrajina*, Lwów 1900
- Natanson-Leski J., *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*, Warszawa 1953
- Nestor, *Powieść minionych lat*, (tłumacz., red.) W. Sielicki, Wrocław 1968
- Nowak J., *Zaginiony świat? Nazywają ich Łemkami*, Kraków 2000
- Ohmae K., *The End of the Nation State. The Rise of Regional Economies*, Nowy Jork 1995
- Olszański T., *Zarys historii Ukrainy w XX wieku*, Warszawa 1990
- Ottenfeld R. v., Teuber O v., *Die österreichische Armee von 1700 bis 1867*, Graz 1971
- Papierzyńska-Turek M., *Sprawa ukraińska w drugiej Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979
- Parczewski M., *Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach. U źródeł rozpadu Słowiańszczyzny na odłamy wschodni i zachodni*, Kraków 1991
- Parsons T., Smelser N.J., *Economy and Society*, Nowy Jork 1956
- Partacz C., *Od Badeniego do Potockiego, stosunki polsko-ukraińskie w Galicji w latach 1888–1908*, Toruń 1997
- Paszkievicz H., *Powstanie narodu ruskiego*, Kraków 1998
- Pecuch M., *Tożsamość kulturowa Łemków w zachodniej Polsce i na Ukrainie. Studium porównawcze*, Gorzów Wielkopolski 2009
- Pieradzka K., *Na szlakach Łemkowszczyzny*, Kraków 1939
- Plewczyński M., *Obertyn 1531*, Warszawa 1994
- Pol W., *Rzut oka na północne stoki Karpat*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 6, Lwów 1877
- Polańska-Wasylenko N., *Istoria Ukrajiny u dwóch tomach*, Kijów 1995
- Polański J., *Z dziejów Kościoła unickiego*, Rogi 1971
- Poliszczuk W., *Problem nacjonalizmu ukraińskiego w Polsce w zarysie*, Wrocław 2003
- Popławski L., *Wybór pism*, (wybór, wstęp i oprac.) T. Kulak, Wrocław 1998
- Popper K., *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, t. 2, Warszawa 1993
- Poster M., *Jean Baudrillard*, Cambridge 1989
- Powieść minionych lat*, (przeł. i opracował) F. Sielicki, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999
- Pudło K., *Łemkowie: proces wrastania w środowisko Dolnego Śląska 1947–1985*, Wrocław 1987

- Rapacka J., *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997
- Reinfuss R., *Łemkowie jako grupa etnograficzna*, Lublin 1948
- Reinfuss R., *Śladami Łemków*, Warszawa 1990
- Rousseau J.J., *Umowa społeczna*, Łódź 1948
- Rybakow B., *Pierwsze wieki historii Rusi*, Warszawa 1983
- Rybicki P., *Struktura społecznego świata*, Warszawa 1979
- Rzemieniuk F., *Unickie szkoły początkowe w Królestwie Galicji 1772–1914*, Lublin 1991
- Sembratowycz R., *Polonia Irredenta*, Frankfurt n. Menem 1903
- Semkowicz W., *Geograficzne podstawy Polski Chrobrego*, Kraków 1925
- Senko E., *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny (1934–1947). Nieznane losy Łemków w Polsce*, Nowy Sącz 2007
- Serczyk W.A., *Historia Ukrainy*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2001
- Seton-Watson H., *Nations and States*, Londyn 1977
- Sikorski F., *Kabewiacy w akcji „Wiśła”*, Warszawa 1989
- Siwicki M., *Dzieje konfliktu polsko-ukraińskiego*, t. 1, Warszawa 1992
- Smith A.D., *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, Warszawa 2007
- Sosnowskij M., *Dmytro Doncow. Polityczny portret*, Nowy Jork-Toronto 1974
- Sowa A.L., *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947*, Kraków 1998
- Stadnicki A. hr., *O wsiach tak zwanych wołoskich na północnym stoku Karpat*, Lwów 1848
- Stebelski S. „Chrin”, *Przez śmiech żelaza. Wspomnienia dowódcy sotni UPA, która w zasadzce zabiła gen. Świerczewskiego*, [b.m. i r.w.]
- Stebelski S. „Chrin”, *Zima w bunkrze*, [b.m. i r.w.]
- Stieber Z., *Pierwotne osadnictwo Łemkowszczyzny w świetle nazw miejscowych*, Kraków 1936
- Stieber Z., *Toponomastyka Łemkowszczyzny*, Łódź 1948/49
- Stryjek T., *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego. Analiza wybranych koncepcji*, Wrocław 2000
- Szacki J., *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, Warszawa 1991
- Szacki J., *Kontrrewolucyjne paradoksy. Wizje świata francuskich antagonistów Wielkiej Rewolucji 1789–1815*, Warszawa 1965
- Szafarzyk P.J., *Słowiańskie starożytności*, Poznań 1844
- Szcześniak A., Szota W., *Droga do nikąd. Działalność organizacji ukraińskich nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2000
- Szymański W., *Słowiańszczyzna wschodnia*, Wrocław 1973
- Tarnowycz J., *Ilustrowana istorija Łemkiwszczyzny*, Lwów 1936
- Tarnowycz J., *Istoryczni pamiatky w zachidnich Karpatach*, Lwów 1937
- Tołoczko P.P., *Davnaja istorija Ukrajiny: u dwóch knybach*, t. 1 i 2, Kijów 1994–95
- Tołoczko P.P., *Kyjewska Ruś*, Kijów 1996
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933–1945)*, Warszawa 1972
- Toynbee A.J., *Studium historii*, Warszawa 2000
- Trochanowski P., *Panteon Zielonej Łemkowszczyzny*, Gorlice 2008
- Trochanowskij M., *Bukwar. Persza knyżeczka dla wseludnych szkół*, Lwów 1933
- Tryłowskij K., *Nacjonalny ruch Rusinów a Sicze*, Kraków 1905
- Turner J. H., *Struktura teorii socjologicznej*, Warszawa 2004

- Tyszka K., *Nacjonalizm w komunizmie. Ideologia narodowa w Związku Radzieckim i Polsce Ludowej*, Warszawa 2004
- Udziela S., *Z podań i dziejów ziemi bieckiej*, Tarnów 1899
- Udziela S., *Ziemia łemkowska przed półwieczem, zapiski i wspomnienia z lat 1888–1893 z 12 rycinami*, Lwów 1934
- Wagilewicz J., *Łemki – mieszkańcy zachodniego wzgórza Karpat*, Lwów 1841
- Waldenberg M., *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1992
- Waldenberg M., *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej: dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000
- Walicki A., *Mesjanistyczne koncepcje narodu i późniejsze losy tej tradycji*, [w:] idem, *Naród, nacjonalizm, patriotyzm*, Kraków 2009
- Walicki A., *Narodziny i rozwój integralnego nacjonalizmu przed rokiem 1918*, [w:] idem, *Naród, nacjonalizm, patriotyzm*, Kraków 2009
- Wallerstein I., *Koniec świata jaki znamy*, Warszawa 2004
- Wasiak A., *Konfederacja barska na Sądecczyźnie*, Nowy Sącz 1994
- Wasilewski L., *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*, Warszawa 1934
- Wereszycki H., *Pod berłem Habsburgów. Zagadnienie narodowościowe*, Kraków 1986
- Wiatr J.J., *Naród i państwo*, Warszawa 1966
- Wiatr J.J., *Spółczesństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1973
- Wittgenstein L., *Tractatus Logico-Philosophicus*, Warszawa 1970
- Wnuk-Lipiński E., *Świat międzyepoki*, Kraków 2005
- Wolf E., *Europe and the People without History*, Berkeley 1997
- Wójcik A., *Gładysze*, Gorlice 1948
- Wójtowicz-Huber B., *„Ojcowie narodu”. Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867–1918)*, Warszawa 2008
- Yekelchik S., *Ukraina. Narodziny nowoczesnego narodu*, Kraków 2009
- Zabużko O.Z., *Filosofia ukraińskiej idei ta jehuropejskyj kontekst*, Kijów 1993
- Zagórzański T., *Łemkowie i Łemkowszczyzna. Materiały do bibliografii*, Warszawa 1984
- Zamorski K., *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857–1910*, Kraków-Warszawa 1989
- Zientara B., *Świt narodów europejskich. Powstawanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1996
- Znanięcki F., *Współczesne narody*, Warszawa 1990
- Zubrzycki D., *Granice między ruskim i polskim narodem w Galicji*, Lwów 1849
- Zubrzycki D., *Rys do historii narodu ruskiego w Galicji i hierarchii kościelnej w tymże królestwie*, z. 1, Lwów 1837
- Zwoliński A., *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*, Kraków 2005
- Zwoliński J., *Łemkowie w obronie własnej*, Koszalin 1996
- Zwoliński J., Marena J., *Florynka (nasze село)*, Koszalin 1999
- Zwoliński J., *Znaki czasu*, Koszalin 1991
- Zwoliński J., *Rapsodia dla Łemków*, Koszalin 1994
- Żurko J., *Rozsiedlenie ludności w ramach akcji „Wiśła” w dawnym województwie wrocławskim : opracowanie materiałów źródłowych*, Wrocław 2000
- Żyoty Konstancyntyna i Metodego*, (oprac. i tłum.) T. Lehr-Spławiński, Warszawa 1959

## Prace zbiorowe

(publikacje rozproszone, redagowane zbiory publikacji, encyklopedie i słowniki, materiały pokonferencyjne)

- Baczkowski M., *Galicjanie w armii austriackiej wobec wydarzeń lat 1848–1849*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 12: *Galicja w 1848 roku. Demografia, działalność polityczna i społeczna, gospodarka i kultura*, (red.) A. Bonusiak, M. Stolarczyk, Rzeszów 1999
- Bałyk B.J., *Problem słowiańskiej liturgii świętych Cyryla i Metodego w świetle ich żywotów*, [w:] *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej*, (red.) R. Łużny, Lublin 1988
- Bauman Z., *O losach przestrzeni w zglobalizowanym świecie*, [w:] *Globalizacja i co dalej?* (red.) S. Amsterdamski, Warszawa 2004
- Bauman Z., *Prawodawcy i tłumacze*, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, (red.) R. Nycz, Kraków 1996
- Berger S., „Representation of the past: the making, unmaking and remaking of national histories in Western Europe after 1945”, wykład inauguracyjny na Uniwersytecie Glamorgan, 8 października 2002
- Best P.J., *Apostolska Administracja Łemkowszczyzny 1934–1944*, [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4: *Katolickie unie kościelne w Europie środkowej i wschodniej – idea a rzeczywistość*, (red.) S. Stępień, Przemyśl 1998
- Błachnio J.R., *Globalizacja – za i przeciw*, [w:] *Globalizacja – naród – jednostka. Zagadnienia tożsamości kulturowej*, (red.) T. Kuczur, A. Błachnio, Bydgoszcz 2009
- Chałupczak H., *Liczba mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce w świetle powszechnego spisu ludności z 2002 roku oraz badań naukowych*, [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w procesach transformacji oraz integracji*, (red.) E. Michalin, H. Chałupczak, Lublin 2006
- Czajkowski J., *Dzieje osadnictwa historycznego na Podkarpaciu i jego odzwierciedlenie w grupach etnograficznych*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, (red.) J. Czajkowski, cz. 1, Rzeszów 1992
- „Dictionary of Races or Peoples”, Reports of the Immigration Commission, 61 st. Congress, 3d Section, Document No. 662, Waszyngton 1911
- Dobrowolska M., *Z badań nad osadnictwem Łemkowszczyzny*, [w:] *Drugi Zjazd Sprawozdawczo-Naukowo Poświęcony Środkowym i Wschodnim Karpatom Polskim w Krakowie, dnia 30 i 31 października 1938 roku*, Warszawa 1938
- Dobrowolski K., *Elementy rumuńsko-bałkańskie w kulturze ludowej Karpat Polskich*, [w:] *Drugi Zjazd Sprawozdawczo-Naukowo Poświęcony Środkowym i Wschodnim Karpatom Polskim w Krakowie, dnia 30 i 31 października 1938 roku*, Warszawa 1938
- Doński M., *Gwardia Ludowa i Armia Ludowa na Łemkowszczyźnie*, [w:] *Wspomnienia żołnierzy GL i AL*, (red.) J. Nadzieja, Warszawa 1962
- Doński M., *Wkład Łemków w walkę z okupantem hitlerowskim*, [w:] *Z myślą o Polsce Ludowej*, Rzeszów 1963
- Duć-Fajfer H., *Udział Łemków w życiu religijnym, umysłowym, kulturalno-społecznym Galicji w 2. połowie XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Poprzez stulecia, księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Antoniemu Podrazie w 80. rocznicę Jego urodzin*, (red.) D. Czerska, Kraków 2000
- Duć-Fajfer H., *Wprowadzenie*, [w:] *Mała Łemkowyna jako region społeczno-gospodarczej aktywizacji*, (red.) M. Sandowicz, Warszawa 2004

- Duć-Fajfer H., *Z historii Ruskiej Bursy w Gorlicach*, [w:] *Ruska Bursa. 100 rokiw. Ruska Bursa 1908–2008*, (red.) H. Duć-Fajfer, Gorlice 2008
- Duć-Fajfer O., *Tożsamość narodowa i język Łemków w XIX i XX wieku*, [w:] *Łemkowie*, (red.) B. Machul-Telus, Warszawa 2013
- Dwotyżnywyk Nasz Łemko, 1934–1939 rokiw. Wybrana publicystyka*, (red.) O. Masłej, B. Pyłypowycz, Gorlice 2004
- Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, (red.) R. Łużny, Lublin 1988
- Encyclopedia of Rusyn history and culture*, (red.) P.R. Magocsi, I.I. Pop, Toronto 2005
- Gałkowski S., *Nacjonalizm w jednoczącym się świecie*, [w:] *Narody słowiańskie wobec globalizacji*, (red.) A. Zachariasz, Rzeszów 2003
- Graban A., *Działalność społeczno-kulturalna Łemków z terenu powiatu strzelecko-drezdeńskiego*, [w:] *Łemkowie. Historia i kultura. Sesja naukowa Szreniawa 30 czerwca–1 lipca 2007*, Szreniawa 2007
- Hobsbawm E., *Masowa produkcja tradycji: Europa, lata 1870–1914*, [w:] *Tradycja wynaleziona*, (red.) E. Hobsbawm, T. Ranger, Kraków 2008
- Horbal B., *Ukraińska Powstańcza Armia na Łemkowszczyźnie*, [w:] *Łemkowie i łemkoznawstwo w Polsce*, (red.) A.A. Zięba, Kraków 1997
- Hruszewski M., *History of Ukraine-Rus'*, vol. 1, *From Prehistory to the Eleventh Century*, Edmonton-Toronto 1997
- Hruszewski M., *Zwyczajna schema „russoj istorii” ta sprawa racionalnoho układu istoriji schidnoho słowianstwa*, [w:] *Sbornik statiej po stawianowiedieniju*, t. I, Sankt Petersburg 1904
- Hrycuniak M., *Ślady działalności misyjnej św. Metodego na ziemiach polskich*, [w:] *Cyryl i Metody. Apostołowie i nauczyciele Słowian. Studia i dokumenty. Studia*, (red.) J.S. Gajek, L. Górka, cz. 1, Lublin 1991
- Huk B., *Struktura organizacyjna podziemia ukraińskiego na Łemkowszczyźnie w latach 1945–1947*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, t. 3, (red.) S. Dudra, B. Halczak, R. Drozd, I. Betko, M. Śmigiel, Głogów 2010
- Jameson F., *Postmodernizm i społeczeństwo konsumpcyjne*, [w:] *Postmodernizm. Antologia przekładów*, (red.) R. Nycz, Kraków 1996
- Jarco J., *Tradycje cyrylo-metodiańskie Rusi Kijowskiej*, [w:] *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, (red.) R. Łużny, Lublin 1988
- Jasińska-Kania A., *Zmieniające się identyfikacje Europejczyków: globalne, europejskie, narodowe, regionalne i lokalne*, [w:] *Globalizacja i co dalej?* (red.) S. Amsterdamski, Warszawa 2004
- Jawor G., *Etniczne oblicze osad prawa wołoskiego na przedpolu Karpat w Małopolsce i Rusi Czerwonej (XIV–XV)*, [w:] *Początki sąsiedztwa: pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu: materiały z konferencji – Rzeszów 9–11 V 1995*, (red.) M. Parczewski, Rzeszów 1995
- Jodłowskyj S., *Korotkyj ohljad istoriji Łemkowszczyzny*, [w:] *Szemantyzm hreko-katołyckoho duhowieństwa Apostolskoji Administraciji Łemkowszczyzny*, Lwów 1936
- Kamusella T., *Język jako instrument nacjonalizmu w Europie Środkowej*, [w:] *Nacjonalizm a tożsamość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w. Nationalism and national identity in Central and Eastern Europe*, (red.) T. Kamusella, Warszawa 2004

- lismus und nationale Identität in Ostmitteleuropa im 19. und 20. Jahrhundert*, (red.) B. Linek, K. Struve, Opole-Marburg 2000
- Klinger J., *Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego*, [w:] idem, *O istocie prawosławia. Wybór pism*, Warszawa 1982
- Kośmicki E., *Globalizm a problem uniwersalizmu kulturowego. Czy istnieje możliwość przewyciężenia kulturowego relatywizmu i fundamentalizmu?*, [w:] *Materiały Międzynarodowej Konferencji. Współczesne problemy uniwersalizmu w Europie Środkowej i Wschodniej – Wspólnotowość, regionalizm, globalizm*, (red.) A. Górski, Warszawa 1996
- Kozak S., *Chrytologia Knyh bytija ukrajinskoho narodu M. Kostomarowa*, [w:] *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, (red.) R. Łużny, Lublin 1988
- Krochmal A., *Stosunki między grekokatolikami i prawosławnymi na Łemkowszczyźnie w latach 1918–1939*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, (red.) J. Czajkowski, cz. 1, Rzeszów 1992
- Kubiak H., *Przyczynek do sporu o naturę i przyszłość narodu – państwa*, [w:] *Idee a urzędzenie świata społecznego. Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego*, (red.) E. Nowicka, M. Chałubiński, Warszawa 1999
- Kuraś S., *Osadnictwo i zagadnienia wiejskie w Gorlickiem do połowy XVI w.*, [w:] *Nad rzeką Ropą*, (red.) J. Barut, S. Motyka, T. Ślawnicki, Kraków 1968
- Kurtyka J., *Południowy odcinek granicy polsko-ruskiej we wczesnym średniowieczu (przed 1340 r.) w świetle źródeł historycznych*, [w:] *Początki sąsiedztwa: pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu: materiały z konferencji – Rzeszów 9–11 V 1995*, (red.) M. Parczewski, Rzeszów 1995
- Labuda G., *Waregowie*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. VI, Wrocław 1980
- Lehr-Splawiński T., *Przyczynki krytyczne do dziejów dawnych Wiślan* [w:] *Prace z dziejów Polski ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, (red.) Z. Budkowska, Warszawa 1960
- Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa 2013
- Łemkowie i łemkoznawstwo w Polsce*, (red.) A.A. Zięba, Kraków 1997
- Łemkowie piszą: wiersze z lasów i gór*, (red.) P. Murianka, Nowy Sącz 1989
- Łemkowie w historii i kulturze Karpat, część 1*, (red.) J. Czajkowski, Rzeszów 1992
- Łemkowie w historii i kulturze Karpat, część 2*, (red.) J. Czajkowski, Sanok 1994
- Łemkowie: kultura – sztuka – język: materiały z sympozjum zorganizowanego przez Komisję Turystyki Górskiej ZG PTTK, Sanok, dn. 21–24 września 1983 r.*, (red.) J.W. Gajewski, Warszawa-Kraków 1987
- Mazur P., *Działalność ukraińskich środowisk nacjonalistycznych wśród Łemków w latach trzydziestych XX wieku*, [w:] *Łemkowie, Bojkowie, Rusini – historia, współczesność, kultura materialna i duchowa*, t. 3, (red.) S. Dudra, B. Halczak, R. Drozd, I. Betko, M. Śmigiel, Głogów 2010
- Mazur P., *Łemkowie w mediach*, [w:] *Medialne obrazy świata: wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, (red.) R. Klepka, Kraków 2018
- Mazur P., *Od Gellnera do Hrocha, czyli od porażki do szans na przyszłość – modernistyczna próba wyjaśnienia meandrow kształtowania się świadomości narodowej Łemków w przeszłości i obecnie*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, (red.) R. Kopeć, D. Mikucka-Wójtowicz, Kraków 2010

- Mazur P., *Rosjanie w Karpatach – strategiczne znaczenie przełęczy karpaccich dla Rosji i jej aktywność wśród społeczności łemkowskiej na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Obszar Europy Środkowej w geopolityce mocarstw: od Mitteleuropy do integracji europejskiej*, (red.) G. Baziur, P. Skorut, Oświęcim 2017
- Michna E., *Łemkowskie organizacje społeczne – współczesna działalność a rzecz podtrzymania i rozwoju kultury*, [w:] *Łemkowie*, (red.) B. Machul-Telus, Warszawa 2013
- Misiło E., *Polska polityka narodowościowa wobec Ukraińców 1944–47*, [w:] *Polska – Polacy – mniejszości narodowe*, (red.) E. Grześkowiak-Łuczyk, Wrocław 1992
- Mniejszość w warunkach zagrożenia: pamiętniki Łemków*, (red.) W. Sitek, Wrocław 1996
- Moklak J., *Tożsamość Łemków – uwarunkowania historyczne (XIX–XX w.)*, [w:] *Odkrywczy i budziciele Łemkowszczyzny – materiały konferencyjne*, (red.) A. Strzelecka, L. Puchała, Sanok 2007
- Nabywaniec S., *Duchowieństwo wobec łemkowskich orientacji narodowościowych. Próba analizy*, [w:] *Odkrywczy i budziciele Łemkowszczyzny – materiały konferencyjne*, (red.) A. Strzelecka, L. Puchała, Sanok 2007
- Nabywaniec S., *The Greek Catholic Clergy and Lemkow National Orientation*, [w:] *Does Fourth Rus' Exist? Concerning cultural Identity in the Carpathian Region*, (red.) P. Best, S. Stepien, Przemyśl-Higganum 2009
- Nowakowski K.Z., *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny w latach 1939–1947*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3: *Studia z dziejów greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, (red.) S. Stępień, Przemyśl 1998
- Nowakowski K.Z., *Sytuacja polityczna na Łemkowszczyźnie w latach 1918–1939*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 1, (red.) J. Czajkowski, Rzeszów 1992
- Nowicka E., *Ojczyzna. Naród. Ewolucja. Sens więzi narodowej w badaniach antropologicznych*, [w:] *Idee a urządzenie świata społecznego. Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego*, (red.) E. Nowicka, M. Chałubiński, Warszawa 1999
- Ochrona praw człowieka w polityce i prawie Rady Europy i Unii Europejskiej 1953–2013*, (red.) B. Bednarczyk, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, nr 2, Kraków 2013
- Olszański T.A., *Wokół akcji „Wisła”*, [w:] *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wisła” 1947 roku*, (red.) W. Mokry, Kraków 1997
- OUN, *Mynułoie i majbittia*, Kijów 1993
- Pactwa B., *Próby reintegracji społeczności Łemków w Beskidzie Niskim*, [w:] M. Dziewierski, B. Pactwa, B. Siewierski, *Dylematy tożsamości. Studium społeczności łemkowskiej w Polsce*, Katowice 1992
- Papierzyńska-Turek M., *Organizacja Kościoła prawosławnego w latach 1918–1939*, [w:] *Kościół prawosławny w Polsce dawniej i dziś*, (red.) L. Adamczuk, A. Mironowicz, Warszawa 1993
- Parczewski M., *Początki sąsiedztwa polsko-rusko-słowackiego w świetle danych archeologicznych*, [w:] *Początki sąsiedztwa: pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu: materiały z konferencji – Rzeszów 9–11 V 1995*, (red.) M. Parczewski, Rzeszów 1995
- Parsons T., Smelser N.J., *Funkcjonalne zróżnicowanie społeczeństwa*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych*, (wyb.) W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, Warszawa 1975
- Pietrzyk-Reeves D., *Globalizacja a przyszłość demokracji*, [w:] *Globalizacja – nieznośne podobieństwo?* (red.) B. Krauz-Mozer, P. Borowiec, Kraków 2008

- Plamenatz J., *Two Types of Nationalism*, [w:] idem, *Nationalism: The Nature and Evolution of an Idea*, (red.) E. Kamenka, Canberra 1973
- Pogodin M.P., *Letter to the Ministry of Culture upon return from a trip to Europ in 1839*, [w:] *Istoriko-politicheskiia pisma i zapiski vprodolzhenii Krymskoi voiny*, Moskwa 1874
- Prach B., *Apostolska Administracja Łemkowszczyzny*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 1, (red.) J. Czajkowski, Rzeszów 1992
- Pudło K., *Dzieje Łemków po drugiej wojnie światowej (Zarys problematyki)*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 1, (red.) J. Czajkowski, Rzeszów 1992
- Rieger J., *Łemkowie i ich język*, [w:] *Łemkowie, kultura – sztuka – język: materiały z symposium zorganizowanego przez Komisję Turystyki Górskiej ZG PTTK, Sanok, dn. 21–24 września 1983 r.*, (red.) J.W. Gajewski, Warszawa-Kraków 1987
- Rocznik statystyczny 1993*, Warszawa 1993
- Rocznik statystyczny 1994*, Warszawa 1994
- Rocznik statystyczny 1995*, Warszawa 1995
- Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1997*, Warszawa 1998
- Scholte J.A., *The Globalization of the World Politics*, [w:] *The Globalization of the World Politics. An Introduction to International Relations*, (red.) J. Baylis, S. Smith, Oxford 1998
- Słownik historii doktryn politycznych*, t. 1, (red.) M. Jaskólski, Warszawa 1997
- Sopoliga M., *Granice i główne cechy kultury Łemków w południowo-wschodniej Słowacji*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 1, Rzeszów 1992
- Stępień S., *Kościół greckokatolicki w Polsce po II wojnie światowej i w czasach współczesnych (do roku 1998)*, [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 4: *Katolickie unie kościelne w Europie środkowej i wschodniej – idea a rzeczywistość*, (red.) S. Stępień, Przemyśl 1998
- Stępień S., *Organizacja i struktura terytorialna greckokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3: *Studia z dziejów greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, (red.) S. Stępień, Przemyśl 1998
- Stępień S., *Życie religijne społeczności ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 1: *Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, (red.) S. Stępień, Przemyśl 1990
- Stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce 2006–2008*, Warszawa 2008
- Struminiński B., *Terytorija. Istorycznyj narys pohljadiw*, [w:] *The Lemko Land, Territory – people – history – culture*, (red.) B. Struminsky, Vol. 1, Nowy Jork-Paryż-Sydney-Toronto, 1988
- Struminiński B., *Nazwa ljudej i kraju*, [w:] *Łemkiwszczyzna. Zemla – ljuady – istoryja – kultura*, (red.) B. Struminsky, cz. 1, Nowy Jork-Paryż-Sydney-Toronto 1988
- Symonides J., *Wpływ globalizacji na miejsce i rolę państwa w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, (red.) E. Halizak, R. Kuźniar, J. Symonides, Bydgoszcz-Warszawa 2004
- Szanter Z., *Jeszcze o osadnictwie zza południowej granicy w Beskidzie Niskim i Sądeckim*, [w:] *Łemkowie i łemkoznawstwo w Polsce*, (red.) A.A. Zięba, Kraków 1997
- Szczur S., *Dyskusja*, [w:] *Początki sąsiedztwa: pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu: materiały z konferencji – Rzeszów 9–11 V 1995*, (red.) M. Parczewski, Rzeszów 1995

- Szczur S., *Zagadnienie tzw. obrządku słowiańskiego w Małopolsce*, [w:] *Początki sąsiedztwa: pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu: materiały z konferencji – Rzeszów 9–11 V 1995*, (red.) M. Parczewski, Rzeszów 1995
- Sztumski W., *Globalizacja – lęk przed nieznanym, ryzyko nadziei*, [w:] *Narody słowiańskie wobec globalizacji*, (red.) A. Zachariasz, Rzeszów 2003
- Śpiewak P., Jelonek A.W., *Wstęp. Immanuel Wallerstein i jego paradygmat*, [w:] I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Warszawa 2004
- Tradycja wynaleziona*, (red.) E. Hobsbawm, T. Ranger, Kraków 2008
- Ukraińcy w Polsce 1989–1993. Kalendarium. Dokumenty. Informacje*, (red.) M. Czech, Warszawa 1993
- Walicki A., *Czy możliwy jest nacjonalizm liberalny?* [w:] idem, *Naród, nacjonalizm, patriotyzm*, Kraków 2009
- Walicki A., *Nacjonalizm i społeczeństwo obywatelskie w teorii Ernesta Gellnera*, [w:] *Idee a urządzenie świata społecznego. Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego*, (red.) E. Nowicka, M. Chałubiński, Warszawa 1999
- Wielomski A., *Religijność Marice’a Barrèsa*, [w:] *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, (red.) B. Grott, Kraków 2006
- Wołosiuk L., *Przebieg i skutki akcji „Wiśła”*, [w:] *Problemy Ukraińców w Polsce po wysiedleńczej akcji „Wiśła” 1947 roku*, (red.) W. Mokry, Kraków 1997
- Wójtowicz-Huber B., *Rola Kościołów w transmisji ideologii na przykładzie Łemkowszczyzny początku XX wieku*, [w:] *Akulturacja/asymilacja na pograniczach kulturowych Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*, (red.) R. Traba, t. 1, Warszawa 2009
- Wyznania religijne, stowarzyszenia narodowościowe i etniczne w Polsce*, Warszawa 2013
- Zajączkowski S., *Podziały plemienne Polski w okresie powstania państwa. Geografia plemienna ziem polskich*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, (red.) K. Tymieniecki, t. 1, Poznań 1962
- Zięba A.A., *Poland and Political Life in Carpatho-Rus and Among Carpatho-Rusyns In Emigration in North America: 1918–1939*, [w:] *The Lemkos of Poland: articles and essays*, (red.) P. Best, J. Moklak, Kraków 2000
- Zięba A.A., *Profesor Emilian Czyrniański*, [w:] *Łemkowie i łemkoznanstwo w Polsce*, (red.) A.A. Zięba, Kraków 1997
- Znaniński F., *Siły społeczne w walce o Pomorze*, [w:] idem, *Współczesne narody*, Warszawa 1990
- Zwoliński J., *Rapsodia dla Łemków. Część II*, [w:] *Mniejszość w warunkach zagrożenia. Pamiętniki Łemków*, (red.) W. Sitek, Wrocław 1996
- Zygmański M., *Kształtowanie się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w świetle „Historii Ukrainy – Rusi” Mychajły Hruszewskiego*, [w:] *Początki sąsiedztwa: pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu: materiały z konferencji – Rzeszów 9–11 V 1995*, (red.) M. Parczewski, Rzeszów 1995
- Żurko J., *Wybrane aspekty tożsamości narodowej wysiedlonych z Łemkowszczyzny w świetle relacji pamiętnikarskich*, [w:] *Kultura i struktura. Problem integracji i dezintegracji różnych grup społecznych na Śląsku*, (red.) W. Sitek, Wrocław 1992

## Publicystyka (artykuły z periodyków)

- Astriab M., *Kilka słów o łemkowskoju besidi*, „Uczytel”, R. 1871, nr 43–52, Lwów 1971
- Awtori publikujuczi w „Besidi” na prostory 20. rokiw, „Besida”, nr 3 (108), Krynica 2009
- Bruski J.J., Nowak A., *Wyznaniowe wczoraj i dziś Łemkowszczyzny*, „Rocznik Ruskiej Bursy 2005”, Gorlice 2005
- Chojnowska A., *Operacja „Wiśla” (przesiedlenia ludności ukraińskiej na Ziemię Odzyskane w 1947 r.)*, „Zeszyty Historyczne” nr 102, Kraków 1992
- Chudasz M., *Pochodźzenia etnonima Lemky*, „Narodnoznawczy Zoszyty”, z. 5, Lwów 1995
- Chojnowski A., *Mniejszości narodowe w polityce rządów polskich w latach 1921–1926*, „Przegląd Historyczny”, 67/4, 1976
- Czech M., *Kwestia ukraińska w III Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1993, z. 103
- Dmytryk I., *W lasach Zachodniej Łemkowszczyzny. Wspomnienia partyzanta UPA*, (tłumaczenie i komentarz: T.A. Olszański), „Magury ’93”, Warszawa 1994
- Dokument wzaimnoho porozumlinja medže Stowaryszyniom Łemkiw i Ob’jednannjam Łemkiw*, „Besida” nr 6 (51), Krynica 1999
- Dubec R., *Proces odradzania się Kościoła prawosławnego na Łemkowszczyźnie w okresie międzywojennym (1926–1939)*, „Magury ’05”, Warszawa 2005
- Duć B., *Stowaryszczinia Łemkiwskoj Mołodeži „Czuha”*, „Besida”, nr 6 (94), Krynica 2007
- Duć -Fajfer O., *„Dnewnyk Łemka z Talerhofu” jak pamjatka epoki*, „Łemkiwskij Ricznyk 2004”, Krynica-Legnica 2004
- Duć-Fajfer H., *Mniejszościowa wizja miejsca swej grupy w społeczeństwie polskim na podstawie twórczości literackiej Łemków*, „Przegląd Polonijny”, z. 3, Warszawa 1998
- Duć-Fajfer H., *Szkolnictwo na Łemkowszczyźnie*, „Roczniki Ruskiej Bursy 2006”, Gorlice 2006
- Duć-Fajfer H., *Wesna sered oseni abo „son biłoho Chorwata”*, „Besida” nr 1 (35), Krynica 1997
- Duć-Fajfer O., *Nikifor o uniwersum symboliczne Łemków*, „Besida”, nr 5 (86), Krynica 2005
- Dwomownyj tablicy – istorycznyj precedens na Łemkiwsczyni*, „Watra”, nr 4 (79), Hańczowa 2012
- Dzwinka M., *Szkidywa polityka w „Besidy”*, „Watra” nr 2 (65), Hańczowa 2009
- Gal L., *Propozycja projektu zakonu*, „Watra”, nr 1 (8), Hańczowa 1993
- Giertych J., *O biskupstwo greckie w Sanoku*, „Myśl Narodowa”, nr 32 (1933), Warszawa 1933
- Gocz F., *Asymilacja: wynarodowienie i polonizacja Łemków w Polsce*, „Magury ’04”, Warszawa 2004
- Gocz F., Dżabocz J., *Nykyfor „Krynyckij” – Epifan Drownjak, zawytał do muzeju-skansenu w Zyndranrwi*, „Zahoroda”, nr 4 (35), Krosno 2002
- Gosti ljubijneho swjata łemkiwskij kultury*, „Watra”, nr 4 (59), Hańczowa 2007
- Halczak B., Śmigiel M., *Działalność oddziału UPA Mychajło Fedaka „Smyrnego” w Beskidzie Niskim w latach 1945–1948*, „In Gremium. Studia nad historią, kulturą i polityką”, t. 1, Zielona Góra 2007

- Himka J.P., *Priest and Peasants, The Greek Catholic Pastor and the Ukrainian National Movement In Austria, 1867–1900*, „Canadian Slavonic Papers”, t. 21 (1), Alberta 1979
- Himka J.P., *The Greek Catholic Church and Nation-Building in Galicia, 1772–1918*, „Harvard Ukrainian Studies” 1984
- Hładyk S., *Kyryło i Mefodyj idu z wirom Chrystowom do Słowian*, „Watra” 2 (81), Hańczowa 2013
- Hont I., *The Permanent Crisis of Divided Mankind: Contemporary Crisis of the Nation State in Historical Perspective*, „Political Studies” 1994, t. 13
- Horoszczak J., *Jak to sja zaczęło*, „Besida”, nr 4 (55), Krynica 2000
- Horoszczak J., *Listy do Besidy*, „Besida”, nr 5 (68), Krynica 2002
- Huk B., *Struktura organizacyjna podziemia ukraińskiego na Łemkowszczyźnie w latach 1945–1947*, „Magury ’09”, Warszawa 2009
- I Kongres*, „Besida”, nr 3–4 (5), Krynica 1990
- Istorycznyj kalendar*, „Watra” nr 2 (37), Hańczowa 2002
- Jachna A., *Łemkowie powiatu gorlickiego, a sprawa przysposobienia wojskowego w okresie międzywojennym*, „Magury ’03”, Warszawa 2003
- Jurkowski M., *Łemkowszczyzna (materiały do biografii)*, „Slavia Orientalis”, nr 4, Warszawa 1962
- Kęsik J., *„Kordon sokalski”. Problemy pogranicza galicyjsko-wołyńskiego w latach 1921 – 1939. Z dziejów prowincji galicyjskiej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Historia CXI, Wrocław 1993, nr 1532
- Kopczka A., *Sprawozdane z dijałności Hołowneho Zariadu Stwaryszynja Łemkiw za czas od 8 hrudnia 1990 r. do 10 hrudnia 1994 r.*, „Besida”, nr 1 (22), Krynica 1995
- Kopczka A., *Stwaryszynja Łemkiw medže kongresamy*, „Besida”, nr 3–4 (24–25), Krynica 1995
- Krasnowolski A., *Prawa mniejszości narodowych i mniejszości etnicznych w prawie międzynarodowym i polskim*, „Opracowania tematyczne Kancelarii Senatu”, OT-599, Warszawa 2011
- Kwieciński A., *Śledztwo w sprawie zbrodni popełnionych w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie na obywatelach polskich narodowości ukraińskiej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8, Warszawa, wrzesień 2001
- Kwilecki A., *Aktualne zagadnienia etniczne Łemków w Polsce*, „Etnografia Polska” t. XII, Warszawa 1968
- Kwilecki A., *Nowe publikacje na temat Łemków i Łemkowszczyzny*, „Sprawy Narodowościowe”, t. III, z. 1(4), Poznań 1994
- Kwilecki A., *Problemy socjologiczne Łemków na Ziemiach Zachodnich. Uwagi teoretyczne i terminologiczne*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3, Warszawa 1966
- Lehr-Spławiński T., *Czy są ślady istnienia liturgii słowiańskiej w dawnej Polsce*, „Slavia”, t. XXV, Praga 1956
- Lehr-Spławiński T., *Misja słowiańska św. Metodego a Polska*, „Collectanea Theologica” XIII, Warszawa 1932
- Leszczycki S., *Zarys antropogeograficzny Łemkowszczyzny*, [w:] *O Łemkowszczyźnie*, (red.) W. Goetel, „Wierchy” R. XIII, Kraków 1935
- Łemko, *Jaskinie konfederatów*, „Czerwona Ruś”, 1889, nr 173
- Łemko, *Ribnaja łowlja przed Roždesto Chrystowim*, „Czerwona Ruś”, 1889, nr 267

- Łodziński S., *Ochrona praw osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych – perspektywa europejska*, Raport BSE nr 208, Kancelaria Sejmu, Warszawa 2002
- Łodziński S., *Polityka państwa polskiego wobec mniejszości narodowych w latach 1989–1993*, „Raport Biura Studiów i Ekspertyz”, nr 55, Warszawa 1994
- Marsella M., *Enrico Corradini's Italian nationalism: the 'right wing' of the fascist synthesis*, „Journal of Political Ideologies”, Vol. 9, nr 2, June 2004, Hamilton Ontario 2004
- Masłej M., *Mychajło Fedak – „Smyrnyj”*, „Watra”, nr 3 (50), Hańczowa 2005
- Masłej O., *Hotiły utwożyły „polskij krajewyd”*, „Watra”, nr 1 (80), Hańczowa 2013
- Matykowski R., Tobolska A., *Mniejszości narodowe w świetle wyników wyborów do Sejmu z dnia 27.10.1993 roku*, „Sprawy Narodowościowe”, z. 1, Warszawa 1994
- Mazur P., *Czyim kulom pokłonił się „Walter”?: refleksje nad śmiercią generała Świerczewskiego i akcją „Wisła” w siedemdziesiątą rocznicę wydarzeń*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate et Educatione Civili VI”, Kraków 2016
- Mazur P., *Łemkowie i Łemkowszczyzna w międzywojniu – wybrane zagadnienia polityczne (The Lemkos and Lemkovyna in interwar period – selected political problems)*, „Facta Simonidis”, nr 2 (3), Zamość 2010
- Mazur P., *Obraz medialny Łemków w polskiej telewizji*, „Rocznik Ruskiej Bursy – 2016”, Gorlice 2016
- Mazur P., *Teoretyczne aspekty polonizacji Łemków i ich wdrażanie w okresie międzywojnia*, „Rocznik Ruskiej Bursy 2010”, Gorlice 2010
- Mazur P., *UPA na Łemkowszczyźnie, Łemkowie w UPA*, „Wojny i konflikty. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość”, nr 1 (1), Kraków 2016
- Mazur P., *Wokół rusińskich/ łemkowskich spraw – polemiki początku lat osiemdziesiątych XX wieku w prasie polskiej*, „Rocznik Ruskiej Bursy – 2015”, Gorlice 2015
- Mieroszewski J., *Na ruinach przedmurza*, „Kultura”, Paryż 1966
- Mironowicz E., *MSW wobec konfliktu łemkowsko-ukraińskiego (1956–1966)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” nr 14, Białystok 2000
- Mościcki B., *Pułaski w Izbach*, „Magury '86”, Warszawa 1986
- Murianka P., *A Wisła dalej płynie*, Krynica-Legnica 2007
- Nie żałuję, że zostałem*. Wywiad z Fedorem Goczem, „Magury '93”, Warszawa 1994
- Nowak D., *Cerkiew prawosławna w Uściu Ruskim w świetle materiałów archiwalnych ze zbiorów Państwowych Archiwów w Krakowie i Rzeszowie*, „Magury '08”, Warszawa 2008
- Nowakowski M., *Zapomniany kaznodzieja konfederacji barskiej*, „Magury 2000”, Warszawa 2000
- Olszański T.A., *Krótko o Talerhofie*, „Magury '82”, Warszawa 1982
- Olszański T.A., *Ruska Republika Ludowa Łemków. Nowe spojrzenie w przededniu osiemdziesiątej rocznicy*, „Magury '98”, Warszawa 1998
- Pawłokoma, „Watra”, 3 (54), Hańczowa 2006
- Persowski F., *Lachowie, Lendziżi, Lendzaninoi w nazewnictwie X wieku*, „Roczniki Przemyskie”, t. IX, z. I, Przemysł 1995
- Pisuliński J., *Przesiedlenia Ukraińców do ZSRR w latach 1944–1946*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 8, Warszawa, wrzesień 2001
- Przyboś K., *Konfederacja barska w Sądeckim*, „Magury '97”, Warszawa 1997
- Przybylski P., *60. rocznica akcji „Wisła”*, „Magury '07”, Warszawa 2007

- Przybylski P., *Łemkowszczyzna bez Łemków. 60. rocznica wysiedleń Łemków do USRR*, „Magury '04”, Warszawa 2004
- Przybylski P., *Powrót do Polski wszystkiego co polskie*, „Magury '03”, Warszawa 2003
- Pytania bez wypowiedzi, „Watra” nr 2 (41), Hańczowa 2003
- Redaktor, *Odyszow Starzy – przyhodyt Nowyj*, „Watra”, nr 1 (40) Hańczowa 2003
- Reinfuss R., *Łemkowie jako grupa etnograficzna*, „Prace i Materiały Etnograficzne”, t. VII, Lublin 1948
- Reinfuss R., *Etnograficzne granice Łemkowszczyzny*, „Ziemia”, nr 10/11, R. 26, Warszawa 1936
- Rośca F., *O pochodzeniu słowa „magura”*, „Magury '98”, Warszawa 1998
- Sandowycz M., *Fundacja Spomahanja Łemkiwskoj Menszini Rutenika na starti*, „Besida”, nr 6 (63), Krynica 2001
- Skowroński K., *Z dziejów osadnictwa nad Wisłoką w XIV w.*, „Mediaevalia”, Warszawa 1960
- Smoleński J., *Łemkowie i Łemkowszczyzna*, „Wierchy”, R. XIII, Kraków 1935
- Stech J., *Rozdumy, w 65-ty rocznicy akcji „Wisła”, nad podstanowju Pidkarpatskoho wojew. u sprawi UPA*, „Watra”, nr 4 (79), Hańczowa 2012
- Stefanowski P., *Łemkowie w Talerhofie*, „Magury '82”, Warszawa 1982
- Stieber Z., *Wpływ polski i słowacki na gwary Łemków*, „Sprawozdania PAU” t. 16, nr 2, Kraków 1936
- Stieber Z., *Wschodnia granica Łemków*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, t. XL, Kraków 1932
- Sulimirski T., *Trakowie w północnych Karpatach i problem Wołochów*, „Acta Archaeologica Carpathica”, Kraków 1974, CXIV
- Szafran P., *Doroga do propasti*, „Watra”, 4 (51), Hańczowa 2005
- Szafran P., Hładyk S., *XX rokiw rozjednanja*, „Watra”, nr 1 (68), Hańczowa 2010
- Szanter Z., *Skąd przybyli przodkowie Łemków? O osadnictwie z południowych stoków Karpat w Beskidzie Niskim i Sądeckim*, „Magury '93”, Warszawa 1994
- Szlanta W., *Odkal sia wzjaw „Wawel”?*, „Watra” 1 (72), Hańczowa 2011
- Tarasiewicz P., *Łacińskie korzenie narodu czyli zanim w globalizmie*, „Człowiek w Kulturze”, nr 14, Warszawa 2002
- Tomasiewicz J., *Współczesne ruchy regionalistyczne w Europie Zachodniej*, „Sprawy Narodowościowe”, t. VI, z. 2 (11), Poznań-Warszawa 1997
- Tomasik J.D., *Kazimierz Pułaski na Ziemi Gorlickiej*, „Magury '99”, Warszawa 1999
- Toroński A., *Rusyny – Łemki*, „Zoria Hałycka”, Lwów 1860
- Torzecki R., *Wisła zaczęła się w Moskwie*, „Gazeta Wyborcza”, nr 116, Warszawa 1997
- Tożsamość narodowa Łemków*, „Watra”, nr 1 (36), Hańczowa 2002
- Tożsamość narodowa Łemków*, „Watra”, nr 2–3 (33–34), Hańczowa 2001
- Tożsamość narodowa Łemków*, „Watra”, nr 4 (35), Hańczowa 2001
- Trochanowski P., *Czy Pidkarpatska Ruś zdoła awtonomju?*, „Besida”, nr 1 (10), Krynica 1992
- Trochanowski P., *Mam wełku satysfakcyju*, „Besida”, nr 3 (84), Krynica 2005
- Trochanowski P., *Medwid Rusyni w Poszczani*, „Besida”, nr 1–2 (6–7), Krynica 1991
- Trochanowski P., *Słowo Łemka o sobie i swoim narodzie*, „Regiony”, nr 2–4, Warszawa 1987
- Trochanowski P., *Wiz'tia pana ministra*, „Besida”, nr 3–4 (20–21), Krynica 1994

- Trochanowski P., *Wokół problemów redaktorskich i wydawniczych publikacji Stowarzyszenia Łemków*, „Besida”, R. XIV, nr 4 (79), Krynica 2004
- Trochanowski P., *Wokół Tadeusza Andrzeja Olszańskiego i jego (?) spraw*, „Magury '90”, Warszawa 1990
- Trochanowski P., *Łem zadymka, ale swoja*, „Besida”, nr 1, Krynica 1989
- Ukaz prezydenta Ukrainy*, „Watra”, nr 4 (59), Hańczowa 2007
- Warszawski D., *Akcja „Wisła”*, „Tu i teraz”, nr 36, Warszawa 1985
- Wasilewski T., *Dulebowie – Łędzianie – Chorwaci. Z zagadnień osadnictwa plemiennego i stosunków politycznych nad Sanem i Wisłą w X wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. 67, z. 2, Warszawa 1976
- „Watra”, 1 (52), Hańczowa 2006
- „Watra”, 4 (51), Hańczowa 2005
- Wójtowicz B., *Życie religijne grekokatolików na Łemkowszczyźnie w XX wieku: uwarunkowania polityczno-administracyjne*, „Slavia Orientalis”, nr 1–2 (39), Warszawa 1990
- Wyrostek L., *Ród Dragów Sasów na Węgrzech i Rusi halickiej*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, t. 11, Warszawa 1931/32
- Wytame liubijariw...*, „Watra”, nr 2 (25), Hańczowa 1999
- Zaks Z., *Stosunki polsko-radzieckie w świetle francuskiej dokumentacji dyplomatycznej 1944 roku [styczeń–lipiec 1944]*, „Dzieje Najnowsze”, nr 3, Warszawa 1987
- Ziłyński I., *Problem granicy łemkowsko-bojkowskiej*, „Lud Słowiański”, t. 4, z. 1, Kraków 1938
- Zwoński J., *Cześć II. Tworzenie własnej bazy naukowo-badawczej*, „Zahoroda” nr 2 (13), Krosno 1997
- Zwoński J., *Moje „5 groszy” w sprawie Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej*, „Zahoroda”, nr 1 (12), Krosno 1997
- Zwoński J., *Zahoroda w „Naszim Słowie”*, „Zahoroda”, nr 1 (20), Krosno 1999
- (ze) *Statut(u) Stowarzyszenie „Ruska Bursa” w Gorlicach*, „Besida”, nr 5 (62), Krynica 2001

## Prasa

- „Biuletyn polsko-ukraiński” – 1933
- „Gazeta Krakowska” – 1988–1989
- „Gazeta Wyborcza” – 2001
- „Naprzód” – 1912
- „Nasz Łemko” – 1934–1939
- „Nasze Słowo” – 1993–1994
- „Przegląd” – 2012
- „Tygodnik Powszechny” – 1981–1990
- „Tygodnik Solidarność” – 1981

## Zasoby internetowe

- Bielenin K., *Pasterze wołoscy w Karpatach*, [http://www.zakorzenie.most.org.pl/ns\\_wk/05.htm](http://www.zakorzenie.most.org.pl/ns_wk/05.htm) [dostęp: 20.03.2006]
- Bołtryk M., *Sąd nad świętym Maksymem*, „Przegląd Prawosławny”, nr 12 (234), Biały-stok 2004, [http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id\\_n=1171&id=8](http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=1171&id=8) [dostęp: 20.01.2017]

- Bruski J.J., *Zakarpacie a Łemkowszczyzna. Podłoże i rozwój ruchu prawosławnego w okresie międzywojennym*, <http://www.olszowka.most.org.pl/lem02.htm> [dostęp: 23.01.2017]
- Czwarty Raport dotyczący sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2013, <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=522827301104307&set=a.522827254437645.1073741846.175872905799750&type=1&theater> [dostęp: 07.08.2017]
- Dubec R., *Proces powrotu Łemków do prawosławia w odrodzonej Rzeczypospolitej (1926–1939)*, <http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/lemkowie/religia/konwersja> [dostęp: 25.01.2017]
- Dubec R., *Św. Maksym Gorlicki*, <http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/lemkowie/biografie/maksym> [dostęp: 10.01.2017]
- Duć-Fajfer H., *Łemkowie w Polsce*, <http://www.lemko.org/polish/duc/index01.html> [dostęp: 10.06.2017]
- Dudra S., *Łemkowie w III Rzeczypospolitej*, <http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/lemkowie/dzialalnosc/3rp> [dostęp: 09.04.2017]
- Filologia rosyjska z językiem rusińsko-łemkowskim*, <http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/lemkowie/kultura/studia> [dostęp: 28.07.2013]
- Ginalska T., *Młody Łemko płacze za górami*, <http://lemko.org/press/Przeglad-tygodnik.html> [dostęp: 07.06.2017]
- <http://lemko.org/> [dostęp: 11.04.2013]
- <http://lemkowyna.net/> [dostęp: 11.04.2013]
- <http://terka.org.pl/> [dostęp: 11.04.2013]
- <http://terka.org.pl/> [dostęp: 11.04.2013]
- <http://www.lem.fm/lem/program,open,71,0,%D0%9F%D1%80%D0%BE%D0%BFD0%B0%D2%91%D0%B0%D0%BD%D0%B4%D0%B0.html> [dostęp: 10.05.2013]
- <http://www.lemkoeducationfound.republika.pl/> [dostęp: 11.04.2013]
- <http://www.lemkounion.republika.pl/> [dostęp: 11.04.2013]
- <http://www.naszylude.com> [dostęp: 11.04.2013]
- <http://www.ruskabursa.org/> [dostęp: 11.04.2013]
- <http://www.rusyn.org/?root=rusyns&rusyns=hist&article=205> [dostęp: 20.05.2006]
- <http://www.serenca.pl/onas.php> [dostęp: 17.04.2013]
- [http://www.stat.gov.pl/gus/6647\\_4520\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/6647_4520_PLK_HTML.htm) [dostęp: 10.12.2013]
- <http://www.stowarzyszenielemkow.pl/> [dostęp: 11.04.2013]
- <http://www.tutikl.org.pl/> [dostęp: 03.09.2013]
- <http://www.zydranowa.org/> [dostęp: 11.04.2013]
- <http://www.zydranowa.org/pl/towarzystwo/> [dostęp: 28.05.2013]
- Instytucje rządowe zajmujące się problematyką mniejszości narodowych i etnicznych*, <http://fio.stowarzyszenie.romowie.net/index.php/czytnik-artykulow/items/244.html> [dostęp: 23.07.2017]
- Kentij A.W., *Rozbudowa terytorialnych struktur i sztabów powstańskości armiji*, [w:] *Orhanizacija Ukrajinskych Nacionalistiv i Ukrajinska Powstańska Armija*, <http://history.org.ua/LiberUA/Book/Upa/12.pdf> [dostęp: 12.06.2012]
- Konarski W., *Autonomia czy secesja? Ruchy regionalistyczne jako forma nacjonalizmu we współczesnej Europie i ich możliwy wpływ na ideę zjednoczonej Europy*, [lorcan.konarski.fm.interia.pl/autonomia.doc](http://www.lorcan.konarski.fm.interia.pl/autonomia.doc) [dostęp: 24.02.2011]

- Kwestionariusz Fryderyka. *LemON: Najsilniejszy narkotyk świata*, <http://muzyka.interia.pl/raport/fryderyki-2013/news/kwestionariusz-fryderyka-lemon-najsilniejszy-narkotyk,1910603,8349> [dostęp: 23.04.2017]
- Kwit S., *Czornjawyj student iz Tawriji*, Londyn 1966, [http://www.ukrstor.com/ukrstor/donzow\\_nationalism01.htm](http://www.ukrstor.com/ukrstor/donzow_nationalism01.htm) [dostęp: 23.03.2009]
- Laun K.M., *A Fractured Identity: The Lemko of Poland The Lemko are finding the reconstruction of their ethnic identity hindered by a variety of internal divisions*, "Central Europe Review" Vol. 1, No 246, December 1999, <http://www.ce-review.org/99/24/laun24.html> [dostęp: 10.12.2013]
- Łuczkwiec A., *Uciszyć płacz grobów*, „Przegląd Prawosławny”, nr 8 (302), Białystok 2010, [http://www.przegladprawoslawnny.pl/articles.php?id\\_n=2367&id=8](http://www.przegladprawoslawnny.pl/articles.php?id_n=2367&id=8) [dostęp: 20.12.2013]
- Mazur P., *Przez śmiech żelaza. Wspomnienia „Chrina” – recenzja*, [http://polis.edu.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=336:przez-miech-elaza-wspomnienia-qchrinaq-recenzja&catid=43:recenzje&Itemid=55](http://polis.edu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=336:przez-miech-elaza-wspomnienia-qchrinaq-recenzja&catid=43:recenzje&Itemid=55) [dostęp: 20.02.2013]
- Moklak J., *Lemkowie w wojnie polsko-ukraińskiej 1918–1919*, <http://www.olszowka.most.org.pl/lem01.htm> [dostęp: 12.01.2012]
- Nowica – *O Zjednoczeniu Łemków*, [http://szlak.fio.org.pl/?option=com\\_content&view=article&id=116:o-zjednoczeniu-emkow&catid=24:nowica&Itemid=49](http://szlak.fio.org.pl/?option=com_content&view=article&id=116:o-zjednoczeniu-emkow&catid=24:nowica&Itemid=49) [dostęp: 02.09.2017]
- Osadczyk B., *Pawłokoma pojednania*, „Wprost”, nr 19/2006 (1222), Warszawa 2006, <http://www.wprost.pl/ar/90024/Pawlokoma-pojednania/?pg=0> [dostęp: 25.07.2013]
- Poliszczuk W., *Geneza nacjonalizmu ukraińskiego*, <http://dwarf.rozanka.wroc.pl~lucja/skonka/pamiec/temat/nauka/ukraina> [dostęp: 01.10.2005]
- Posłowie X kadencji 1989–1991*, <http://orka.sejm.gov.pl/ArchAll2.nsf/67021600f180f322c125681600312192/3be1e2e6e6329ad4c1256815004dbf25?OpenDocument> [dostęp: 08.04.2017]
- Profesor Emilian Czarniański*, <http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/lemkowie/biografie/czyrnianski> [dostęp: 14.05.2012]
- Program studiów wyższych rozpoczynających się w roku akademickim 2012/13*, [http://www.wsp.krakow.pl/neofil/neofilologia/ros/Plany\\_studiow/Pliki/lemki.pdf](http://www.wsp.krakow.pl/neofil/neofilologia/ros/Plany_studiow/Pliki/lemki.pdf) [dostęp: 28.07.2013]
- Program studiów wyższych rozpoczynających się w roku akademickim 2010/11*, [http://www.wsp.krakow.pl/neofil/neofilologia/ros/Plany\\_studiow/Pliki/2010Lemki.pdf](http://www.wsp.krakow.pl/neofil/neofilologia/ros/Plany_studiow/Pliki/2010Lemki.pdf) [dostęp: 28.07.2013]
- Raport dotyczący sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2007, <http://prohumanum.org/wp-content/uploads/2008/03/raportmniejszosci.pdf> [dostęp: 07.08.2017]
- Reinfuss R., *Stan i problematyka badań nad kulturą ludową Łemkowszczyzny*, [http://lib.pia.org.pl/Content/436/EP\\_V-5.pdf](http://lib.pia.org.pl/Content/436/EP_V-5.pdf) [dostęp: 15.06.2011]
- Renan E., *Co to jest naród?* [http://webheim.de/translated/Renan\\_Czym\\_jest\\_narod.html](http://webheim.de/translated/Renan_Czym_jest_narod.html) [dostęp: 22.07.2010]
- Rozmowa Rafała Zgorzelskiego z dr. Jackiem Bartyzelem, <http://haggard.w.interia.pl/wywiadtorun.html> [dostęp: 13.07.2010]

- Rydzanicz A., *Galiczyjska Golgota*, „Przegląd Prawosławny”, nr 10 (232) październik 2004, <http://www.lemko.pl/czytelnia-przeglad/galiczyjska-golgota/> [dostęp: 10.04.2013]
- Rydzanicz A., *Na wierność narodowi*, „Przegląd Prawosławny”, nr 10 (220) Białystok 2003, [http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id\\_n=482&id=8](http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=482&id=8) [dostęp: 20.01.2017]
- Rydzanicz A., *O nazwę własną*, „Przegląd Prawosławny”, nr 5 (275), Białystok 2008, [http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id\\_n=1740&id=8](http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=1740&id=8) [dostęp: 10.04.2017]
- Rydzanicz A., *Paradoks Akcji Wiśła*, „Przegląd Prawosławny”, nr 9 (267), Białystok 2007, <http://www.lemko.pl/czytelnia-przeglad/paradoks-akcji-wisla/> [dostęp: 20.12.2017]
- Rydzanicz A., *Spowita tęsknotą*, „Przegląd Prawosławny”, nr 8 (314), Białystok 2011, [http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id\\_n=2628&id=2](http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=2628&id=2) [dostęp: 20.12.2013]
- Ryńca M., *Administracja Apostolska Łemkowszczyzny*, <http://lemko.org/polish/AAL.html> [dostęp: 24.01.2017]
- Sady W., *Wstęp do Dociekań filozoficznych*, <http://sady.umcs.lublin.pl/sady.witt.df.htm> [dostęp: 23.11.2011]
- Sitskyj Hospodar*, [http://uk.wikipedia.org/wiki/Сільський\\_господар](http://uk.wikipedia.org/wiki/Сільський_господар) [dostęp: 10.05.2012]
- Stebelskyj Stepan „Chrin”*, [http://kalusz.io.ua/s120518/stebelskiy\\_stepan\\_-\\_hrin](http://kalusz.io.ua/s120518/stebelskiy_stepan_-_hrin) [dostęp: 31.05.2011]
- Stefan Hładyk*, <http://www.wybory2005.pis.org.pl/kandydat.php?k=272> [dostęp: 6.05.2013]
- Studio Weekend – Enej i Lemon*, [http://www.youtube.com/watch?v=nh\\_2sn8IA8w](http://www.youtube.com/watch?v=nh_2sn8IA8w) [dostęp: 24.04.2013]
- Sycz M., *Oświadczenie*, 6 kadencja, 65 posiedzenie, 2 dzień [dostęp: 29.04.2010], <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf/oswWWW/367&29-04-2010&65?OpenDocument> [dostęp: 08.04.2017]
- Sycz M., *Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu. Posiedzenie nr 15 w dniu 23.05.2012 (1. dzień obrad)*, [http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=15&dzien=1&wyp=244&type=A&symbol=WYPOWIEDZ\\_POSLA&id=369](http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=15&dzien=1&wyp=244&type=A&symbol=WYPOWIEDZ_POSLA&id=369) [dostęp: 08.04.2013]
- Talerhowskyj Almanach (Talerhowski Almanach)*, <http://www.ukrstor.com/talergof/> [dostęp: 12.01.2012]
- Tamten świat przeminął*, A. Radzyczy wywiad z A. Barną, „Przegląd Prawosławny”, nr 5 (323), Białystok 2012, [http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id\\_n=2823&id=8](http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=2823&id=8) [dostęp: 20.12.2013]
- Tanalski D., *Ponowoczesność czy nowoczesność?*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4857> [dostęp: 14.02.2011]
- Tomasiewicz J., *Ukraiński ruch narodowy. Między faszyzmem i nacjonokomunizmem, „Zakorzenie”*, numer specjalny: Lewica i prawica, [www.zakorzenie.pl](http://www.zakorzenie.pl) [dostęp: 01.10.2005]

- Trochanowski P., *Łemko-Rusyns the Kurds of Central Europe*, „Carpatho-Rusyn American” R. 1992, nr 2, [www.carpatho-rusyn.org/lemkos/petro.htm](http://www.carpatho-rusyn.org/lemkos/petro.htm) [dostęp: 20.12.2013]
- Trzeci Raport dotyczący sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego w Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2011, <https://mac.gov.pl/wp-content/uploads/2011/12/III-Raport-dotycz%C4%85cy-sytuacji-mniejszo%C5%9Bci-narodowych-i-etnicznych-oraz-j%C4%99zyka-regionalnego.pdf> [dostęp: 07.08.2017]
- Walton N., *Lemk people fight for survival*, BBC News, 8 August, 2002, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/2180956.stm> [dostęp: 10.12.2013]
- Wiek XIX Filozofia i nauka – Historia filozofii – Wirtualny Wszechświat, [http://www.wiw.pl/filozofia/historia/wiek\\_xix\\_001.asp](http://www.wiw.pl/filozofia/historia/wiek_xix_001.asp) [dostęp: 18.04.2010]
- ...więcej o Walterze Maksymowiczu..., [http://lemko.org/wmax\\_PL.html](http://lemko.org/wmax_PL.html) [dostęp: 19.04.2013]
- Wirth L., *The Problem of Miniority Groups*, [w:] *The Science of Man In the Word Crisis*, (red.) R. Linton, Nowy Jork 1945, <http://www.archive.org/stream/scienceofmaninth031937mbp#page/n391/mode/2up> [dostęp: 04.01.2011]
- Wydział Mniejszości Narodowych i Etnicznych, [http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/wai/mne/739/6482/Wydzial\\_Mniejszosci\\_Narodowych\\_i\\_Etnicznych.html](http://mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl/wai/mne/739/6482/Wydzial_Mniejszosci_Narodowych_i_Etnicznych.html) [(dostęp: 23.07.2017)]
- Wywiad z Moniką Tylawską z Rozdziela, reporterką w internetowym Radiu Ruskiej Bursy Lem.fm, przeprowadził Piotr Popielarz <http://elipinki.pl/2013/02/radio-ruskiej-bursy-dla-lemkow-i-kazdego/> [dostęp: 22.04.2013]
- Z historii Ruskiej Bursy w Gorlicach, <http://ruskabursa.org/historia.php?lang=> [dostęp: 05.08.2013]
- Zespół Pieśni i Tańca „Łastiwoczka”, <http://www.stowarzyszenielemkow.pl/new/modules/publisher/item.php?itemid=34> [dostęp: 01.05.2017]
- ZPiT „Kyczera” z Legnicy, <http://www.stowarzyszenielemkow.pl/new/modules/publisher/item.php?itemid=51> [dostęp: 23.04.2013]
- „Życie Łemka” – Fedor Gocz <http://www.beskid-niski.pl/index.php?pos=/lemkowie/wspomnienia/zycie> [dostęp: 12.11.2017]

**Przemysław Mazur** – doktor nauk o polityce, adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Wśród jego zainteresowań naukowych znajdują się: zagadnienia geopolityki, etniczności, nacjonalizmów, współczesnych problemów tożsamościowych, zwłaszcza Łemków, Ukraińców i muzułmanów. Autor lub współautor takich monografii, jak: *Odstraszanie militarne w XXI wieku. Polska – NATO – Rosja* (Kraków 2017), *Społeczeństwo przeciw państwu, państwo przeciw społeczeństwu: bezpieczeństwo ustroju Polski Ludowej na wybranych przykładach z ziemi tarnowskiej* (Kraków 2017), *Państwo Islamskie ISIS. Nowa twarz ekstremizmu* (Warszawa 2018), współredaktor monografii wieloautorskich poświęconych bezpieczeństwu: *Współczesne wyzwania bezpieczeństwa europejskiego* (Kraków 2016), *Współczesne problemy bezpieczeństwa państwa: księga pamiątkowa ku czci Tomasza Jana Biedronia* (Stalowa Wola 2017), *Wyzwania bezpieczeństwa międzynarodowego: księga pamiątkowa ku czci Jerzego Świecy* (Stalowa Wola 2017). Autor licznych publikacji dotyczących problematyki Ukrainy, Rosji, a zwłaszcza Łemkowiny (w tym na łamach czasopism i publikacji łemkowskich, np. w „Rocznikach Ruskiej Bursy”).

## Spis treści

Wstęp .....	5
Rozdział I Łemkowie i Łemkowszczyzna .....	13
1. Łemkowyna .....	13
1.1. Łemko, Rusin – etymologia .....	13
1.2. Łemkowszczyzna – zakres terytorialny .....	18
2. Historia od zarania .....	20
2.1. Początki cywilizacyjne w Karpatach czyli problem Białych Chorwatów i Rusi Kijowskiej .....	20
2.2. Migracja wołoska .....	31
Rozdział II Początki kształtowania się świadomości narodowej Łemków .....	41
1. Wiosna narodów na Łemkowszczyźnie .....	41
1.1. Łemkowie o sobie od XIX w. do czasów II Rzeczypospolitej .....	41
1.2. Początki zainteresowania się Ukraińców Łemkami .....	52
2. Walka o Łemka .....	53
2.1. Apostolska Administracja Łemkowszczyzny, a problem „schizmy” wśród Łemków, oraz wpływ konfesji na postawy narodowe .....	53
2.2. Przyczyny porażki w ukształtowaniu świadomości narodowej do czasów II wojny światowej .....	63
3. Od akcji „Wisła” do „łemkowskiego odrodzenia” .....	68
3.1. UPA na Łemkowszczyźnie i problem zasadności akcji „Wisła” wobec ludności łemkowskiej .....	68
3.2. Sytuacja Łemków w Polsce Ludowej .....	82
4. Podsumowanie .....	92
Rozdział III Odrodzenie łemkowskie .....	95
1. Początek dyskusji wokół rusińskich/łemkowskich spraw .....	95
2. Samoidentyfikacja współczesnych Łemków .....	99
3. Łemkowie w III Rzeczypospolitej .....	101
3.1. Łemkowskie sprawy w polskim Sejmie .....	102
3.2. Powrót kwestii mniejszości narodowych do polskiej polityki .....	103
4. Organizacje łemkowskie .....	105
4.1. Stowarzyszenie Łemków .....	105
4.2. Gospodar .....	110
4.3. Zjednoczenie Łemków .....	111
4.4. Rуска Bursa .....	116
4.5. Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej .....	117
5. Dalszy rozwój działalności społecznej i politycznej Łemków .....	118
6. Kultura łemkowska .....	124

7. Łemkowie w Internecie.....	127
8. Filologia łemkowska .....	129
9. Polityka państwa polskiego wobec Łemków.....	130
9.1. Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym .....	132
10. Łemkowie w spisach powszechnych.....	136
Rozdział IV Współcześni twórcy łemkowskiej idei narodowej .....	141
1. Model badawczy .....	141
1.1. Adam Barna .....	142
1.2. Teodor Gocz.....	147
1.3. Jarosław Zwoliński .....	152
1.4. Jarosław Horoszczak.....	159
1.5. Piotr Trochanowski.....	164
1.6. Helena Duć-Fajfer .....	173
2. Autonomiczny ruch łemkowski – podsumowanie.....	183
3. Autonomiczny ruch łemkowski w oczach i opiniach nurtu proukraińskiego.....	185
Zakończenie .....	195
Bibliografia .....	198





Głównym celem autora jest opisanie procesów narodotwórczych w społeczności Łemków w przeszłości i obecnie. Zasadniczym przedmiotem badań jest łemkowska idea narodowa, przez którą będą rozumiane treści zawarte w utworach pisanych autorów uważających się za Łemków, a które podejmują problematykę tożsamości tej grupy. Zwłaszcza te, które mogą mieć wpływ na jej kształtowanie. Tak rozumiana idea narodowa jest uważana za jedno z narzędzi kształtowania świadomości narodowej, jak i jej przejaw, wskaźnik. [...]

Książka składa się *de facto* z dwóch zasadniczych części. Pierwsza, podzielona na dwa rozdziały, to swobodne wprowadzenie w łemkowskość. Ma to na celu dać Czytelnikowi szansę na skonfrontowanie obecnego stanu wiedzy naukowej na temat Łemków z tym, co zawiera część druga, a mianowicie ideą narodową Łemków, w tym z ich mitami.

*Ze Wstępu*

Uniwersytet Pedagogiczny  
im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Krakowie  
Prace Monograficzne 887

ISSN 0239-6025  
ISBN 978-83-8084-263-2

  
WYDAWNICTWO NAUKOWE  
UNIWERSYTETU PEDAGOGICZNEGO KRAKÓW